

Z czym na Targi? — czytaj na str. 5

Czwartek, 5 marca 1998 r.

Nr 54 (15174)

Rok L

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1

Cena 70 gr

Krótko

Apelacja odrzucona

Leszek Pękalski zwany wampirem z Bytowa spędzi w więzieniu 25 lat. — Mimo błędów w postępowaniu przygotowawczym sąd w Słupsku wykazał się pełnym profesjonalizmem, rzetelnością i wnikliwością, a uzasadnienie wyroku jest jasne i klarowne — stwierdził sędzia Roman Sadej, przewodniczący składu sędziowskiego, który wczoraj na rozprawie apelacyjnej utrzymał wyrok Sądu Wojewódzkiego w Słupsku.

(Szczegóły czytaj na str. 3)

Rezygnacja

„Aby nie wystawiać księstwa na kolejne skandale” — tak Wojciech Fibak uzasadnił swą decyzję rezygnacji z funkcji honorowego konsula RP w Monako.

(Szczegóły na str. 2)

Pięć godzin trwało poszukiwanie terrorysty

Gumiś z Krzeszowic

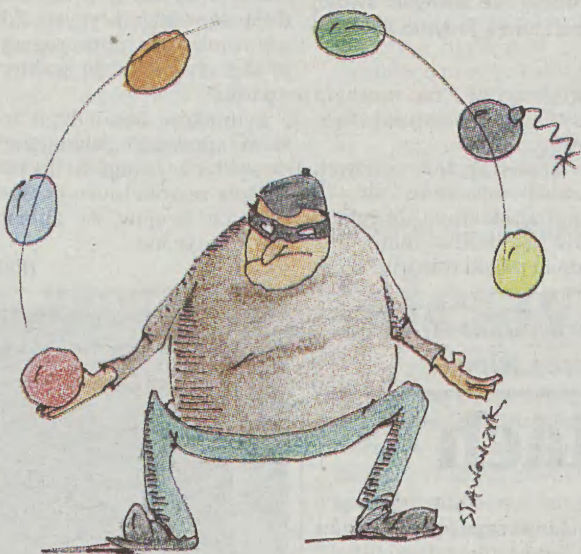
50 tys. złotych zażądał mężczyzna, który 2 bm. zadzwonił do komisariatu policji w Krzeszowicach informując, że w dwóch punktach miasta podłożone są bomby. Detonacji można zapobiec wpłacając 50 tys. złotych okupu w miejscu i czasie wskazanym przez informatora.

Pieniądze miały być przekazane przez policjanta w oznakowanym radiowozie. Co się tyczy szczegółów, obiecał, że zatelefonuje później. Zadzwonił rzeczywiście. Był mocno zdenerwowany. — Po mieście „podejrzanie jeżdżą radiowozy”, co praktycznie uniemożliwia odebranie okupu — stwierdził poirytowany i znów odłożył słuchawkę. Ponownie odezwał się około godziny 16.

— Jedna bomba podłożona jest pod budynkiem telekomunikacji — powiedział i na tym skończył rozmowę. Pirotechnicy przeszukiwali wskazany obiekt. Bomby nie było. W Krzeszowicach w tym czasie pełno było natomiast policjantów zarówno z komisariatu w Krzeszowicach jak i z Wydziału Przestępczości Zorganizowanej KWP z Krakowa. Ustalili oni, że krzeszowicki Gumiś prawdopo-

dobnie jeździ samochodem. Ustalono kolor i markę pojazdu. Mężczyzna odezwał się ponownie około godziny 17, precyzując warunki przekazania okupu. W chwilę potem policjanci penetrujący okolice zauważyli na leśnej drodze podejrzany samochód. Siedział w nim mężczyzna. Prawdopodobnie to właśnie on postanowił zabić się w terrorystę. Ma 39 lat, nie mieszka obecnie

w Krzeszowicach, chociaż pochodzi z tego terenu. Prowadzi prywatną firmę handlową. Najwidoczniej taki z niego biznesmen jak i terrorysta. Na handlu „dorobił się” poważnych długów. Wpadł w desperację i wtedy przyszedł mu do głowy pomysł, jak zdobyć pieniądze. Zamiast rozwiązać kłopoty, narobił sobie nowych. Żadnej bomby w Krzeszowicach nie znaleziono. (mik)



Dzieciom, na parki i edukację ekologiczną...

Zielony grosz

Pieniądze, jakie uzyskał na swą działalność Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie sięgają w tym roku 8,9 mln złotych. Kwota, choć wydaje się pokaźna, i tak może nie zaspokoić wszystkich palących potrzeb.

Zadaniem Gminnego Funduszu jest finansowe wspieranie rozmaitych lokalnych przedsięwzięć w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarowania zasobami wodnymi. Wpływy, jakie osiągnął z tytułu opłat i kar przekazywanych z UW, WIOŚ-u oraz za niszczenie zieleni, sięgają prawie 9 mln złotych. I tyle też będzie mógł wydać.

W planie wydatków czytamy, że najwięcej, bo prawie 80 procent budżetu, przeznaczy się na modernizację i inwestycje. Około 14 procent pójdzie na utrzymanie tere-

nów zieleni, zadrzewień, zadrzewień oraz parków. 300 tysięcy złotych, czyli niecałe 4 procent, pochłona zabiegi związane z wykorzystaniem i składowaniem odpadów. 10 tysięcy znajdzie się na zapobieganiu powstawaniu zanieczyszczeń i odpadów.

50 tysięcy złotych (0,56 proc) pójdzie na profilaktykę zdrowotną dzieci z obszarów, gdzie występują (znaczące) przekroczenia norm zanieczyszczenia środowiska. Urzędnicy nie zapomnieli i o środkach na edukację ekologiczną. (ROG)

Przeczytaj koniecznie!

- W Polsce jest tylko jeden obraz Rembrandta. A może dwa? Ustali to holenderski grafolog sprawdzający autentyczność podpisu mistrza na „Pejzażu z młynem”.
- Ubywa owiec, coraz mniej baciów. Młodym góralom owce kojarzą się coraz częściej ze sklonowaną Dolly.
- Dyrektor nas bije i wyzywa od durniów — skarżą się uczniowie z Niedzicy. Co na to „oskarżony”?
- W piątek wręczenie medali laureatom plebiscytu „Ludzie roku”. Prezentujemy ich sylwetki, choć większości z nich przedstawiać nie trzeba.



W „Magazynie Piątek”

Puls regionu

To zamach na nasze firmy...

Boje o koncesje

Koszyce Małe

Dariusz Borowiec, właściciel auto-złomu w Koszycach Małych czuje się skrzywdzony decyzją wojewody tarnowskiego, który wyznaczył cztery składnice złomu upoważnione do kasowania pojazdów. Tylko one mogą wydawać zaświadczenie o wyrejestrowaniu pojazdu. Dla wielu posiadaczy aut jest to szok. Obecnie za złomowanie pojazdu muszą płacić. Za kompletny samochód osobowy 120 nowych złotych, za ciągnik rolniczy 300, a za autobus — 1000 złotych.

— Firmę prowadzę od sześciu lat — mówi Dariusz Borowiec. Dotychczas zakupiłem ponad tysiąc pojazdów. Moje złomowisko spełnia wszystkie warunki. Mam zgodę wydziału ochrony śro-



dowiska, mam podpisane również umowy z zakładami, gdzie odstawiam złom, neutralizuję również elektrolity... Sprawiedliwość jakaś musi być. Dlaczego tylko cztery auto-złomy otrzymały koncesję?

— Przepisy o ruchu drogowym obowiązujące od 1 stycznia br. precyzyjnie określają, kiedy pojazd może być wyrejestrowany — mówi Józef Czarnowski, kierownik oddziału komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie.

Każdy pojazd musi być zarejestrowany i mieć opłacone OC. Obecnie w Tarnowskim złomowaniu pojazdów w celu wyrejestrowania zajmują się cztery firmy. Dwie znajdują się przy bazach PKS w Dębicy i Tarnowie, trzecia jest w Brzesku (Zakład Transportu Samochodowego) a czwartą koncesję uzyskała prywatna firma Cadilak z Bochni.

— To niesprawiedliwe — mówi jeden z właścicieli auto-złomu z Brzeska. Dlaczego ma być monopol? Co ma robić właściciel auta, który w ubiegłym roku kupił karoserię od osoby prywatnej i włożył do niej silnik, a pojazd nie zdążył zarejestrować?

— W Tarnowskim — informuje Anna Czech, dyrektorka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Tarnowie — jest kilkadziesiąt punktów skupu złomu pojazdów.

(Dokończenie na str. 4)



W XVI Plebiscycie na Pięciu Najlepszych Trerów Małopolski wygrał trener hokeistów Podhala Nowy Targ, Ewald Grabowski. Jest to pierwszy obcokrajowiec, któremu udało się wygrać nasz plebiscyt. Pod adresem naszej redakcji przyszła w tym roku rekordowa liczba kuponów (17123). (szczegóły na str. 15)

Krótko

Weizman ponownie prezydentem

Ezer Weizman został ponownie wybrany na urząd prezydenta Izraela, na drugą, 5-letnią kadencję. Weizman uzyskał już w pierwszej turze głosowania absolutną większość 63 głosów w 120-osobowej izbie, podczas gdy jego prawicowy rywal Szaul Amor, popierany przez premiera Benjamina Netanjahu, zdobył 49 głosów.

Aresztowano hitlerowskiego zbrodniarza

78-letni mężczyzna, podejrzewany o współudział w zamordowaniu ponad 70 tys. ludzi w Polsce i na Ukrainie w czasie ostatniej wojny, został aresztowany w swym mieszkaniu w Stuttgarcie. Nazwiska aresztowanego nie podano, ale prokuratura poinformowała, że przybył on do Niemiec z Kazachstanu w 1991 r. i mieszkał także w Rosji. Aresztowany był funkcjonariuszem gestapo w Lublinie i jest podejrzany o udział w masowych egzekucjach przeważnie Żydów w Lublinie i we Lwowie w latach 1942-43.

(PAP)

Minister Geremek w Moskwie

Bywają wzloty i upadki



Należąc do NATO Polska będzie zainteresowana jak najlepszymi stosunkami z Rosją — zapewnił minister spraw zagranicznych RP Bronisław Geremek szefa dyplomacji rosyjskiej Jewgienija Primakowa. Podkreślił również, że zmierzając do NATO i Unii Europejskiej Polska nie zamyka swojej granicy z Rosją. Zmiany w przepisach służą jedynie kontroli granic — wyjaśnił Geremek.

Minister Geremek złożył wczoraj wizytę roboczą w Moskwie w charakterze przewodniczącego OBWE. Tematem jego rozmów z szefem dyplomacji rosyjskiej były problemy bezpieczeństwa europejskiego, konflik-

ty regionalne na naszym kontynencie i stosunki dwustronne.

— Uznaliśmy, że w pewnych sprawach zgadzamy się, że się nie zgadzamy. Ale takich spraw jest bardzo mało — powiedział polski minister.

Jedną z nich jest rozszerzenie NATO. Geremek zwrócił jednak uwagę, że jego rozmowa z Primakowem dotyczyła „nie tylko tej różnicy zdań, ale także tego, jaki będzie układ bezpieczeństwa europejskiego po decyzji o rozszerzeniu NATO o trzy państwa”.

Z kolei Jewgienij Primakow, bodaj po raz pierwszy przy takiej okazji, nie wspominał wprost o sprzeciwie Rosji wobec przyjęcia Polski do NATO. Stwierdził jedynie, że „nie należy oczekiwać od Rosji oklasków w sprawie przystąpienia Polski do NATO”.

Według Primakowa, nie można powiedzieć, że stosunki rosyjsko-polskie znajdują się w fazie kryzysu. Zdaniem ministra, „one rozwijają się, choć bywają wzloty i upadki”.

Primakow powiedział też, że w sprawach międzynarodowych i w podejściu do konfliktów regionalnych poglądy naszych krajów są zbieżne lub identyczne.

(PAP)

68. Międzynarodowy Salon Samochodowy w Genewie

Luksusowo i sportowo

Korespondencja Anny Lubertowicz-Sztorc

Na Międzynarodowym Salonie Samochodowym w Genewie nie pokazano fiata seicento. Jego prezentacja odbędzie się dopiero za kilka dni w Turynie. Brak tego samochodu na genewskiej wystawie dyrekcja Fiat Auto Poland zrekompensowała istotnymi dla nas wiadomościami.

Od 1 marca na rynku pojawiła się nowa wersja fiata 126 — town po nowej, niższej cenie: 11 tysięcy złotych. Od wczoraj staniała również sienna w wersji 1,4 — kosztuje obecnie 28900 złotych.

Pierwsze i chyba najciekawsze prezentacje nowości rozpoczęły się już w poniedziałek, 2 marca, na terenach pozatargowych. Uczestniczyłam w prezentacji w hotelu Intercontinental w Genewie a gwiazdą wieczoru był lexus IS 200. Jest to auto, którego nie pokazano na genewskim salonie. Lexus IS 200 ma być wprowadzony do produkcji w przyszłym roku. Pod jego maską znajduje się 2-litrowy, 6-cylindrowy silnik.

Jeżeli piszemy już o samochodach luksusowych, to trudno nie wspomnieć o prezentacji mercedesa maybach. Jest to studyjny pojazd nowej S klasy z częściowo szklanym dachem, 21-calowym telewizorem z tyłu i barkiem z srebrną zastawą. Wyposażony jest w silnik o mocy 326 KM. Nieznana jest jeszcze cena tego samochodu.

Genewskie prezentacje to również wiele nowości, które

niebawem znajdą się w naszych salonach. Na stoisku Renault promowany jest model clio II, Skoda hlubi się felcją, która po zmianach przodu podobna jest do octavii. Pod koniec roku samochód ma znaleźć się w sprzedaży. Opel promuje nową astrę, którą na naszym rynku będziemy mieli okazję zobaczyć na początku maja. Cena wersji podstawowej ustalona została na 24 tys. marek.

W scenerii skał i zieleni eksponowane są samochody terenowe Nissana: wszystkie odmiany patrola GR i terrano II. Bardziej istotne są tu jednak samochody osobowe: primera kombi ma tutaj swoją światową premierę, a nissan micra pokazywany jest po gruntownym face liftingu.

Trudno nie pisać o samochodach. Jeden z szefów Ferrari pochwalił się w rozmowie ze mną, że w ubiegłym roku sprzedano 3,5 tysiąca egzemplarzy tego samochodu. Najtańszy model F 355 kosztuje 174 tys. franków szwajcarskich. Jeżeli takie auta znajdują nabywców, to znaczy, że nasza fascynacja i miłość do samochodów są ogromne.

Wojciech Fibak zrezygnował z funkcji honorowego konsula RP w Monaco

Wpłątany w sieć

Wojciech Fibak „z własnej woli” zrezygnował z funkcji honorowego konsula RP w Monaco, aby „nie wystawiać księstwa na kolejne skandale, bo wciąż tam się coś dzieje”. Były tenisista jest oskarżony o „agresję seksualną” przez paryskiego sędziego śledczego.

To oskarżenie jest związane z dochodzeniem, jakie ten sam sędzia prowadzi przeciw organizatorom międzynarodowej sieci prostytucji, w której, jako świadkowie lub oskarżeni, występują znane osobistości ze świata filmu i mody. W lutym, jako świadek do sędziego śledczego został doprowadzony Robert De Niro. To wielogodzinne przesłuchanie gwiazdora spowodowało w Paryżu wiele szumu.

— Na pewno nie jest dla mnie przyjemne to wszystko, co się dzieje i na pewno cierpię z tego powodu — powiedział Fibak ubolewając z powodu przykrości, jaką stanowi dla jego rodziny to, że „tak niesprawiedliwie stał się częścią całej sprawy. Były mistrz stanowczo zaprzecza oskarżeniom sędziego i oburza się na „próby wmieszania go” w sprawę sieci prostytuttek, w której jest „jedynie świadkiem”.

(PAP)

Białe szaleństwo Polaków w Dolomitach

Cortina d'Ampezzo — należy do piątki najekskluzywniejszych i najlepiej wyposażonych w obiekty sportowe miejscowości turystyczno-rekreacyjnych na świecie. Atrakcyjność włoskiego kurortu doceniła amerykańska gwiazda filmowa Sylwester Stallone. Od tego roku Cortina stała się zimowym królestwem Polaków.

W ciągu roku górska miejscowość włoskich Dolomitów stanowi miejsce spotkań najmożliwszych potentatów europejskich i nie tylko. Można tu spotkać premiera włoskiego rządu Romano Prodiego, dożywotniego senatora Giulio Andreottiego, czy zarządcę przedsiębiorstwa Fiata Giovanni Angellego. Z roku na rok przyjeżdża tu coraz więcej Polaków, którym nie wystarczają zakopiańskie warunki. Tegorocznej zimy mieszkańcy Cortiny odnotowali prawdziwy nawal naszych rodaków. Pełno nas było na olimpijskich zjazdach ekskluzywniej Falorii, opalających się w kosztownych calette na szczytach Tofany (2.500 m

n.p.m.) lub dokonujących zakupów przy głównym „deptaku”, w firmowych sklepach Ritz, Saddle czy Bulgari.

Cortina to miejscowość, gdzie koszt życia jest trzykrotnie większy w porównaniu do wydatków w jednej z droższych stolic europejskich — Rzymie. Stąd słynne powiedzenie: 10.000 lirów w wiecznym mieście znaczy tyle co 100.000 w Cortinie. Wysokie ceny są tu w pełni usprawiedliwione najwyższą na świecie jakością usług oraz niespotykane uroczym krajobrazem naturalnym włoskich Dolomitów. Należy podkreślić, iż podczas tegorocznego sezonu zimowego grudzień — marzec, nie można tu było

spotkać średniozamożnych Włochów czy też Niemców, lecz setki najbogatszych Polaków: zorganizowane wycieczki turystyczne, grupy nastolatków czy prywatnie odpoczywające całe rodziny z dziećmi. Spacerując ulicami miasta nietrudno było spotkać autokary czy samochody przede wszystkim z warszawską lub krakowską rejestracją. Sami zainteresowani dzielą się najazdem swoich rodaków, podkreślając, iż czują się jak w domu, słysząc mowę polską na każdym kroku. Mieszkańcy Cortiny obserwując styl życia przyjezdnych Polaków i ich wysoko — cylindrowe, markowe samochody dochodzą do wniosku, że Polska wyszła ostatecznie z kryzysu ekonomicznego, a świat po raz pierwszy odbiera nas w kategoriach obywateli bogatego państwa.

Anna KURDZIEL

Korespondentka „GK”
pisze z Włoch



Amerykańska i międzynarodowa śmietanka towarzyska z prezydentem USA Billem Clintonem i ostatnim przywódcą ZSRR Michaiłem Gorbaczowem na czele uczestniczyła w galowym przyjęciu, wydanym w Nowym Jorku z okazji 75-lecia popularnego amerykańskiego tygodnika „Time”. Na zorganizowane z wielką pompą w Radio City Music Hall jubileuszowe uroczystości przybyło około 2 tys. osób. Zaszczyciły je swoją obecnością gwiazdy świata polityki, kultury, mass mediów, rozrywki, biznesu i sportu.

(PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Ukradli strażnika

Po włamaniu się do mieszkania w rejonie Archangielska złodzieje oprócz łupów zabrali także strażnika, groźnego pit-bulteriera. Wydarzenie to z pewnością nadszarpnęło reputację tych drogiego psów obronnych.

Skradzione przedmioty — odtwarzacz kaset video, aparat fotograficzny i złotą biżuterię oceniono na 8 tys. rubli. Tyle samo kosztował pies. Śledztwo w tej sprawie trwa.

„El Nino” i Coca Cola

Fenomen meteorologiczny „El Nino”, który obarcza się winą za klęskę żywiołową w Peru, nie wszystkim przysparza zmartwień. Zarząd peruwiańskiej filii Coca Coli ma powody do zadowolenia. Fala ciepła, wywołana przez „El Nino”, przyczyniła się do wzrostu sprzedaży tego orzeźwiającego napoju.

Jak poinformował dyrektor peruwiańskiej Coca Coli, Marcial Mora, w minionym roku sprzedaż amerykańskiego napoju była o 17 proc. wyższa od przewidywanej. W bieżącym roku wzrosnąć ma o 13 proc.



W muzeum Prehistorii w Freiburgu zaprezentowano czaszkę ludzką sprzed 7 tys. lat z wieloma śladami operacji

Cena premiera

Koszty zaproszenia premiera Izraela Benjamina Netanjahu na pół godziny wynoszą 30 tys. dolarów z powodu bardzo kosztownych środków bezpieczeństwa — podał w środę izraelski dziennik „Haarec”.

Sumy takiej zażądała służba bezpieczeństwa wewnętrznego (Szin Beth) od stowarzyszenia burmistrzów Izraela, które w zeszłym tygodniu zaprosiło premiera do wygłoszenia przemówienia w centrum konferencyjnym w Jerozolimie.

Szin Beth zażądał 5 tys. dolarów za instalację bramek elektronicznych, wykrywających przedmioty metalowe wnoszone przez wchodzących. Do tej kwoty dodano opłacenie 30 funkcjonariuszy Shin Beth kontrolujących zaproszonych przy 11 wejściach oraz płace policjantów i saperów, którzy przeprowadzili kontrolę pomieszczeń, jak również prywatnych agentów ochrony nadzorujących drogi dojazdowe. Dodano też koszty ewakuacji części sąsiadujących z budynkiem parkingów i dwóch karet pogotowia zmobilizowanych na wypadek zamachu na premiera.

Po otrzymaniu tego rachunku wspomniane stowarzyszenie wystosowało protest, uważając, iż koszty te powinno pokryć biuro urzędu premiera.

(ms)

Sejm odroczył debatę nad ustawami samorządowymi

Koalicji brakło głosów

Sejm, na wniosek SLD, odroczył wczoraj debatę nad czterema poselskimi projektami ustaw dotyczących wyborów samorządowych. Ich pierwsze czytanie odbędzie się najprawdopodobniej za dwa tygodnie.

Sejm miał obradować nad dwoma projektami ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i województw, przygotowanymi przez posłów AWS i UW, projektem ordynacji gminnej autorstwa SLD i projektem AWS przewidującym przedłużenie obecnej kadencji rad gmin.

SLD zażądał przełożenia debaty nad wszystkimi dokumentami na następne posiedzenie Sejmu (za dwa tygodnie), ponieważ jeden z nich – obszerny, liczący 200 artykułów projekt ordynacji AWS – dostarczono posłom w ostatniej chwili, we wtorek wieczorem. Regulamin Sejmu stanowi, że od dostarczenia posłom projektu do jego rozpatrzenia powinno upłynąć 7 dni. Sojusz zwrócił też uwagę, że – wbrew regulaminowi – projektów nie skonsultowano z ogólnopolskimi

organizacjami samorządowymi.

Stanowisko SLD poparły: klub PSL i koło ROP.

Koalicji zabrakło kilku głosów do odrzucenia wniosku SLD. W 200-osobowym klubie AWS 7 posłów – w tym z ZChN – poparło wniosek Sojuszu, 18 wstrzymało się od głosu, a 42 nie głosowało. W klubie UW nie głosowało 20 z 60 posłów, wstrzymało się 4.

Marian Krzaklewski zapowiedział zaostrezenie dyscypliny w klubie AWS. Prezydium klubu proponuje, by posłów Akcji bezwzględnie obowiązywała obecność podczas ustalania porządku obrad. Ma to również dotyczyć posłów, którzy są członkami rządu. Nieobecność będzie można usprawiedliwić tylko zwolnieniem lekarskim lub delegacją służbową.

(PAP)

Apelacje mordercy odrzucone

Jasny i klarowny wyrok

Leszek Pękalski spędzi w więzieniu 25 lat. Po rozprawie apelacyjnej jednego z najbardziej odrażających przestępców, sądzonych w III RP, utrzymany został wyrok Sądu Wojewódzkiego w Słupsku.



Leszek Pękalski ze swoim obrońcą

– Ogrom nieszczęścia zawarty w aktach sądowych jest przerażający – stwierdził sędzia Roman Sądej, przewodniczący składu sędziowskiego.

Pękalski nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu zbrodni i odwołał wcześniej

szczęście przyznając się do winy złożone w 1996 r.

Akt oskarżenia zawierał 20 zarzutów dotyczących zabójstw i gwałtów na terenie całego kraju – w Jarosławiu, Białymstoku, Toruniu, Lublinie.

Obrońca oskarżonego mec. Andrzej Sut, składając apela-

cję, wskazał na błędy w ustalaniu faktycznego przebiegu zdarzeń, uchybienia w prowadzeniu śledztwa i interpretacji materiałów dowodowych. Obrońca wskazywał też na uposzczenie umysłowe oskarżonego i jego ograniczoną poczytalność.

Z kolei prokurator Mieczysław Buksa wskazywał, iż w toku śledztwa i podczas procesu Leszek Pękalski podał szczegóły, które mógł znać jedynie sprawca zbrodni. Szczegółowo przedstawił sposoby dokonania zabójstw elementów krajobrazu i architektury w miejscach zbrodni.

– Mimo błędów w postępowaniu przygotowawczym sąd w Słupsku wykazał się pełnym profesjonalizmem, rzetelnością i wnikliwością, a uzasadnienie wyroku jest jasne i klarowne – stwierdził sędzia Sądej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego przysługuje stronom prawo do zaskarżenia w ciągu 7 dni w trybie kasacji i złożenie odwołania do Sądu Najwyższego.

(ASG)



Fot. CAF

Nadzieje i obawy przed zbliżeniem z Europą

Rolnicza dola

Cztery godziny ulicami Warszawy przesuwali się wczoraj kolumna manifestujących rolników. Zorganizowany przez NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych protest m.in. przeciw proponowanemu 10-letniemu okresowi przejściowemu dla rolnictwa po wejściu Polski do Unii Europejskiej zgromadził ponad tysiąc osób z całego kraju.

Zdaniem związku, przy takich warunkach wejścia Polski do UE polscy rolnicy przez 10 lat nie mogliby korzystać z unijnych subwencji wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej. Związkowcy nie chcą okresu dostosowawczego dla rolnictwa po wejściu Polski do UE. Domagają się też stworze-

nia przez rząd mechanizmów zapewniających podwyższenie produkcji rolniczej, by wynegocjować wyższe kwoty produkcyjne dla Polski podczas rozmów o przyjęcie do Unii.

Ze związkowcami, którym przewodził Roman Wierzbicki – przewodniczący związku, spotkał się wicepremier,

minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski.

Tomaszewski powiedział, że zapewnione są pieniądze na kredyt skupowy dla rolnictwa, by wykupić zalegające u rolników zboże z zeszłorocznych zbiorów. Powiedział też, że przygotowana jest możliwość zaciągnięcia kredytów na zakupy interwencyjne w br.

Pierwsze spotkanie rządu i związkowców ma się odbyć w ciągu dwóch tygodni.

(PAP)

Uwaga na posiłki w szpitalach i sanatoriach

Nieświeża dieta

Co czwarty posiłek wydawany w stołówkach szpitalnych i sanatoryjnych ma niską jakość, a artykuły żywnościowe sprzedawane w punktach handlowych na terenie szpitali i sanatoriów bywają przeterminowane – wynika z kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Handlową w IV kwartale ub.r. Zdaniem inspektorów, zjawisko jest bulwersujące, gdyż klientami placówek szpitalnych są głównie ludzie chorzy.

Działalność placówek handlowo-gastronomicznych na terenie szpitali i sanatoriów jest, wg PIH, niezadawalająca. 6 proc. towarów oferowanych w sprzedaży lub używanych do przygotowania posiłków szpitalnych jest przeterminowanych, niekiedy nawet o kilka miesięcy. W porównaniu z wynikami poprzedniej kon-

troli z 1996 r. wzrosła liczba placówek, w których zakwestionowano jakość potraw.

PIH zbadała również przestrzeganie warunków sanitarnych w pomieszczeniach, gdzie znajduje się żywność. W 6 proc. punktów inspektorzy zastali brudne półki, zaśmiecone podłogi oraz nieczyste urządzenia chłodnicze.

(PAP)

Rodzinna tragedia

Matka, ojciec i syn zostali zastrzeleni w swoim mieszkaniu na warszawskim Targówku. Dotychczas nie są znane przyczyny tragedii.

Zabici to emerytowana nauczycielka, jej mąż – pułkownik w stanie spoczynku i ich 30-letni syn. Wśród sąsiadów mieli oni opinię spokojnych ludzi. Stołeczni policjanci nieoficjalnie mówią o dwóch

prawdopodobnych okolicznościach ich śmierci – mógł to być finał sprzeczki rodzinnej lub działania osób trzecich. Nie odnaleziono jeszcze broni, z której strzelano.

(PAP)

Krótko

Polski consensus w sprawie NATO

Polska jako przyszły członek NATO jest zdecydowana sprostać wszystkim zobowiązaniom sojusznictwa, w tym także finansowym – głosi list przewodniczących klubów parlamentarnych AWS, SLD, UW, PSL oraz koła ROP do Senatu USA.

Chcemy, ale nie możemy

Ministerstwo Skarbu Państwa odrzuciło oskarżenia Izby Wydawców Prasy o opóźnienia w procesie prywatyzacji przedsiębiorstwa kolportażu prasy Ruch SA. Wszelkie decyzje ze strony ministerstwa muszą być wstrzymane do czasu zakończenia postępowania sądowego, jaki firma HDS zainteresowana zakupem Ruchu wytoczyła Skarbowi Państwa – wyjaśnia MSP.

Jaka вина?

7 sędziów Trybunału Stanu postanowiło odroczyć wydanie orzeczenia w sprawie apelacji od wyroku w tzw. aferze alkoholowej, do czasu rozstrzygnięcia przez TS w pełnym składzie, czy podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej jest вина umyślna, czy również nieumyślna. Wątpliwości w tej kwestii budzi zapis w ustawie o Trybunale Stanu. Mówi się tam jedynie o „zawinienu”.

Agata Buzek na planie

Agata Buzek, studentka III roku warszawskiej Akademii Teatralnej, która zagra w nowym filmie włoskiego reżysera Pietro del Monte „Ballada o czyszcicielach szyb”, w najbliższy poniedziałek wyjeżdża na zdjęcie do Rzymu. Agata debiutowała na ekranie rolą młodzieńczej Rosjanki w disco-polowym love story Roberta Glińskiego „Kochaj i rób co chcesz”, którego premiera odbędzie się w Warszawie 21 kwietnia.

(PAP)

KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW

Kraków, ul. św. Anny 9 organizuje 3-miesięczny kurs **KSIĘGOWOŚĆ OD PODSTAW** łącznie z księgowością komputerową, rozpoczęcie - 4 kwietnia 1998r. Informacje i zapisy **tel. (0-12) 423-01-38**

M-734

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Rozczarowani

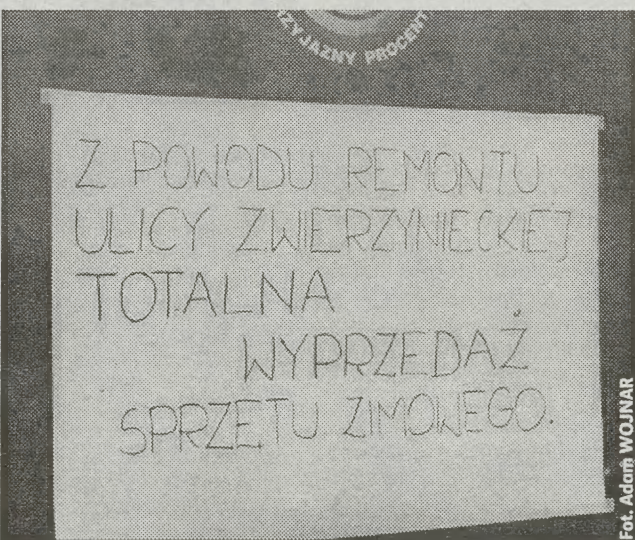
Czterech nieznanymi sprawców przebranych za policjantów porwał TIR-a na trasie E-7 w okolicach Zygmuntowa (woj. ciechanowskie). Bandyty porzucili ciężarówkę, gdy zorientowali się, że jest załadowana bananami. Kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Puszczanie w skarpetach

Nocny włamywacz do sklepu w Przeworsku (woj. przemyskie) ukradł 20 par wykwinnych butów i 40 par równie eleganckich skarpetek. Jak go złapią, będą go mieli w czym puszczać.

Obrączki z przebicciem

Mieszkaniec Nysy (woj. opolskie) kupił „okazyjnie” od dwóch rosyjskojęzycznych kobiet 400 złotych obrączek za 38 tys. zł. Tzw. przebiccie istotnie okazało się świetne, tyle że nie dla niego, a dla obu pań. Wszystkie „złote” obrączki były z tombaku.



Fot. Adam WOJNAR

Za rok będzie jak znalazł

Odkurzacz-nietoperz

Wczoraj odbyła się prezentacja prototypu pierwszego na świecie odkurzacza działającego samodzielnie, bez pomocy człowieka. Model nazywa się Robovac, ma kształt dysku o średnicy 30 cm i wysokości 8 cm. Postawiony na podłodze automatycznie zaczyna odkurzać, omijając wszelkie przeszkody. Robovac został skonstruowany w ub. roku przez szwedzką firmę Elektroluks.

Podczas prezentacji dziennikarze mieli okazję obserwować sprzątanie w wykonaniu odkurzacza-robota. Postawiony na podłodze włączył się automatycznie, ruszył w kierunku najbliższej ściany i wzdłuż niej powoli okrążył pokój.

– Ten odkurzacz jest jak nietoperz – mówił prowadzący prezentację przedstawiciel Elektroluksu, Folke Hammarlind. – Wbudowany radar dźwiękowy pozwala mu rozpoznawać kształty pomieszczenia i unikać zderzeń z meblami. Gdy skończy odkurzać kąty zacznie przemieszczać się po całym pokoju – dodał.

W tym czasie Robovac zwręcznie ominął postawioną przed nim szklankę i lawirując między krzesłami dostał się pod stół.

3,5 roku oczekiwania na wizytę u ortodonta

Kolejka pani nie minie

Do września 2001 roku czekać będzie 6-letnia Paulina F. na wizytę u stomatologa ortodonta w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Tarnowie. — Proszę się nie martwić. Kolejka pani nie minie — usłyszała jej mama Maria.

Datę wizyty wypisano na skierowaniu i potwierdzono dwoma pieczętkami: przychodni i lekarza. Maria F. trzymała w ręku papierek, ale nie chciała uwierzyć.

— Poszłam do pani doktor, żeby mi jednak dziecko obejrzała. Nie mogła przyjąć, bo pierwszy wolny termin miała za trzy i pół roku.

W przychodni nie mają wątpliwości, że sytuacja do normalnych nie należy. Inne go pomysłu jednak nie mają.

— Obawiam się, że i perspektywy nie są najlepsze —

mówi kierownik administracyjny WPS Barbara Tokarzewska — W poradni ortodontycznej jest 3 lekarzy. Każdy przyjmuje 3 razy w tygodniu, razem wychodzi półtora etatu. Kiedyś profilaktyka nie była tak rozwinięta, nie dbały o to ani szkoły ani rodzice. Teraz jest już na znacznie wyższym poziomie, a problemy ma większość dzieci. Niewykluczone, że wkrótce trzeba będzie czekać jeszcze dłużej, bo ortodontów nie ma.

W Tarnowie liczba stomatologów z tą właśnie specjali-

zacja jest mniej więcej równa liczbie lekarzy zatrudnionych w poradni wojewódzkiej. Bynajmniej nie dlatego, że to mało atrakcyjne zajęcie.

— Ja od 5 czy 6 lat staram się o specjalizację, ale bez skutku. Są nieprawdopodobnie utrudnienia. Nie mam kierownika specjalizacji, a bez tego ani rusz. Nikt nie chce się na to zgodzić. Tymczasem, że mają tyle pracy, że nie są w stanie podjąć się pracy dydaktycznej. Nie mają obowiązku podjąć się tego. Mówią po prostu „nie” i koniec. I dlatego dochodzi do takich absurdów — podsumowuje jeden z tarnowskich lekarzy.

Po 3,5 roku oczekiwania wyleczenie dziecka może być już co najmniej wątpliwe. Maria F. tego się właśnie obawia zwłaszcza, że córka ma poważne problemy. Fatalny zgryz, zniekształcone podniebienie, zapadnięta żuchwa.

— Nosila już wcześniej aparat, ale miała wypadek. Połamała zęby i trzeba było czekać. A po 3 latach to już Bóg wie co może się podziać.

Dowód rejestracji mimo wszystko zamierza zachować. Nie ma wyjścia, bo leczenie w prywatnym gabinecie nie jest na każdą kieszeń. Paulinka będzie miała wtedy 9,5 roku, ale może da się coś jeszcze uratować... (pul)

Rozmowa dnia

Chirurgia dobrej nadziei

Mówi doktor Randolph R. Smith

— chirurg plastyczny z Augusty w stanie Georgia w USA

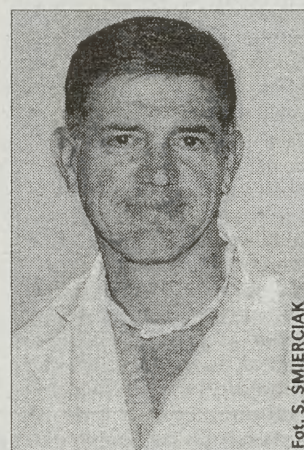
— Odwiedza Pan Nowy Sącz i tamtejszy szpital już po raz trzeci. Czemu służą te wizyty i kto ponosi ich koszty?

— Przyjeżdżam do was w ramach współpracy Nowego Sącza z Columbia County w USA. Strona Polska nie ponosi kosztów tego przyjazdu. Miasto zapewnia wyżywienie, zakwaterowanie i wycieczki, jeżeli starcza czasu. Jestem w Nowym Sączu tylko kilka dni więc staram się spożytkować je optymalnie. Podczas dwóch poprzednich wizyt wykonałem już przeszło pięćdziesiąt operacji. Obecnie zrobię dwadzieścia pięć i przeprowadzę podobną ilość konsultacji w sprawach sposobów dalszego leczenia lub zakwalifikowania pacjentów do operacji przy kolejnej wizycie.

— Wiele osób uważa, że chirurgia plastyczna to schlebianie próżności pacjentów, którzy mają pieniądze chcą poprawiać naturę.

— Podchodzę do tego całkiem inaczej. Chirurgia plastyczna to nie wyłącznie likwidowanie zmarszczek, a gdyby nawet to będąc tego następstwem poprawa samopoczucia wpływa także na ogólny stan zdrowia. Także ingerowanie w kształt piersi ma nie tylko erotyczne oraz estetyczne znaczenie. Wielkie może podobać się mężczyznom, ale są niebezpieczeństwa dla kobiet. Ciężar umieszczony z przodu powoduje groźne zwyrodnienia kręgosłupa, a w konsekwencji uporczywe bóle i migreny. Po zmniejszeniu piersi i rehabilitacji kręgosłupa cierpienie ustępuje. Plastyka skrzywionej przegrody nosowej niweluje przyczyny kłopotów z oddychaniem, zapaleniem zatok, gardła czy oskrzeli. Przykłady można mnożyć.

— W Nowym Sączu Pan nie tylko operuje, ale również uczy polskich lekarzy najnowszych zdobyczy w zakresie chirurgii plastycznej. Kto przyjeżdża podglądać Pana tajemnice i czy z Pana wiedzy oraz umiejętności korzystają także medycy i pacjenci w innych krajach?



Fot. S. ŚMIERCIAK

— W Nowym Sączu współpracuję z doktor Ewą Dobrowolską. Do waszego szpitala przyjeżdżają na czas mojej wizyty lekarze z ośrodków akademickich w Krakowie oraz Zabrze. Staram się przekazać im maksimum tego co sam umiem i potrafię zrobić.

Rozmawiał
Stanisław ŚMIERCIAK

Krótko

Zastępca z Karczewa

W przyszłym tygodniu drogowcy zaczynają przywożenie pod Wawel elementów mostu saperskiego, który przejdzie na siebie ruch kołowy w trakcie remontu krakowskiego mostu Dębnickiego. Zastępca przyjedzie z Karczewa pod Warszawą i montowany będzie przez sześć tygodni poczynając od 16 marca przez żołnierzy z jednostki komunikacyjnej w Nisku.

Zakwitły krokusy

W Tarnowskim zakwitły krokusy i przebudziły się mrówki. Według lokalnej stacji meteo wczoraj w Tarnowie, mimo braku słońca, słupek rtęci pokazał najwyższą tam tej zimy temperaturę plus 16,7 stopnia C. Meteorolodzy mówią, że jest to najcieplejsza zima w województwie od ośmiu lat.

Rozbrajanie województwa

Województwo tarnowskie traci swoje wojsko. Niedawno zlikwidowano jednostkę w Tarnowie, wcześniej w Bochni. Obecnie trwają przemyślenia do likwidacji zasłużonego Pułku Saperów w Dębicy.

Są takie szkoły

Szkoła Podstawowa w Łostówce w gminie Mszana Dolna należy do najmniej licznych w kraju. 150 uczniów gnieździ się w czterech salach. Utrudnia to pracę nauczycielom, a dyrektorka nie ma nawet gabinetu. Szkołę ratuje lokalowo gościnność domu katechetycznego oraz miejscowej remizy OSP.

Potrzebne miliony

Lipcowa powódź wyrządziła spore szkody w ciekach wodnych Limanowej i okolicznych gmin. Zniszczenia objęły przede wszystkim stopnie wodne, które na wielu potokach praktycznie przestały istnieć. Stąd otucha napawa informacją, że w tym roku na usuwanie tych zniszczeń Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Krakowie przeznaczy blisko 20 milionów złotych. (sab)

Prof. Jan Szancenbach podwójnym jubilat

Malarstwo opierające się brzydocie świata

W Galerii Piano Nobile fetowano podwójny jubileusz: 70-lecie urodzin i 50-lecie pracy twórczej i pedagogicznej prof. Jana Szancenbacha, jednego z najwybitniejszych polskich malarzy współczesnych wiernych kolorystów. Z gratulacjami przybył wicewojewoda krakowski Jerzy Meysztowicz, władze Krakowa, prezes Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków Jerzy Woźniowski.

Jubilat oponował przeciw jubileuszowi żartując, że urodził się w styczniu, asystentem krakowskiej ASP został w kwietniu, a na ścianach Galerii Hanny Haberowej zawisły jego obrazy z ostatniego okresu twórczości. Tłum gości przybyłych na wernisaż był jednak w jubileuszowym nastroju. Z gratulacjami i ucałowaniami stawili się przyjaciele, m.in. Leonard Pietraszak, Andrzej Wajda, rektor ASP Stanisław Rodziński i cała plejada artystów malarzy, z których wielu jest wychowankami Profesora. Inni współpracowali z Nim jako rektorem ASP, jeszcze inni wiele zawdzięczają Jego społeczn-



Prof. Jan Szancenbach przyjmuje gratulacje od wicewojewody krakowskiego Jerzego Meysztowicza

kowskiej pasji w Związku Polskich Artystów Plastyków, Fundacji Kultury Polskiej.

Dorobek prof. Jana Szancenbacha to w pierwszym rzędzie malarstwo sztalugowe, ale i architektoniczne, grafika warsztatowa, projektowa, ilustratorstwo książkowe, a nawet filmy rysunkowe. Jego wyrafinowane kolorystyczne, pełne harmonii martwe natury i pejzaże, czasem por-

trety, znajdują się w kolekcjach wielu muzeów świata. Są chlubą kolekcjonerów. Tworzy je wbrew panującemu modom udowadniając niezmiennie, że jego płótna są kwintesencją malarstwa, o którym zwyczajnie mówimy piękne i pragniemy móc z nim obcować we własnym domu kryjąc się przed brutalnością, prymitywizmem i popkulturą. (J.R.)

Boje o koncesje

(Dokończenie ze str. 1)

Zdecydowana większość z nich nie posiada odpowiednich warunków do prowadzenia tego typu działalności. Przede wszystkim większość złomowisk nie ma należytych zabezpieczeń uniemożliwiających się przedostanie olejów i płynów hałmucowych oraz chłodniczych do ziemi.

— Podczas przeprowadzonej kontroli — mówi Anna Czech — wykryliśmy wiele nieprawidłowości w gospodarce zużyтыми olejami. Odpady były gromadzone bez żadnych zabezpieczeń, w miejscach do tego zupełnie nie przystosowanych. W wielu auto-złomach ściekały one po wyjętych silnikach wprost do gleby. Do ziemi lub kanalizacji trafia też elektrolit z akumulatorów.

Właściciele auto-złomów skarżą się, że nikt nie chce

przyjmować zlewanych płynów.

— Firmy, które otrzymały koncesję na kasowanie pojazdów od wojewody — podkreśla Józef Czarnowski — mają utwardzone place, zagospodarowane i zneutralizowane ścieki oraz podpisane umowy z przedsiębiorstwami zajmującymi się zagospodarowaniem wszelkich odpadów związanych z kasacją pojazdów. To fakt, że wielu kierowców jest oburzonych tym, że za odstawianie na złom pojazdy trzeba teraz płacić. Ale tak jest na całym świecie.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, rysuje się jednak pewna nadzieja, że w przyszłym roku zwiększy się ilość składnic złomu uprawnionych do wydawania zaświadczeń o wyrejestrowaniu pojazdu.

Janusz SZEGDA

Podstępne alergen

Lateks i antybiotyki mogą zabić

Co trzeci Europejczyk cierpi na alergię, a koszty jej leczenia przekraczają 43 mld dolarów rocznie. Co 10 lat liczba alergików ulega podwojeniu. Jednym z najnowszych i najniebezpieczniejszych zagrożeń jest gumowy lateks, zabija on w ciągu roku na europejskich drogach aż 300 kierowców.

Chorują także lekarze i pielęgniarki — powiedział „GK” prof. Paweł Górski z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, który jest jednym z gości rozpoczynającego się dzisiaj w Krakowie sympozjum naukowego poświęconego najnowszemu metodom leczenia chorób alergicznych.

— Z coraz powszechniejszym uczuleniem na lateks medycyna nie potrafi walczyć. Nie wiemy bowiem,

które z substancji uwalniających się w procesie chemicznej obróbki gumy, stają się alergenami — mówi prof. Górski. — Tymczasem alergię lateksową to jedno z najpoważniejszych zagrożeń cywilizacyjnych, gdyż dotyczy coraz większej grupy ludzi i są bardzo niebezpieczne. Nigdy nie wiadomo, w którym momencie niegroźna wysypka przerodzi się w ogólnoustrojowy wstrząs, który mo-

że zakończyć się nawet śmiercią.

Z lateksem ma do czynienia każda gospodyni domowa. Z niego wykonane są bowiem ochronne rękawice. Również personel medyczny używający rękawic przy zabiegach, narażony jest na atak groźnego alergenu. Z badań łódzkiego instytutu wynika, że 10 proc. polskich lekarzy i pielęgniarek zabiegowych cierpi na tego typu alergię. Ocena się, że około 300 nagłych zgonów kierowców na europejskich autostradach spowodowanych jest atakiem lateksowego pyłu z samochodowych opon. (KaK)®

Nasz region pokaże na Targach Berlińskich to, co najlepsze

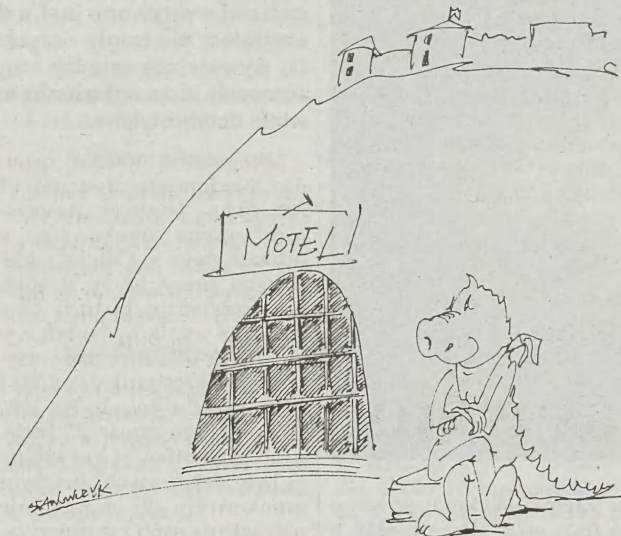
Atrakcje w pigułce

Nowosądeckie będzie częstować oscypkiem i mineralną wodą, tarnowskie wystawi kosz pełen pisanek z Zalipia, podwawelski gród chce zaanonsować festiwal Kraków 2000. Przedstawiciele naszego regionu mają już spakowane walizki, dziś wyruszą na Międzynarodowe Targi Turystyczne do Berlina, będące największą tego typu imprezą w świecie.

Województwo nowosądeckie zamierza zachęcić do turystyki aktywnej. Zgodnie z przyjętą strategią rozwoju zaprasza gości do wędrówek po górach, sportów jeździeckich, łowieckich, wędkarskich, mile widziani będą też speleolodzy. Wszystkie atrakcje pomieści na 10 metrach kwadratowych wykupionego stoiska. Trzy firmy turystyczne zaprezentują się same. To Biuro „Trip” z Zakopanego, Ośrodek Wczasów Sportowych „Koninki” z Niedźwiedzia, spółka PTTK „Karpaty” władająca m.in. schroniskami. Dziesięć biur nie pojawi się osobiście, ale przedstawi ofertę, o reszcie zainteresowani znajdą wiadomości w informatorze.

Na sądeckim stoisku rożności się ludowy rzeźbiarz Marian Mułka, goście będą mogli skosztować oscypka i spróbować jak smakują wody mineralne m.in. z Krynicy i Powroźnika. Województwo przygotowało dla turystów ponad 60 tys. miejsc

noclegowych, rok temu koryzstało z tej bazy aż 900 tys. turystów.



— Nie jesteśmy wcale gorsi. My stawiamy na bliski kontakt z naturą, czyli agroturystykę — mówi Barbara Kurczab, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzę-

du Wojewódzkiego w Tarnowie. Stoisko tarnowian ozdobi piękny kosz pełen malowanych z Zalipia, solne pamiątki wystawi bocheńska kopalnia. Skoro agroturystyka to i wiejskie smakołyki — na stołach znajdują się sery białe i żółte ze spółdzielni Mlektar i tradycyjne chlebowe kołaczki pie-



czone przez samych rolników. Z ciekawą ofertą wystąpi Biuro Turystyczne „Barbara” specjalizujące się w organizowaniu pielgrzymek po sanktuariach diecezji tarnow-

skiej. Liczba miejsc noclegowych w tarnowskim już dawno przekroczyła 4 tys., korzysta z nich rocznie ponad 200 tys. turystów.

Kraków to nie tylko historyczny kamień na kamieniu. To także artystyczna atmosfera miasta, sprzyjająca różnego rodzaju twórczości. Dlatego też nasze miasto chce skusić przede wszystkim atrakcjami festiwalu „Kraków 2000”. Ale Krakowskie nie jest samolubne, na swoim stoisku (40 m kw) zaprezentuje cały region. Samodzielna oferta przedstawi m.in. „Logos Tour”, „Unicat”, „Jordan”, „Orbis”, a także Kopalnia Soli w Wieliczce.

Aż 80 proc. turystów odwiedzających Polskę, kieruje swoje kroki do Krakowa, wynika z danych krakowskiego oddziału Instytut Turystyki. Choć w sezonie hotele pękają w szwach, jednak poza sezonem wykorzystują zazwyczaj ok. 50 proc. łóżek. Pilnie potrzeba pięciu nowych hoteli, w tym przynajmniej jednego pięciogwiazdkowego i kongresowego oraz ok. 10 pensjonatów. W ubiegłym roku po rynku spacerowało 3 mln 100 tys. turystów, nocowało pod Wawelem ponad milion.

(KaK)

Co potrafi wymyślić bogata kobieta?

Skok na kasę

47-letnia kobieta, która w listopadzie ubiegłego roku zjawiła się w jednym z krakowskich banków stanowczo domagała się natychmiastowej wypłaty 400 tys. złotych. Była pełnomocnikiem konta bankowego na którym, jej zdaniem, wspomniana kwota powinna być figurować. Owszem figurowała jeszcze niedawno ale miesiąc wcześniej kobieta o identycznych personaliach pobrała z konta właśnie 400 tys. złotych, czyli opróżniła je doszczętnie.

Dane personalne obu pań zgadzały się, inny był jednak numer dowodu osobistego blankietu przedstawionego przez poprzedniczkę. Uprawnioną pełnomocniczką stanowczo zaprzeczała, że to ona wyprowadziła kilkaset tysięcy złotych z konta do którego miała dostęp. Wobec różnicy zdań banku i poszkodowanej powiadomiono Wydział do Zwalczania Przestępczości Gospodarczej. Okazało się, że kobieta która dokonała wypłaty i pani domagająca się ponownie 400 tys. złotych to jedna i ta sama osoba. 2 bm. podejrzana została zatrzymana pod zarzutem usiłowania wyłudzenia kwoty znacznej wartości.

Prawdopodobnie najpierw posłużyła się czystym blankietem dowodu osobistego kupionym od włamywaczy, którzy ukradli kilkadziesiąt takich druków in blanco z jed-

nego z urzędów gminnych w województwie krakowskim, wkleiła do niego swoje zdjęcie, wpisała personalia i wypłaciła pieniądze. Po miesiącu, tym razem z prawdziwym dokumentem tożsamości, zjawiła się ponownie żądając wypłaty 400 tys. złotych.

Zdaniem prowadzących postępowanie taki przebieg zdarzeń jest najbardziej prawdopodobny. Jeśli zarzuty potwierdzą się przed sądem, pomyslowej pani grozi kara do 10 lat więzienia. Na razie prokuratura zastosowała wobec niej rekordowe poręczenie majątkowe w wysokości 100 tys. złotych. Nie udał się skok na kasę.

Blankiety skradzione z urzędu gminy kilkakrotnie wykorzystywane już były przez oszustów do wyłudzenia towarów z hurtowni i sklepów.

(mik)

Mitoń kontra Korcznoj w Krynicy

Szachowa uczta

Nie lada gratka czeka miłośników szachów w Krynicy. Od 18 do 20 marca odbędzie się pod Górą Parkową pojedynek pomiędzy 13-letnim Kamilem Mitoniem z Niepołomic, a jednym z najlepszych szachistów świata Wiktorem Korcznojem.

Mitoń jest mistrzem świata 12-latków i wicemistrzem świata do lat 14. Po zdobyciu przed kilkoma dniami we Francji trzeciej normy na mistrza międzynarodowego został najmłodszym mistrzem międzynarodowym świata w historii szachów.

Mitoń i Korcznoj rozegrają 6 partii, a ich pojedynki odbywać się będą w Starym Domu Zdrojowym na sali balowej.

Szachowi eksperci wróżą Mitonowi wspaniałą karierę,

twierdząc, że jest w stanie okazać się lepszym zawodnikiem w przyszłości od takich tuzów jak Karpow czy Kasparow. Korcznoj na ten pojedynek przyjedzie specjalnie ze Szwajcarii, gdzie mieszka po ucieczce przed laty z Rosji.

Wcześniej, 12 marca, rozpocznie się w Krynicy szachowy turniej. Łącznie wystartuje w nim około 150 zawodników, w tym pięciu arcymistrzów oraz cała krajowa czołówka.

(DG) ☹

Wczesne wykrycie gwarantuje wyleczenie

Ginekolodzy biją na alarm

Połowa kobiet z rozpoznaniem rakiem piersi umiera do 5 lat od momentu postawienia diagnozy. Nowotwory piersi i narządów płciowych to 44 proc. wszystkich nowotworów kobiecych. Przed najgorszym mogą uchronić płeć piękną tylko systematyczne badania i prawidłowa diagnostyka. Taki właśnie cel stawia sobie Polskie Towarzystwo Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy, które swą działalność inauguruje kilkudniową konferencją naukową, rozpoczynającą się dziś w Zakopanem.

Obco brzmiąca nazwa kolposkopia to badanie narządów rodnych kobiety przy pomocy

aparatu z wziernikiem odpo-wiednio powiększającego obraz. Dzięki temu lekarz mo-

że wykryć stan przednowotworowy i wczesną postać choroby, co w 100 proc. gwarantuje wyleczenie. W dodatku na wynik nie trzeba czekać, jak ma to miejsce w przypadku cytologii. Kolposkopia nie jest w Polsce powszechna i nie jest, jak to ma miejsce w przypadku cytologii, uznana przez Ministerstwo Zdrowia za badanie niezbędne.

— Szkolimy do 200 lekarzy rocznie, z całej Polski, w zakresie postugiwania się kolposkopem — mówi doc. Antoni Baśta, kierownik Kliniki Ginekologii i Onkologii Collegium Medicum UJ w Krakowie. — Jednak używanie kolposkopu jak i okresowe badania ginekologiczne każda kobieta powinna mieć zagwarantowane.

Maria ZIEMIANYN

NADESZŁA GODZINA PRÓBY !

...Nie jedna !!!



Objętość: 11,4 m³

Wysokość wnętrza 1,85 m

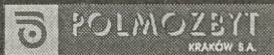
Ładowność: 1550 - 1925 kg

WYSTAWIAMY NA PRÓBĘ BRYTYJSKIEGO LDVI

Już dziś każdy zainteresowany może skontaktować się z dealerem i uzgodnić termin próbnej jazdy brytyjskim LDV Convoy. To najbardziej wiarygodny test sprawności i wyjątkowa okazja, by poznać wszystkie zalety samochodu. Jazda próbna jest bezpłatna. Przyjdź i skorzystaj z naszej oferty. Samochody LDV dostępne w sprzedaży w wersjach mikrobus (15 - 17 miejsc), furgon, podwozie.

W salonie czeka na Ciebie jeszcze jedna, miła niespodzianka.

ADRES DEALERA: POLMOZBYT KRAKÓW S.A. Al. Pokoju 81, 31-564 Kraków; tel: (012)648 30 22, Sekretariat Zarządu tel: (012)648 14 48, fax (012)648 03 07; Kraków al. Pokoju 81, tel: (012)648 17 72; ul. Radzikowskiego 4, tel: (012)637 35 33; ul. Wielicka 119, tel: (012)655 04 74, (012)655 90 88; Nowy Sącz ul. Węgierska 201, tel: (018)442 91 39; Rabka Zabornia ul. Kilińskiego 50a, tel: (018)267 74 88; Gorlice ul. Biecka 72a tel: (018)352 05 15; Myślenice ul. Kazimierza Wlk. 112, tel: (012) 272 14 32.



KWESTIA PRESTIŻU

Do wyjaśnienia dziwnego zachowania się kosmosu nie wystarczają już cztery znane siły fizyczne

Nie zatrzymamy Wszechświata

W ubiegłym tygodniu międzynarodowy zespół uczonych z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (USA) obwieścił sensacyjną wiadomość — nasz Wszechświat prawdopodobnie będzie się rozszerzał w nieskończoność. Podejrzewa się, że za ten stan rzeczy odpowiada jakaś tajemnicza siła fizyczna, którą jak dotąd nie potrafiliśmy zidentyfikować.

To nie fantazja

Stwierdzenie, iż maszynierię Wszechświata napędza jakaś bliżej nieokreślona siła może wzbudzić sprzeciw osób nie skorych do refleksji z pogranicza ezoteryki i fantazji. W rzeczywistości poważni skądinąd uczeni, pracujący pod kierunkiem Adama Riessa bynajmniej nie mieli zamiaru dla wytłumaczenia swoich obserwacji astronomicznych wprowadzać przysłowiowego *deus ex machina*. Po prostu, okazało się, że dla ich wyjaśnienia nie wystarczają już cztery znane nam podstawowe oddziaływania czy też siły fizyczne, do których zalicza się oddziaływanie grawitacyjne, nazywane popularnie siłą ciężenia, elektromagnetyczne oraz dwa rodzaje sił rządzących światem jąder atomowych.

Zespół badawczy Riessa poinformował w ubiegłym tygodniu na łamach czasopisma „Science”, że chcąc wyjaśnić różnice w zachowaniu się eksplodujących gwiazd, zwanych supernowymi, które znajdują się w różnych odległościach od ziemskiego obserwatora, musi się przyjąć, iż Wszechświat w tej chwili rozszerza się szybciej, aniżeli 5 do 7 miliardów lat temu. A więc nasz kosmos zachowuje się tak, jak gdyby w swojej ekspansji doznawał wciąż przyspieszenia.

Coś przeszkadza grawitacji

O tym, że Wszechświat nieustannie rozszerza się, wiemy

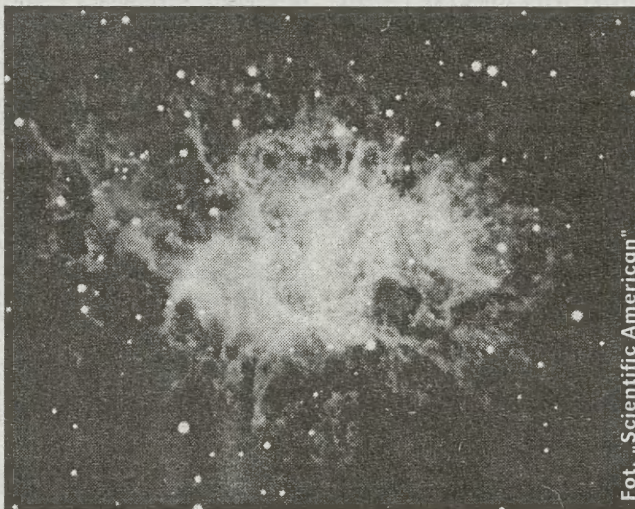
już od prawie sześćdziesięciu lat. Jak dotąd wydawało się, że ekspansja kosmosu została wywołana pierwotną eksplozją, nazywaną popularnie Big Bangiem, albo Wielkim Wybuchem. Impet tego wybuchu był tak wielki, że przewyższył wzajemne przyciąganie między wszystkimi ciałami we Wszechświecie, będące następstwem działania sił grawitacyjnych.

Uczeni przypuszczali jednak, że impet ten może z czasem słabnąć, tak że siły grawitacyjne mogą odzyskać swoją „władzę” nad materią kosmosu. Tym samym, po etapie rozszerzania się Wszechświata mógł on w pewnym okresie jakby się zatrzymać, by następnie wkroczyć w etap kurczenia i dążenia do stanu zbliżonego do wielkiej kondensacji, z której przed miliardami lat rozpoczął swoją ewolucję.

Sensacyjne odkrycie naukowców z Kalifornii zdaje się przeważać szalę na stronę rozszerzającego się w nieskończoność Wszechświata. Do wyjaśnienia pozostała jeszcze obecność domniemanej tajemniczej siły, która działałaby odwrotnie w stosunku do sił grawitacyjnych, nie pozwalając im już nigdy przejąć inicjatywę w kierowaniu ewolucją kosmosu.

Czy istnieje piąta siła?

Myśl o istnieniu takiej siły nie jest zupełnie nowa. Ponad dziesięć lat temu amerykański



ski uczony, Ephraim Fischbach przeprowadził badania, mające na celu wykryć ewentualne odstępstwa od prawa powszechnego ciężenia Newtona. I rzeczywiście, wyniki otrzymane przez Fischbacha sugerowały istnienie pewnych tego rodzaju odstępstw, co oczywiście wywołało zrozumiałe poruszenie wśród fizyków.

Kolejne eksperymenty raz wydawały się w pełni potwierdzać słuszność prawa Newtona, innym razem natomiast wzbudzały pewne wątpliwości. W związku z tym utarła się nawet nazwa, którą ochrzczono rzekome oddziaływanie przeciwstawne grawitacji — piąta siła. Do dzisiaj jednak nikomu nie udało się w przekonujący sposób udowodnić jej istnienia.

Warto zauważyć, iż dotychczasowe tropienie piątej siły miało miejsce — mówiąc bardzo ogólnie — przede wszystkim w laboratoriach

na Ziemi. Wykorzystywano do tego celu albo obiekty o bardzo dużych masach, albo cząstki elementarne wytwarzane w akceleratorach. W ostatnich miesiącach coraz więcej publikacji na temat piątej siły zaczyna wychodzić spod pióra astrofizyków i kosmologów, a miejscem tropienia stało się największe dostępne nam laboratorium, jakim jest Wszechświat. Do takich prac należą także wyniki opublikowane przez uczonych z Uniwersytetu Kalifornijskiego.

Zarówno oni sami, jak i inni fizycy nawołują do zachowania spokoju, szczególnie tych, którzy już w tej chwili chcieliby burzyć fundamenty dotychczasowej nauki i zmieniać zawartość podręczników. Uważają, że być może dla obserwowanych kosmicznych anomalii uda się znaleźć mniej szokujące wytłumaczenie, mieszczące się w ramach aktualnej naszej wiedzy

Jacek JACHIMECKI

Superodporne gronkowce w ataku

Zarazki opuszczają szpital

Jedna z groźniejszych zmutowanych odmian gronkowca złocistego, która dotychczas wywoływała ciężkie zakażenia ropne, przede wszystkim na terenie szpitali, coraz częściej wykrywana jest u dzieci amerykańskich, które ze szpitalem nie miały dotychczas nic wspólnego. Bakterie te, wywołujące między innymi zapalenie płuc, opon mózgowych oraz zakażenia krwi, już teraz są odporne na wiele antybiotyków.

Jak poinformowała ostatnio na łamach „Journal of American Medical Association” grupa naukowców z uniwersytetu w Chicago, kierowana przez Betsy Herold, po przeglądzie historii chorób oraz wyników badań wykonanych w klinice uniwersyteckiej z okresu między 1993 i 1995 rokiem wyszło na jaw, że już w tym czasie 35 badanych pacjentów spoza szpitala było zakażonych groźnym gronkowcem. 25 z nich nie należało do osób z grupy ryzyka, które na przykład wcześniej były przez dłuższy okres poddawane leczeniu antybio-

tykami lub cierpiały na choroby chroniczne.

Między rokiem 1988 i 1990 zarejestrowano tylko osiem przypadków podobnej infekcji. Wyniki tych analiz porównawczych wskazują na to, że w ciągu ostatnich lat „wyhodowane” kiedyś w szpitalach szczepy zmutowanego gronkowca zdążyły się rozprzestrzenić poza mury klinik, wśród całej populacji ludności amerykańskiej. Grupa pani Herold zapowiedziała zakrojone na szeroką skalę badania sposobów rozprzestrzeniania się tych groźnych bakterii.

JJ

Mogą się wkraść przez dziurkę od klucza

Uwaga na mikroroboty

Laboratoria badawcze amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego pracują nad nową generacją broni. Chodzi o mikroskopijne latające roboty, które dostają się niepostrzeżenie do pomieszczeń przez najdrobniejsze szczeliny przy drzwiach lub przez urządzenia klimatyzacyjne. Celem takich ataków mogą być ludzie lub ważne systemy komputerowe.

Na Uniwersytecie w Nashville (stan Tennessee) konstruowany jest na zlecenie Pentagonu minirobot przypominający insekta. Z kolei pewna firma kalifornijska buduje minisamoliki do lotów rozpoznawczych, a naukowcy, również w Kalifornii, próbują skonstruować „sztucznego nietoperza” (Microbat).

Przewidziane jest również wytwarzanie mikrorakiet, niedostrzegalnych ludzkim okiem, które dostawać się mogą przez najdrobniejsze otwory np. do central telefonicznych, by wywołać tam zwarcia. Również Ministerstwo Obrony RFN zajmuje się badaniami możliwości wykorzystania techniki mikrosystemów do celów wojskowych.

(PAP)

Trujący gaz pełni ważną rolę w pamięci zapachowej

Macierzyński tlenek azotu

Około dwóch godzin potrzebuje po porodzie owcza mama na to, aby nauczyć się poznawać po zapachu swoją latorośl. Jak to się dzieje — rozszyfrowali ostatnio neurobiolodzy brytyjscy z uniwersytetu w Cambridge.

Badania pokazały, że w istotną rolę w procesie rozpoznawania po zapachu odgrywa tlenek azotu — bezbarwny gaz, który w stanie wolnym jest związkiem silnie trującym. Tymczasem nieznaczne jego ilości spełniają w organizmie wiele pożytecznych funkcji.

Po porodzie — informują brytyjscy uczeni na łamach tygodnika „Nature” — pod wpływem tlenku azotu w tej części mózgu owcy, która jest odpowiedzialna za doznania węchowe odbudowywane są

połączenia nerwowe nazywane synapsami. Proces rozpoznawania owczego dziecka po zapachu uzależniony jest od aktywności pewnego enzymu, który produkuje tlenek azotu. Tym samym, blokada tego enzymu uniemożliwia wykształcenie pamięci zapachowej.

Gdy owcza mama tylko raz zapamięta zapach swojego dziecka, wówczas nawet całkowita blokada syntezy tlenku azotu nie jest w stanie wytrzeć z pamięci tego zapachu.

(JJ)

Spektrum

Woda na Słońcu?

Astronomowie amerykańscy z NASA ze zdziwieniem stwierdzili obecność... wody w chromosferach dwóch najjaśniejszych gwiazd konstelacji Skorpiona i Oriona — Antaresa i Betelgeuzy. Według czasopisma „Science”, uczeni nie potrafią, na razie, wyjaśnić tego zjawiska. W gwiazdach typu Słońca chromosfera, będąca częścią atmosfery gwiazdy, ma temperaturę za wysoką, aby cząsteczki wody mogły w niej przetrwać, tym bardziej w formie płynnej.

Oszczędnny diesel

Francuski koncern motoryzacyjny PSA Peugeot Citroen zaprezentował w Paryżu nowy silnik wysokoprężny HDI, który dzięki wtryskowi paliwa pod wysokim ciśnieniem odznacza się o 20 proc. mniejszym zużyciem paliwa niż wcześniejsze modele. Ponadto silnik zapewnia przyjemniejszą jazdę i powoduje mniejsze zanieczyszczenie powietrza — ogłosił koncern.

Przyczyny dysleksji tkwią w mózgu

Uczeni z Uniwersytetu Yale odkryli, w których rejonach mózgu tkwią przyczyny dysleksji — zjawiska, utrudniającego prawidłową wymowę i pisanie. Odkrycia tego dokonał zespół Sally Shaywitz podczas badania osób cierpiących na dysleksję oraz kontrolnej grupy ludzi zdrowych. Zastosowana technika rezonansu ma-

gnetycznego umożliwiła obserwację mózgu badanych w czasie czytania przez nich skomplikowanych tekstów po angielsku i podczas testów mowy. Opracowano mapę tych rejonów mózgu, które wykazują zwiększoną aktywność przy czytaniu i pisanu u ludzi zdrowych i mających dysleksję.

(PAP)

Książki

Świadomość skwantowana

Roger Penrose należy do najwybitniejszych fizyków teoretyków XX wieku. Nie zamyka się jednak w wieży złozonej ze swoich kolejnych prac naukowych. Niewątpliwie należy również do grona nielicznych niestety, oryginalnych popularyzatorów wiedzy przyrodniczej.

Książka Penrose'a „Makroświat, mikroświat i ludzki umysł” zgodnie z tytułem wprowadza czytelnika w trzy, jakże odmienne światy, opisywane przez uczonych w perspektywie zupełnie różnych teorii przyrodniczych. Z jednej strony mikrokosmos atomów i kwarków, przybliżany przy pomocy mechaniki kwantowej. Z drugiej makrokosmos utożsamiany z całym Wszechświa-



tem, opisywany przez teorię względności. I w końcu, zupełnie inny i równie tajemniczy region naszej rzeczywistości, obejmujący ludzki umysł i związaną z nim świadomość.

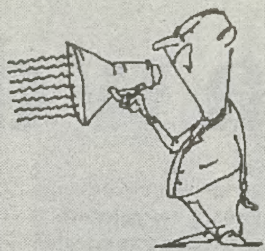
Człowiek nigdy nie czuł się dobrze, kiedy chcąc poznać świat i ująć go w postaci jakiegokolwiek jednego spójnego systemu, musiał zadowolić się kilkoma różnymi teoriami. W swojej książce Penrose pokazuje, w jaki sposób dzisiejsi fizycy usiłują w swoich koncepcjach łączyć — na przekór wielu problemom — mikroświat z makroświatem. Co więcej — i jest to chyba najbardziej ekscytująca część pracy angielskiego uczonego — próbuje on wyjaśnić zagadkę ludzkiej świadomości, odwołując się do pojęć fizyki kwantowej.

JJ

Roger Penrose. Makroświat, mikroświat i ludzki umysł. Tłum. Piotr Amsterdamski. Prószyński i S-ka. Warszawa 1997

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 412-46-33



Brawo dla policji i wojewody

Jak najbardziej popieram decyzję o wprowadzeniu dla pijanych kierowców w województwie krakowskim trybu przyspieszonego w kolegiach ds. wykroczeń. Nareszcie coś się robi dla naszego bezpieczeństwa. Nareszcie myśli się o tych, którzy chcą normalnie żyć, a nie ginąć pod kołami aut prowadzonych przez panów, którzy nie wiedzą co to znaczy odpowiedzialność. Pijanych kierowców powinno się karać z całą surowością, włącznie z pozbawieniem prawa jazdy. Chcę też wyrazić uznanie dla policji za akcję koło basenu „Cleopardii”. Jedną jaskółka wiosny nie czyni, ale może uda nam się zbudować bezpieczniejszą przyszłość dla naszych dzieci.

Prezydent do dymisji

A jednak rzecznik prasowy prezydenta, Antoni Styrzcula został odwołany. Dla mnie jest to oburzające, bo na własne oczy widziałam w telewizji wypowiadającego się prezydenta Kwaśniewskiego, który najpierw mówił, że nie widzi nic złego w reklamowaniu polskich mebli, a potem, gdy okazało się, że w reklamowanej przez niego spółce pracuje ktoś z rodziny, już zmienił zdanie i rzucił winę na rzecznika. Wcześniej podobnie wyglądała sprawa z wykształceniem i dyplomem prezydenta. Jak prezydent może tak kręcić? Uważam, że to on powinien podać się do dymisji, a nie zwalniać ludzi, którzy robią to, co im zleci.

Rozliczyć wszystkich

Napisaliście w „GK” za „Wprost” o pieniądzach PZPR. Teraz Hanna Suchocka jako prokurator generalny zleciła w tej sprawie wszczęcie śledztwa. I dobrze. Niech odpowiednie organy sprawdzą, jak wygląda ta sprawa. Ale chciałbym również, żeby sprawdzono, co stało się z pieniędzmi, które wpłynęły do związku „Solidarność”, a domagam się tego jako członek „Solidarności”, bo tam w grę wchodzi chyba większa kwota, z której też nikt się do tej pory nie rozliczył.

Jak cię widzą, tak cię piszą

Może to drobna sprawa, ale chciałabym, abyście poruszyli sprawę estetycznego i schludnego wyglądu występujących w telewizji. Chodzi mi o wszelkich rozmówców, a przede wszystkim o członków

urzędu i polityków. Rozumiem, trudno dziennikarzowi zwracać uwagę swojemu rozmówcy, aby schludnie wyglądał, ale z drugiej strony skoro płacę abonament, dlaczego mam nie wymagać? Zresztą, może jak napiszecie o tym, to politycy wezmą sobie bardziej do serca to, jak wyglądają, bo jak cię widzą, tak cię piszą.

Powiatowa licytacja

Skoro trwa licytacja o powiaty tatrzański i gorczański, to dlaczego ma nie być pociągającego? Jak rozbić ten kraj, to do końca i dla wszystkich jednakowo.

Zgoda na Krakowskie

Zgadza się na województwo krakowskie, tylko boję się, że my mieszkańcy z Tarnowskiego czy z Nowosądeckiego możemy być traktowani po macoszemu.

Kto do dymisji?

Wicepremier Tomaszewski ostrzegał wojewodów, że jak będą bronić województw, to ich zdymisjonuje. A ja zdymisjonowałbym za to wicepremiera. Żeby używać takich gróźb?

Wątpliwe honory

Znowu głośno o pułkowniku Kuklińskim, a że mieszkam w mieście, które mimo wszystko ze szpiega zrobiło bohatera, pozwól sobie wyrazić swoją opinię w tej sprawie. Uważam, że nie powinno się awansować pułkownika Kuklińskiego na generała, bo nie są oczywiste jego zasługi względem kraju. Nie mam nic przeciw temu, że go uniewinniono, niech sobie spokojnie przyjdzie do kraju, ale czy zasłużył na szczyty? Dla mnie szpieg to szpieg.

Rozrzutność centusiów

Niech gospodarze Krakowa nie narzekają na brak pieniędzy, skoro wyrzucają je w błoto. Przykład? Ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Kotlarskiej. Po co było ją budować, skoro planuje się przebudowę tej drogi? Czy tych pieniędzy nie można było wydać na lepszy cel, np. na ścieżkę w miejscu, gdzie przez lata nie było się zmieniać?

Kto po Nalepcę?

Ja w sprawie artykułu „Kto po Nalepcę” („GK” z 26 lutego), w związku ze zmianą na stanowisku nowosądeckiego kuratora. Pozwolę sobie zacytować fragment tego artyku-

łu: „Największe szanse na objęcie tej funkcji daje się Barbarze Wiatr. Atutem szefowej gorlickiej oświaty ma być głośno komentowane pokrewieństwo z jednym z prominentnych działaczy AWS”. A ja jako stary nauczyciel sądzę, że u kandydatki na stanowisko kuratora, znam panią Wiatr, będą się liczyły jej pracowitość i kompetencje, fakt, że była wicekuratorem i zna się na oświacie oraz to, że jest nauczycielem. Tymczasem w „GK” przeczytałem, że liczy się pokrewieństwo z jednym z prominentnych działaczy AWS. A tak dla żartu, może będzie przeszkadzało nazwisko? Bo ta Wiatr będzie się kojarzyć z innym Wiatrem.

Skanalizować Krakowską

Dzwonię z Gorlic. Od 1992 r. staramy się o kanalizację dla około 30 budynków przy ul. Krakowskiej. W 1994 r. powstał projekt i od tego czasu ciska. Dookoła już prawie wszystkie posesje skanalizowane, nawet okoliczne wsie, a Krakowska nadal śmierdzi. Jedno pompowanie szamba kosztuje bowiem 80 zł, więc nie dziwnego, że ludzie na tym oszczędzają.

Rządowa anytkoncepcja

Dowiedziałam się, że rząd okroił wydatki na tabletki anytkoncepcyjne. Tzn. zlikwidował dopłatę do 5 z tych środków, zostawiając na liście z dopłatami tylko 3. Tym samym pozbawił więc niektóre z nas zniżki przy zakupie pigułek, bo przecież trudno przedstawiać się na te tabletki, które lubi rząd. Moim zdaniem to skandal!

Tran na wagę zdrowia

Przed wojną chodziłam do przedszkola przy ul. Smolki w Rynku Podgórskim. Wszystkie dzieci codziennie dostawały po łyżeczkę tranu. Tak m.in. troszczono się o nasze zdrowie. Teraz tranu nie uświadczy. Owszem, jest, ale w kapsułkach, bardzo drogi. Kiedyś kupiłam płynny tran przy ul. Brodowicza, ale okazało się, że to tran dla zwierząt. W sprawie tranu interweniowałam u różnych osób. W tamtym roku pytanie „dlaczego nie ma płynnego tranu w aptekach” zadawałam nawet premierowi Cimoszewiczowi. Przecież tran to czyste zdrowie dla wszystkich, zwłaszcza teraz, gdy tyle biedy.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

FOTOINTERWENCJA



Fot. Adam WOJNAR

Kraków, ul. Księcia Józefa. Cuchnąca ciecz z szamba zasila przydrożny rów. Rozpoczęto tu wreszcie prace kanalizacyjne, więc jest nadzieja, że z tej części Krakowa znikną takie widoki

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Warto wiedzieć

Na emeryturę w 1998 r.

□ Mieczysław P. z Bochni. W czerwcu ukończę 65 lat i przejdę na emeryturę. Z jakiego okresu będzie ona obliczona? Czy ma znaczenie, że przez dwa lata pracowałem tylko na 1/2 etatu, a przez ponad rok pracowałem u dwóch pracodawców?

— Osoby, które złożą wniosek o emeryturę do końca 1998 r., przy ustalaniu podstawy wymiaru świadczenia muszą wykazać zarobki z 9 kolejnych lat zatrudnienia, dobrowolnie wybranych z ostatnich 18 lat przed przyznaniem świadczenia. Jeżeli wniosek dotyczy zatrudnienia w więcej niż jednym zakładzie pracy, będą brane pod uwagę zarobki u wszystkich pracodawców, z tego samego okresu, i nie ma znaczenia w jakim wymiarze czasu pracy to dodatkowe zatrudnienie było wykonywane.

Waloryzacja świadczeń

□ Bolesław H. ze Skawiny. Od kilku lat otrzymuję rentę przyznaną na stałe w związku z chorobą zawodową i emeryturę. Czy obecna waloryzacja obejmie jedno czy obydwa świadczenia?

— Przy okazji każdej waloryzacji przeliczane są wszystkie świadczenia. Jeżeli przysługuje Panu emerytura i renta inwa-

lidzka w związku z chorobą zawodową (dotyczy to również rent przyznanych w związku z wypadkiem przy pracy), to ZUS zwaloryzuje obydwa świadczenia. W przypadku zbiegu prawa do emerytury z rentą powypadkową lub z choroby zawodowej, osoba zainteresowana pobiera albo całą emeryturę i połowę renty powypadkowej lub z tytułu choroby zawodowej, albo odwrotnie, w zależności od tego co jest korzystniejsze. Oczywiście waloryzacja będzie przeprowadzona proporcjonalnie do wysokości wypłacanych świadczeń.

Co przysługuje inwalidzie

□ Maciej Ł. z Krakowa. Na jakie ulgi i dodatkowe przywileje mogę liczyć, jeżeli przyznano mi rentę z orzeczeniem całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji?

— Osoby, które zostały zaliczone do tej grupy (dawna I grupa), mają prawo do: ● bezpłatnych przejazdów pociągami i autobusami w wagonach II klasy, natomiast połowę ceny biletu muszą zapłacić przy podróżach I klasą pociągu osobowego, dowolną klasą pociągu pospiesznego lub ekspresowego oraz autobusami PKS (towarzyszący inwalidzie tej grupy opiekun nie płaci za przejazd PKS i PKP), ● bezpłatnych przejazdów środkami komuni-

kacji miejskiej (przewodnicy tych osób również mogą korzystać z tego przywileju), ● zwolnienia z opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych, ● dodatkowego płatnego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni roboczych w każdym roku kalendarzowym, jeżeli inwalida jest pracownikiem.

Dowodem stwierdzającym zaliczenie do renty przy całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji jest orzeczenie wydane w tej sprawie lub wpis do dowodu osobistego, którego dokonuje ZUS, jeżeli renta przyznana jest na stałe.

Przekształcanie umów

□ Paweł R. z Alwerni. Dwukrotnie mój pracodawca zawierał ze mną umowy o pracę. Co się zmieni w mojej sytuacji, jeżeli zostanie zawarta trzecia umowa?

— Jeżeli z danym pracownikiem zawarto już dwukrotnie umowę o pracę na czas określony, a przerwa między tymi umowami nie przekroczyła jednego miesiąca, to kolejna, trzecia umowa na czas określony, zostaje automatycznie przekształcona w umowę na czas nieokreślony. Musi być jednak spełniony warunek, że umowy te zawierane są z tym samym pracodawcą.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

SOS * Solidarni * SOS * Solidarni

Pomóż Ewie!

Ewa Zaremska ma ponad rok, jest poważnie chora. Cierpi na marskość wątroby, na co jedynym skutecznym ratunkiem jest przeszczep wątroby. Rodziców dziecka nie stać na kosztowną operację, stąd prośba o pomoc Czytelników „GK”.

Koszt operacji — około 60-100 tys. dolarów. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” ma stały kontakt z renomowanymi klinikami, członkami „Eurotransplantu”, w których uratowano kilkadziesiąt polskich dzieci.

Jeśli chcesz pomóc Ewie, podajemy nr konta, na które można wpłacać złotówki i dewizy:

PeKaO S.A. — Grupa PeKaO S.A. O/Kraków 12401431-7007439-2700-401112-001 — „LIVER” (Ewa Zaremska).

(tes)

COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych

Preferujemy:

- osoby dynamiczne, samodzielne,
- łatwo nawiązujące kontakt z ludźmi,
- wyższe wykształcenie mile widziane.

Oferujemy:

- prestżową pracę,
- szansę zdobycia niezależności finansowej.

Szczegółowe informacje:

Commercial Union II Oddział Kraków, ul. Kalwaryjska 69, tel. (012) 423 56 44 lub 656 32 42

Tarnów tel. (014) 26 14 04, 26-43-08

Już od 2 marca

Jeśli chcesz zamieścić ogłoszenie drobne w

KRAKOWSKIEJ

Pamiętaj!

od poniedziałku do czwartku

oraz w sobotę

zapłacisz tylko

→ 1 zł z VAT

w piątek

→ 2 zł z VAT

za ogłoszenie do 10 słów



Sesja z 4.03.1998 r.

Papierów Wartościowych

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	90,00		-3,2	2.787	38,8
Amerbank	19,50		-2,0	180	7,3
Amica	62,00		-1,6	1.803	18,0
Animex	8,10	ns	-2,4	1.803	13,2
Atlantis	4,70	ns	-1,1	137	18,0
BIG	5,00	ns	-2,9	1.837	42,2
BK	12,20	ns	-2,4	689	5,5
Baryszew	16,40		-0,6	2.342	8,8
BOŚ	46,50		-3,1	472	6,8
BPH	278,00		-6,4	2.190	9,2
BRE	99,50		+1,5	4.722	12,9
BSK	276,00		-3,2	5.040	13,3
Budimex	15,30		-5,0	2.386	11,3
BWR	2,85	ns	0,0	84	66,7
Bytom	14,50	ns	-2,0	94	
Celuloza	22,00		-3,5	1.237	21,1
Compland	64,50		-6,5	487	31,7
Dębica	91,50		-1,6	2.804	16,7
Drosed	48,00	nk	-5,9	341	25,3
Elbudowa	42,90	ns	-2,5	630	11,8
Elektroim	41,50		-3,0	17.473	55,5
Elektroex	5,30	nk	-4,5	162	36,9
Elmontwar	4,45	nk	-3,3	176	16,3
Energomont. Pld.	77,00	ns	+2,7	357	13,9
Espebepe	3,70	ns	-2,6	77	
Exbud	41,50		-4,6	2.966	36,5
Farm Food	33,50		-2,3	2.530	16,1
Ferrum	7,40	ns	0,0	612	10,9
Forte	9,90		+1,0	10.906	12,4
Górażdże	107,00		-2,7	2.141	13,0
GPDR	10,20	ns	-2,9	310	12,1
Grajewo	171,00	nk	-1,2	2.214	18,2
Handlowy	53,00		-4,5	7.790	6,0
Hutmen	35,00		-2,0	192	31,0
Impexmetal	32,10		0,0	1.057	17,3
Indykpol	22,70		-3,0	697	20,1
Irena	13,60	ns	-1,4	596	10,9
Izolacja	250,00		-1,2	1.208	17,7
Jelfa	87,50		-9,8	7.142	16,6
Jutrzenka	71,00		-5,3	1.689	17,0
Kabel BFK	34,80		-0,6	3.257	23,0
Kable	41,50		-0,2	254	47,2
Kety	65,00	nk	0,0	2.062	21,1
KGHM	13,60		-1,4	10.735	5,4
Koło	20,60		-8,4	227	11,1
KPB&P Bick	21,60		-1,8	856	15,1
Kredyt Bank	13,50	ns	0,0	11.548	11,5
Krosno	23,80	ns	-1,2	2.437	10,5
Kruszwica	16,30		-4,7	306	
Lentex	46,00		-3,0	538	16,9
LG Petrobank	7,70		-1,9	96	11,5
Mostalexp	9,70		-4,0	4.922	10,8
Mostalgd	21,20		-2,3	642	18,9
Mostalkrk	13,50		-2,2	765	19,8
Mostalsdl	20,10		-2,9	143	17,6
Mostalwar	29,00		-3,3	230	19,8
Mostalwab	22,00		-2,2	1.714	22,3
Novita	9,05		-4,7	535	17,4
Okocim	31,70	ns	-1,0	6.579	25,7
Oława	13,50		0,0	453	7,6
Optimus	90,00		-2,2	2.435	21,3
Orbis	25,70		-1,2	3.600	27,9
Paged	6,25		-3,1	201	10,0
PBK	86,50		0,0	8.475	6,9
PBR	16,20	nk	-5,3	59	8,3
Pekpol	14,40	nk	-4,0	97	
Pepes	53,50		+2,9	1.690	10,2
PLI	6,60	ns	0,0	1.026	21,9
Polar	17,00		+1,2	5.464	20,1
Polfa Kutno	94,50		-1,0	1.548	18,5
Polifarb CW	17,30		-2,3	3.111	19,5
Polisa	5,25		-2,8	352	18,8
PPABank	14,80	ns	-1,3	763	6,7
Prochem	11,00		-6,0	174	13,6
Prokom	118,00	ns	0,0	4.791	34,0
Próchnik	14,00		0,0	67	
Rafako	12,00		-7,0	1.332	
Relpol	90,00		-2,7	1.373	15,8
Remak	6,15		-4,7	758	24,5
Rolimpex	7,40	ns	-1,3	347	21,8
Ropczyce	18,00		-2,7	183	9,7
Sanok	49,20		-1,6	288	15,8
Sokołów	4,55		-3,2	1.332	15,8
Stalexport	26,50		+1,1	5.761	9,7
Stalprodukt	26,70		-0,7	775	13,1
Stomil	29,40	ns	-2,0	1.762	37,0
Swarzędz	6,00	nk	-7,7	173	
Tonsil	11,80		-3,3	278	32,7
Unibud	27,70		-1,8	601	11,1
Universal	6,60	ns	-2,9	2.500	7,2
Vistula	9,40	ns	-2,1	612	4,8
Warta	46,00		-1,1	302	11,6
WBK	27,00		0,0	4.820	15,7
Wedel	142,00		+5,2	301	1069,8
Wilbo	6,15	ns	-3,9	473	17,5
Wólczanka	14,00		-2,8	212	5,2
Zasada	6,90	ns	0,0	509	72,1
ZEW	46,00		-2,1	2.706	
Żywiec	322,50	nk	-2,9	1.358	25,6
WIG	17.326,3		-2,5	203.270	
Akcje NFI					
I NFI	6,90		-1,4	370	15,9
II NFI	9,15		-0,5	51	57,6
III NFI	8,40	nk	0,0	308	11,3
Progress	10,00		0,0	201	5,4
Victoria	5,80	ns	-2,5	343	16,1
Magna Polonia	6,70	ns	0,0	1.419	5,2
Kazimierz Wlk.	6,85		-0,7	348	10,3
Octava	6,70	ns	-1,5	357	10,1
Kwiatkowski	9,30	ns	-2,1	111	11,2
Foksal	7,30		-1,4	440	16,1
XI NFI	10,40		-2,8	209	4,5
Piast	12,00	nk	-0,5	57	16,0
Fortuna	8,30		-3,5	222	9,6
Zachodni	8,50		-5,6	212	4,7
Hetman	8,50	ns	-2,3	352	9,0
NIF	121,8		-1,7	4.998	
Rynek równoległy					
Apator	30,60		+0,3	463	10,4
Ariel	5,90		-6,3	62	18,9
Bauma	17,00		-4,0	176	16,3
Best	17,00		-4,0	1.122	13,4
Beton Stal	69,50		-4,8	387	8,6
Bielbaw	21,20		-1,9	193	6,2
Biurosystem	16,40		-2,4	365	15,0
Budimpox	8,60		-2,3	1.283	12,2
Centrostal Gd	4,70		-4,1	462	14,5
Chemiskór	6,50	nk	-3,0	413	25,1
Dom-Plast	26,00		-1,9	204	29,7
Echo	88,00		-2,2	696	14,6
Efekt	12,00	ns	-0,8	170	8,7
Ekodrob	4,60		-4,2	664	16,0
Elpo	4,30		-2,3	209	8,0
Hydrobudowa	12,00		0,0	1.116	10,8
Kompap	22,80		-2,6	659	18,0
KrakChem	16,10		+7,3	1.226	26,0
Lubawa	11,80	ns	-1,7	475	12,2
ŁDA	17,20		+0,6	2.202	20,0
Łukbut	25,00		-3,8	105	3,9
Medicines	39,00		-1,3	2.775	26,8
Mieszko	12,90		-5,8	765	16,8
Ocean	10,80		-10,0	3.224	27,0
Polifarb Dębica	108,00	nk	0,0	1.303	17,0
Poligrafia	13,00		-3,0	145	11,3
Ponarfeh	31,80		-2,2	105	13,6
Pozmeat	51,50		0,0	379	52,3
PPWK	18,70		-2,6	304	9,0
Sanwil	22,90		-1,3	60	10,3
Strzelec	3,65		-1,4	443	72,5
Tim	10,70		-3,6	129	15,7
Unimil	40,50		-9,8	515	20,5
Viscoplast	24,70		-2,8	441	16,2
WKSM	69,50	nk	+0,7	106	30,8
ZREW	48,70	ns	-0,4	820	10,3
WIRR	3.285,6		-2,3	24.164	
Rynek wolny					
Ampli	5,80		-0,9	723	44,4
Bakoma	44,00		-4,3	185	16,5
Brok	26,50		-1,9	108	28,1
Energoparat.	20,50	ns	0,0	218	13,6
Piasecki	14,00	ns	-3,4	814	27,4
Rynek NFI					
PŚU	126,00		-1,6	12.496	

W styczniu '98 krakowianie zarobili mniej niż w grudniu '97

Średnia w dół

1243,13 zł wyniosło w styczniu średnie wynagrodzenie brutto w Krakowskim. Choć była to pensja z wypłatami z zysku, to i tak pracownicy sektora przedsiębiorstw zarobili w pierwszym miesiącu br. o 3,6 proc. mniej niż w grudniu '97. Przeciętna płaca netto wyniosła zaś 1035,74 zł i była w porównaniu z gdnim o 1,5 proc. mniejsza, zaś w stosunku do stycznia '97 – wyższa o 27 proc. Średni krajowy wzrost cen żywności w styczniu br. wyniósł 3,2 proc.

Nadal bardziej opłacalna jest praca na posadzie, zatrudnieni w sektorze publicznym zarabiają bowiem znacznie więcej niż pracownicy firm prywatnych. Jak podaje Urząd Statystyczny w Krakowie, przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto stanowiło w sektorze publicznym 129,9 proc. średniej płacy ogółem, natomiast w sektorze prywatnym – zaledwie 89,4 proc. Nieco wyższe od średniej wojewódzkiej (1243,13 zł brutto) były przeciętne zarobki w samym Krakowie (1260,25 zł). Najwięcej zarabiają pracownicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych – w Krakowie średnio 1473,25 zł brutto, w województwie – 1422,31 zł. Na drugim miejscu znajdują się pracujący w transporcie i łączności – tu przeciętna płaca w województwie jest wyższa (1207,26 zł brutto) niż w Krakowie (1183,71 zł). Na zbliżonym poziomie są średnie wynagrodzenia zatrudnionych w obsłudze nieru-

chomości i firm (przeciętna wojewódzka 1120,31 zł brutto) oraz w budownictwie, handlu i naprawach (niewiele ponad 1000 zł). Najniższe zarobki są w hotelach i restauracjach – średnia w tego typu placówkach w Krakowie wyniosła w styczniu 853,61 zł brutto.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw przekroczyło w styczniu 211 tys. osób (więcej o 6565 osób niż w grudniu). Spadek zatrudnienia zanotowano w górnictwie i kopalnictwie oraz w transporcie i łączności, a wzrost – w handlu i usługach oraz w hotelach i restauracjach. W firmach prywatnych pracuje prawie 74 proc. ogółu zatrudnionych.

(Ece)

Jedna oferta dla 32 bezrobotnych

Więcej bez pracy niż pracy

Na jedną ofertę pracy przypadało w Krakowskim 32 bezrobotnych. W całym województwie było ich w końcu stycznia 24804 – o ok. 800 więcej niż na koniec grudnia ub. r., zaś o prawie 10 tys. mniej niż w styczniu '97.

W ewidencji rejonowych urzędów pracy pojawiły się w styczniu 3624 osoby poszukujące zatrudnienia. Wśród nich było 1100 osób, które zarejestrowały się po raz pierwszy. Na koniec tego miesiąca „pośredniaki” dysponowały 764 miejscami pracy. Dominowały oferty z firm prywatnych 583, w tym pracy stałej – 3535.

Łącznie w styczniu z propozycji RUP skorzystało 1066 bezrobotnych. Stałe zatrudnienie otrzymało 996 osób, a niespełna 70 podjęło prace interwencyjne i zostało skiero-

wanych do robót publicznych. Na szkolenie zmieniające lub doskonalące dotychczasowe kwalifikacje zawodowe zdecydowało się w styczniu 73 bezrobotnych. Jedna osoba otrzymała pożyczkę na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Spośród pozostałych osób wyrejestrowanych z ewidencji RUP, 1433 utraciły status bezrobotnego, bowiem dobrowolnie z niego zrezygnowały bądź nie potwierdzały gotowości do pracy, a jest to podstawowy obowiązek poszukujących zatrudnienia.

(Ece)

NOTOWANIA WALUTOWE

NBP

USD – 3,4785 – (-0,64); DEM – 1,9160 – (-0,67); FRF – 0,5705 (-0,85); GBP – 5,7278 – (-0,71); CHF – 2,3481 – (-1,48); ECU – 3,7872 – (-0,82).

Kantory

KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 346,50 – 349,00, DEM (100) 191,00 – 194,50, ATS (100) 27,20 – 27,40, FRF (100) 57,00 – 58,50, GBP (100) 567,00 – 580,00, CHF (100) 235,00 – 239,00.

ul. Wielopole 3: USD (100) 346,00 – 348,00, DEM (100) 191,00 – 192,00, ATS (100) 27,15 – 27,35, FRF (100) 57,00 – 59,00, GBP (100) 572,00 – 580,00, CHF (100) 236,00 – 238,00.

(Ece)

ul. Nowy Sącz, „Borys”: USD 3,460 – 3,520, DEM 1,900 – 1,960, FRF (100) 57,20 – 58,80, ATS (100) 27,00 – 27,80, CSK (100) 9,90 – 10,40, SKK (100) 9,70 – 10,00.

ul. Tarnów, „U Grubego”: USD 3,460 – 3,520, DEM 1,900 – 1,960, FRF (100) 57,20 – 58,80, ATS (100) 27,00 – 27,80, CSK (100) 9,90 – 10,40, SKK (100) 9,70 – 10,00.

KT

TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 3,480 – 3,50, DEM 1,915 – 1,925, FRF (100) 57,50 – 58,00, ATS (100) 27,15 – 27,30, GBP 5,68 – 5,72, CHF 2,320 – 2,35.

ul. Wałowa 9: USD 3,480 – 3,510, DEM 1,910 – 1,930, FRF (100) 57,50 – 58,50, ATS (100) 27,15 – 27,40, GBP 5,74 – 5,78, CHF 2,380 – 2,43.

DĘBICA, ul. Głowackiego 35: USD 3,480 – 3,530, DEM 1,920 – 1,950, FRF (100) 57,50 – 58,50, ATS (100) 27,20 – 28,00, GBP 5,72 – 5,83, CHF 2,360 – 2,400.

(ta)

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE

Banki

Kraków PKO BP: skup – 116 zł, sprzedaż – 124 zł
Tarnów PKO BP: skup – 100 zł, sprzedaż – 124 zł

Kantory:

Kraków „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: skup – 115 zł, sprzedaż – 128 zł
Kraów, ul. Wielopole 3: skup – 118 zł, sprzedaż – 124 zł

Nowy Sącz, „Borys”: skup – 95 zł, sprzedaż – 125 zł
Stary Sącz, Rynek 10: skup – 95 zł, sprzedaż – 125 zł
Tarnów, ul. Wałowa: skup – 120 zł, sprzedaż – 124 zł

Straty po powodzi

Bilans

12 miliardów

Ostateczny bilans strat związanych z powodzią wyniósł ok. 12,2 mld zł – poinformował prezes GUS Tadeusz Toczyński. Pomoc na odbudowę terenów zalanych przez lipcową powódź może wynieść w br. do 4 mld zł, tj. ok. 30 proc. ogólnych strat.

Wyliczenia nie uwzględniają kosztów akcji przeciwpowodziowej oraz 100 mln zł wydanych na budowę tysiąca nowych mieszkań dla powodziarzy. Dach nad głową straciło ponad 7 tys. rodzin, ok. 48 tys. mieszkań zostało zalanych. Największe zniszczenia (straty ok. 5 mld zł) zanotowano w drogownictwie, mostach, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowniczej.

Obok Stowarzyszenia Wielbicieli Centrów Sklepowych w USA istnieją też grupy terapeutyczne dla osób uzależnionych od hipermarketów.

Moda na hiperzakupy

W niedalekiej przyszłości podobnie może być w Krakowie. Masowa konsumpcja napędza koniunkturę, krakowianie zaś cenią sobie nową formę handlu. Hipermarkety umożliwiają kompleksowe zakupy — od igieł do komputerów. W Krakowie funkcjonują trzy hipermarkety — Hit, Allkauf i Geant. Czwarty — Macro Cash&Carry jest dostępny tylko dla prowadzących działalność gospodarczą. Przyszłość handlu idzie w kierunku hiper-, super-, minimarketów i sklepów dyskontowych.

Małe przegrają?
— Małych sklepów będzie coraz mniej, pozostaną te najlepsze, jak austriackie „U cici Emmy” — twierdzi Andrzej Kras, dyrektor Allkaufa. — Zakupy w hipermarketach są czasochłonne, dlatego nikt rano nie przyjeżdża do nich po bułeczki — dodaje po chwili. Powierzchnia hipermarketów przekracza 6 tys. m kw. W Polsce pojawiły się przed kilkoma laty, jako przedstawicielstwa zachodnich koncernów. Do Krakowa zawitały one w ub. r., inwestując po kilkadziesiąt milionów złotych. Nowoczesne giganty wywołały falę dyskusji i obaw, szczególnie rodzimych handlowców. Super- i hipermarkety nie zmonopolizowały jednak handlu, stały się natomiast symbolem kolejnego etapu europeizacji krakowskiego rynku. Zapanowała swoista moda na zakupy w wielkich centrach. Według sondaży CBOS w ub. r. 1/3 Polaków odwiedziła hipermarkety.

Kupujesz, choć nie musisz
W największy krakowski hipermarket Geant — powierzchnia 25 tys. m kw. i dwupoziomowy parking na 1700 samochodów — zainwestowano 80 mln zł. Nawet pobieżne przeglądnięcie asortymentu zajmuje wiele czasu. Nieco mniejszy jest Hit (15 tys. m kw.), a najmniejszy (8 tys. m kw.) — Allkauf, w którym pracuje ponad 300 osób. Wszystkie hipermarkety wynajmują część powierzchni polskim handlowcom, są więc dodatkowe punkty sprzedaży i usług.

Schemat rozmieszczenia regałów i towarów jest podobny we wszystkich centrach handlowych. Nie jest on przypadkowy. Inwestorzy korzystają z wiedzy psychologicznej, żeby zwiększyć sprzedaż. Klient, idący po wodę mineralną, nierzadko wychodzi z butami, koszulą lub perfumami dla małżonka. Ekspozowanie towarów też podlega psychologicznym regułom. Najlepiej widoczne i najłatwiej dostępne są produkty najlepszej jakości, pozostałe znajdują się na niższych i wyższych półkach. Zanim dotrzemy do artykułów spożywczych, musimy się oprzeć pokusie stoisk konfekcyjnych, kosmetycznych, sprzętu AGD, RTV i innych. Wszędzie natykamy się na promocje, „happy hours” lub „najlepszą cenę”. Towary „impulsowe”, nabywane pod wpływem bodźca emocjonalnego, układa się zaś przy kasach (batony, gumy do żucia, cukierki, czekoladki). Wystawieni na działanie mechanizmów socjotechnicznych ku-

pujemy zazwyczaj więcej niż planowaliśmy.

Rozrzućta gospodyni i menedżer

Konsumpcja w Krakowie rośnie lawinowo. W 1993 r. przeciętne miesięczne wydatki na osobę w Małopolsce wynosiły 169,32 zł, zaś w 1995 r. 276,32 zł. Obecnie wydajemy ponad dwa razy więcej niż przed pięciu laty. Hipermarkety oferują wiele towarów po niższych cenach. Zwiększa to konsumpcję, a ta napędza koniunkturę. Według badań CBOS, co piąty Polak raz w tygodniu robi zakupy w wielkich centrach handlowych, co trzeci — dwa, trzy razy w miesiącu. Najwięcej klientów jest podczas weekendu.

Najlepszymi klientami wielkich centrów handlowych są osoby aktywne zawodowo, wykształcone i dobrze sytuowane. W grupie wydających najwięcej znaleźli się mężczyźni, osoby w wieku 35-45 lat, gospodynie domowe i menagerowie. Najmniej wydają kobiety, osoby w wieku 16-24 lata i powyżej 60-ciu lat, emeryci, osoby o najniższych dochodach i klienci bez samochodu.

Moda czy potrzeba?

Aż 20 proc. klientów to entuzjaści zakupów w wielkich centrach handlowych. Odwiedzają hipermarkety kilka razy w tygodniu. Blisko połowa klientów korzysta z usług centrów handlowych nieregularnie.

— Zakupy w hipermarketach nie są żadną modą. To konieczność. Kompleksowe zakupy w jednym miejscu, raz na tydzień są wymogiem czasu — twierdzi pracownik Hitu.

Aktywnym zawodowo Polakom brakuje czasu na częste wizyty w sklepach. Wielkie centra handlowe pozwalają im zaoszczędzić czas. Pozostali jednak odwiedzają hipermarkety z ciekawości.

— Każda nowa rzecz przechodzi fazę mody. Potem staje się powszedniością. Poza tym moda napędza koniunkturę — stwierdza Andrzej Kras, dyrektor Allkaufa.

Popularność hipermarketów jest dla socjologów głębszym zjawiskiem. Dopatrują się w niej fascynacji życiem w skali makro, co wiąże się z poczuciem wolności. Ludzie poszukują w hipermarketach anonimowości i swobody.

— W Polsce nadchodzi czas potężnych centrów życia społecznego — twierdzi prof. Tomasz Goban-Klas, socjolog z UJ. Społeczne przemiany wiążą się z chęcią upodobnienia do społeczeństw zachodnich. Megasklepy są jedynie elementem zmian.

Grzegorz KOZUBEK

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

WOJEWÓDZKA DYREKCJA
INWESTYCJI I DRÓG MIEJSKICH
w Nowym Sączu
**ogłasza przetarg nieograniczony
NA OZNAKOWANIE POZIOME
w ramach zadania p.n.:
„BIEŻĄCE UTRZYMANIE DRÓG
KRAJOWYCH
I WOJEWÓDZKICH MIEJSKICH”**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji i Dróg Miejskich w Nowym Sączu, ul. Kilińskiego 70 w dniu **19.03.1998r.** w zakresie:

1. **Oznakowanie poziome dróg wojewódzkich miejskich** w Nowym Sączu — **o godz. 10.00.**
Wadium w wys. 1.500 zł.
2. **Oznakowanie poziome dróg krajowych miejskich** w Nowym Sączu — **o godz. 10.30.**
Wadium w wys. 2.000 zł.

Szczegółowe informacje dot. warunków przetargu można uzyskać w WDliDM — pokój nr 28 (I piętro) codziennie w godz. 10–12 z wyjątkiem soboty.

Potwierdzenie zapoznania się ze szczegółowymi warunkami przetargu jest jednym z warunków uznania ważności oferty.

997/NS

WYDZIAŁ INWESTYCJI
I ROZWOJU GOSPODARCZEGO
URZĘDU MIEJSKIEGO W DĘBICY
**ogłasza przetarg nieograniczony
NA WYKONANIE
„PROJEKTU BUDOWLANEGO MODERNIZACJI
KOTŁOWNI WĘGLOWEJ
przy ul. Sobieskiego 13 w Dębicy
z przejściem na zasilanie paliwem gazowym
oraz wykonanie projektu przyłączy c.o.
do czterech budynków —
zapotrzebowanie ciepła dla potrzeb c.o.
ok. 1200 kW”**
Pożądany termin wykonania prac 30.05.1998 r.

Szczegółowe informacje oraz specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dębicy w pokoju 228 w godzinach pracy Urzędu.

Oferty sporządzone zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia należy składać w pokoju 126 Urzędu Miejskiego w terminie do 20.03.1998 r. do godz. 9.45.

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się 20.03.98 r. o godz. 10 w pokoju 124 w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

K.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Piotrkowicach Małych
tel./fax (0-12) 386-94-20
32-104 Koniusza
**ogłasza
przetarg nieograniczony
NA WYKONANIE FUNDAMENTU
BUDYNKU GOSPODARCZEGO**

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1998 r. w siedzibie Zespołu pok. nr 1 o godz. 9.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać osobiście w Zespole Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych, pok. nr 1, bądź zostaną przesłane pocztą lub faxem po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu zainteresowania przetargiem.

K.527

ZARZĄD GMINY GRYBÓW,
ul. Jakubowskiego 33, 33-330 Grybów
tel./fax (0-18)4450204
**ogłasza przetarg nieograniczony
NA BUDOWĘ SALI GIMNASTYCZNEJ
W BIAŁEJ NIŻNEJ —
stan surowy od poziomu fundamentów
oraz stan wykończeniowy**

Oferty winny być złożone zgodnie z warunkami określonymi w Specyfikacji. Specyfikacja — cena 20 zł (pok. nr 12)
Wadium: 25.000 zł.

Termin wykonania: 30.04.98–31.12.98 r.
Na przetargu będą stosowane preferencje krajowe zgodnie z dokumentacją.
Składanie ofert do dn. 14.04.1998r. do godz. 9.30 w U.G. Grybów — sekretariat.
Otwarcie ofert nastąpi dnia: 14.04.1998r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Grybów, pok. nr 9.

K.

**FIRMA "HETNAŁ" ZAPRASZA NA
POSEZONOWĄ
WYPRZEDAŻ
* ODZIEŻY SKÓRZANEJ
* KOŻUCHÓW
* FUTER SZTUCZNYCH
BONIFIKATY 30-50%!!!
28.02. - 01.03. 98 r. oraz 07. - 08.03.98 r.,
w godz. 9.00 - 18.00,
budynek Domu Technika NOT w Krakowie, ul. Straszewskiego 28.**

CENTRUM MIĘDZYNARODOWEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ
ogłasza nabór na
KURS PILOTÓW WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH
Warunki rekrutacji:
— wiek 18–55 lat — znajomość min. 1 języka obcego
— wykształcenie min. średnie — dobry stan zdrowia
INFORMACJE I ZAPISY:
Kraków, Długi Pasaż, ul. Długa 17, tel. 421-49-92, 632-31-22 r.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ
Spółka akcyjna
Kraków, al. Jana Pawła II 188
**ogłasza pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż niżej podanych urządzeń**

1. ŻURAW STAŁY WOLNO STOJĄCY
rok prod. 1980, cena wywoławcza 1.229 PLN
2. FREZARKA POZIOMA FWB-25,
rok prod. 1956, cena wywoławcza 3.136 PLN

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w siedzibie spółki pokój 215 do dnia 20.03.1998 r.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi dn. 23.03 br.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 20.03 br. w kasie spółki w godzinach jej urzędowania.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia wyników przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela się pod numerami telefonów: 646-54-13, 646-54-50.

JG/

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZAKŁAD KARNY
39-200 DĘBICA, UL. SANDOMIERSKA 1
DZIAŁ KWATERMISTRZOWSKI
TEL. (0-14) 815-656, FAX (0-14) 815-659
REGON: 000782959 NIP: 872-12-44-819

w oparciu o ustawę z dnia 10 czerwca 1994 r.
(Dz.U.Nr 76 poz. 344 z późn. zmianami)

zaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym

NA DOSTAWY CHLEBA
o gramaturze 0,80 kg krojonego,
zabezpieczonego przed wysychaniem:

- chleba pszenno-żytniego
w ilości 150–220 bochenków dziennie
- chleba pszennego
w ilości 20–40 bochenków dziennie

Termin realizacji zamówienia od 1.04.1998 r. do 31.03.1999 r.

Wadium w wysokości 2.000 zł należy wpłacić w kasie Zakładu Karnego do dnia 19.03.1998 r. do godz. 11.

Postępowanie nie zostało poprzedzone kwalifikacją wstępną. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pokój 113.

Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Marian Kowalczyk, tel. 815-656.

Oferę przygotowaną wg specyfikacji istotnych warunków zamówienia należy złożyć w siedzibie zamawiającego pokój 106 w terminie do 19.03.1998 r. (sekretariat Zakładu Karnego) do godz. 11. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych (art. 18 ust. 2 ustawy). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.03.1998 r. o godz. 11.30 w świetlicy Zakładu Karnego w Dębicy.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi art. 22 ustawy oraz nie są wykluczeni na podstawie art. 19 ustawy.

K-499

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Sch”
w Ciężkowicach, woj. tarnowskie

ogłasza
przetarg ofertowy nieograniczony

NA SPRZEDAŻ DZIAŁKI
nr 418/2 o pow. 0,72 ha, Kw nr 50 816
położonej w Bogoniowicach
przy trasie

Tarnów — Gorlice — Nowy Sącz
wraz

Z POSADOWIONYMI NA NIEJ
OBIEKTAMI MAGAZYNOWYMI

Cena wywoławcza wynosi 300.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1998 r.

Oferły w zaklejonach kopertach z podaniem imienia, nazwiska (nazwy), adresu oferenta, oferowanej ceny należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 19 marca 1998 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu otwarcia ofert do godz. 9.00.

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg zostanie wliczone do ceny nabycia.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Ww. obiekty można oglądać w dni robocze od godz. 9.00–13.00, dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. Ciężkowice 150 i 1.

T/W/850

ZARZĄD MIASTA DĘBICA
ul. Parkowa 28, tel. 82-32-32
ogłasza przetarg nieograniczony
NA WYKONANIE ODWODNIENIA
ul. Północnej w Dębicy
łączna długość 451 mb w tym:

- a) kanał deszczowy z rur betonowych
śr. 800 — dł. 192,5 mb, śr. 600 — dł. 127,5 mb
- b) z rur żelbetowych śr. 600 dł. 24,5 mb
- c) rów otwarty o dnie umocnionym
ściekiem bet. prefabrykowanym dł. 106,5 mb
- d) studnie rewizyjne śr. 1250, 12 szt.

Termin realizacji zamówienia III kwartał 1998 r.

Wadium 3000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. nr 228.

Uprawniony do kontaktów z oferentami Jan Finek, tel. (0-14) 82-32-32 wew. 306.

Termin składania ofert upływa dnia 15.04.1998 r. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15.04.1998 r. godz. 10.15 w siedzibie zamawiającego pok. 224. Oferły należy składać w siedzibie zamawiającego pok. 126. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1. Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- 2. Spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o Zamówieniach Publicznych
- 3. Posiadają doświadczenie w wykonywaniu tego typu robót.

K-497

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Spółka z o.o.

w Bochni, 32-700 Bochnia, ul. Mjr. Bacy 15

ogłasza przetarg nieograniczony

NA REMONT CZĄSTKOWY
CHODNIKÓW, DRÓG I ULIC
NA TERENIE MIASTA BOCHNIA
o nawierzchniach z asfaltobetonu
po awariach wodociągowych

Termin realizacji: od 1 maja 1998 r. do 30 kwietnia 1999 r.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia znajduje się do odbioru w siedzibie przedsiębiorstwa w Bochni 32-700 Bochnia- ul. Mjr. Bacy 15.

Wadium w wysokości 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) oferent winien wnieść w terminie do dnia 6 kwietnia 1998 r. do godz. 12.00 przelewem na konto MPWiK Sp. z o.o.

Preferowana forma wniesienia wadium w pieniądzu.

Oferły należy składać w siedzibie przedsiębiorstwa w terminie do dnia 6 kwietnia 1998 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 kwietnia 1998 r. o godzinie 9.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

69/V/MK

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Sch”
w Żabnie, ul. Rynek 17, woj. tarnowskie

WYDZIERŻAWI:

- W Bazie w Żabnie i Otfinowie
obiekty magazynowe i pomieszczenia biurowe
z telefonem
- Stoisko handlowe w Domu Towarowym w Żabnie
- Lokal o pow. 13 m² w Żabnie, ul. Rynek 19

Oferły należy składać w sekretariacie Spółdzielni.

Informacja tel. 0-14/45-61-35.

T/Z/89

ZARZĄD GMINY UZDROWISKOWEJ
KRYNICA
ul. Kraszewskiego 7, 33-380 Krynica
zleci w drodze przetargu dwustopniowego,

SPORZĄDZENIE PLANÓW
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO:

- 1. Miasta Krynica
w granicach administracyjnych miasta
- 2. Gminy Krynica
w granicach administracyjnych gminy
wraz z prognozą skutków wpływów
ustaleń planów na środowisko przyrodnicze

Powyższe plany mają być sporządzone w formie numerycznej, w taki sposób, aby jego obsługa była możliwa przy pomocy komputera klasy PC, z wykorzystaniem programu Map Info Professional.

Termin realizacji zamówienia: 30 kwietnia 1999 r.

Przy rozpatrywaniu ofert wstępnych będą stosowane następujące kryteria; doświadczenie, potencjał oraz stan firmy, kwalifikacje, kompetencje, doświadczenie kluczowego personelu, zgodność zaproponowanego harmonogramu z wymogami zleceńodawcy — max 100 pkt.

Przy rozpatrywaniu ofert ostatecznych będą stosowane następujące kryteria:

- doświadczenie, potencjał oraz stan firmy, kwalifikacje, kompetencje, doświadczenie kluczowego personelu, zgodność zaproponowanego harmonogramu z wymogami zleceńodawcy — max. 50 pkt.
- cena — max. 50 pkt.

Oferły wstępne należy składać do dnia 20 kwietnia 1998 r. do godz. 11.00 do kancelarii (dziennik podawczy) Urzędu Gminy Uzdrowskiej Krynica ul. Kraszewskiego 7, pokój nr 2.

Dokumentację przetargową w cenie 40.00 zł dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska UGU Krynica, ul. Kraszewskiego 7, pok. nr 24 tel.(0-18) 471-53-20 wew. 135, fax 471-56-53, codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 8.00–15.30

Osoba uprawniona do kontaktów z oferentami — mgr inż. Paweł Maślanka.

K-

KOMUNIKAT

Zarządu Gminy Uzdrowskiej
KRYNICA

z dnia 26 lutego 1998 r.

Działając na podstawie art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89 poz.415)

zawiadamia się
o przystąpieniu do zmiany miejscowych
planów zagospodarowania przestrzennego
miasta Krynica i gminy Krynica
w zakresie:

- 1. Obszaru miasta Krynica
w granicach administracyjnych miasta.
- 2. Obszaru gminy Krynica
obejmującego wsie Tylicz, Muszynka,
Berest, Polany, Mochnaczka Wyżna,
Mochnaczka Niżna, Czyrna, Piorunka
w granicach administracyjnych.

W związku z powyższym wszyscy zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany planów w terminie do dnia 11 kwietnia 1998r. w Urzędzie Gminy Uzdrowskiej Krynica, ul. Kraszewskiego 7

K-

PRACA

DAM PRACE

ATRAKCYJNE chałupnictwo. Różnorodne oferty, umowa-współpraca. Informacje otrzymasz po przesłaniu znaczka na przesyłkę poleconą. Kontakt tylko listowny. F.U.R. ALEX 38-311 Szymbark 600

BUDOWLANO-remontowa, zakwaterowanie 070-061-060

CHAŁUPNICTWO 0-700-71-195

DLA samodzielnych, stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie, w Tarnowskiem. (0-90) 682271

DODATKOWY zarobek „Athina” 19-203 Grajewo ul. Broniewskiego 12/17, (0-86)72-30-40 godz. 11.00 -17.00.

EKSPEDIENTKĘ rencistkę okolice Bielani, dobrze płatne 090-68-44-07 wieczorem

FARMACEUTĘ z 1 stopniem specjalizacji na kierownika apteki zatrudnię. Tel. (014) 21-64-24.

FIRMA zatrudni: Kierownika budowy z uprawnieniami, Pracownika działu technicznego- biegłą znajomość komputera, Operatora koparki Waryński z uprawnieniami (0-12)637-34-66

FIRMA zatrudni specjalistę ds. eksploatacji maszyn budowlanych. Wymagana biegła znajomość języka niemieckiego (012)267-04-70

FIRMA zatrudni młodych, dyspozycyjnych z samochodem na terenie Tarnowa. Tel. (0-601) 489-237.

FIRMA Budowlana zatrudni specjalistę ds. marketingu budowlanego. Tel. (0-14)21-29-18, (0-14) 52-46-30, po 17.

FIRMA zatrudni spawaczy elektrycznych i argonowych do pracy w Czechach i na Słowacji z uprawnieniami według EN 287-1, telefon 014/68-61-730.

FOTOGRAF poszukuje modelek. Piotr skr pocz. 863 30-960 Kraków 1

FRYZJERKI. (0-18)442-80-79.

KRAWCOWA rencistkę na 1/2 etatu, księgową rencistkę na 1/2 etatu (0-18)443-17-21.

KRAWCOWA do prowadzenia szwalni - odzież damska lekka. Tel. (0-14)34-00-66.

N. SĄCZ. Firma poszukuje wykonawcy stolarki sklepowej. 0/602-712-843.

NOWY Sącz, sklep spożywczy - przyjmję ekspedientkę (090)258717.

NOWY Sącz, panią z praktyką do kwiatarni przyjmję (0602)758151

POTRZEBUJESZ opiekunki do dziecka lub osoby starszej zadzwoń. (0-14)22-47-45, (8 -15).

POSZUKUJĘ: emeryt lub rencista z telefonem- znajomość zagadnień budowlanych. (041)31-17-029

PRZYMJĘ do sprzątania (0-12)657-57-57 wew. 1221 w godz. 8.30- 10.30 lub 0602-254-698 429-47-70

PRACA, produkty Herbalife. (0-14)21-86-89.

STOLARZY i krawcowe przyjmję.

(0-18) 443-21-79.

ZABIORĘ do Niemiec na budowę, warunek samochod. 0/601-50-51-03.

ZATRUDNIĘ do sklepu spożywczo-przemysłowego kasjera. (0-14) 25-14-40, (0-14) 33-18-83

POSZUKUJE PRACY

KIEROWCA kategorii BCE poszukuje pracy- najchętniej TIR. Tel. 0601-49-09-85

MŁODA, dyspozycyjna, aranzatorka wnętrz, podejmie pracę (0-12)267-44-60 10.00- 15.00

OCHRONIARZ z pozwoleniem na broń oczekuje propozycji. Tel. grzeczni. (0-18)442-89-18.

RENCISTKA (samochód) poszukuje pracy: sprzątanie biur, pomoc domowa, inne (014) 815-413

NAUKA

„ITALIANO FACILE”

Studium Języka Włoskiego- kursy. Basztowa 1 (0-12)421-34-15

ADRES: ZDZ Kraków, Dietla 38 (0-12)422-31-02. ROZPOCZYNAJMY KURSY! Spawacz: gazowy, elektryczny, w osłonie: argonu, CO2. Palacz kotłowy. Kierowca wózków: akumulatorowych, spaliniowych. Przewóz materiałów niebezpiecznych (ADR). Obsługa urządzeń elektrycznych „SEP”. Uprawnienia budowlane przygotowujący do egzaminu. Barman. Kierownik malej gastronomii. Bukieciarstwo. Maniure, pedicure. Maszynopisanie. Sekretarka (asystentka).

FIRMA OPONIARSKA DĘBICA SPÓŁKA AKCYJNA

poszukuje do czasowego wynajęcia

samodzielnego mieszkania oraz domu jednorodzinnego

położonego w Tarnowie lub najbliższej okolicy

do wyłącznego użytkowania dla pracowników obcokrajowców

przebywających w n/Firmie.

Pisemne oferty należy kierować pod adresem:

FIRMA OPONIARSKA DĘBICA SPÓŁKA AKCYJNA

DZIAŁ ADMINISTRACJI, UL. 1 MAJA 1, 39-200 DĘBICA

NAUKA

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

JĘZYK angielski, dochodzę do ucznia, przystępna cena. (0-18) 445-63-84 po 19.

MISTRZOWSKIE, czeladnicze. KURSY sobotnio-niedzielne przygotowujące do egzaminu. ZA-WODY: budowlane, metalowe, elektryczne, mechaniczne, samochodowe, cukiernik, piekarz, kucharz, masarz. Kraków, Dietla 38 (0-12)422-85-69

TANIEC 0602727005

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

125P. 1979, stan dobry lub na części pilnie sprzedam. (0-18)446-33-76.

BMW 318i automat, 1991, nowy model, bordo metalik, stan bdb, ABS, szyberdach, el.szyby. Tel.(0-18)471-52-42.

CINQUECENTO 900, 1995, 16.000 zł.(0-14)25-01-21.

DACIA 1302 1994 (0-12)421-35-98 645-39-81

FIAT 126p 1990 (0-12)272-32-07

FIAT 126p, 1986, silnik 10 tys. km, zielony metalik, Grabno 98, tarnowskie.

FIAT 126p, 1991, Góra Matyczna k/ Dębicy, tel. (014) 768-163

FORD Escort Expres 1994/95, 700 kg ładowności, poduszka pow., pełna dokumentacja, 22.500 zł. (0-18) 443-01-76.

FORD Sierra 2,3D, 1984, zadbane -tanio. (0-14) 21-59-10, po 19.

MERCEDES 123 2.4D ambulans, 1980, osobowo ciężarowy, 13.800 zł. (0-18)44-68-270.

PILNIE sprzedam mazdę 232 F, rok 1991/92 XII (kupiona kraj)

POŁONEZ 1.6GLI 1996, (0-18)443-17-21.

POŁONEZ 1,4 MTI rok produkcji 1996. Tel. (012)63-67-164

PUNTO ELX 75, grudzień 1995, srebrny metalik, pierwszy właściciel, garażowany, bogato wyposażony 26.500 zł. (0-14)21-56-89.

RENAULT 19 1,4 1993r.- sprzedam (0-12)658-63-43 po 15.00

RENAULT Megane RT (0-18)442-07-09

RENAULT 9, 1982 -sprzedam. Radomyski Wielki, tel. (014)76-61-11 wew. 353 po 18.

SKODA Favorit 135L 1992 bordowy, 1 właściciel (0-18)443-69-11

SPRZEDAM skodę 105L, 1988r, garażowana. Tel. (012)415-07-39

TOYOTA Carina E Combi 2L 1993 (0-12)421-35-98 415-64-98

TRABANT Combi (0-12)421-35-98 (0-12)645-39-81

ŻUK A06 rok prod. 1989 blaszak, (0-18)443-31-65.

KUPNO

126P (oryginalny kolor) kupię - (012) 655-33-92

ABSOLUTNIE wszystkie powypadkowe - kupię. 090-267-238

AUTA powypadkowe, zniszczone - kupię. (032) 66-97-64

AUTA rozbite, do remontu - kupię. (032) 263-44-09

AUTA powypadkowe, do remontu - kupię. 090-354-003

AUTA powypadkowe, rozbite - kupię. Kraków 090-615-163

AUTA rozbite, zniszczone, do remontu. Kraków 0601-61-72-79

POWYPADKOWE, skorodowane, 0601-64-62-74

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, rozrzutniki, kosiarki rotacyjne, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, tel.(0-18)441-79-52.

C-330, C-328, T-25, Bielowy 44a, ciągła sprzedaż. (014)817-159

CIĄGNIK rolniczy super Major 50KM (0-18)33-27-164

CIĄGNIK, prasę do słomy wysokiego zgniotu, Bizon oraz przyczepę - sprzedam. Tel. (014) 79-27-10

CIĄGNIK Ferguson 255, 1996 z kabiną. Tel. (0-14) 24-29-33.

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie - duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (036) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KUPNO

PRZYZCZEPĘ campingową średnią do 1.500zł. (0-18)337-39-90.

USŁUGI

AUTOARMY, Immobilisery, (0-12)644-45-17, Cienista 12

FORD Transit przewozy. (0-18)441-24-93.

PRZEPROWADZKI łachowo (012)643-46-83

PRZEWÓZY osobowe kraj zagranica, usługi dla firm. Tel. (014)78-42-12.

TRANSPORT 1,5T 0602-266-872 0602-266-872

TRANSPORT.012/643-48-43, 090-333-103

TRANSPORT Żuk Tarnów. Przyjmję reklamę na samochód. (0-601)474-139.

TRANSPORT 3,5 t, kraj - zagranica. (012) 44-80-12

TRANSIT Bus - przewozy: wesela, przysięgi, inne. (014) 721-652

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

SKUPIJEMY samochody rozbite, wyeksploatowane. Sprzedaż części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kraków, Zabłocie 2. (012)656-16-42, 0601-503-207

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

KOPARKA Waryński, 407B, 15.000 zł. (0-14) 25-03-63.

STEYR dłużycza. (0-18) 446-26-44.

STAR 1142 chłodnia z hakami, 1990/1991, stan bardzo dobry, 55.000 zł. Tel. (0-602) 720-452.

STAR 200 izoterma, 1990, stan dobry, 28.500 zł. (0602)720 -452.

STAR 200 chłodnia. (0-14)25-03-63.

STAR 200, koparka Waryński. Tarnów, Wiśniewa 70. (0-14) 25-03-18.

STAR 200, 1988 - pilnie sprzedam. (0-14) 25-03-16.

STAR 200 Izoterma, 1988, stan bardzo dobry. Tel. (0-14) 250-113.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

DEBICA M-3, własnościowe 55m2. Pilnie sprzedam. tel. (014)76-34-37

NOWE mieszkanie 112m2 w budynku czterorodzinnym typu dworek (7km do centrum Nowego Sącza) ładna lokalizacja, wysoki standard, telefon, garaż, odpis podatkowy (0-18) 443-81-90, 444-15-84, 441-79-07.

WYNAJEM

NOWY Sącz, ul. Sienkiewicza, 48m2, 2pokoje (0-18) 441-30-54 wieczorem.

DOMY

SPRZEDAŻ

DEBICA! Dom jednorodzinny 160 m2, wykończony na działce uzbrojonej 6 arów. (0-14)21-75-75, USA 001-914-937-2336.

DOM drewniano -murowany do remontu z zabudowaniami na działce 43 ary, Wola Rzędzińska. Tel. (0-602)78-67-98 lub (0-14)22-31-55, po 20.

DOM w Tarnowie -sprzedam. Tel. (0-14)26-83-53

N. SĄCZ dom 650m², 17ar, na wszelką działalność, obecnie bar, motel, sklep, mieszkanie, wykończony. (0-18)443-93-54.

OKOCIM GÓRNY! Pół domu - sprzedam. (0-14) 68-64-929, po 18

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

CHELMIEC-GAJ działka budowlana 9a częściowo uzbrojona. (0-18)445-86-98.

N. SĄCZ ok.40a uzbrojone, na działalność przemysłową. KRISBUD (0-18)443-58-58.

N. SĄCZ - Helena ul. Łachów Sądceckich, 8a budowlane, uzbrojone. 0/601-49-52-55.

N. SĄCZ działkę z budynkiem murowanym, garażem, wod-kan, przy ul.Barbackiego, ogródki działkowe. (0-18)441-51-59.

OGRÓDEK działkowy z domkiem murowanym. Tel. (0-14) 21-78-61, po 16.

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 17 a w Lipnicy Wielkiej na Orawie. Tel. (018)26-660-89

WYNAJEM

SZCZUCIN przy trasie Tarnów - Kielce - wydzierzawie plac pod działalność handlową o pow. 0,50 ha, ogrodzony, oświetlony, możliwość udostępnienia biura i podziału na mniejsze działki. tel. (090)251-074.

BRZESKO

POMIESZCZENIA PRODUKCYJNE

Z PLACEM MANEWROWYM

DO WYNAJĘCIA

Teren oświetlony i strzeżony

Tel. 0-14/66-317-64 do 67, wew. 240

GARAŻE

SPRZEDAŻ

GARAŻE, wiaty, kioski. (0-18) 442-37-28, 0/601-49-53-33.

GARAŻE, wiaty, kioski, inne usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce- bezpłatny transport- zimowe raty. (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

PAKAMERY, garaże, kioski. 012/644-62-97

KUPNO

KUPIĘ tanio używany garaż blaszany na budowę. (0-18)446-09-38.

LOKALE

SPRZEDAŻ

PAKAMERY, kontenery, kioski. 012/644-62-97

WYNAJEM

1.LOKAL o powierzchni 120 m2 (z trzema telefonami miejskimi), do adaptacji na biuro syn-dyka, kancelarię adwokacką, kancelarię notarialną, gabinet lekarski - do wynajęcia w centrum Chrzanowa. Tel. (0-35) 623-46-98 w godz. 9 - 13.

DO wynajęcia duże powierzchnie magazynowe koło Tarnowa. (0-14)24-16-90, wieczorem.

LOKALE biurowe z telefonami w centrum Chrzanowa do wynajęcia. Tel. (0-35) 623-46-98 w godz. 9-13.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

OKAZJ!!! Używane wyposażenie sklepowe znanych firm niemieckich w ciągłej sprzedaży. (012) 285-15-11 (8-16)

USŁUGI

ACTIVE CLEAN - Czyszczenie KARCHEREM, tania 0602-66-90-79

ALARMY profesjonalnie. (0-18)44-13-855.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki KARCHER (0-12) 412-72-58

DOMOFONY- naprawa (012)423-59-97

KARNISZE mosiężne, kolorowe, „Anticko” - sprzedaż, montaż gratis. Tel. (0-14)22-47-52, (8-10), po 16.

PROFESJONALNE, szybkie, artystyczne szyć i montaż zasłon, firan (0-12)266-22-77

SOLIDNIE zabezpieczam drzwi, tapicerka, zamki (0-12) 415-42-87

ŻALUZJE - produkcja, sprzedaż, montaż „ZALMAX” (012)655-74-74

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

AGREGAT tynkarski. (0-18)443-93-54.

DESKI dębowe, suche, 50mm, ok.10m², 1500 zł/m². (0-18)44-13-688.

DESKI, więźby dachowe - sprzedaż, (0-18)446-16-74, (0601)49-52-22. Stary Sącz, Cyganowice 74

PUSTAKI (012)266-68-49

PUSTAKI żuźlowe, betonowe, bloczki. Kregi- 60, 80, 100 i 120. Rury 30, 40, 50. (012)267-45-80, 0602-739-336. PRODUCENT

SIDING kanadyjski 300 m2, cena 5 tys. zł. (0-14) 25-01-21.

SOLIDNIE wykonuję: stany surowe, tynki mokre, regipsy, flizowanie. Gwarancja, VAT. (0-14) 26-37-98, wieczorem.

ZBIORNIK na cement VI-60. (0-18)44-11-144 (9-17).

KUPNO

LATARNIE uliczne 4 szt. kupię. (0-18)441-41-13.

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWA blacha, zamki, tapicerki. „Akcent” (0-12)636-37-90

BRUKARSTWO, solidnie, tanio, ogrodzenia tel/fax (0-12) 429-32-57

BRUKOWANIE 0602-266-872 0602-673-343

FLIZOWANIE, Remonty (0-12)645-72-80 422-57-99

FLIZY, marmury, suche tynki, długoletnia praktyka w Niemczech, (0-18)445-65-52.

FLIZOWANIE. Rachunki. (0-14)686-04-66.

MALOWANIE strukturalne wnętrz. (0-18)443-93-76.

FLIZOWANIE, wykładziny, panele, remonty - duże powierzchnie. 012/643-51-18, 0602-78-97-12

USŁUGI

KOSTKA brukowa: profesjonalne układanie, sprzedaż atestowanych materiałów brukarskich.

„PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (0-14) 21-27-62, (8 -16), (0-14) 23-10-47, po 17

KRATY (012)632-39-38

MALOWANIE, tapetowanie. (014)330-310.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź gipsowa, montaż paneli, suche tynki - solidnie. Tel. (0-14) 68-62-343.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, suche tynki, sufity podwieszane -solidnie. Tel. (0-14) 22-28-32.

MONTAŻ regipsów, paneli, tapetowanie, malowanie, inne prace wykończeniowe. Raty, gotówka. „PANEL” (0-18)44-30-528.

MURARSTWO, tynki, fasady, wylewki, regipsy. Tel. (018)28-515-42

OCIEPLANIE budynków pianką termoizolacyjną. Tel. (041)31-17-029

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład, tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria, hurt-detal

POSZUKUJĘ wykonawcy domów z elementów gotowych. Łódź (0-22) 88-21-59.

PROFESJONALNE docieplanie poddaszy, suche tynki, remonty. (0-18)442-37-44.

REMONTY, wykończenia wnętrz. Cyklinowanie. (0-18)442-24-40

REMONTY, malowanie, tapetowanie, gładź gipsowa (0-18)443-23-70

REGIPS malowanie, flizy, gładź. (0-18)44-26-477.

SCHODY, balustrady, parapety, podłogi. F.VAT. (0-18) 441-68-75.

STUDNIE odwiercam. (0-18)44-11-644.

STANY surowe, więźby dachowe, wykończeniowe. (0-18) 441-82-92.

SUCHE tynki, panele, tapetowanie, malowanie. (0-18) 441-50-89.

SUCHE tynki, sufity, poddasza, gładź gipsowa, panele, podłogi, meble na wymiar. (0-14)21-87-25, (0-14)26-41-82.

USŁUGI w zakresie: suche tynki, parkiety, płytki -tanio solidnie. (0-14)26-37-48.

ŻALUZJE, markizy, rolety produkcja -usługi. Tarnów, Strusińska 10, (0-14)21-50-98, (0-14) 26-46-30.

SUCHE tynki. (0-14) 66-58-079

FLIZOWANIE, malowanie, gładź gipsowa, panele itd. (0-14) 68-51-898

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

FREZARKO-wiertarkę do drewna 5 silników 17000/min, 1KW (0-18)33-27-164.

MASZYNY do szycia - overlocki, stębnówki - raty (0-12)656-34-65

SŁOWNIKI hydrauliczne Steyr zaczepy Rockinger (0-18)33-27-164.

TRAK wielopółowy, wyrówniarko-grubościółka, frezarka. (090) 346-050, (0-17) 74-41-518

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

EXPRESS do kawy ASTORIA z młynkiem tanio sprzedam. Tel. (0-35) 623-46-98 w godz. 9-13.

KAMERĘ Video VHS Panasonic NV-M3000 z wyposażeniem. Tel. (0-14)21-90-23.

ANTENY- 012/648-30-42

NAPRAWA pralek automatycznych (0-12)637-93-95.

PRALKI, lodówki. (012)412-89-56

VIDEOFILMOWANIE, randka (012)267-25-42

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTERY, kasy, drukarki fiskalne, serwis. Nowy Sącz, Mireckiego 4, (090) 344-827.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

KURCZĘTA odchowane 5-tygodniowe poleca Ferma Drobiu Ciochoń, Koszyce Wielkie koło Tarnowa. (0-14) 34-05-19

BERNARDYNY, Jamniczki, Wilczury. (0-14)42-42-59.

BOKSERY, Doberman, Collie. (0-14)42-43-29, do 16.

COLLIE, Lessi (0-12)278-69-50

FOKSTERIERY szorstkowłose po championie (0-12) 415-48-02

FOKSTERIERY szorstkowłose z rodowodem (035) 62-314-37

JAMNIK długowłose (0-18)-441-56-62.

KURCZĘTA 4-tygodniowe oferuje SKR Żabno, tel. (0-14)45-63-41.

PARĘ rocznych brązowych bokserów. (0-14) 42-42-59.

SPRZEDAŻ

SADZONKI maliny „Weten” 25 gr szt. - sprzedam. Tel. (0-14)26-56-53.

SPANIELE (012)654-98-16

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 (0-32)24-28-724 GINEKOLOGIA

090-215-991 GINEKOLOGIA

090-367-503- Zabiegi Ginekologiczne. Kraków

DERMATOLOG (0-12)413-46-84 634-00-17

GINEKOLOG-Łódź. 0602-33-50-83

NEUROLOG- gabinet, wizyty (0-12)65-65-510

SPECJALNA gimnastyka Tybetańska odmładzająca (0-12)421-35-98

MATRYMONIALNE

KOJARZYMYSZCZĘŚLIWE pary: „JULIA”, 39-200 Dębica, skr. 16. (014)81-78-39

NOWO otwarte Biuro Matrymonialne (0-12) 421-35-98

BIZNES

„ASTRA” Hurtownia Odzieży Używanej Kraków, ul. Jagodowa oferuje odzież letnią holenderską (012)266-52-81

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (0-12)422-15-54 pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości.

BANKOWE kredyty DUKAT Łazarza 13 Ilp. (0-12)421-82-21

BIURO Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów poprowadzi Księgi Handlowe, Książki Przychodów i Rozchodów; pełna obsługa. (0-18)442-29-61.

DŁUGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (0-12)421-93-18

DORADCA podatkowy. Biuro Rachunkowe. (0-14)665-85-70.

HURTOWNIA Odzieży Używanej oferuje oryginalną niemiecką, holenderską, francuską. (0-602)773-413, (0-602)608-757, (0-14)22-03-13.

KUPIĘ butelki 0,33 l i transportery 20-gniazdowe. 090-611-066, (035)643-30-38

LOMBARD- Długa 76 (0-12)632-43-66

MIESO wołowe, wieprzowe- odkostnione kupię. Tel./fax (022)654-17-87 do 90, kom. 0602-228-392

OBŚŁUGA prawna osób i firm (0-12)421-93-18

OLCZE, brzozę (klocki) skupuję (018)33-15-217, (012)637-35-62 wew. 17

PORADY prawne (0-12)421-10-30 0602-62-95-77

POSZUKUJĘ dostawcy mosiężnej galanterii nagrobkowej. (0-18)351-17-11 wew.19.

SALON gier dochodowe zachodnie automaty TV -flippery -sprzedam pilnie. Tel. (0-14)26-29-98.

SPRZEDAM skóry dekoracyjne z dzików, jeleni. Ircha, rzemyki. (089)514-86-51

KOMUNIKATY

SPOTKANIA dla kobiet po rozwodzie i ich dzieci w Centrum Kobiet i Instytucie Poradnictwa Gestalt. Kontakt psycholog Elżbieta Radwan tel. (012)278-46-94

RÓŻNE

ARCHITEKTONICZNE projekty i pozwolenia budowlane (0-12)421-10-30 0602-62-95-77

BRZYCKĘ - sprzedam. (0-14) 76-61-11, wew. 436.

FIRMA brukarska przyjmję zlecenia na rok 1998. Tel. (0-18) 3325229.

FLAGI (012)423-71-16

HERBACIARNIA ANOINE Basztowa 18- wróżba na życzenie. Zapraszamy (0-12)421-35-98

KUPIĘ antyki- obrazy, meble, srebra, biżuterię (012)632-71-97; (012)647-80-50

MASZYNY szwalnicze przemysłowe „Textima” używane, 750 zł - sprzedam. (0-14)33-07-05.

NAGROBKII granitowe (0-12)271-41-07 wieczorem

PORADY małżeńskie (0-12)637-12-16

PSZENICA 50t, wysoki gluten sprzedam. (0-18) 444-80-30.

PSZENICA, pszenżyto, żyto -sprzedam. (0-14) 24-17-37.

SZAFĘ chłodniczą poj. 1400 l, produkcji ZPUCH Bochnia (220 V) w dobrym stanie sprzedam. Tel. (014)26-41-42.

TABLICE nagrobkowe Kraków, Gertrudy 5

WRÓŻBY (0-12)421-58-8

ŻWIR (pospóła), ok. 5000 m³ - sprzedam. Tel. (014) 665-41-81 po godz. 20.00



- 6.00 Kawa czy herbata? (audiotele: 0-70055560-2)
 8.05 Szalone dziewczyny — serial obyczajowy
 8.30 Wiadomości
 8.40 Prognoza pogody
 8.45 Dla dzieci: Mama i ja
 9.00 Dla dzieci: Słowa, słówka i pół-słówka — teleturniej
 9.30 Domowe przedszkole — program dla najmłodszych
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton
 10.00 Cagney i Lacey — serial policyjny, USA 1982, wyk. Sharon Gless, Tyne Daly, Al Waxman
 10.50 Tańce polskie: Śladami Oskara Kolbergera — Podlasie — zapusty
 11.10 Gotowanie na ekranie
 11.20 Gorący wok Kena Homa
 11.25 Dzień w którym zatrzęsła się ziemia (1) — serial dok. prod. USA

- 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes
 12.20 Magazyn Notowań: Oszczędzać energię? Mieszkać ekologicznie
 12.45 Na tropach Dyzia
 13.00 Łowcy ognia
 13.15 Zwierzęta świata: Garamba i jej niezwykle słonie — film dok.
 13.45 Alfabet rzek polskich
 14.05 Przez Karpaty: Karpaty Słowackie — Mała Fatra
 14.30 Wiadomości
 14.40 Dla dzieci: Ciuchcia
 15.05 Szczecińskie lata Toma i Jerry'ego — serial anim.
 15.35 Dla młodych widzów: Teatr jak życie — Wolsztyn

- 16.00 Kadra czeka
 16.15 Moda na sukces — serial
Akcja rozgrywa się w środowisku bogatych potentatów mody.
 16.40 Diariusz rządowy
 17.00 Teleexpress
 17.25 Jaka to melodia? — quiz
 17.50 Kwadrans na kawę
 18.05 Szkoła gotowania
 18.25 Credo — magazyn
 18.50 Flesz — Wiadomości i Prognoza pogody
 19.00 Wieczorynka: Teledysk Spełnione życzenia, Zaczarowany ołówek
 19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

- 20.10 Miasto na luzie — serial krym.
 21.00 W centrum uwagi — program publicystyczno-informacyjny
 21.20 W interesie publicznym — program publicystyczny
 21.55 Czas na dokument: Pociąg do Wiednia — film dok.

Film zrealizowany na podstawie wspomnień różnych ludzi związanych z wydarzeniami, które rozegrały się w Polsce 1968 roku.

- 22.30 Pegaz
 23.00 Wiadomości oraz Sport
23.10 **Napaść** — dramat psychologiczny, Holandia 1986, reż. Fons Rademakers, wyk. Derek de Lint, Monique van de Ven, John Kraaykamp, Huub van der Lubbe

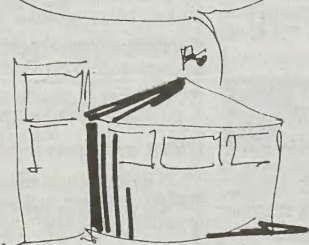
- 1.10 W rajskim ogrodzie — Kora
 1.25 Zakończenie programu

● **Napaść** — Mimo iż od zakończenia II wojny światowej upłynęło sporo czasu, holenderski lekarz Anton Steenwijk nie potrafi zapomnieć o tragedii, która dotknęła jego rodzinę. W styczniu 1945 roku Anton mieszkał z rodziną w niewielkim miasteczku Haarlem. Pewnej nocy, w pobliżu ich domu, został zamordowany holenderski kolaborant. Świadkiem mordu był starszy brat Antona, Peter. W odpowiedzi na to Naziści rozstrzelali świadków zdarzenia, m.in. jego brata i rodziców. Jedyną osobą, która z pogromu wyszła cała, była właśnie Anton. Dziś, dorosły już Anton, postanawia dowiedzieć się, kto z sąsiadów dopuścił się zdrady, która kosztowała życie jego najbliższych... Film został uhonorowany Oscarem i Złotym Globem dla najlepszego filmu zagranicznego. **23.10**



- 7.00 Studio sport
 7.05 Dziennik krajowy
 7.25 Pielęgniarki — serial, USA 1996, reż. Terry Hughes, Andy Cadiff, wyk. Stephanie Hodge, Arnetia Walker
Ginę odwiedza jej młodsza i piękna siostra Jolanda. Wszyscy mężczyźni są nią zachwyceni i zauroczeni. Tymczasem Jolanda interesuje się tylko doktorem Kaplanem...
 7.50 Studio urody
 8.00 Program lokalny
 8.30 W labiryncie — serial obycz.
 9.00 Transmisja obrad Sejmu, w przerwie ok. 13.00 Panorama

PROSIMY
 NIE REGULOWAĆ
 ODBIORNIKÓW!



- 14.55 Akademia Zdrowia Dwójki — program sportowo-rekreacyjny
 15.05 Po rozum do głowy: Jak dbać o zdrowie
 15.30 Bodzio mały helikopter — serial anim.

- 16.00 Panorama
 16.10 Program ekumeniczny
 16.30 5 x 5 — wygramy razem — teleturniej (audiotele: 0-70035217)
 17.00 Dla dzieci: Klub pana Rysia
 17.30 Programy lokalne
 18.00 Panorama
 18.10 Kronika Kraków
 18.35 Jeden z dziesięciu — teleturniej (audiotele: 0-70075850)
 19.05 W cieniu Kremla
Stasunki panujące pomiędzy rosyjskim Kościołem prawosławnym, a władzami państwa, kwestia pochówku szczątków rodziny carskiej oraz zaproszenie dla papieża.
 19.30 Syn swojej mamusi — serial

- 20.05 Linia specjalna: Tadeusz Syryjczyk — program publicystyczny
 21.00 Z archiwum X — serial sensac.



- 21.50 Sport telegram
 22.00 Panorama
 22.40 M.A.S.H. — serial kom.
23.05 **Studio Teatralne Dwójki: Tadeusz Różewicz — Śmieszny staruszek**, reż. Stanisław Różewicz, wyk. Wojciech Pokora, Dorota Landowska, Agnieszka Suchora, Andrzej Blumenfeld

- 23.55 Po Lidze Mistrzów
 0.55 Zakończenie programu

● **Śmieszny staruszek** — Tadeusz Różewicz napisał tę sztukę w 1963 roku. Po raz pierwszy wystawiono ją w Teatrze Ateneum w 1965 roku. Tytułowy Śmieszny staruszek to emeryt, który pracuje na pół etatu jako przewodnik w Zarządzie Zabytków. Staruszek nie ma żadnej rodziny, a zamiast z kobietą i dziećmi, mieszka z manekinem i lalkami. Z tego powodu staruszek został oskarżony o niemoralne prowadzenie i polityczną nielojalność. Rozprawa w sądzie staje się okazją do przeanalizowania całego jego życia. **23.05**



- 7.45 Urszula — „Biała droga”
 8.30 Kassai — afrykański bohater — francuski serial anim. dla dzieci, odc. 17/26
 8.55 Historia miłości — brazylijski serial fab.
 9.50 Misja ziemia — francusko-kanad. serial dok., odc. 2/13
 10.20 Piloci z Big Sky — australijski serial przygodowo-obycz., reż. Scott Hartford Davis, wyst. Gary Sweet, Alexandra Fowler, Martin Henderson, odc. 9/26 (powt.)
Perypetie właściciela i pracowników niewielkiej linii lotniczej.
 11.05 Męska sprawa — program poradnikowy
 11.30 Świat w oczach Allegry — amerykański program edukacyjny dla dzieci, odc. 3/10
Przygody kolorowych kukiełek żyjących w świecie ludzi, przeplatane muzyką i śpiewem.

- 12.00 Retransmisja TV Polonia, a w niej:
 12.00 Wiadomości

- 12.10** **Reżyser miesiąca: Wojciech Jerzy Has: Sanatorium pod klepsydrą — baśń filmowa, Polska 1973, wyk. Jan Nowicki**

- 14.05 Z archiwum i pamięci
 15.00 Kronika
 15.10 Człowiek z gór — amerykański serial anim. dla dzieci i młodzieży, odc. 2/20
 15.40 Były sobie Ameryki — animowany, francusko-kanadyjski-niemiecko-belgijski serial edukacyjny dla młodzieży, odc. 16/26

- 16.05 Przyjaciele wesołego diabła — polski serial fab. dla młodzieży, reż. Jerzy Łukasiewicz, wyst. Rafał Synówka, Jacek Chmielnik, Franciszek Ćwirko, odc. 5/5
 16.35 Indaba — francuski serial fab. dla młodz., reż. Jean Louis Daniel, odc. 10/25
 17.00 Tajemnice historii
 17.20 Gość TV Kraków: Sławomira Walczewska
 17.30 U siebie — magazyn mniejszości narodowych i grup etnicznych
 18.00 Gość TV Kraków: Hanna Bakuła
 18.10 Kronika
 18.35 Historia miłości — brazylijski serial fab.

- 19.30 Tassili — tajemnica spękanych gór — francuski serial dok., odc. 2/7

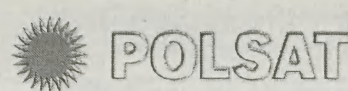
Jest to opowieść o Tuaregach, plemieniu berberyjskim, wciąż koczującym na płaskowyżu Tassili.

- 20.00 Przewrotny los — film obycz. prod. szwedzkiej (1995)
 21.45 Kronika
 22.05 Sport
 22.10 Temat dnia — program publicystyczny
 22.25 Autostrada — program motoryzacyjny
 22.45 Alternatywy 4 — polski serial komediowy, reż. Stanisław Baręja
Absurdy życia w PRL lat osiemdziesiątych na przykładzie mieszkańców bloku przy ulicy Alternatywy 4.
 23.45 Zakończenie programu

● **Sanatorium pod klepsydrą** — Film jest poetycką refleksją nad sensem życia, śmiercią, przemijaniem. W sanatorium doktora Gotarda czas jest rzeczą względną, dzięki czemu młody Żyd, Józef odbywa podróż w czasie. Po wraca do bez-troskiego dzieciństwa, na nowo przeżywa wszystkie dziecięce marzenia i przygody... Film, oparty na prozie Brunona Schultza, otrzymał nagrodę Jury w Cannes w 1973 roku. **12.10**



● **Pełna dezorganizacja** — Komedie sensacyjna. Pięciu byłych skazańców stara się zorganizować napad na bank w małym miasteczku w Montanie. Problemy zaczynają się wtedy, gdy pomysłodawca skoku zostaje aresztowany z zupełnie innego powodu. Jego współnicy, przybyli specjalnie na tę akcję, postanawiają mimo wszystko plan zrealizować. Skoro jednak „mózg” siedzi za kratkami, nic w tym skoku nie będzie łatwe, jak się z początku wydawało. Czterech przestępców, każdy mistrz w swoim fachu, musi przede wszystkim pokonać wzajemną wrogość i nieufność. **20.05**



- 6.00 Poranek z Polsatem
 7.45 Polityczne graffiti
 7.55 Poranne informacje
 8.00 Batman, odc. 75 — serial animowany dla dzieci
 8.30 Żar tropików, odc. 43, USA 1991; wyk. Rob Stewart, Carolyn Dunn, Pedro Armendariz
 9.30 Żar młodości, odc. 393 — kanadyjski serial obyczajowy



- 10.30 Drużyna „A”, odc. 76 — amerykański serial sensacyjny
 11.30 Ostry dyżur — amerykański serial obyczajowy

- 12.30 Miłość od pierwszego wejrzenia
Bohaterowie zabawy, trzy dziewczyny i trzech chłopców, odpowiadając na pytania zadawane przez prowadzących program, poznają się wzajemnie, a następnie dokonują wyboru partnera.
 13.00 Idź na całość — show z nagrodami
 14.00 Link Journal — magazyn mody
 14.30 Drzewko szczęścia: gra — zabawa
 15.00 Gdzie się podziała Carmen Sandiego — serial dla dzieci
 15.30 Czas na naturę — magazyn medycyny naturalnej
 15.45 Wystarczy chcieć

- 16.00 Informacje
 16.15 Piraci show: gra — zabawa
 16.45 Nieustraszone, odc. 74 — amerykański serial sensacyjny
 17.40 Promocja McDonald's i Opla — losowanie
 17.45 Świat według Bundych, odc. 38 — amerykański serial komediowy
 18.15 Szaleję za tobą, odc. 4 — amerykański serial komediowy
 18.45 Informacje
 19.00 Polityczne graffiti
 19.10 Żar tropików, odc. 44, USA 1991; wyk. Rob Stewart, Carolyn Dunn, Pedro Armendariz — serial sensacyjny

- 20.05** **„Pełna dezorganizacja”; USA, 1989; reż. Jim Kouf, wyk. Hoyt Axton, Corbin Bernsen, Ruben Blades, Fred Gwynne, Ed O'Neill, Lou Diamond Phillips**
 ok. 20.50 Losowanie LOTTO
 22.05 Kojak, odc. 46 — serial sens.



- ok. 22.55 Wyniki losowania LOTTO
 23.00 Informacje i biznes informacje
 23.20 Polityczne graffiti
 23.30 Telewizyjne Biuro Śledcze — magazyn kryminalny
 23.55 4 x 4 — magazyn motoryzacyjny
 0.30 Przytul mnie
 1.30 Link New Look
 2.00 Cosmix
 2.30 Pożegnanie

● **Pełna dezorganizacja** — Komedie sensacyjna. Pięciu byłych skazańców stara się zorganizować napad na bank w małym miasteczku w Montanie. Problemy zaczynają się wtedy, gdy pomysłodawca skoku zostaje aresztowany z zupełnie innego powodu. Jego współnicy, przybyli specjalnie na tę akcję, postanawiają mimo wszystko plan zrealizować. Skoro jednak „mózg” siedzi za kratkami, nic w tym skoku nie będzie łatwe, jak się z początku wydawało. Czterech przestępców, każdy mistrz w swoim fachu, musi przede wszystkim pokonać wzajemną wrogość i nieufność. **20.05**



- 6.00 Telesklep
 6.30–7.25 Ciężko ranne pantofle — magazyn poranny, prowadzi Sandra Walter i Norbi
Program na żywo, który towarzyszy widzom w rannej pobudce. Codzienne nietypowi goście, wyjaśnianie snów, drobne ogłoszenia, przegląd prasy i horoskop.
 7.25 Przegląd prasy
 7.30 TVN Fakty
 7.35 „Pacific Drive” (105) — serial obycz. prod. austral.
 8.00 „Opowieści z Zielonego Lasu” (14) — serial animowany
 8.30 „Przygody Bosco” (7) — serial anim. dla dzieci
 9.00 Zostań gwiazdą — program rozrywkowy
 10.00 Gotuj z Kuroniem
 10.30 „Anna” (105) — telenowela prod. argent.
 11.30 „Jolanda” (39) — telenowela prod. argent.

- 12.00 Telesklep
 12.30 Co za dzień! — rozrywka, informacje
 13.00 „Opowieści z Zielonego Lasu” (15) — serial animowany dla dzieci
 13.30 Dance Time — magazyn muzyczny
 14.00 Twój problem, nasza głowa — program na żywo dla dzieci i młodzieży
 14.45–16.45 NIEZŁY KANAŁ
 14.45 „Radiowe życie” (19) — serial komediowy produkcji amerykańskiej
 15.15 „Szkoła złamanych serc” (100) — serial dla młodzieży

- 15.45 „Star Trek” (51) — serial SF prod. USA
 16.45 „Omer” (7) — serial animowany dla dzieci
 17.15 TVN Fakty regionalne — informacje
 17.30 Co za dzień! — rozrywka, informacje
 18.00 „Beverly Hills 90210” (103) — serial obycz. prod. USA
 19.00 „Kryptonim Prosiaczek” (21) — serial komed. prod. ang.
Maxwell spotyka Antonowa, zajmującego podobne stanowisko w KGB, który składa mu szczególną propozycję.
 19.30 TVN Fakty — informacje

- 20.00 Sport
20.05 **„Prawnicy z Miasta Aniołów” (21) — serial obycz. prod. USA**
 21.00 „Drew Carey Show” (22) — serial komediowy prod. USA.
 21.30 „Naga prawda” (21) — serial komediowy prod. USA
 22.00 Multikino — filmy, gwiazdy...
 22.30 TVN Fakty — informacje
 22.35 Kropka nad i...
 23.00 TVN Fakty regionalne
 23.15 Auto, Auto — magazyn motoryzacyjny



- 23.45 Nic straconego: „Beverly Hills 90210” (103) — serial

● **Prawnicy z Miasta Aniołów** — Becker zajmuje się sprawą rozwodową Corrinne Hammond. Corrinne chce przeprowadzić całą sprawę szybko i bezboleśnie. Zależy jej przy tym na zachowaniu lojalności wobec męża. Becker widząc jednak, że Hammond jest wziętym architektem, liczy na ustalenie bardzo wysokich alimentów. Za plecami Corrinne wyszukuje kompromitujące Hammonda fakty z jego przeszłości. **20.05** (d)

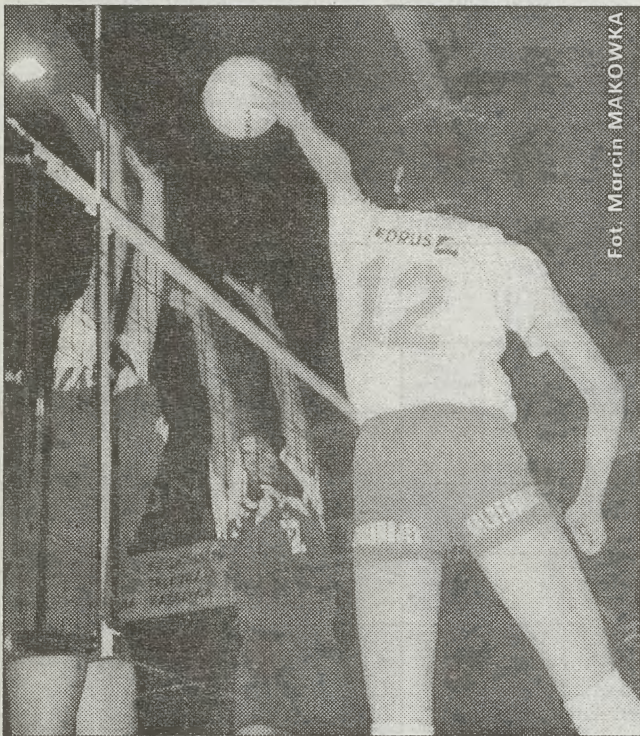
Moga na przykład przejąć sterowanie systemami kontroli ruchu powietrznego i doprowadzić do katastrofy samolotu, albo odciąć dopływ mocy. Moga też przejąć kontrolę nad skomputeryzowanymi usługami, takimi jak telekomunikacja, czy dostarczanie energii. Komputery mogą też służyć do posyłania tak zwanych bomb e-mailowych, które niszcza oprogramowanie.

Seria „A” ekstraklasy siatkarek

Późny blok, asekuracja...

Goldenmajer WISŁA Kraków — AZOTY Chorzów 3:0
(15:10, 15:11, 15:5)

Krakowianki wystąpiły w składzie: Śrutowska, Lehman-Dybała, Fiedczenko, Kwaśniewska, Skibicka, Krawczyk oraz Wojno, Barbaszewska, Niechwiej i Piekarz. Sędziowali: R. Dworak z Rzeszowa i Jarosław Zarzycki z Mielca. Widzów. ok. 150.



Fot. Marcin MAKOWKA

Już podczas sobotniego meczu ze stołeczną Skrą jego moc wydzierał się okrutnie. Tylko, że wtedy było głośno (m.in. od braw) w całej wiślaczkiej hali, stąd dało się wytrzymać. Wczoraj, przy dużo skromniejszym audytorium, od tych wszystkich „późnych bloków”, „asekuracji” czy „dociągnięć” dosłownie puchły uszy. Na nic zdały się też uwagi, żeby dżentelmen przeniósł się na miejsca, na których nie będzie nikogo obok

niego. Cóż, do „mistrza” nie nie docierało. Może więc przeznaczyć dla niego dzwiękoszczelną kabinę, w której — bez przeszkadzania innym — mógłby dawać upust swojemu temperamentowi? Wszak wczorajsze „popisy” nie miały wiele wspólnego z kibicowaniem...

Jeżeli zaś chodzi o postawę wiślaczek, to po raz niewiadomo który, pokazały, że kobieta jest istotą nadzwyczaj tajemniczą. Jakże bowiem ina-

czej odnieść się do metamorfozy krakowianek; oczywiście przy porównywaniu do jakości gry w konfrontacji ze Skrą. Wtedy była to drużyna w pełnym tego słowa znaczeniu. Wczoraj zaś tylko grupa sympatycznych pań... Być może wiślaczki zdekoncentrowały się faktem, że rywalem był zespół po prostu słabiej. Jeżeli tak, to źle świadczy to o ich podejściu do ligowych obowiązków. Oczywiście krakowianki wygrały dokładnie w ciągu 59 minut, ale w stylu chaotycznym — rozpaczliwym. W pierwszym secie było 5:2, potem 5:7, ale sytuacja została opanowana. W drugiej partii 8:2, 13:6 i 13:11. W trzeciej 4:1, 4:4 i nastąpił „odjazd” gospodyń. Wszystkie trzy sety zakończone zostały wiślackim blokiem; odpowiednio Kwaśniewskiej i Fiedczenko, Wojno i Lehman-Dybały oraz Lehman-Dybały i Piekarz.

W pozostałych meczach o miejsca 5 — 10: Skra Warszawa — Chemik Police 3:0, Nafta Pila — Stal Mielec 3:0.

5. Nafta	7	12	17:7
6. Skra	7	12	17:9
7. Stal M.	7	12	16:9
8. Wisła	7	11	13:9
9. Chemik	7	9	9:18
10. Azoty	7	7	1:21

W meczach o miejsca 1 — 4: Centrostal Bydgoszcz — Stal Bielsko 3:1, Dick Black Andrychów — Augusto Kalisz 3:1.

1. Dick Black	3	5	7:5
2. Centrostal	2	4	6:2
3. Augusto	2	3	4:3
4. Stal B.	3	3	2:9

Zagłębie spotkanie Augusto — Centrostal Eltra odbędzie się w niedzielę 15 marca.

Wojciech BATKO

Ćwierćfinały piłkarskiej Ligi Mistrzów

Cztery razy po remisie

Po wtorkowych meczach w Pucharze UEFA wczoraj rozegrano cztery ćwierćfinałowe spotkania w piłkarskiej Lidze Mistrzów. Wszystkie zakończyły się remisami! Rewanże zaplanowano na środę 18 bm.

Bayern Monachium — Borussia Dortmund 0:0. Generalnie zespoły zawiodły jakością gry. Teoretycznie w lepszej sytuacji są teraz obrońcy trofeum.

Monaco — Manchester United 0:0. Kolejny mecz, który nie stał na najwyższym poziomie. Wydaje się, że „Diabły” na własnym

stadionie bez większych problemów poradzają sobie z podopiecznymi Jeana Tigany.

Bayer Leverkusen — Real Madryt 1:1 (1:0). Bramki: Beinlich 18 — Karembeu 74. Sporo walki i mądra gra „królewskich”. Poczynali sobie jakby inaczej, niż w lidze. Przede wszystkim skutecznie w defensywie.

Juventus Turyn — Dynamo Moskwa 1:1 (0:0). Bramki: Inzaghi 76 — Gusin 57. Dobre spotkanie, szybka gra, ostra walka, przewaga Włochów. Przed rewanżem minimalnie więcej szans można dawać Ukraincom. (wb)

Porażki

Nie powiodło się naszemu duetowi w europejskich pucharach w koszykówce.

W Pucharze Ronchetti, w półfinale, koszykarki LKS Łódź przegrały na wyjeździe z francuskim Aix en Provence 47:52. Natomiast w ćwierćfinale Pucharu Europy mężczyzn Śląsk Wrocław uległ w Atenach Panathinaikosowi 58:82.

Nadal na czele

Wczoraj odbyły się dwa zaległe mecze w I lidze bokserkiej.

Zawisza Bydgoszcz uległ Hetmanowi Białystok 9:11, a Gwardia Warszawa wygrała z KSZO Ostrowiec 12:8. Nie zmieniło to pozycji nowosądeckiego Superfightera. Nadal „Lachy” prowadzą w lidze. Wygrali wszystkie trzy swoje mecze, mają więc 6 punktów i stosunek tzw. małych punktów 38:24. (B)

Hokejowe MP juniorów

Zwycięski początek

Na lodowisku „Torbyd” w Bydgoszczy rozpoczęły się wczoraj finały hokejowych mistrzostw Polski juniorów. W decydujących bojach uczestniczy osiem drużyn, w tym nowotarskie Podhale. Złotego medalu bronią zawodnicy MOSiR Sosnowiec.

W eliminacjach drużyny podzielone zostały na dwie grupy. W grupie „A” znalazły się ekipy Autosanu, Sanok, MOSiR Sosnowiec, Naprzodu Janów i BTH Bydgoszcz, w grupie „B” zaś Podhale oraz MKS Toruń, Stocznio-wiec Gdańsk i Unia Oświęcim. Do soboty potrwają gry eliminacyjne, w sobotę zaś odbędą się mecze finałowe, w zależności od zajętych miejsc (zwycięzcy grup o tytuł mistrzowski, dru-

gie drużyny o medal brązowy itd).

We wczorajszych spotkaniach uzyskano wyniki: Autosan — Naprzód 9:4, Unia — MKS Toruń 8:4, MOSiR — BTH 7:6, Podhale — Stocznio-wiec 4:1. Gole dla młodych „Szarotek” zdobyli: Golak 1, Marcińczak 9, Malinowski 34 i Smreczyński 55. Gola dla gdańszczan strzelił Jankowski 43.

(sulim)

Play off w drugiej lidze koszykarzy

Jeszcze jedna szansa

HUTNIK Kraków — MITEK Kielce 83:53 (46:26)

Punkty dla Hutnika: Trojan 18, Dymacz 13, Janczura 12, Moryto 10, Bżykot 9, Mazyrin 8, Nuskiewicz 8, Baron 3, Pyla 2.

Jeszcze jedną szansę będą mieć koszykarze Hutnika na awans do drugiej rundy play off. Wczoraj pokonali we własnej hali kielecki Mitex 83:53.

Zaczęło się nieszczerłynie. W 2 min po rzucie Nikiszyna, Mitex prowadził już 7:0. Hutnicy szybko jednak opanowali sytuację i dzięki szybkim

kontrom w 7 min objęli prowadzenie 13:11. Kolejne minuty to konsekwentne zwiększanie przewagi.

Początek drugiej połowy nie był w wykonaniu koszykarzy Hutnika najlepszy. Przez pierwsze 5 minut zdobyli oni zaledwie 5 punktów. Na całe szczęście niewiele

skuteczniejsi byli goście. W końcu jednak hutnicza maszyna zaskoczyła i znów gospodarze uzyskali znaczącą przewagę. W 36 min na tablicy widniał wynik 68:41 i wiadomo było, że krakowianie nie oddadzą już zwycięstwa. Stan play off wynosi teraz 1:1 i o wszystkim zadecyduje poniedziałkowy mecz w Kielcach. (bk)

Gdyby nie zszedł Price

LINODRUT Zabrze — WISŁA-POLFA Kraków 85:80 (46:44)

Punkty dla Wisły-Polfy: Rozwora 26, Kasperzec 22, Price 12, Sulowski 12, Kłoczek 8; najwięcej dla Linodrutu: Mularski 19, Walczuk 17, Czyspak 14. Sędziowali: J. Kotulski i A. Protasiewicz. Widzów 150.

Niestety nie udało się koszykarzom Wisły-Polfy rozstrzygnąć pojedynku z Linodrutem w dwóch spotkaniach i by wyłonić zwycięzcę konieczny będzie jeszcze jeden mecz. Od samego początku na parkiecie trwała wyrównana walka. Wisła-Polfa prowa-

dziła w pierwszej połowie dwukrotnie (28:22 w 11 min oraz 37:31 w 16 min). W drugiej części spotkania krakowianie też kilkakrotnie potrafili uzyskać kilkupunktową przewagę, ale nie mogli jej utrzymać. Być może wygrali by to spotkanie dyby za pięć

przewinień boiska nie musiał opuszczać Price. Na 35 sekund przed końcem był remis 80:80. W tym momencie za trzy punkty trafił Śmigiel-ski. Zrewanżować próbował się tym samym Rozwora, niestety nieskutecznie. Wynik ustaliła celnymi rzutami osobistymi Węglarski. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie więc dopiero w sobotę. (bk)

Nie jest już honorowym konsulem

Rezygnacja z własnej woli

Wojciech Fibak zaprzeczył doniesieniom francuskiego dziennika, że „był zmuszony” zrezygnować z funkcji honorowego konsula RP w Monako i oświadczył, że uczynił to „z własnej woli”, aby „nie wystawiać księstwa na kolejne skandale, bo wciąż tam się coś dzieje”.

Wychodzący w Nancy (Lotaryngia) dziennik „L'Est Republicain” zamieścił wywiad z Fibakiem i przypisał mu słowa, że „jego reputacja została zszargana, wobec czego był zmuszony zrezygnować” z funkcji konsula honorowego RP w Monako. Były tenisista powiedział, że w opublikowanym tekście jego słowa zostały zniekształcone i przekręcone. Fibak nie powiedział, kiedy zrezygnował z tej funkcji. W oświadczeniu złożonym Radiowej Trójce powiedział, że zrezygnował już pół roku temu, i że nadal przyjaźni się z księciem Albertem, synem władcy Monako, Rainiera III.

Były tenisista jest oskarżony o „agresję seksualną”

przez paryskiego sędziego śledczego. To oskarżenie jest związane z dochodzeniem, jakie ten sam sędzia prowadzi przeciw organizatorom międzynarodowej sieci prostytucji, w której, jako świadkowie lub oskarżeni, występują znane osobistości ze świata filmu i mody. W lutym, jako świadek do sędziego śledczego został doprowadzony Robert De Niro. To wielogodzinne przesłuchanie gwiazdora spowodowało w Paryżu wiele szumu.

„Na pewno nie jest dla mnie przyjemne to wszystko, co się dzieje i na pewno cierpię z tego powodu” — powiedział Fibak, ubolewając z powodu przykrości, jaką stano-

wi dla jego rodziny to, że „tak niesprawiedliwie stałem się częścią całej sprawy, i że jestem zupełnie niesłusznie wpłątany w agresję (seksualną), co kompletnie nie jest moim stylem”. Były mistrz stanowczo zaprzecza oskarżeniom sędziego i oburza się na „próby wmieszania go” w sprawę sieci prostytutek, w której jest „jedynie świadkiem”. Podkreślając, że rezygnacja ze stanowiska konsula była jego „absolutnie osobistą decyzją, bez żadnych nacisków”, Fibak wyraził zdziwienie z powodu miejsca, jakie jego osoba zajmuje w mediach w sprawie sieci prostytucji, z którą nie ma nic wspólnego. „Sprawa jest sprzed 6 lat i to wszystko jest zupełnie nie do zrozumienia” — powiedział wzburzony Fibak, wyrażając zdziwienie, że jego nazwisko jest tak „nośne”. (PAP)

Piłka angielska

Primera Division

W ostatnim meczu 28. kolejki angielskiej ekstraklasy piłkarskiej, w derbach Londynu, West Ham zremisował z Arse-nalem 0:0. W tabeli prowadzi Manchester United (28 meczów — 59 pkt) przed Arsenalem (26 meczów — 48 pkt), Blackburnem (27 meczów — 48 pkt) i Liverpoolem (28 meczów — 47 pkt). (BAT)

W ostatnim meczu 27. kolejki hiszpańskiej ekstraklasy santander przegrał z Barceloną 2:4 (1:0). Gole: Correa 12 karny, Alberto 82 — Rivaldo 70 i 74, Anderson 83 i 89. W tabeli prowadzi Barcelona (26 meczów — 52 pkt) przed Realem Madryt (27 — 50), Atletico Madryt (27 — 45) i Sociedad (27 — 44). (BAT)

Duży lotek

3 — 5 — 9 — 10 — 15 — 41

Pierwszy obcokrajowiec...

(dokończenie ze str. 1)

Za każde pierwsze miejsce na kuponie przyznawaliśmy po pięć punktów, za drugie cztery itd. Na uroczystość ogłoszenia wyników przybyli wszyscy szkoleniowcy, poza Krzysztofem Kisielem, którego zatrzymały obowiązki zawodowe.

W bardzo sympatycznej atmosferze redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”, Ryszard Niemiec wręczył laureatom okolicznościowe puchary i dyplomy. Ewald Grabowski otrzymał dodatkowo pamiątkową złotą spinkę. Szkoleniowiec z Nowego Targu powiedział, że jest to dla niego drugi najważniejszy sukces w jego życiu, po zajęciu pierwszego miejsca w plebiscycie na najlepszego trenera Łotwy.

Nasi czytelnicy wykazali się znajomością tematu i docenili pracę trenerów, którzy kładą podwaliny pod sukcesy sportowców. Drugie miejsce w naszym plebiscycie zajął Krzysztof Kisiel, trener Roberta Korzeniowskiego i współautor jego osiągnięć. Trzecie miejsce przypadło Wojciechowi Łazarekowi. Zdecydowały o tym utrzymanie w I lidze Wisły i po-

pularność tego szkoleniowca wśród kibiców. Na czwartej pozycji uplasował się dość niespodziewanie trener taekwondo z Limanowej, Jan Kubatek. I wreszcie piąty na naszej liście Józef Lipień, trener zapaśników Wisłoki Dębica oraz kadry Sydney 2000. Specjalne wyróżnienie przyznali nasi czytelnicy Wojciechowi Stawowemu, za pracę u podstaw. Dwa mistrzostwa Polski oraz systematyczne dostarczanie zawodników do pierwszej drużyny sprawiło, że sympatyczny szkoleniowiec może cieszyć się z tytułu Trenera Wychowawcy Młodzieży.

Wyniki XVI Plebiscytu na Pięciu Najlepszych Trenerów Małopolski

1. Ewald Grabowski 33376 punktów, 2. Krzysztof Kisiel 28024 pkt., 3. Wojciech Łazarek 25175 pkt., 4. Jan Kubatek 19815 pkt., 5. Józef Lipień



Fot. J. R.

13826 pkt., 6. Wojciech Stawowy 12124 pkt., 7. Kazimierz Kuropeska 11476 pkt., 8. Ryszard Świerad 10140 pkt., 9. Marek Stanuch i Marek Pandzyna 7366 pkt., 10. Tadeusz Matuszek 6994 pkt., 11. Pavel Mikeska 6233 pkt., 12. Ryszard Żmuda 5767 pkt., 13. Zbigniew Kostuch 5248 pkt., 14. Waldemar Kocoń 4752 pkt., 15. Marcin Bibro 4490 pkt., 16. Ryszard Bialik 3714 pkt., 17. Edward Surdyka 3393 pkt., 18. Jolanta Szatko-Nowak

2877 pkt., 19. Andrzej Kielbasiewicz 2341 pkt., 20. Radosław Pietrzkiewicz 1813 pkt.

Poza tym czytelnicy oddali głosy na następujących trenerów (kolejność alfabetyczna): Maciej Baran, Marian Bobowski, Jerzy Bujak, Adam Jakiela, Zbigniew Kłęk, Zbigniew Kostuch, Stanisław Kubala, Piotr Ludwig, Władysław Piątkowski, Janusz Stawarz, Bogusław Szczecina, Jerzy Szywała, Stanisław Ślęzak, Janusz Wojdyła.

Bartosz KARCZ

Jan Kubatek 4 m.

Przełamanie stereotypu

Jan Kubatek, trener taekwondo z Limanowej zajął w naszym plebiscycie czwarte miejsce. Spyaliśmy go czym dla niego jest ten sukces?

— Jest to przede wszystkim przełamanie pewnego stereotypu, w którym zawsze tego typu plebiscyty były zdominowane przez trenerów piłkarskich. Bardzo się cieszę, że znalazłem się w pierwszej piątce. Jest to dla mnie duża satysfakcja.

— Pracuje Pan w małym ośrodku. Z jakimi problemami borykacie się?

— Przede wszystkim brak



dotacjach z Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu i

pomocy rodziców. To jednak ciągle za mało. Przykładowo obecnie nie mamy sponsora, który wyłożyłby pieniądze na wyjazd do Belgii, na otwarte mistrzostwa tego kraju.

— Czego wobec tego życzyć Panu w takim dniu?

— Moim marzeniem jest wychowanie zawodnika, który pojechałby na olimpiadę Sydney 2000. Mnie nie udało się osiągnąć takiego sukcesu. Mam nadzieję, że osiągnie to któryś z moich podopiecznych.

(bk)

3. Wojciech Łazarek

But uszyty na mistrzowską miarę

Wojciech Łazarek poza pucharem i pamiątkowym dyplomem dla laureata plebiscytu „GK” otrzymał również potężnych rozmiarów but w wiślackich barwach, który ufundował Stanisław Kmity. Ponoć ten siedmiomilowy kamasz został uszyty na mistrzowską miarę, stąd „Baryła” zapewnił, że prywatny talizman przekaże do zbiorów klubowych, by służył „Białej Gwiazdzie” jak najlepiej.



Fot. J. R.

— Wy mnie tu z tym mistrzostwem nie wypuszczajcie — śmiał się trener Wisły — Wiem, że życzyście mi dobrze tak jak większość prawdziwych kibiców, ale ostatnio próbuję mnie dopaść tylu lu-

dzi, którzy „mendzą” i patrzą jak klubowi dopiec, że człowiek się tylko rozgląda, z której strony dostanie po głowie. „Baryła” się śmieje, bo taki jego charakter, ale rzeczywiście prób zepsucia atmosfery

(k)

Ewald Grabowski 1 m

Nareszcie wygrałem!

Już cztery razy Ewald Grabowski, trener hokeistów Podhala Nowy Targ był wśród najlepszej piątki trenerów w plebiscycie „Gazety Krakowskiej”. Ale nigdy na pierwszym miejscu, chociaż czterokrotnie zdobywał ze swoją drużyną tytuł mistrzów Polski.

Jak niedawno obliczono w klubie, Ewald Grabowski spędził w Polsce, a właściwie w Nowym Targu 43 miesiące. I corocznie klubową gablę ozdabiał złotym medalem. Ten ostatni, z 1997 roku był jak do tej pory zdobyty z największym trudem. Ale wszystko wskazuje na to, że będzie nim ten obecny. Ale czy tak się stanie przekonamy się najpóźniej 22 marca.

— W porównaniu z pierwszymi latami pracy w Nowym Targu — stwierdził Ewald Grabowski — teraz jest znacznie trudniej. Kiedy tu przychodziłem, po okresie posuchy, łatwo było motywować zawodników do ciężkiej pracy, a i przekonać działaczy do sensownych działań. Wtedy wszyscy uwierzyli w możliwość odniesienia sukcesu. Nastąpiła pełna mobilizacja. I udało się. Niestety ten mechanizm z roku na rok tracił swą siłę. Może zabrzmi to dziwnie, ale tytuły mistrzowskie „spowszedniały”.

— Widać charakter ludzki ma to do siebie, że mistrzostwa się „nudzą”. Ale chyba nie tylko to jest powodem, że by zdobyć obecnie tytuł trzeba walczyć jak nigdy wcześniej.

— Po pierwsze błędy w selekcji, i to nie tylko z mojej winy. Dawniej mówiono „wszystko jedno jakie będzie drzewo, bo Grabowski i tak z niego wystruga Stradivariusa”. A tak nie jest. Dwa lata temu miałem do dyspozycji 22 – 25 równych graczy. Dzisiaj z trudem stworzy się równe trzy piątki. A i podejście graczy, przynajmniej niektórych, jest dziwne.



Fot. J. R.

Myślę, to jest tylko polska liga, i by wyróżniać się nie trzeba pracować jak w NHL. Owszem, jeżeli ma się wielki talent. W przeciwnym razie, gdy inne drużyny trenują równie mocno jak Podhale, to nasza przewaga przestaje istnieć. Wystarczy popatrzeć, ilu graczy Podhala obecnie gra w reprezentacji, a ilu przed laty. Czy nasi zawodnicy są w czołówce strzelców? Nie! A inne drużyny systematycznie się rozwijają i dlatego dzisiaj już nie tak łatwo zdobyć mistrzostwo.

— Nieraz mówił Pan, że osiadł w Nowym Targu, gdyż jest tutaj możliwość zrobienia wielkiego hokeja. Stracił Pan tę nadzieję?

— Na pewno mocno osłabły moje wcześniejsze oczekiwania. Czuję, że gubię czas. Liga zawodowa, walka o miejsce na mapie hokejowej Europy, te idee nowotarskich działaczy jakos nie mogą się przebić w krajowym hokejowym piekielku. A bez radykalnej reorganizacji ligi i systemu szkolenia Polska stanie się tylko odległą prowincją świata hokejowego.

Paweł GUGA

Nagrody

Ogłoszeniu wyników Plebiscytu na Pięciu Najlepszych Trenerów Małopolski towarzyszyło losowanie nagród dla czytelników biorących udział w naszej zabawie.

Oto lista nagród: aparat fotograficzny — Tadeusz Flis (Kraków), zegar — Józef Jawor (Nowy Sącz), prenumerata kwartalna — Piotr Uznański (Tarnów) piłki reklamowe piłkarskich mistrzostw świata ufundowane przez Zakład Fotograficzny FOTO MASTERS Marka Bieleckiego z Myślenic — Zdzisława Jagoda (Tarnów), Jan Baran (Siedliska), Adam Sowiński (Nowy Sącz).

Osobom spoza Krakowa nagrody dostarczymy pocztą.

5. Józef Lipień

Z Dębicy na igrzyska

Nasz laureat Józef Lipień przyzwyczajony jest do działania w duecie. Jako że nie mógł z nim przyjechać jego brat bliźniak, Kazimierz — ktoś musiał prowadzić trening młodych zapaśników Wisłoki — Pan Józef odbierał nagrodę „Gazety Krakowskiej” za zajęcie piątego miejsca w naszym plebiscycie wraz z żoną Bogusławą. Zapaśniczy wicemistrz olimpijski z Moskwy, mistrz świata z 1973 r, wicemistrz z 74 i 75 r oraz brązowy medalista Mistrzostw Europy na tyle udanie przekazuje swoje doświadczenia młodym zawodnikom, że w 1997 r przywieźli oni z imprez rangi mistrzowskiej aż 21 medali.

— Rzeczywiście zdobyliśmy 21 medali, ale wśród seniorów tylko dwa srebrne — mówi Józef Lipień. — Trzeba będzie te proporcje powoli zmieniać. W Wisłocie Dębica jest obecnie bardzo silna grupa młodzieży i to oni wygrywają zarówno w swojej kategorii wiekowej, jak i ze starszymi, utytułowanymi zawodnikami. Ja wierzę, że w niedalekiej przyszłości zapasy będą w Dębicy znów bardzo mocne. Do tego stopnia, że do Sydney pojedzie jeden albo dwóch naszych zawodników, a cztery lata później do Aten czterech. Bo tytuł jeździło z Wisłoki na igrzyska wówczas gdy startowałem ja i mój brat.

— Drogę do Sydney wytaczają bracia Lipieniowie, bo obaj prowadzicie kadrę olimpijską 2000.

— Tak, Kaziu jest trenerem tej kadry, a ja mu pomagam. Ale to nie znaczy, że zawodnicy z Dębicy będą mieli łatwiej. Oni muszą po prostu wygrać z krajowymi rywalami, by

potem na igrzyskach walczyć o medal, a nie zadowolić się samym udziałem. Dlatego cieszy mnie, że Andrzej Tomaszewski wygrywa zdecydowanie w Pucharze Polski z Michalkiewiczem ze Śląska, który jeszcze nie tak dawno temu był wyżej notowany. Tracę kończy karierę, więc ci dwaj młodzi zawodnicy muszą zapelnąć po

nim lukę. Chciałbym, żeby wysięg do Sydney wygrał oczywiście Andrzej. Są jeszcze bracia Szczepanikowie, młody Świerad, Gawlik. Im jest ich więcej, tym większa szansa, że ktoś osiągnie cel.

— Pańskie osiągnięcia zawodnicze dobrze znamy. Miło jest, że docenia się również Pana pracę trenerską.

— Po części ten laur należy się również mojemu bratu, bo wzajemnie sobie pomagamy. A z wyróżnienia „Gazety Krakowskiej” bardzo się cieszę, to jest równie cenne jak dwukrotny tytuł drużynowych mistrzów Danii, który wywalczyłem będąc jednocześnie zawodnikiem i trenerem. (JK)



Fot. J. R.

Bogusława i Józef Lipieniowie

WAWEL Kraków

Wygrać pierwsze mecze



W górnym rzędzie od lewej: Artur Tyrka, Arkadiusz Wołowicz, Jacek Cyzio, Grzegorz Szeliga, Adam Pydys, Bartłomiej Wilk, Dariusz Sz wajca, Piotr Wrześniak, Tomasz Księżyc, Maciej Polak, Robert Głownia, Krzysztof Szewczyk, Piotr Jacyna, Zdzisław Janik, Albin Mikulski (trener), Andrzej Mika (II trener). W pierwszym rzędzie od lewej: Marzena Kawierska (trenerka odnowy biologicznej), Krzysztof Szumiec, Daniel Konopelski, Cezary Mazurkiewicz, Marcin Pater, Janusz Nylec, Wiktor Sydorenko, Paweł Gościński, Dariusz Mielec, Bartosz Szczepański, Łukasz Łuszczek. Na zdjęciu brak Janusza Świerada

W pierwszej rundzie Wawel był rewelacją rozgrywek. Końcówka jesieni nie była jednak tak udana. Przed zbliżającą się rundą wiosenną drużyna została uszczuplona odejściem Rafała Kwiecińskiego i Jerzego Łapczyńskiego. W ich miejsce pozyskano z Wisły Wiktora Sydorenkę i Janusza Świerada.

— Panie trenerze wiele się mówiło o osłabieniach Wawelu w przerwie zimowej. Okazało się jednak, że odeszli tylko Kwieciński i Łapczyński. Na ich miejsce pozyskano jednak doświadczonych Sydorenkę i Świerada. Jak ocenia pan tych dwóch zawodników? — pytam trenera Wawelu Albina Mikulskiego.

— Obaj mają na pewno rozebranych sporo spotkań, zarówno w pierwszej jak i w drugiej lidze. Szczerze jednak powiedziałem, że w meczach sparingowych prezentowali nierówną formę. Mecze do-

bre przeplatani słabszymi. Jak będzie pokaże dopiero liga.

— Pierwszy mecz gracie w Bełchatowie, czyli rozpoczynacie z wysokiego pułapu. Zabawmy się w „gdybanie”. Jeśli wygracie w Bełchatowie bądźcie mieć szanse powalczenia o miejsce w czołówce tabeli.

— Powiem więcej, jeśli wygramy w Bełchatowie to walczyć się w walkę o pierwszą ligę. Uważam, że stać nas na to.

— Kolejne spotkania wydają się łatwiejsze, zarówno Czuwaj

jak i Korona walczyć będą o utrzymanie.

— Nie można mówić, że któreś spotkanie będzie łatwiejsze. Tabela jest na tyle spleczona, że wszyscy walczą niemal o życie. A to o awans, a to o utrzymanie. Wcale nie będzie łatwo i w każdym meczu trzeba będzie się wykazać maksimum zaangażowania i umiejętności, żeby wygrać.

— Jakie wobec tego cele stawia przed sobą Wawel przed pierwszymi spotkaniami w rundzie rewanżowej?

— Będziemy chcieli oczywiście wygrać. To pozwoli nam być w czołówce i grać o jak najwyższą stawkę. Wierzę, że ten zespół na to stać.

Bartosz KARCZ

Z piłkarskiej historii Wisły (34)



Zmiany, do jakich dochodzi w futbolowym gospodarstwie przy ulicy Reymonta, mają pozwolić Wisłę powrócić na ligowe szczyty. Czyli po prostu nawiązać do pięknych tradycji. Wszystko wskazuje na to, że już tegoroczna runda wiosenna może być początkiem tej drogi. Dlatego też zdecydowaliśmy się przypomnieć historię wiślackich zmagani. Wszak sezon 1997/98 jest dla „Białej Gwiazdy” już 58 w pierwszej lidze... Dziś sezony 1994/95 i 1995/96.

Pod koniec czerwca 1994 roku szefem sekcji przestał być Piotr Voigt. Przyszłość drużyny też nie rysowała się w jasnych kolorach. Niektórzy obawiali się nawet, żeby „Wisłka” nie poszła szlakiem „siostry” z drugiej strony Błoni i nie trafiła do ligi trzeciej... Na szczęście udało się namówić Piotra Skrobowskiego, który zakończył pobyt w Szwecji i w rodzinnym mieście zajął się biznesem. Popularny wśród kibiców „Afera” został kierownikiem wiślackiego gospodarstwa futbolowego. Wykazał się nie tylko przywiązaniem do swojego sportowego gniazda, ale też sporą odwagą, gdyż sytuacja ekonomiczna i atmosfera były w sekcji wręcz fatalne.

Funkcję trenera na powrót objął Marek Kusto i pod jego kierunkiem wystartowali krakowianie do walki w grupie I drugiej ligi. Były skrzydłowy wytrzymał jednak tylko do piątej kolejki i zmienił go Lucjan Franczak. Pierwszy swój mecz zremisował, drugi przegrał, ale 16 września (wyjazdowy remis z Lechią Gdańsk) rozpoczęła się imponująca seria piętnastu wygranych i dziewięciu remisów na drugoligowym forum. Nie spodziewanie więc realnym

stał się powrót do ekstraklasy. Aż przyszła sobota 3 czerwca 1995 roku i trzeba było zmierzyć się we Wrocławiu ze Ślązem.

Jeszcze przed wyjazdem do grodu nad Odrą trener Lucjan Franczak, na pytanie co sądzi o arbitrze Jacku Kasierskim, odpowiedział: — Niedawno, kiedy graliśmy w Gorzowie ze Stilonem, rozmawialiśmy w bardzo sympatycznej atmosferze. To miły facet. Sądzę, że dobrze poprowadzi mecz ze Ślązem. Cóż, szkoleniowiec nader szybko zmienił zdanie o arbitrze z miasta Gorzowa, a już po spotkaniu mówił o nim słowami, które nie nadają się do cytowania. Faktem bezspornym jest, że akurat wtedy Wisła zagrała słabo. Nie da się jednak ukryć i tego, że sędzia Kasierski najspokojniej w świecie mecz ten (4:1 dla Śląza) poprowadził wedle własnego uznania, a raczej zapotrzebowania duetu Śląsk Wrocław — Amica Wronki. Po prostu do dwóch miejsc premiowanych awansem było trzech kandydatów, ale to nie „Biała Gwiazda” zawiązała dyskretny sojusz, tylko sama stała się ofiarą takowego. Tak to bywa, kiedy w danym momencie jest się słabszym ekonomicznie... Zajął więc Wisła trzecie miejsce.

Przy okazji przypomniiano, że w czerwcu 1989 roku — przed meczem Wisły z Szombierkami Bytom — desygnowany na to spotkanie Jacek Kasierski miał dyskretnie zaoferować swoje usługi, aby „Biała Gwiazda” wygrała w satysfakcjonujących ją rozmiarach. Podobno krakowskie działacze zgodzili się z nim przed grą, ale wyśmiali po jej zakończeniu, gdyż wcześniej załatwili wszystko z bytomskimi futbolistami. Czyżby była to zemsta po latach?

W lipcu Anno'95 dokonano w drużynie sporo zmian personalnych i ponownie szturm na ekstraklasę; już po przeniesieniu do grupy drugiej. Niespodziewanie jednak sporo było konkurentów — Polonia Warszawa, Petrochemia Płock, Jeziorak Iława. Dzielnie spisywała się też Cracovia, ale dla zorientowanych w zawiłościach futbolowych układów, od początku było jasne, że „pasy” szans awansu nie mają żadnych. W kwietniu 1996 roku wiślacki powrót do ekstraklasy nie był jednak wcale pewny. Zaangazowano więc trenerów Henryka Apostela i Mieczysława Broniszewskiego; dżentelmenów wiedzających, o co w tej zabawie chodzi. I Wisła pierwszy punkt straciła dopiero wtedy, kiedy już była pierwszoligowcem. Dziewięćdziesiąt urodziny uczciła więc „Biała Gwiazda” powrotem na swoje miejsce...

(SULIM)

CZWARTEK

5 marca

- Wschód słońca — 6.12
- Zachód słońca — 17.20
- Wschód księżyca — 10.07
- Zachód księżyca — 0.50

Dzień dłuższy od najkrótszego o 3 godz. 27 min, a krótszy od najdłuższego o 5 godz. 34 min.

Imieniny:

Adriana, Adrianny,
Fryderyka, Oliwii

Umysł urodzonych 5 marca niezwykle ostry, ambitny, wnikliwy, obdarzony zdecydowaniem. W stosunku do innych ludzi są tolerancyjni i protekcyjni, a ich chęć pomagania bywa nieraz umiejętnie wykorzystywana na ich szkodę. Zdarza się, że nie są zrozumiani przez swe otoczenie, wówczas odsuwają się od towarzystwa ludzi i szukają samotności.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Jowisza — KSIĘŻYC przebywa w znaku BLIŹNIĄT i ułatwia przeprowadzenie skomplikowanych przedsięwzięć biznesowych WAGOM

POGODA

Polska południowa znajduje się pod wpływem niżu nad Morza Północnego. Nadciąga chłodny front atmosferyczny z zachodu. Temp. min. nocą od 5 do 9 st., w Tatrach 0 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i duże, lokalnie opady deszczu. Temp. maks. od 9 do 11 st., w Tatrach 3 st. Wiatr silny i porywisty, zachodni i południowo-zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wzrost wynosiło 984 hPa).

BIOPROGNOZA: niekorzystna



Podhale z Herosem

Od poniedziałku hokeiści z Nowego Targu występują pod podwójnym szyldem. Po podpisaniu umowy sponsorskiej z Bankowym Towarzystwem Ubezpieczeniowym HEROS z Warszawy cała sekcja hokejowa używa nazwy Podhale HEROS Nowy Targ.

— To bardzo poważny zastrzyk finansowy na cały hokej w Podhalu — mówi prezes klubu Andrzej Głowiński — Bawimy Heros obejmie swoim sponsoringiem nie tylko drużynę seniorów, ale całą sekcję. Na pewno ten nowy układ pozwoli na zorganizowanie szkolenia na wyższym poziomie. Zostaną również dokończone pewne inwestycje, jak zakończenie drugiego etapu prac przy wymianie oświetlenia oraz zainstalowanie klimatyzacji na lodowisku. Oczywiście automatycznie nastąpiła poprawa naszego stanu finansów. Obecny zarząd Podhala nie ma długów, które by obciążały jego działalność, natomiast pozostały do spłaty pewne zobowiązania wynikające z działalności poprzednich zarządów. Myślę, że uporamy się z tym w najbliższych miesiącach. Umowa z Herosem zapewni klubowi finansową stabilizację, zawodnicy mogą być pewni wypłat wszystkich premii za wyniki osiągnięte w lidze. Drużyna wie o co gra. Wracając do spraw sponsorskich, to obecna umowa jest efektem działań firmy marketingowej naszego strategicznego sponsora, Włodzisława Kowalskiego. Heros nie będzie jedynym



Prezes Podhala, Andrzej Głowiński

partnerem finansowym klubu, w najbliższym czasie wzbogacimy się o dalszych dwóch sponsorów, co pozwoli spokojnie myśleć o przyszłości Podhala, biorąc pod uwagę również plany wprowadzenia zawodowstwa w polskim hokeju. Oczywiście sponsorem strategicznym klubu pozostaje CSZ.

Prezes Głowiński nie chciał mówić o wysokości umowy sponsorskiej z Herosem, ale jest to kwota rzędu kilku miliardów starych zł. Tych pieniędzy może być jeszcze więcej, o ile w ciągu najbliższych tygodni, jeszcze w marcu, Podhale HEROS Nowy Targ zostanie po raz kolejny hokejowym mistrzem Polski.

(JK)

BLIŻEJ

PRZYRODY

Młode kruki

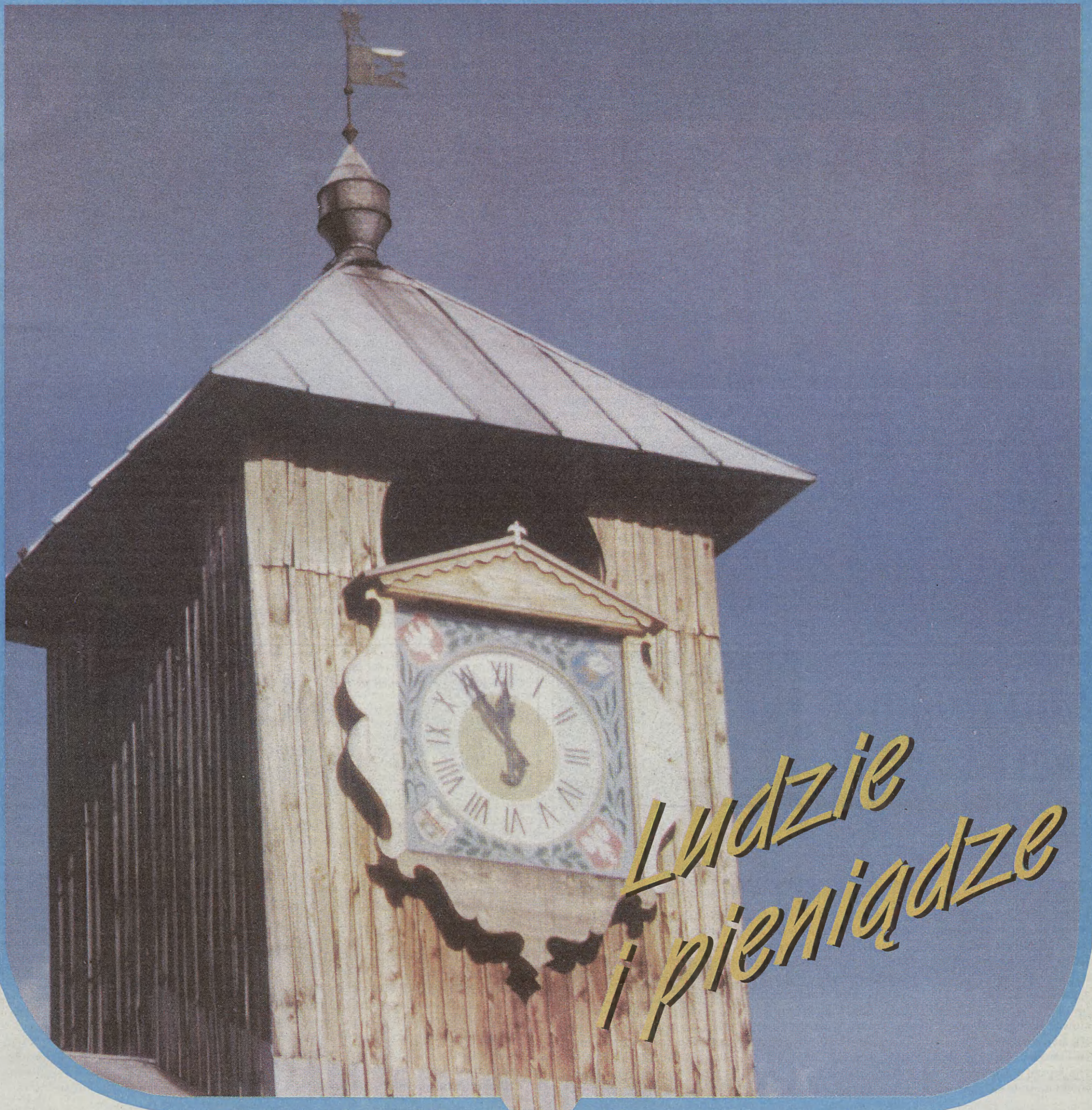
Po sowach — puszczykach, które właśnie wyprowadzają swoje młode z dziupli, chwłac się nimi przed światem, przyszła kolej na kruki. Trudno wprost w to uwierzyć, ale tego roku, jeszcze w grudniu (!) — kiedy wszyscyśmy, w tym także ptaki myśleli o tym jak przetrwać kolejną zimę — kruki zabierały się do godów. W wytrwałości i sile witalnej dorównują im chyba tylko krzyżodzioby, które mają w zwyczaju wic gniazdo i wychowują młode nawet w tęgim mrozie, w styczniu i lutym.

Teraz kruki z mojej ulubionej Kruczej Wypły na stawach Stratoskich w Lasach Wierchosławskich pielęgnują troskliwie swe młode. Po częstotliwości przylotów rodziców, karmiących młode, mam wrażenie, że w przytulnym gnieździe na najwyższej sośnie przyszła na świat para młodych kruczak. Niewiele, bo czasami mają nawet czwórki, ale i tak trzeba troskliwie dbać o takie potomstwo. Tym bardziej, że dziwactwa pogodowe przyprowadzają rodziców o prawdziwe zawroty głowy. Trzeba się nałatać po okolicy, żeby dopaść coś, co potem można podać małym krukom.

Sowy mają już to za sobą. W starej alei lipowej w Tarnowie widuję matkę, jak pilnuje swoje małeństwo — pięć śnieżnobiałych kulek, które ze spokojem, ale i wyraźnym widocznym zdziwieniem spoglądają na świat. Jeszcze nie odważają się pofrunąć za matką w poszukiwaniu myszy i nornic, których tu, w konarach starych drzew, nie brakuje. Ale są czujne: wystarczy nawet lekki szelest liści, by poruszały się niespokojnie na gałęzi, jakby zamierzały pofrunąć na dół. A już pisk myszy wyraźnie zachęca je do „skoku”. Jeszcze miesiąc i same dojrzeją do wielkich polowań.

Zygmunt SZYCH

W CIĘŻKOWICACH



*Ludzie
i pieniądze*

fol. Janusz SZEGDA

Mało komu wiadomo, że rok 1348 był rokiem przestępnym. Co oznacza, że luty miał wtedy 29 dni. I właśnie owego 29 lutego 1348 r. król Kazimierz Wielki wydał zezwolenie na lokację miasta. Zrobił w ten sposób psikus cięzkowiczantom, bo gdyby chcieli świętować rzetelnie kolejne okrągłe rocznice uzyskania „miejskości”, musieliby czekać na rok przestępny.

O małej osadzie posadowionej na wysokim wzgórzu nad Białą mówił już dokument z 1105 r. Była to wtedy niewielka wieś należąca do benedyktynów tynieckich. Tzw. przywilej Idziego, biskupa tusulańskiego i zarazem legata papieskiego

na Polskę i Węgry, wydany w Krakowie, wymienia wówczas w spisie tę miejscowość, nazywając ją z łacińskiego Cecouici. Po raz kolejny osada wzmiankowana jest w bulli papieskiej Grzegorza IX z 1229 r. Jako Keskouii wymienia ją w 1288 r. dokument wystawiony w Krakowie za czasów Leszka Czarnego.

Dopiero w połowie XIV w. stały się Ciężkowice wsią królewską. Były wyjątkowo dogodnie położone, ze względów bezpieczeństwa (na wzgórzu nad rzeką) i dla celów handlowych, bowiem tu krzyżowały się szlaki na Węgry i Ruś. Kupcy i mieszczaństwo starosądecy wystarli się u króla Kazimie-

rza Wielkiego o zezwolenie na lokację tu miasta. „Zasadenia” miasta dokonali mieszczaństwo starosądecy, bracia Minrad i Mikołaj, otrzymując za to wójtostwo cięzkowickie i sołectwa w Ostruszy i Bogoniowicach.

Jak wyglądały za Kazimierza Wielkiego granice miasta Cięzkowice? Miasteczko leżało pomiędzy strugą Kobyli Potok do strugi Szydłowa, gdzie wpada Ostrusza, a także po pola nazywane Wronowo i Głębokie. Miasto obejmowało łącznie terytorium 150 łanów frankońskich (czy kto wie teraz ile to w przeliczeniu na hektary albo metry kwadratowe?), razem z polami, łąkami i... lasami

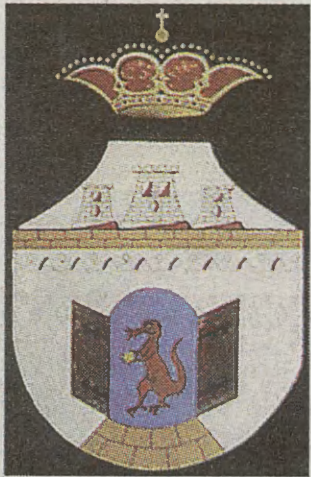
miejskimi. Miało prawo do jednego jarmarku w tygodniu, wtedy przypadającego na poniedziałek.

Byłoby interesujące, gdyby udało się na podstawie historycznych przekazów odtworzyć plan tamtych Cięzkowic. Byłaby to zapewne nie lada gratka dla miłośników starożytności i dziejów miasteczka. Mieszczaństwo szybko urosło w potęgę, do tego stopnia, że sam król zaciągał u nich pożyczki. Jeździli z towarami w odległe strony, trafiając m. in. do Bardejowa, ale także Budy i Pesztu. Szczególnie słynęły dawne Cięzkowice z sukienictwa i płóciennictwa, tworząc najważniejszy w Małopolsce ośrodek w tej dziedzinie.

Niemniej silne było rzemiosło, posiadając w połowie XV wieku 10 tkaczy, 6 krawców, 5 szewców, 4 piwowarów, 2 kowalów, 2 kołodziejów, 2 młynarzy, 1 cieślę, rzeźnika i postrzygacza. A wszystko to przy ludności liczącej ledwie ok. pół tysiąca osób! Dopiero na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej miasteczko podwoiło liczbę obywateli.

Przy parafialnym kościele pod wezwaniem św. Andrzeja (król przeznaczył pod kościół 2 łany pola ornego, a zbudowano go prawdopodobnie jeszcze przed 1340 rokiem, a więc nim Cięzkowice stały się miastem) istniał szpital dla ubogich.

Zygmunt SZYCH



Muzeum Przyrodnicze

Wszystko co fruwa...

Przeprowadziliśmy niedawno szczególny ranking wśród odwiedzających Ciężkowice turystów. Chcieliśmy dowiedzieć się, co najchętniej i najczęściej odwiedzają będąc w miasteczku?



Okazało się, że zdecydowanie najczęściej zwiedzany jest rezerwat Skamieniałe Miasto. Na drugim miejscu znalazł się rynek z Ratuszem i słynnymi zabytkowymi kamienicami z charakterystycznymi dla tej części Pogorza podcieniami. Na trzecim – Muzeum Przyrodnicze im. Teresy i Włodzimierza Tomków.

Muzeum, choć jedynie w Małopolsce tego ty-

pu, nie doczekało się jeszcze monografii, a zapewne na nią zasługuje. Być może wsi Ciężkowice nie było na to stać, ale miasto Ciężkowice na pewno się o to postara.

Zobaczyć tu można nieomal wszystko co lata i fruwa po całym naszym kraju, zwłaszcza zaś po Ciężkowicach i okolicy. Doktor Tomek, leśnik z tych stron, gromadził swo-

Do takich należą m. in. głuszcze, upolowane na Polesiu, kiedy jeszcze w całości należało do nas...

Są tu czarne bociany, orły przednie i bieliki, wszystkie gatunki sów, jakie żyją w Polsce, czaple białe, purpurowe i pospolite siwe, kruki, żolny i kraski, lelki kozo- doje, wszelkie gatunki ptactwa wodno-błotnego, ptaki bagien, łąk, pól i lasów.

Z osobliwości warto zwrócić uwagę na sro- kę-albinosa, zupełnie białą, niezwykle rzadki przypadek wśród ptaków, a także czarnego gila, karmionego przez niezjadającego od kilku lat doktora w taki sposób, że ptak zmienił ubarwienie...

Dodać do tego trzeba niemal wszystkie gatunki motyli dziennych i nocnych – od niepylaka apollo po trupią główkę, wszelkie gatunki bąków, trzmie- li, wielkich i małych owadów, zarówno tych pospolitych jak i takich, które występują u nas niezmiernie rzadko – jak np. jelonek czy koziróg dębosz.

Po tych wszystkich osobliwościach fauny oprowadza Edward Karasiński, sam wielki miłośnik przyrody, który do Ciężkowic przywędrował z... Podhala. Potrafi barwnie opowiadać o każdym z prezentowanych tu okazów, ale o tym trzeba się już osobiście przekonać...

(zyg)

Najlepsze krowy z najlepszych łąk

Twarożek podbija świat...

— Chyba jeszcze nie ma o czym mówić... Poczekajmy jakiś czas. Może to się wszystko jakoś rozkręci — kryguje się przed nami Marek Wołkowicz, właściciel „Mlek-Bog”, bogoniowickiej firmy która, od niedawna produkuje twarożki i właśnie szuka rynków zbytu.

Niby nie takiego. Niejedna przecież tzw. mleczarnia produkuje twarożki i na ogół cieszą się one u nas popytem. Ale ten ma szczególne walory.

— Na Pogórzu mamy do czynienia z wyjątkowo soczystymi łąkami. Nie zatem dziwnego, że karmia jaką spożywają tutejsze krowy ma szczególne właściwości. Stąd też zarówno mleko jak i artykuły pochodne cieszą się sporą popularnością, zaliczane do przetworów ekologicznych. I to bez żadnych specjalnych atestów! — twierdzą specjaliści od żywienia.

Na razie zatrudniający niemal 30 osób zakład produkuje tylko jeden asortyment, mianowicie twarożek tłusty, który już pobija rynki. Dowiedzieliśmy się, że jedna z najbardziej renomowanych cukierni w Tarnowie zamierza kupować go na swoje potrzeby.

Kto wie, być może za rok przyjeżdżać się będzie do Bogoniowic po najlepsze sery twarde? Warto będzie wtedy zapamiętać, że cała historia zaczęła się od kilkuset zaled-

wie kilogramów twarożku. Ale za to pochodzącego z mleka od najlepszych krów, pasących się na najlepszych łąkach...

(zyg)



Kto jeszcze nie zna tego miejsca?

Martusiowa w Australii



Siedzieliśmy akurat w Domu Polskim w Melbourne. Podano nam wszystko, z czego słynie polska kuchnia: wyśmienite gołąbki, flaczki po polsku (w Australii to wielka rzadkość!), śledzie w oleju, pierogi z kapustą i grzybami...

W kuchni pracowały panie pochodzące... z naszych stron, z Tarnowskiego. Bliżej — z okolic Ciężkowic.

— A ten bar u pani Martusiowej istnieje jeszcze? — chcieliśmy wiedzieć. Chodziło się tam kiedyś na kapuśniak i najlepsze w Małopolsce surówki do poledwiczki wołowej...

W Melbourne, na antypodach znają ten mały bar pani Martusiowej, prowadzony od lat przez panią Janinę wraz

z mężem i rodziną! Czyż mogłem się zatem dziwić, że kiedyś w Szczecinie kierowca wielkiej ciężarówki, na wiadomość, że jestem z Tarnowskiego, zapytał o to samo:

— Jak tam u Martusiów? Nadal dają tak dobrze jeść?

Nadal. I dlatego nie zdarzyło mi się, bym goszcząc w tym miasteczku, nie wstąpił tu na małe co nieco i nie porozmawiał bodaj kilka minut z panią Janiną. Taka rozmowa to pewnego rodzaju przywilej stałych gości.

Zaczynali skromnie, przed z górą 20 laty. Państwo Martusiowie postawili wtedy na gastronomię tak jak się obstawia wyścigi. Wygrali, chociaż na początku mieli tylko dwóch pracowników. Obsługiwali wtedy wyłącznie kierowców, ale wieść o malej, przytulnej restauracji, gdzie je się po wielkopańsku i za tanie pieniądze, szybko rozeszła się po świecie. Więc przychodzili tu także turyści, coraz liczniej odwiedzający Ciężkowice. Poszerzał się zatem asortyment potraw. Dziś nawet mnie, smakoszu, trudno byłoby polecić coś szczególnego. Wszystkiego próbowałem i wszystko jest tu najlepsze... Cóż, wypada po-

rzucić dietę i pójść na pełne obżarstwo.

Wprowadzenie alkoholu było pewnego rodzaju eksperymentem. Można jednak wpłynąć na klienta. Nie zdarzyło się jeszcze, by ktoś tu „popłynął”, nadużywając trunków. Obsługa do tego nie dopuści. Tu się smacznie je, a popija tylko dla poprawy apetytu.

— Mamy świeży i dobry towar od sprawdzonych dostawców, a nasz personel świetnie zna się na kuchni. I tyle... No poza tym jeszcze, staramy się być serdeczni dla naszych gości. Może także dlatego nas dobrze wspominają i opowiadają innym — tłumaczy pani Janina.

Gdyby chciał ktoś tu zostać dłużej, chociażby po to, by zjeść jeszcze kolację, a rannem śniadaniem, może zanoć w tutejszym pensjonacie, dysponującym 22 miejscami w dwuosobowych pokojach. Ciężkowice lepiej się wtedy pamięta.

Zyg

(tekst sponsorowany)

Pensjonat „u Martusiowej”
Bar Smakosz
ul. Krynicka 33,
33-190 Ciężkowice
tel. (014) 527-534 wew. 52



„MLEK-BOG” s.c.

Bogoniowice 33-190 Ciężkowice
tel./fax (014) 525-076 w. 226, kom. 090563863

Szanowni Państwo!

Korzystając z tej wyjątkowej okazji, jaką jest nadanie praw miejskich Ciężkowicom, chcielibyśmy przedstawić Państwu naszą firmę, która związana jest z mieszkańcami Ciężkowic i okolicznych miejscowości.

Firma powstała 1 stycznia 1993 r. w wyniku upadłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Tarnowie. Okoliczni rolnicy zostali pozbawieni możliwości sprzedaży swojego produktu, chcieliśmy więc im pomóc.

Działalność rozpoczęliśmy od zakupu punktu skupu mleka w Bogoniowicach, następnie wypłaciliśmy zaległości płatnicze OSM Tarnów wobec rolników w obrębie naszego punktu skupu. Zaczęliśmy skupować około 1.000 mleka litrów dziennie i przekonywać codzienną pracą rolników, że prywatne też

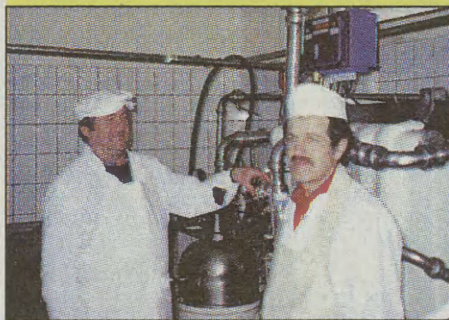
około 6.000 litrów.

1996 rok był przełomowy w historii naszej firmy, w wyniku działań inwestycyjnych rozpoczęto rozbudowę zakładu. Dobudowano nowe pomieszczenia z przeznaczeniem do rozpoczęcia własnej produkcji przetworów mleczarskich. W 1997 roku wybudowano nowoczesną, ekologiczną kotłownię bezobsługową na olej opałowy, zakupiono nowoczesną skomputeryzowaną linię do pasteryzacji mleka oraz urządzenia do produkcji twarogów.

W 1998 roku rozpoczęliśmy produkcję twarogu oraz masła.

W najbliższym czasie planujemy poszerzenie produkcji o następujące artykuły mleczarskie: mleko spożywcze pakowane w woreczki foliowe, napoje fermentacyjne, serki smakowe oraz sery dojrzewające.

Jesteśmy jeszcze młodą firmą, ale w tym krótkim okresie pięciu lat udało nam się wiele osiągnąć. Możemy się cieszyć, że działamy z powodzeniem w trudnej dziedzinie, jaką bez wątpienia jest mleczarstwo, rozwijamy się i co bardzo ważne możemy zapewnić pracę 25 osobom pracującym w naszej firmie.



jest dobre. Nasza praca zaczęła przynosić efekty, zaczęliśmy skupować coraz więcej mleka.

W lutym 1995 roku otwarliśmy drugi punkt skupu w Turzy, a w listopadzie 1997 r. w Sitanicy. Obecnie średniorocznie skupujemy



Przeżyjmy to jeszcze raz

Co się wydarzyło w Ciężkowicach?

Przed kilkoma dniami, w sobotę 28 lutego, Ciężkowice przeżywały swój wielki dzień, kiedy to przywrócono im — w świetle jupiterów — prawa miejskie. Zostały ponownie, jak to było od czasów Kazimierza Wielkiego po czasy Józefa Piłsudskiego — miasteczkiem.

Co się wydarzyło w Ciężkowicach tego historycznego dnia? O oficjalnej części ceremonii, odbywanej na oczach

— Nasza grupa odznaczonych ciężkowiczów jest różnorodna, ale jednolita. Chcemy dokończyć wreszcie bu-

mywał towarzystwa premierowi.

Co premier tańczy?

Kiedy zespół „Pogórzanie” rozpoczął swoje słynne „odśpiewki” i zaczął grać na ludową nutę towarzyszył mu wyrazny aplauz publiczności,

obejrzeć niedawno odremontowaną szkołę. W ostatniej chwili jednak w powietrzu zrezygnowano z braku czasu z tej wizyty, helikopter zakołował jedynie nad domem radnego Janusza Kowalskiego — inicjatora remontu, i odleciał w kierunku stolicy.

Awans na szefa MSW

„Pogórzanie” byli chyba nieco stremowani występami, chociaż mają spore doświadczenie, występowali przecież na wielu estradach i przed rozmałą publicznością w tym także za granicą. Kiedy śpiewali dla ministra, szefa Kancelarii Premiera Kazimierza Barczyka, nazwali go „ministrem MSW”. Dziennikarze pytali potem, czy istotnie Barczyk odebrał tę funkcję siedzącemu obok wicepremierowi, ale obaj z uśmiechem zaprzeczili zaśpiewanym przez zespół pogłoskom...

Sentyment Kalinowskiego

— Mam spory sentyment dla Ciężkowic, bo tu zdecydowały się moje losy. Przed 15



Obecny na spotkaniu poseł SLD Krzysztof Janik także, wobec miejscowych radnych, pochwalił się swymi kontaktami z gminą, choć ktoś przypomniał mu, że stąd kandydował na X Zjazd PZPR.

— Nie, nie — zaprotestował Janik — ja tu przecież, jeszcze jako działacz ZMW, budowałem szkołę w Pławnej.

rystyki pieszej Ciężkowic i sąsiednich gmin: Szerzyn i Rzepiennika, ale dodał, że kiepsko tu z łącznością telefoniczną. Gdyby zatem premier mógł pomóc, bo roboty rozpoczęto, ale zostały chwilowo wstrzymane i jest obawa że środki finansowe zgromadzone na ten cel zostaną zmarnowane. Podobnie jak ksiądz Sopata, wójt Fudala dostał za to brawa. Czy premier pomoże — zobaczmy...

Gobelin

Żeby wszyscy zgromadzeni mogli zobaczyć piękny gobelin z widokiem Ciężkowic, podarowany premierowi, zaprezentowano go, trzymanego w dłoniach przez dwie ładne dziewczyny. Uśmiechały się jak mogły najdłużej, chociaż ręce mdały im z wysiłku, bo wystąpieniom nie było końca. Na szczęście w ostatniej chwili przyszedł im w sukurs przewodniczący Janiga, nie dopuszczając do głosu innych osób, które szykowały się z własnymi petycjami i postulatami do gościa z rządu.

Prezentacja gobelinu trwała ponad pół godziny, każdy mógł się więc wystarczająco napatrzeć!

Zygmunt SZYCH
Fot. Janusz SZEGDA

Petycja

Z oficjalną petycją do premiera Tomaszewskiego wystąpił nieoczekiwanie przewodniczący Stowarzyszenia Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów woj. tarnowskiego, dr Kazimierz Fudala, wójt Rzepiennika. Przypomniał on walory tu-



łaty zadzierzgnęły się tu moje więzi z małżonką — wyznał szczerze na mniej oficjalnym spotkaniu po zakończonej już wizycie w gronie byłych koalicjantów, a obecnej opozycji rządowej. Nie chciał jednak podać bliższych szczegółów: gdzie konkretnie i w jakich okolicznościach to zadzierzgnięcie miało miejsce.

złożonej w dużej mierze z przedstawicieli samorządów lokalnych — wójtów, przewodniczących rad gminnych, z Tarnowskiego i Nowosądeckiego. Twarze wszystkich zwrócone były w stronę zespołu, a kiedy odśpiewka dotyczyła osób z prezydium (wójta, wojewody, premiera, przewodniczącego ciężkowickiej Rady, ministra Barczyka) głowy zwracały się w tamtym właśnie kierunku, by sprawdzić reakcje władzy. Bardzo żywo reagował b. wicepremier Jarosław Kalinowski na tego typu muzykę, obecny wicepremier Janusz Tomaszewski był nią nieco znudzony.

Ożywił się za to wyraźnie dopiero przy ognistym, współczesnym rytmie przeboju „u, la, la la!”, podrygując za stołem w rytm melodii, do której dzieci z miejscowej szkoły zaprezentowały nowoczesne tańce.

Helikopter nad Kipszną

Premier i towarzyszące mu osoby przylecieli do Ciężkowic helikopterem, który wylądował na boiskach ośrodka wypoczynkowego „Relaks” nad rzeką Białą. To w tych stronach przebywał kiedyś, jeszcze w latach sześćdziesiątych, obecny premier, Jerzy Buzek. Wielu miejscowych działaczy liczyło, że były wczasowicz z sentymentu do miasteczka odwiedzi je teraz, ale obowiązki nie pozwoliły premierowi na wizytę, przysłał więc swego zastępcę. Wicepremier Tomaszewski musiał dużo dobrego słyszeć od swego szefa o miasteczku, bo po oficjalnej części poprosił o spacer po Rynku i okolicy, żeby na własne oczy przekonać się o urokach miejscowości, której przywrócił rangę miasta.

Kiedy helikopter ponownie wzbił się w powietrze, obrał kurs na Kipszną. Podobno premier Tomaszewski zamierzał tu się na krótko zatrzymać, by

kilkusetosobowego grona zaproszonych gości już wiadomo. Dziś pora na mniej znane szczegóły tego wydarzenia.

Jak prałat z premierem

Sala gimnastyczna miejscowej Szkoły Podstawowej ledwie mogła pomieścić wszyst-

kową liceum, to najważniejsze zadanie. Ale zapal pierwotny ostygł. Parafia dała parcelę, materiały. I dołoży pieniędzy jak będzie potrzeba (tu prałat dostał duże brawa). — Ale była inflacja, koszty wzrosły, więc mam prośbę do pana premiera o jakąś pomoc w miarę możliwości, w co ufamy, znając dobroć



kich gości — w sumie ponad 300 — było więc rojno i gwaro. Ale uciszyło się, kiedy na mównicę wszedł ksiądz prałat Michał Sopata, proboszcz z parafii pod wezwaniem św. Andrzeja, by podziękować w imieniu odznaczonych medalami „Za zasługi dla województwa tarnowskiego”.

— Przyznam, że nie wiem za co dostałem to odznaczenie, bo takich jak my tutaj jest wielu. To chyba subiektywne jakieś odczucie, bo nie dotyczy ogółu lecz jednostek... Ale ten ogół we właściwym czasie odznaczy Pan Bóg...

pana premiera. Wierzmy że nie zawiedzie nas...

Premier Tomaszewski po tej dyplomatycznej przemowie prałata przemilczał dyskretnie prośbę, a kiedy ksiądz Sopata schodził z mównicy nachylił się do rządowego ucha i zapytał, czy nie przesadził nieco.

— Nie, nie, w porządku — wybaczył mu premier.

Nie wiemy zatem dotąd, czy rząd pomoże, czy raczej przekaze kompetencje samorządowi...

W każdym razie przy obiedzie prałat cały czas dotrzy-



Rąbek historii...

Bierut nie wyraził zgody

Ciężkowice, jak tu już pisaliśmy, otrzymały prawa miejskie od króla Kazimierza Wielkiego 29 lutego 1348 roku. Były miastem – raz kwitnącym, to znowu podupadłym – jak cała Rzeczpospolita – przez długie stulecia. Aż do 1934 roku. Czyli przez pięćset osiemdziesiąt sześć lat!

Potem nastąpiła przerwa. Na całe 64 lata. Mało komu wiadomo jednak, że starania o przywrócenie praw miejskich Ciężkowicom podejmowane były już w pierwszych latach powojennych.

Dlaczego Ciężkowice utraciły prawa miejskie? Związane to było z reformą systemu administracyjnego w 1934 roku. Ciężkowice miały zbyt małą

małych miasteczek, które w tamtym, 1934 roku potraciły prawa miejskie i zostały, jak przed królewskim edyktem Kazimierza Wielkiego – na powrót wsiami...

Po raz pierwszy w 1946 roku, a jeszcze raz w 1947 delegacje z Ciężkowic jeździły do Warszawy, do prezydenta Bieruta w sprawie przywrócenia praw miejskich...

Miasteczko było wtedy podzielone. Wielu miejscowych wyjechało, rozproszyło się po kraju. Przybyli nowi, obcy, nie mający sentymentu do tych stron... Także rok później próby o przywrócenie praw miejskich nie zdołały przekonać nikogo z ówczesnych władz.

Niewiele więcej wiadomo na temat tamtych starań, argumentów jakie wysuwały delegacje, ani też tych jakie przedstawiała wtedy ówczesna władza. Czy zachowały się u kogoś dokumenty na ten temat? Kto zna ludzi jeżdżących wówczas do Bieruta albo wie więcej na ten temat? To też kawałek hi-



liczbę ludności, by mogły, wobec założeń przedwojennej reformy, pozostać miasteczkiem. Nie one jedne... Wyludnił się także Zakliczyn, Wojnicz, Czerwów i wiele innych jeszcze

– Niestety, kiedy jedna delegacja odjeżdżała, przyjeżdżała druga, protestująca przeciwko przywróceniu tych praw – tak przynajmniej twierdzą dziś w Ciężkowicach.

storii, którą warto ocalić od zapomnienia...

Oczekujemy na informacje na ten temat w redakcji „Gazety Krakowskiej” przy ul. Krakowskiej 12 w Tarnowie. (zyg).

Od Kazimierza Wielkiego do premiera Buzka

Dwa gobeliny

Według wcześniejszej wersji wydarzeń do Ciężkowic miał przyjechać przed tygodniem premier Jerzy Buzek. Doszperano się, że kiedyś gościł w tych stronach jako turysta, miasteczko (choć wówczas, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, tego statusu Ciężkowice rzecz jasna nie posiadały) bardzo mu się spodobały. Zaproszono go zatem na historyczną ceremonię. Premier jednak nie mógł się pojawić...

– Z historycznych przekazów wiemy, że kiedy król Kazimierz Wielki nadał osadzie prawa miejskie, wdzięczni mieszkańcy obdarowali go pięknie tkanym gobelinem. Przedstawiał królewskie insygnia. Gobelin trzymany był na Zamku Królewskim na Wawelu, ale nie wiemy niestety co się potem z nim stało, ani też czy gdziekolwiek istnieje jego ikonografia.

Obecnie rajcowie miejscy uchwalili, że przedstawiciel rządu otrzyma w prezencie od ciężkowiczian... także gobelin! Zamówiono go w Jankowej koło Bobowej, w pracowni znanej z artystycznego tkactwa. Tym razem „rządowy” gobelin przedstawiał będzie panoramę Ciężkowic.

Obróciło się koło Historii! Król otrzymał gobelin z insygniami królewskimi, a po 650 latach premier otrzyma taki z panoramą miasta...

– Pomyśl „Gazety Krakowskiej” by wykonać repliki ta-



To też już historia

Fot. Zygmunt SZYCH

kiego gobelinu uważam za bardzo interesujący – powiedział nam Jan Motyka, działający w Komitecie Obchodów 650-lecia – byłaby to istotnie wartościowa pamiątka dla coraz liczniej odwiedzających nas turystów.

nicach, na Wawelu kupuje się wykonane na płótnie miniatury repliki arrasów wawelskich. Dlaczego nie mielibyśmy oferować naszego gobelinu z panoramą miasteczka?

(zyg)

ZESPÓŁ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

Zespół Rolników Indywidualnych w Ciężkowicach działa jako 4-osobowa spółka cywilna. Powstała we wrześniu 1989 r.

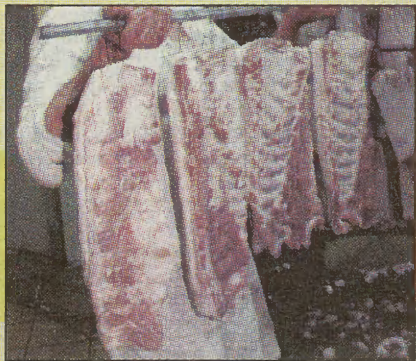
Zakłady produkcyjne spółki obejmują ubojnię i masarnię położone w dorzeczu rzeki Białej w Ciężkowicach.

Zakład produkuje półtusze wie-

przowe, ćwierci wołowe i wyroby masarskie.

Zakład zatrudnia 41 osób. Pozysk surowca prowadzimy w 6 ościennych województwach.

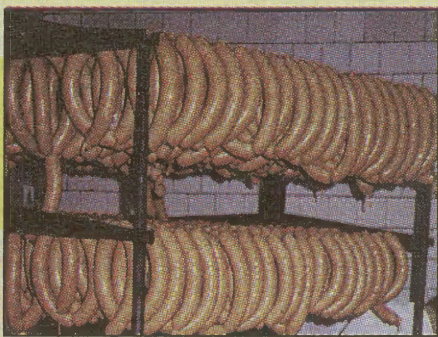
Ochrona środowiska – zakład posiada własną oczyszczalnię biologiczno-mechaniczną ścieków oraz podpisane umowy i zapewniony odbiór na pozostałe odpady po produkcyjne.



POLECAMY
PONAD 80 GATUNKÓW
WYROBÓW MIĘSNYCH
PO KONKURENCYJNYCH CENACH

OFERTA:

zapraszamy wszystkich do korzystania z naszych sklepów firmowych w Jastrzębi, Ciężkowicach, Gromniku i bezpośrednio do zakładu w Ciężkowicach.



Skup zwierząt, ubój, przerób,
sprzedaż mięsa i wędlin
33-190 Ciężkowice, ul. Krynicka 7
tel.(014) 527-533 wew. 419

PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNALNO-BUDOWLANE

KOMBUD Sp. z o.o.
ul. Krynicka 6
33-190 Ciężkowice
tel. 527-533 wew. 215

**oferuje
swoje usługi
w zakresie:**

- ☛ usług komunalnych (wywozy nieczystości stałych i płynnych z posesji prywatnych oraz instytucji z terenu gminy Ciężkowice i Bobowa),
- ☛ usług budowlanych inwestycyjnych i remontowych na obiektach prywatnych i państwowych

**Prowadzimy sprzedaż detaliczną
po cenach konkurencyjnych:**

- ❖ części zamiennych do samochodów: Fiat 126p, Polonez, FSO
- ❖ artykuły biurowe, szkolne i papiernicze
- ❖ artykuły branży dziecięcej oraz zabawki
- ❖ gaz butlowy propan – butan
- ❖ świadczymy usługi ksero

**Zapraszamy do naszych sklepów!
Życzymy udanych zakupów i miłej współpracy**

Zarząd Spółki

WRÓCILIŚMY DO MIASTA

Z burmistrzem miasta i gminy Ciężkowice Tadeuszem SALWĄ rozmawia Zygmunt Szych



Ciężkowice, a co za tym idzie także miejscowej oczyszczalni ścieków. Mamy w planie rozbudować szkołę w Ostruszy. W szkołach systematycznie staramy się o zmianę systemu ogrzewania z węglowego na gazowe. W czterech placówkach już to osiągnęliśmy — Jastrzębiej, Pławnej, Bogoniowicach, Kipsznej. W tym roku kolej na Zborowice. Cóż jeszcze? Nie wypada żeby miasto miało takie rozkołbane drogi... Poprawimy nawierzchnie asfaltowe, ostatnio położyliśmy asfalt na 14 kilometrach! Ostatnio, czyli w trakcie trwania tej kadencji. Korzystamy tu z przedsiębiorstw, które wygrywają przetarg, ale być może będziemy musieli zdobyć się na własną brygadę do robót dro-

w ciągu dwóch lat Ciężkowice i gmina zostaną telefonizowane. Jak na wizję miasta którym to się staliśmy to sporo, jak sądzę.

— **Może nawet za dużo. Wszystkiego pewnie się nie da...** Gdyby trzeba się było zdecydować na coś najważniejszego, w pierwszej kolejności, realizowanego od początku do końca...

— Dla mnie byłaby to chyba jednak kwestia kanalizacji. No i to liceum.

— **Najważniejsza — wtrąca Jan JANIGA, przewodniczący Rady Miasta i Gminy — telefonicznie. Bez tego ani rusz, to łączność ze światem...**

— **Dlaczego akurat liceum jest takie ważne?**

— Był czas, że mieliśmy tu gimnazjum. To bez wątpienia

przestało istnieć, Ciężkowice jakby straciły na znaczeniu. Chcemy to teraz odbudować.

— **Kiedy zawsze z jednakową ochotą tu wracam, niezależnie od pory roku, zachwycając mnie te naturalne, nie stworzone przez człowieka walory i uroda miasteczka i okolic.**

— To wielka sprawa! Turystyka i agroturystyka. Przecież już przed wojną przyjeżdżali tu turyści, a ówczesna wieś Ciężkowice — prawa miejskie utraciliśmy w 1934 roku — traktowana była jako wieś letniskowa. Teraz mamy tu trzy kategorie bazy turystycznej: pensjonaty i hotele, restauracje, ośrodki wypoczynkowe. Oznacza to 400 miejsc noclegowych i 300 w gastronomii. W całej gminie jest tego więcej — 10 miejsc gdzie turyści mogą zjeść, ale liczą się tak naprawdę cztery na czele ze słynną Martusiową. Oczywiście, to nas nie zadowala. Marzymy o rozbudowie, ale także o tym, żeby powstawało coraz więcej miejsc agroturystycznych jak to się teraz nazywa. Teraz mamy kilkanaście takich, w jednym z nich można nawet pojeździć konno. Program w tej dziedzinie, opracowany do 2010 roku pozwala nam optymistycznie patrzeć w przyszłość. Ciężkowice będą kiedyś bardziej niż dziś uczęszczaną miejscowością turystyczną.

— **Wyobraźmy sobie, że przyjedziemy tu jako wczasowicze za kilka lat. Czego możemy się spodziewać?**

— Będzie kompleks sportowy nad Białą, z basenem kąpielowym, kortem tenisowym, boiskami. W toku rozbudowy jest rehabilitacja. Tu będzie jeden z najnowocześniejszych tego typu ośrodków, ze specjalistycznymi zabiegami, z wykorzystaniem wód mineralnych z Rakutowej do kąpieli zdrowotnych. To nie jest nasza wyobraźnia. Opracowali to naukowcy z Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W ślad za tym idzie też program rozwoju przedsiębiorczości, związany z naszymi małymi rolniczymi terenami i bezrobociem. Dominuje tu zatrudnienie w rolnictwie, do niedawna dojeżdżano do pracy w Tarnowie, teraz się to skończyło. Spory procent mieszkańców tych stron pracuje za granicą na czarno — głównie w Austrii i Niemczech.

— **Sądzi Pan, że takie naukowe programy da się tu zrealizować?**

— Te programy są bardzo realistyczne. Zakładają likwidację małych, nierentownych gospodarstw, bo one nie pozwalają ludziom bogacić się, ale biednieć. Trzeba też będzie rozwijać takie organizacje jak Gminna Spółdzielnia, tak by powstawało jak najwięcej małych podmiotów gospodarczych. Obecnie mamy ich dwieście, potrzeba dużo więcej. Nadzieją i szansą są te małe gospodarstwa agroturystyczne, ale także produkcja żywności ekologicznej, wszelkie drobne, nieszkodliwe dla środowiska, bo to nasz skarb, o to środowisko dbamy przede wszystkim! — zakłady: rzemiosło i ewentualnie drobny przemysł.

— **To wszystko trzeba umieć sprzedać, zainteresować tym ludzi. Nie tych, którzy wiedzą o Ciężkowicach wszystko i tu bywają. Tych z daleka...**

— Mamy od tego Centrum Kultury i Promocji Gminy. To tam propaguje się nowe pomysły i programy. Wydamy wkrótce coś czego Ciężkowice jeszcze nie miały — solidny 3-tomowy przewodnik, monografię Ciężkowic. W Rynku gdzie krzyżują się wszystkie szlaki znajdzie się efektowna mapa dla turystów z oznakowaniem bazy hotelowej i gastronomicznej, szlakami komunikacyjnymi i tymi dla pieszych wędrówek. Tego wcześniej nie było. No i będziemy mieć tu, na miejscu, własnych przewodników, oprowadzających po miasteczku i tych stronach. Z opowieściami o historii, zabawkach, zakątkach mało znanych.

— **Jak Pan sądzi, kiedy było Panu trudniej: gdy był Pan prezydentem Krakowa, czy potem gdy został Pan wójtem małej miejscowości, a teraz jej burmistrzem?**

— To dziwne pytanie... Trudniej było bez wątpienia być prezydentem Krakowa w tamtych czasach. Panowała gospodarka nakazowa, istniało centrum sterowania. Wszystko było na rozkaz. Teraz łatwiej, bo to przecież Rada zarządza gminą. I to co ustali Rada, ja muszę realizować. Dawniej kontrolować przychodził NIK, a teraz mamy Komisję Rewizyjną. Późniało się jednak...

— **Od 28 lutego tego roku Ciężkowice na powrót stały się miastem. Co będą mieć z tego mieszkańcy?**

— Od pewnego czasu często spotykam się z takim właśnie pytaniem. Myślę że, przede wszystkim spełnią się ich marzenia. Potwierdza się bowiem oto to powszechnie używane porzekadło, kiedy ktoś z okolicy wybierał się z czymkolwiek do Ciężkowic. Mawiało się wtedy: „idę po to czy tamto do miasta”. No i teraz stało się to rzeczywistością. W sposób formalny urzędywistniło się zatem coś, co funkcjonowało zawsze w świadomości ludzi.

— **A obawy przed „miejscowością”? Nie było żadnych?**

— Jako wójt, a teraz burmistrz miałem to szczęście, że wszystkie opinie jakie do mnie docierały a dotyczyły naszych starań były jednoznacznie pozytywne. Na zebraniu wiejskim głosowano za wnioskiem o przywrócenie praw miejskich jednomyślnie. Były też pewne obawy u mieszkańców. Pytali najczęściej, czy w związku z tym nie wzrosną podatki. Uspokajaliśmy mówiąc, że przecież podatki uchwała Rada. I że one się nie zmieniają automatycznie wraz z otrzymaniem praw miejskich. Uchwały je mogą jedynie radni...

— **Ciężkowice są zatem już od tygodnia miastem, ale pro-**

blemy zostały przecież te same.

— Oczywiście. Tę naszą miejscowość budować będziemy musieli jeszcze przez pewien czas. Tych podstawowych problemów jest co najmniej kilka. W pierwszym rzędzie stawiałbym na dokończenie budowy kanalizacji, wybudowanie kolejnej oczyszczalni ścieków. Wykupiliśmy już teren pod tę niezbędną inwestycję, teraz jest w fazie projektowania. Chcemy zbudować mały stopień wodny na Białej — takie specjalne spiętrzenie pod potrzeby wodociągów. W dziedzinie oświaty najpilniejsze będzie zakończenie budowy liceum, budynek stoi obecnie w stanie surowym. Z drobniejszych spraw to postawienie nowego dachu na budynku szkoły podstawowej. Poza samym miastem: kanalizacja w Bogoniowicach, które stają się niemal przedmieściem

gowych. Czasami najpilniejsze prace wykonywano w ramach robót publicznych. Projektujemy też gazyfikację, która wkrótce powinna sięgnąć Bruśnika, Falkowej i Siekierzyny. Założyliśmy, że

przydaje prestiżu, nie mówiąc o tym że są takie potrzeby. Nasza młodzież, ta z ambicjami, rozprzeczła się po sąsiednich miejscowościach: Bobowej, Tuchowie, Tarnowie. Tam są licea. Kiedy w 1949 roku nasze liceum



MIEDZY MIASTEM A WSIA...

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Ciężkowice Janem Janigą

— **Panie przewodniczący, do niedawna pod pojęciem Ciężkowice, z formalnego punktu widzenia rozumiano całą gminę, bez podziału na miasto i wieś...**

— Istotnie, tak było przez całe lata. Mówiło się wprawdzie, o czym wspomina tu burmistrz Salwa, że „idzie się do miasta”, ale formalnie stanowiliśmy jedno...

— **Teraz jednak Ciężkowice to już miasto. Nie będzie z tym problemów?**

— Jakich?
— W Radzie są przecież ci z miasta i tacy radni, którzy pochodzą z poszczególnych wsi. Ich interesy nie są aby rozbieżne? Przecież miastu zależy na czym innym, poszczególne wsie natomiast mają zgoła inne interesy...

— Mamy 5 radnych wybranych z samego miasta i 17 z poszczególnych wsi tworzących gminę. Jeśli idzie o budżet to zawsze postępujemy tak, że wydzielamy pewną sumę i rozdzielamy ją na sołectwa. To oczywiście, że trudno wszystkich zadowolić, i że miasto ma inne potrzeby. Ale staramy się w Radzie myśleć albo przekonywać wszystkich radnych do myślenia kategoriami gminy jako całości.

— **Udaje się?**

— Przed rozpoczęciem starań o odzyskanie praw miejskich były animozje między miastem a wsią. Przekonywaaliśmy, że jesteśmy radnymi gminnymi, i to jednak zaowocowało, że wszyscy byli zgodni co do potrzeby odzyskania

tych praw. Prawda jest też taka, że każdy radny dwa razy ogląda tę samą złotówkę, nim zdecyduje się ją na coś wydać. Nie wszystko rzecz jasna da się załatwić w ciągu jednej kadencji i na przyszłą Radę spadną obowiązki m.in. kontynuacji tego co rozpoczęte.

— **Pan pochodzi z Siekierzyny. To nie przeszkadza? Nie ma pan nacisków, by dla Siekierzyny przewodniczący zrobił coś więcej?**

— Jako przewodniczący staram się myśleć o gminie jako całości. To trudne, ale możliwe. Choć moi wyborcy są mi najbliżsi. To z kolei jest naturalne. Potrzebny jest mądry kompromis, i toyle...

Rozmawiał Zygmunt SZYCH
(kolumna sponsorowana)



Cały rok w Ciężkowicach



Program obchodów nadania praw miejskich oraz obchodów 650-lecia istnienia osady w okresie: marzec — wrzesień 1998 roku.

Marzec 1998

* Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych działających na terenie gminy Ciężkowice, pn. „Moje miasto”.

* Patronat:

Burmistrz Miasta i Gminy Ciężkowice — Tadeusz Salwa; „Gazeta Krakowska”.

Kwiecień 1998

* Rozstrzygnięcie Przeglądu Teatrzyków Szkolnych o „Wielką Nagrodę Skrzata Wiercipiętka” dla szkół podstawowych z terenu województwa tarnowskiego.

Maj 1998

* Finał Konkursu Wiedzy o Ciężkowicach, pn. „Nasze miasto wczoraj i dziś”. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu gminy Ciężkowice. Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach wiekowych:

- dzieci z klas I-IV;
- dzieci z klas V-VIII;
- młodzież szkół średnich.

31 maja 1998

* Uroczysty odpust w kościele parafialnym w Ciężkowicach pod wezwaniem Pana Jezusa Miłosiernego i św. Andrzeja, z okazji 650-lecia istnienia parafii Ciężkowice,

z udziałem przedstawicieli Episkopatu Polski.

Czerwiec 1998

* Turniej sportowy dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych działających na terenie gminy Ciężkowice „O Puchar Przechodni Burmistrza Ciężkowic”.

19-21 czerwca 1998

Panorama Kultury Miasta i Gminy w Ciężkowicach:

- przygotowanie wydawnictwa okolicznościowego;
- przeprowadzenie badań statystycznych;
- opracowanie folderu promocyjnego dla Ciężkowic;
- nakręcenie filmu promocyjnego „Ciężkowice 98”;
- występy zespołów folklorystycznych;
- występy dziecięcych zespołów tanecznych i wokalmuzycznych;
- występ Gwiazdy Panoramy — Andrzeja Rosiewicza;
- biegi przełajowe;
- wyścigi rowerów górskich;
- pokazy karate;
- konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych;
- pokazy sztucznych ogni — „tańczące fontanny”;
- pokazy akrobacji lotniczych.

Czerwiec — Wrzesień 1998

Blok imprez, festyny, zawody sportowo-rekreacyjne, konkursy, itp.

12 lipca 1998

* Mecz piłki nożnej Ciężkowice kontra Kadra Kazimierza Górskiego „Orły Górskie” z okazji 650-lecia istnienia miasta. W spotkaniu udział wezmą między innymi Grzegorz Lato, Lesław Ćmikiewicz, Jan Tomaszewski. Mecz poprzedzą zawody sportowo-rekreacyjne, pokazy sportowe, akrobacje lotnicze, itp.

15 sierpnia 1998

Uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym z okazji bitwy warszawskiej oraz wmurowanie tablicy upamiętniającej nadanie Ciężkowicom praw miejskich przez Kazimierza Wielkiego i ich odzyskanie.

30 sierpnia 1998

Dożynki w Ciężkowicach z udziałem władz państwowych, samorządowych, prezentacja i ocena wieńców dożynkowych, festyn ludowy, loteria fantowa.

Wrzesień 1998

Finał III Ogólnopolskiej Jesieni Literackiej o Laur Poezji Pogórza z udziałem poetów i pisarzy z kraju i zagranicy. Konkurs wierszy o „Skamieniałym Mieście”. Spotkania literatów z młodzieżą na terenie całego województwa tarnowskiego.

Patronat:
Rada Miejska i Burmistrz Ciężkowic;
„Gazeta Krakowska”

Mówi Kazimierz Waclaw

Jak dochodzi się do miejskości?

Trudno nie poznać pana Kazimierza Waclawa, kiedy chce się wiedzieć jak najczęściej o Ciężkowicach — tych dawnych, dawniejszych i tych współczesnych.

Pan Kazimierz jest osobliwością i zarazem osobistością tego miasteczka. Człowiekiem miejscowym, lokalnym patriotą swojej „małej ojczyzny”, takim który, jak powiada o sobie — mieszka tu od pokoleń. Często można go spotkać, o każdej niemal porze dnia, jak odwiedza rozmaite dobrze sobie znane miejsca, zagląda do stałe tych samych zakamarków, przystaje i duma...

To ciekawe, że niemal każde małe miasteczko ma swojego pana Kazimierza: w Radomyślu jest to pan Ziobroń, w Wojniczu pan Chumiński. Żyją tacy ludzie w Żabnie, Ryglicach, Tuchowie...

Tych którzy wiecznie się spieszą, ostrzegam przed zawarciem znajomości z panem Kazimierzem: trzeba znaleźć sobie sporo czasu na pogawędkę o każdym niemal załku tego miasteczka o ludziach którzy tu kiedyś mieszkali i nie odeszli w niepamięć, skoro ktoś taki o nich pamięta, wie wszystko i potrafi interesująco opowiadać.

A przecież pan Kazimierz nie jest historykiem! Nauczyciel chemii w miejscowej podstawówce...

Kiedyś mocno mu podpadłem, bo w reportażu o ciężkowickim jarmarku opisałem miejscowego sprzedawcę batów. Mojemu szacownemu czy-

telnikowi bardzo się to nie spodobało. Uznał, że deprecjonuje jego ukochane miasteczko, w którym urodził się jego pradziad, dziad, ojciec, on sam i jego dzieci... Ale doszliśmy do porozumienia, kiedy wyjaśniłem że trzeba ocalić od zapomnienia kogoś takiego, kto wyodrębnia ciężkowickie jarmarki od tej szarzyzny i bylejałości, towarzyszącej jarmarkom we wszystkich innych miasteczkach.

Dziś pan Kazimierz znalazł trochę czasu by, jako przewodniczący Komitetu Nadania Ciężkowicom Praw Miejskich i Obchodów 650-lecia, opowiedzieć nam o tym, jak właściwie do tego doszło, do tej historycznej chwili 28 lutego 1998 roku...

— Moja rodzina od zawsze, z dziada-pradziada pochodziła stąd. Byli nauczycielami i poczciarzami. Ojciec był krawcem i kuśnierzem, odwiedzała go miejscowa inteligencja. Sam nie wiem, kiedy tak bardzo „zaraziłem się” tymi moimi Ciężkowicami. Byłem wprawdzie radnym przez kilkanaście lat i wtedy starałem się przekonywać do starań o przywrócenie praw miejskich. Nie udało się. Bierut też się nie zgodził, były czasy, kiedy wielu miejscowych wyjechało z tych stron...



— Teraz nie jestem radnym, ale powołano mnie spoza Rady do Komisji Kultury. Na zebraniu wiejskim wiosną 1997, przed rokiem, padła propozycja by w roku 650-lecia Ciężkowice wrócić do miejskości. Uchwałę podjęto jednogłośnie. Potem sesja w kwietniu — wszyscy radni byli za. Wójta zobowiązano do podjęcia starań i powołania komitetu, który by się tym zajął, przygotował dokumentację. Sporą pomoc okazał nam burmistrz Nowego Wiśnicza, Kazimierz Kokoszka. Jeździliśmy tam na konsultacje, żeby dowiedzieć się, jak to się załatwia.

— Okazało się, że proceder nie jest taki prosty! Trzeba było przygotować w sumie ok. 120 rozmaitych dokumentów. Na przykład dla Rady Ministrów rys historyczny, opinie mieszkańców, wszystkich instytucji na terenie gminy, środowiska nauczycielskiego, wojewody, Sejmiku, konserwatora zabytków. Kiedy już zgromadziliśmy i wysłaliśmy do Warszawy wszelkie niezbędne dokumenty w tej sprawie, latem przyjechał do nas przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Molenda. Przeprowadził wizję lokalną na miejscu. Pamiętam że powiedział wtedy: „byłem w różnych zakątkach kraju, ale tak pięknego nie widziałem. Przyjeżdżam tu pierwszy raz, ale na pewno nie ostatni...”

— Na ostateczną decyzję czekaliśmy jeszcze do października 1997 roku. Na ostatnim przed dymisją posiedzeniu rządu Cimoszewicza premier oznajmił, że podjęto pozytywną decyzję. W styczniu nasz burmistrz zapytał w Warszawie — bo już był wtedy nowy rząd — jak ma wyglądać ceremonia? Poprzednio ci z Nowego Wiśnicza jechali do stolicy i tam otrzymywali klucze do miasta i insygnia, tam się wszystko odbywało. Teraz otrzymaliśmy odpowiedź, że władza przyjedzie do nas. Bardzo nam się to spodobało, nie ukrywam...

Rozmawiał Zygmunt SZYCH

Zdjęcia: Janusz SZEGDA



**ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY
PIRAMIDA**

33-190 Ciężkowice,
Rynek 16-19, tel.(014) 527-533 wew. 24
kom. 090/692-607

WYTWÓRNI

Polecamy:

- lody tradycyjne gałkowe
- lody ciepłe „Murzynki”
- rurki z kremem

**ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY
LEGENDARNA**

33-190 Ciężkowice, Rynek 16-19,
tel.(014) 527-533 wew. 24 kom. 090/692-607

ZAPRASZA
w każdą sobotę na
DYSKOTEKI



**ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY
PIRAMIDA**

33-190 Ciężkowice,
Rynek 16-19, tel.(014) 527-533 wew. 24
kom. 090/692-607

SKLEP SPOŻYWCZY
zaprasza na zakupy

PROMOCJA!!
kupując towar za 30 zł - rabat 5%

ZWYCZAJNE, NIEZWYCZAJNE DZIEJE

Warto zagłębić się w niezwykłą kronikę Gminnej Spółdzielni w Ciężkowicach. Dokument ten jest czymś znacznie więcej niż tylko spisem ważniejszych dla tej instytucji dat i listą nazwisk tych, którzy tu pracowali. To zarazem niezwykle dzieje miasteczka i okolic, miejsc w których tutejsi zmagali się z trudną rzeczywistością, żeby pomóc sobie i innym.

GS „Samopomoc Chłopska” istnieje tu z górą pół wieku, ale jej tradycje sięgają znacznie głębiej. Spróbujmy zajrzeć do tej lokalnej historii, mało komu znanej...

Początki

Spółdzielnię założono w sierpniu 1945 r. Ówczesny wójt gminy Ciężkowice Jan Wołkowicz zwołał wtedy zebranie działaczy chłopskich z terenu gminy. Uchwalono statut, wybrano Radę Nadzorczą i Zarząd, który tworzyli: Franciszek Broniek, Franciszek Wroński, Franciszek Mirek, Edward Bodzioch i Jan Wołkowicz.

Działalność gospodarczą spółdzielnia rozpoczęła już jesienią 1945r. Przejmowano wtedy tzw. „resztówki” podworskie w Bogoniowicach, Kaśnej Dolnej, Kaśnej Górnej, Siekierzynie, Jastrzębi-Budzyń, Pławnej i Falkowej.

Na resztówce w Kaśnej był młyn i tartak, w Kaśnej Górnej młyn, w Siekierzynie i Bogoniowicach stawy rybne.

Działalność handlową spółdzielnia rozpoczynała w wyjątkowo trudnych warunkach, skupiając się na zaopatrzeniu ludności w węgiel, nawozy sztuczne i tekstyla, otrzymywane z rozdzielnika.

Pod koniec pierwszego roku działalności miejscowa GS liczyła 19 osób, rok później już 138. Przejmowano działające od lat przedwojennych spółdzielnie z sąsiednich miejscowości.

W Ostruszy działała „Nasza Spółdzielnia”

— Handel był w rękach Żydów — czytamy w kronice opracowanej przez Irenę Zabawską. — I oni ustalali ceny. Płacili po 4 grosze za jajko, a sprzedawali po 6-8 groszy. Stronnictwo Ludowe powołało więc kółko rolnicze: skupowano jajka po 5 groszy i wożono je furmanką do Grybowa i Tarnowa. Sprowadzano stamtąd nawozy. W 1939r. kół-

ko zakupiło sklep, który dotąd był prywatną własnością Franciszka Kani. W hurtowni „Społem” zaopatrywano się w towar, przywożony w plecakach z Tarnowa. Sól wożono końmi z Bochni...

Interesująca była historia powszechnej spółdzielni rolniczo-handlowej „Społem” w Jastrzębi, obejmującej teren tej wioski, a także dwóch sąsiednich: Kaśnej Górnej i Zborowic. Powstała ona jeszcze w 1941 roku, na bazie ówczesnego kółka rolniczego założonego w 1885r. Towary przywożono wówczas z Tarnowa, Bochni, Glinika, dokąd wybierano się po naftę. Prowadzono handel wymienny: wożono mąkę, zboże i mięso dla robotników, którzy odstępowali swoje deputaty na naftę i sól.

dzielnia prowadziła pionierską działalność społeczno-wychowawczą organizując kursy gotowania, pieczenia i szycia... W czasie okupacji Zarząd Spółdzielni udzielał partyzantom AK pomocy, przekazując niektóre artykuły spożywcze, udostępniając pomieszczenia na szkolenie dowódców drużyn... Spółdzielnia przejęta została w 1948r. przez ciężkowiacką GS, a po połączeniu jej kierownik został prezesem GS Ciężkowice.

Od 1910 roku istniała w Ciężkowicach Obwodowa

Wilga i Michał Kapalka, a po wojnie Tadeusz Olpiński, Zbigniew Marcinkiewicz i Tadeusz Mosalski.

Rozwój

GS działała na terenie 14 wsi: Ciężkowic, Ostruszy, Bogoniowic, Kipsznej, Turska, Pławnej, Zborowic, Kaśnej Dolnej i Górnej, Jastrzębi, Brzóska, Falkowej, Siekierzynie i Jamnej. Rozpoczęto handlowanie węglem, nawozami sztucznymi, prowadzono sprzedaż tekstyliów. Na magazyny przeznaczono resztówkę w Bogoniowicach — stamtąd było najbliżej do stacji kolejowej. Założono sklep z towarami mieszanymi, obuwniczy w Ciężkowicach, w pozostałych wsiach — sklepy z różnymi artykułami — spożywczymi i przemysłowymi. Wydzierżawiono dwie małe piekarnie od prywatnych właścicieli: Bronisława Tomaszka i Franciszka Wojny, a dobową produkcję wynosiła na początek półtorej tony pieczywa. Nowa piekarnia, o początkowej mocy 5 ton zbudowana została dopiero po kilku latach. Jej pierwszym kierownikiem został Jan Tomaszek. 20 lat później piekarnię rozbudowano także o magazyny na mąkę, zwiększając przerób o niemal 3 tony. Wydzierżawiono masarnię od prywatnego właściciela Wiktora Wilgi. Jej kierownikiem został Marceł Wojna. Prowadzono przez jakiś czas w Kaśnej Dolnej ośrodek maszynowy, zlikwidowany w 1957 r. Od prywatnego właściciela Tadeusza Olpińskiego wydzierżawiono zakład gastronomiczny, którym kierował początkowo Stefan Pająk, przeniesiony

w 1959r. do wyremontowanego i zakupionego przez GS budynku. Tak powstała słynna przez lata „Legendarna”. W 1961 r. uruchomiono wytwórnię wód gazowanych. Jej pierwszym kierownikiem był Tadeusz Jamrozy. W sklepie papierniczym wprowadzono sprzedaż książek, zlikwidowaną z chwilą, gdy do Ciężkowic zawitał „Dom Książki”. Prowadzono też skup skór surowych i welny, a później także surowców wtórnych. Spółdzielnia stale się rozwijała.

Powstawały tak potrzebne na wsi zakłady usługowe: krawiecki, fryzjerski, szklarski, wypożyczalnia naczyń, punkt repasacji pończoch, naprawy sprzętu rtv. W latach 60. inwestowano we własne budynki, w których powstały sklepy i magazyny: w Siekierzynie, Zborowicach, Kipsznej, Kaśnej Dolnej.

W Bogoniowicach kupiono parcelę, na której powstała baza magazynowa na nawozy, zboże, węgiel. Otwarto tu także stację paliw.

Dumą spółdzielni był i jest zbudowany w latach 1973-74 pawilon — Spółdzielczy Dom Handlowy, największy na południu tarnowskiego z całym asortymentem stoisk. Jest chętnie odwiedzany nie tylko przez miejscowych, ale i coraz liczniejszych turystów. Pawilony handlowe powstały również w Ciężkowicach-Zazdrości, Falkowej, Pławnej.

Tuż po wojnie spółdzielnia dysponowała parą zaprzęgu konnego i jednym samochodem przejętym od spółdzielni z Jastrzębi. Dorobiła się dziś 8 samochodów, 3 ciągników z osprzętem i 2 ładowaczy typu cyklop.



Kilka lat po wojnie „Nasza Spółdzielnia” przystąpiła do ciężkowiackiej GS.

Kronika wymienia najbardziej zaangażowane w działalność „Naszej” osoby w tamtych czasach: Jakub Kuzera, Stanisław Majcher, Augustyn Laska, Jacek Bedus, Franciszek Tabiś, Józef Tabiś, Józef Wiktor, Józef Kuczera, Władysław Bacia, Józef Dziódzio.

Były to czasy okupacji i taka wymiana groziła karą śmierci. Towary wożono w walizkach i na furmankach. Z okolic Nowego Targu sprowadzano wagonami wapno palone, dzięki kontaktom kierownika spółdzielni Jana Brońka. Ta spół-

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, obejmująca zasięgiem poza Ciężkowicami także Bogoniowice, Tursko i Kipsznę. W czasie wojny Zarząd tworzyli — Julian Matlaszek, ksiądz Michalik, Maria Dziuban, w czasie wojny Edward

Ludzie Spółdzielni

Dzieje spółdzielni, jak słusznie zauważa obecny, pełniący tę funkcję od wielu już lat prezes Szymon Bedus, to nie tylko budynki, sprzęt. To przede wszystkim ludzie, którzy się dla niej poświęcili. Wielu z nich przepracowało tu całe swe dorosłe życie, ofiarując swym współ-

ziomkom organizacyjny talent i ogromny wysiłek. Nie sposób ich tu wszystkich wymienić, bo musiałaby powstać jakaś odrębna kronika. Na poczesnym miejscu wymienić należy jednak Jana Brońka — legendę tutejszej spółdzielczości. Krystyna Wołkowicz długie lata była

główną księgową. Władysław Gubała to wieloletni prezes, Maria Hołda — kierowniczka sklepu tekstylnego, Zofia Salwa — pracownica księgowości, Genowefa Wilga, Tomasz Słowiński, Stanisław Iskierski, Michał Rzepka, Jan Gucwa, Maria Hołda, Irena Śmierka, Irena Zabawska, Czesław Serek, Stanisław Szczepanik, Jan Madej, Janina Kloc, Anna Kras, Halina Szczerba — to tylko nieliczni z tych, którzy współtworzyli, a wielu tworzy nadal dzieje tej zasłużonej spółdzielni.

Jedno pytanie do... Szymona Bedusa, prezesa GS

— Panie Prezesie, jak ma się teraz spółdzielnia, u progu XXI wieku?

— Przyzwyczaję. Wprawdzie zatrudnialiśmy kiedyś ponad 300 osób, a teraz tylko około 90, ale nadal jesteśmy tu największym zakładem. Jesteśmy mieszkańcom potrzebni. Trudno sobie bez spółdzielni — mimo licznych prywatnych inicjatyw i konkurencji w dziedzinie handlowej — wyobrazić codzienne życie mieszkańców. Przemawia za nami wieloletnie doświadczenie. No, i nie zasypiamy gruszek w poście. Staramy się być konkurencyjni, czego dowodem najładniejszy chyba w Ciężkowicach sklep branży wędliniarskiej i spożywczej w rynku. To nasza wizytówka, bo tu najczęściej też zaglądają turyści. Niczym nie różni się od najnowocześnie-

szych placówek tego typu w dużych miastach. A wiadomo przecież, jak kiedyś wyglądał wiejski handel... Nadal też chętnie sponsorujemy działania kulturalne, bo jesteśmy częścią Ciężkowic. Nawiazujemy w ten sposób do bogatych naszych działań kulturalnych w klubach rolnika, organizowaniu zespołów ludowych, promowaniu tradycji... (zryg)

(kolumna sponsorowana)

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPIESKA**

33-190 Ciężkowice,
ul. Tysiąclecia 1, tel. (014) 527-533
wew. 150, 149, 148



Cudowny obraz z Rzymu

PAMIĘTNY DZIEŃ

W CIĘŻKOWICACH...

— Pamiętny dzień w Ciężkowicach — tak prałat, ksiądz Michał Sopata nazwał dzień 4 czerwca 1995 roku, kiedy to wierni tarnowskiej diecezji obchodzili uroczyste 300-lecie czci oddawanej obrazowi „Ecce homo”, zwanemu popularnie Obrazem Jezusa Miłosiernego. Od trzech wieków zatem panuje tu kult Jezusa Miłosiernego, związany z tym obrazem i jego niezwykłymi dziejami.

3 księży z Ciężkowic rodem, braci Słowińskich. Ich ojcem był dzwonnik ciężkowickiego kościoła, który pod koniec życia został kościelnym przy kościele NMP w Krakowie. Jeden z trzech braci, ksiądz Jan, utracił wzrok. Kiedy cała rodzina modliła się za niego, usłyszeć miał we śnie głos, nawołujący go do odzyskania

wówczas wielka manifestacja religijna dla wiernych z całej okolicy — pierwsza zorganizowana uroczystość ku czci Pana Jezusa Miłosiernego. W tym czasie powstała, nieznanego autorstwa słynna pieśń, śpiewana dotąd w miejscowym kościele: „O Boże wielki w tym małym obrazie”.

Po latach zbudowano specjalny okazały ołtarz dokąd przeniesiono słynący łaskami obraz.

— Jak ocenić współczesny kult Pana Jezusa Miłosiernego? — zastanawia się dziś ksiądz prałat Sopata. — Z pewnością nie jest on taki jaki był w XIX wieku. Znikły gromadne pielgrzymki ze śpiewami, noclegami i przewodnikami. Wydaje mi się, że ta forma kultu już nie wróci ze względu na zmieniające się okoliczności życia, brak wolnych miejsc do pracy, lęk przed ponoszeniem pielgrzymkowego trudu, różne niewygody i kompletny zanik atrakcyjności pielgrzymkowania. Wobec współczesnych form życia pielgrzymka stała się obecnie ciężarem nie zaś atrakcją jaką była przed dziesiątkami lat. Być może, że przyczyną zaniku pielgrzymek stał się zniszczony kościół, który nie pociągał wiernych swoją atrakcyjnością. Obecny kościół nie doczekał się tak licznych pielgrzymek jakimi cieszył się kościół poprzedni. Gromadne pielgrzymki zamieniły się obecnie na indywidualnych pielgrzymów, nawiedzających obecny kościół nie tylko w okazji odpustu, ale także w ciągu roku. Można z łatwością zauważyć



takich ludzi, oni inaczej się modlą niż miejscowi (...) Każdego roku można takich ludzi zauważyć, a zwłaszcza w porze letniej. Niektórzy przyjeżdżają aby prosić, inni aby dziękować. Do takich należał pewien pan z południowej Polski. Obawiał się, że ma raka, lekarze doradzali operację, on

się na nią nie zgodził... zaufał Jezusowi i Jego prosił o pomoc przez kilka niedziel. Kiedy wszystko skończyło się pomyślnie, a lekarze nie mogli mu tego wytłumaczyć, on dziękował Jezusowi za otrzymaną łaskę...

zdjęcia: Janusz SZEGDA



Skąd ten kult i jak obraz znalazł się w ciężkowickiej świątyni, posadowionej na wzgórzu, dominującym nad doliną Białej, gdzie rozsiadło się od stuleci miasteczko?

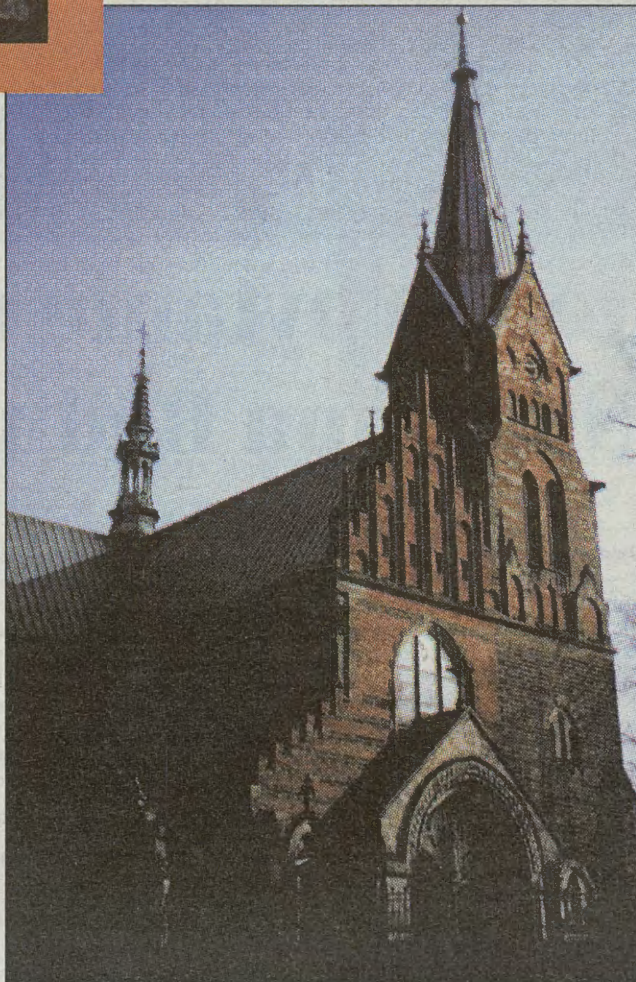
Jak podaje prałat Sopata, wymieniane są dwie daty sprowadzenia z Rzymu obrazu. Pierwsza to 1632 r., i związana jest z osobą papieża Urbana VIII, który wtedy właśnie miał podarować miastu Ciężkowicom ów obraz. Druga wiąże się z osobą papieża, bł. Innocentego XI, który podarował obraz Jezusa Miłosiernego księdzu z Ciężkowic, w dowód wdzięczności za jego udział w krucjacie modlitw o zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem. Ta druga data uznawana jest za bliższą prawdy.

Ksiądz początkowo przechowywał obraz u siebie na plebanii, potem jednak, w obliczu jakichś bliżej nieznanych, nadzwyczajnych okoliczności przeniósł do kaplicy zamkowej (dawny zamek usytuowany był w pobliżu obecnego przedszkola i starej szkoły).

Obraz przeniesiono wreszcie do kościoła parafialnego, kiedy nastąpiło cudowne

uzdrowienie pani Kurdynowskiej, od której zaczyna się historia kultu. Ciężko chora przyjechała do znajomego dworu w Ciężkowicach i tu modliła się do świętego obrazu. W krótkim czasie została cudownie uzdrowiona. Ona też spowodowała, że obraz przeniesiono ostatecznie do kościoła z zamkowej kaplicy. W tym też czasie rozwinęła się forma kultu, w czym mieszkańcy odegrali wielką rolę. Kiedy delegacja z miasteczka udała się do Konsystorza w Krakowie, by ów kult zatwierdzić, władza kościelna zdecydowała, że obraz ma być przeniesiony do Krakowa i tam cała sprawa zostanie zbadana. Przewieziono go w 1720 r., a podjęli się tego dwaj ciężkowiczanie, którzy zaraz po powrocie ciężko zachorowali, a jeden z nich wkrótce zmarł. Po miasteczku rozeszła się wieść, że to kara Boża za przewiezienie cudownego obrazu...

Dopiero po kilkudziesięciu latach w 1753 r. obraz odnaleziono w dziwnych okolicznościach w Krakowie, a stało się to w czasie gdy pracowało tam



KILKA SŁÓW O OBECNYM KOŚCIELE

Ksiądz Sopata — prałat i proboszcz ciężkowickiej parafii jest znakomitym znawcą dziejów tej świątyni, ale także znającym społecznie, włączającym się w życie tutejszej społeczności przy każdej niemal okazji... Jej dziejom, zwłaszcza zaś niezwyklej historii słynącego łaskami Obrazu poświęcił wiele publikacji. Pisał też interesująco o kościele w obecnym jego kształcie.

Prałat przypomina pełniącego przez 20 lat obowiązki proboszcza w parafii księdza Antoniego Watulewicza, który zmarł w 1895 r., prawdopodobnie na skutek zmartwień, jakie przeżywał po zawaleniu się wieży kościoła. Prawdopodobnie pod wieżą zbudowano piwnicę na grzebanie zmarłych duszpasterzy i to mogło być przyczyną zawalenia: po rozebraniu rusztowania wieża runęła z pierwszego na drugie święto wielkanocne 1893 r. Prace budowlane przy nowym kościele rozpoczęto w 1901 r., w trzy lata później biskup Leon Wałęga konsekrował nowo wybudowany kościół, gdzie w wielkim ołtarzu wmurowano relikwie św. Januarego i innych męczenników.

Cudowny obraz umieszczono we wnęce, gdzie mógł być należycie eksponowany. Zbudowano także specjalną zasłonę, mającą charakter zabezpieczający przed kradzieżą i ogniem...

(zyg)

(kolumna sponsorowana)

OD DMUCHANIA W TRĄBĘ PO RATOWNICTWO KRAJOWE

Każdy znał Jana Muchę

Mówi druh Trela z orkiestry OSP

— A któż by nie znał Jana Muchy? Przecież to najwybitniejszy kapelmistrz, jakiego mieliśmy. Znali go w całej Małopolsce!

Święte słowa. Jan Mucha był kapelmistrzem przez 40 lat. Za jego czasów orkiestra strażacka w Cieżkowicach była najlepsza w tych stronach. Mówiło się o niej w całej Polsce.

— To był wyjątkowy człowiek — wspomina Janusz Trela, który przez szacunek dla swojego poprzednika nie chce by mówiono o nim „kapelmistrz”. Wystarczy mu tytuł „prowadzącego orkiestrę”.

— Kapelmistrz to był ktoś wyjątkowy. Nasza orkiestra powstała w 1912 roku. Ja tu działałem

jako prowadzący zaledwie od siedmiu lat. Wiem, że był czas kiedy Niemcy w czasie okupacji zarekwirowali instrumenty. Część udało się przechować. Znalazły wtedy schronienie na wieży naszego kościoła. Tam przetrwały jakoś...

Jan Mucha wysłany został na roboty przymusowe do Niemiec. Cudem uniknął śmierci i wtedy ślubował, że grał będzie w Cieżkowicach, z wieży kościelnej, melodie do pieśni maryjnych każdego maja, do końca swojego żywota.

— I tak było — pamięta Janusz Trela. — Grał dopóki żył!

Kronika w pamięci

Czesław Kwaśny, prezes OSP

Cieżkowicka Straż Pożarna należy do jednych z najstarszych w regionie. Powstała z górą 100 lat temu. Miasteczko było wtedy drewniane. Kiedy wybuchł ogień, szybko trawił zabudowę. Miejscowi skrzyknęli się zatem, by wspólnie walczyć z żywiołem.

— Nie mamy niestety kroniki, która by dokumentowała nasze dzieje — ubolewa Czesław Kwaśny, który od 1991 roku pełni funkcję prezesa OSP. — Wiemy z przekazów ustnych, że straż założył u nas ówczesny burmistrz. Nazywało się to wtedy Stowarzyszeniem Ogniomym. Nasi poprzednicy dbali o bezpieczeństwo Cieżkowic i pięciu pobliskich wiosek.

Dysponowali wtedy drewnianą, ręczną sikawką, a fajermanów w razie tragedii wozil furman z plebanii. Było ich wtedy dwudziestu.

Przetrwali, o czym z dumą mówi druh Kwaśny — dwie wojny.

— Po tej drugiej musieliśmy ukrywać nasz sztandar. Nosiliśmy go zawsze w czasie ceremonii religijnych, procesji, wielkich świąt. Ale tuż po wojnie tylko kilku druhów, zaufanych, wiedziało, gdzie jest przechowywany...

Zabrano im także stare, pocziwe helmy, pochodzące jeszcze z czasów austriackich.

— Tylko dlatego, że chodziliśmy w nich, ubrani w paradne stroje, do pilnowania Grobu Chrystusowego w czasie Świąt Wielkanocnych.



Słuchał nas papież

— Jakie jest nasze najważniejsze osiągnięcie? Chyba to, że istniejemy, że udało nam się przejść, nam — orkiestrze, przez te wszystkie historie. A nie było łatwo. Ukrywaliśmy instrumenty przed Niemcami, potem sztandar przed komunistami... Nie było to proste w takim małym miasteczku...

— A w niedawnych czasach wielkim dla nas wyróżnieniem był udział w wielkiej, liczącej ponad tysiąc muzykantów orkiestrze strażackiej przy okazji wizyty papie-

ża w Tarnowie, w 1987 roku — wspomina Janusz Trela.

Najstarszy druh grający w tej orkiestrze, Rajmund Warzecha, ma 67 lat, najmłodszy, praktykujący jeszcze, liczy sobie 14 wiosen. Grają na rozmaitych świec- kich uroczystościach, dożyn- kach, kościelnych — takich jak pasterka, w czasie proce- sji Bożego Ciała.

— Występujemy też od nie- dawna na Wielkim Oduście Tuchowskim. Jesteśmy wszę- dzie gdzie nas chcą i lubią posłuchać.

Wspomina Antoni Wietecha

— Instrumenty w naszej orkiestrze są już mocno wysłużone. Ale mamy do nich szczególnie sentyment. Pochodzą przecież z dawnych, historycznych czasów. Według przekazów, otrzymaliśmy je w darze, przynajmniej niektóre z nich, po 3 pułku ułanów w epoce międzywojennej. Podobno służyły jeszcze legionistom Piłsudskiego.

Przez wszystkie lata nikt nie pisał kroniki, choć dzieje ciężkowickich fajermanów obfitowały w wydarzenia. Jedynym śladem ich istnienia były przez długie lata zapi- ski z sąsiednich miejscowości, do-

kąd ciężkowiczanie wyjeżdżali w razie pożaru.

— Jeszcze w latach 60. — mówi Antoni Wietecha — mieliśmy szopę, w której trzymany był nasz sprzęt. W 1977 dostaliśmy żuka, który służy nam do dzisiaj. Zakupiliśmy też „stara”. Zbudowaliśmy wreszcie remizę z prawdziwego zdarzenia, na miarę naszych czasów. Z pomieszczeniami na wozy i sprzęt oraz salą koncertową.

Kiedy obchodzili 100-lecie istnienia zjechało do Cieżkowic 30 jednostek OSP z całego regionu. Uroczystą mszę odprawił zaprzyjaźniony z nimi biskup Bednarczyk.

W krajowym systemie

— Teraz jesteśmy w Krajowym Systemie Ratownictwa Gaśniczego — chwala się ciężkowicki fajermani. — Przeszliśmy długą drogę by to osiągnąć...

Niedawno otrzymali od komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nowego bojowego stara — dumę jednostki. Liczy ona obecnie 68 druhów. Najstarszy, Edward Ablewicz, ma 86 lat. Spadkobiercami tradycji będą 3 młodzieżowe drużyny

męskie — chłopcy w wieku od 14 lat, którzy zamierzają kontynuować dzieje ojców.

Chcą oddać do użytku drugą część nowoczesnej remizy, co ma nastąpić jeszcze w tym roku. Kiedy się spotykają towarzysko, wspominają udział w największym pożarze w Polsce w Kuźni Raciborskiej, gdzie walczyli z ogniem najbardziej doświadczeni z ich jednostki.

(zyg)

(tekst sponsorowany)

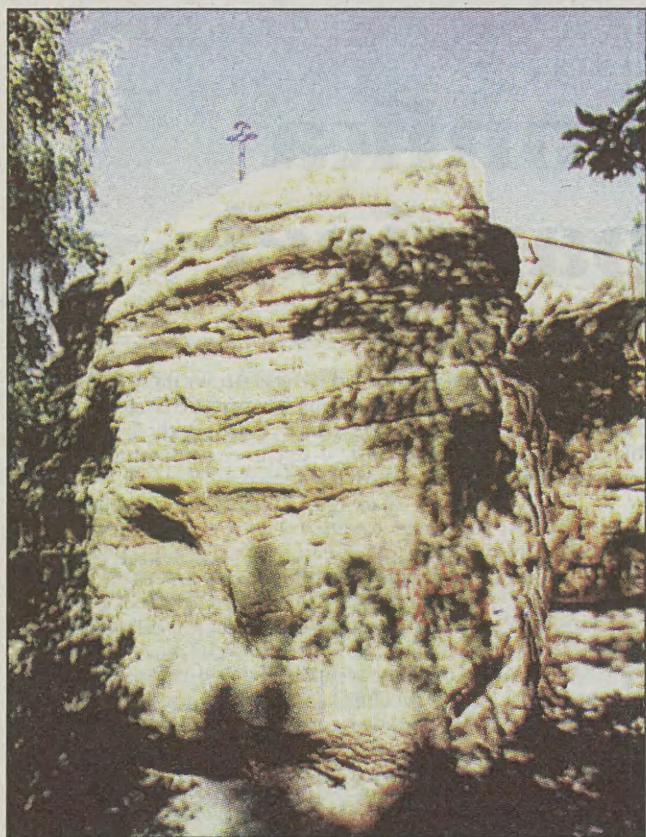
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

33-190 Cieżkowice, ul. Św. Floriana

tel. (014) 527-534 wew. 182

Przy księżycu, latem i zimą...

Wodospad w Skamieniałym Mieście



Tak się przyjemnie składa, że rzeka Biała jak kreska na mapie, oddziela Pogórze Rożnowskie od Ciężkowickiego.

Już w tym Ciężkowickim zaczyna się — od skały zwanej Czarownicą poczynając — słynne Skamieniałe Miasto.

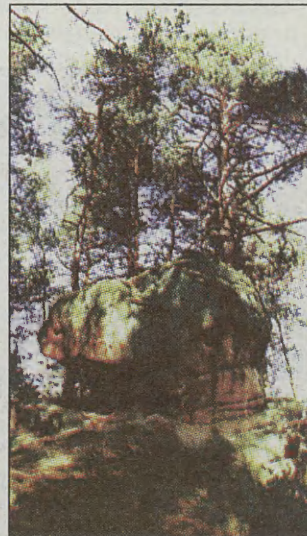
Żadnej z malowniczo posadowionych wśród buczyny karpackiej i lasu mieszanego skały nie można pominąć w wędrówce. Ale spróbujmy zapuścić się na sam kraniec — skoro zaczęliśmy od Czarownicy — wyprawy. Tuż za asfaltową szosą schodzimy stromo, poruszając się niebieskim szlakiem, głębokim jarem, by po chwili wspinaczki do góry znaleźć się nagle i niespodziewanie na jasno oświetlonej polance. Stąd krętymi ścieżynami zmierzamy znowu w dół, coraz niżej i niżej...

Otwiera się przed nami soczysta zieleni niedużej łąki, przeciętej bystrym, o chłodnej wodzie strumyku. Idąc jego doliną w stronę południową, wkroczyliśmy wkrótce do wąskiego wąwozu. To słynny Wąwóz Czarownic, jedno z najbardziej niezwykłych miejsc w tych stronach....

Głęboki jar, zamknięty wysokimi skałami o niesamowitych, niespotykanych kształtach ma ok. 50 metrów długości i miejscami wysokość przekraczającą 20 metrów. Na szczycie skałek pokrytych ziemią, rosną wysokie drzewa, a u krańca wąwozu z wysokiej skały spada, cicho szmerząc cienką strużką wody, dając początek przebijającemu się



przez kruchy piaskowiec strumykowi. To wszystko powoduje, że Wąwóz Czarownic ma swój specyficzny mikroklimat. W upalne dni panuje tu przyjemny chłód i jest wilgotno, zimą zaś powleczone śniegiem skałki nabierają jeszcze



bardziej dziwacznych kształtów. Bez wątplenia jednak, wąwóz pobudza szczególnie wyobraźnię, kiedy odwiedzić go nocą, przy pełni księżyca, gdy spotkać tu można bezszelstnie poruszające się sowy i nietoperze...

To jedno z najpiękniejszych miejsc Ciężkowic, wielka atrakcja miasteczka, ale i niepowtarzalna na skalę całej Małopolski miejsce...

(zyg)

Życie w kolorach

Skamieniałe pomalowane?

— To byłoby prawdziwe szaleństwo! Ale w tym pozytywnym sensie. Dlaczego nie można byłoby sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa z takiej niezwyklej okazji?

Z taką opinią zadzwonił do nas Józef Zając z Bostonu (USA), wielki miłośnik Ciężkowic, człowiek który przedepłtał podobno niemal sto razy Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach, kiedy jeszcze mieszkał w tych stronach. Kiedy dowiedział się, że nowojorski artysta pochodzący z Tarnowa, zaplanował ni mniej ni więcej tylko... pomalowanie na kolorowo skał i skałek w Skamieniałym Mieście, z entuzjazmem przyłączył się do śmiałego projektu.

— Zasięgnąłem nawet języka u specjalistów. Mamy tu za przyjaźnioną firmę produkującą ekologiczne, zmywalne i nieszkodzące farby w najprzeróżniejszych kolorach. Mogłyby się utrzymać na skałach przez kilka miesięcy, po czym zostałyby, bez żadnej szkody dla środowiska, spłukane przez deszcz. To fantastyczne, widziałem w Ameryce tak malowane skały i domy! Skamieniałe Miasto akurat w sezonie letnim, kiedy przebywa tu najwięcej turystów, lśniłoby wszelkimi barwami...

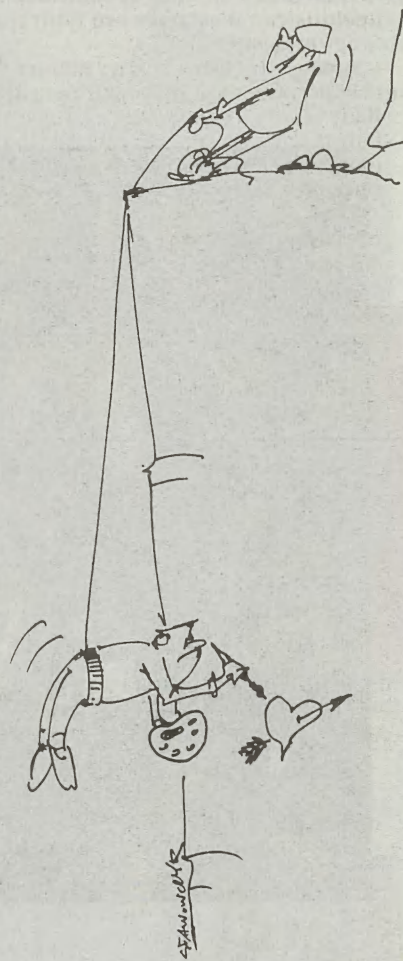
W Ameryce opracowano nawet technikę malowania ciężkowickich skałek, według przysłanego wcześniej scenariusza i mapki, gdzie dodatkowo jeszcze przekazano informacje o ich kubaturze.

— Farba wybranego koloru byłaby rozpryskiwana specjalnym rodzajem „sprayu”, powodującego że rozlałaby się równomiernie po całej skale. Pozostaje tylko wybrać i dopasować kolory: od jaskrawego błękitu, po wścieklą żółć i pyszną, optyczną

zieleni, aż do granatu i jasnej czerwieni. Wyśmienity jest kolor pomarańczowy. Dla „Borsuka” zaplanowaliśmy ciemne, granatowo-białe prążki. „Czarownica” byłaby pomalowana w dość niesamowity kolor... odbłaskowy, przypominający poświatę księżyca nocą. Dzięki temu byłaby też przez czas, kiedy panuje tu natężony ruch turystyczny, pewnego rodzaju wielkim znakiem ostrzegawczym dla jadących tą krętą drogą... No, i to niezwykle wrażenie, kiedy nocą świeci jej się ten wielki nochal...

Koszty związane z zakupem farb i ich transportem do Polski mają pokryć Polonisi z Chicago i Nowego Jorku, pochodzący z tych stron. Wielki happening zaplanowano wstępnie na połowę czerwca.

Zygmunt SZYCH



Firma Handlowo-Usługowa
33-190 Ciężkowice, Rynek 15
tel. 0-14/527-534 wew. 59



zaprasza do swoich placówek handlowych:

1. KSIĘGARNIA – ART. RÓŻNE

33-190 Ciężkowice, Rynek 15
tel. 0-14/527-533 wew. 59

2. KSIĘGARNIA – ART. RÓŻNE

38-350 BOBOWA, RYNEK 51

3. OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „RELAX”

33-190 Ciężkowice
tel. 0-14/527-532 wew. 59

4. DYSTRYBUCJA

Gazu Propan – Butan
(AUTO – GAZ)
— Tankowanie samochodów
— Wymiana butli gazowych
ZBOROWICE
(obok stacji paliw)

KSIĘGARNIA ART. RÓŻNE

33-190 CIEŻKOWICE, RYNEK 15
TEL. 0-14/527-533 WEW. 59

OFERUJEMY:

- | | |
|------------------------|----------------------|
| ❑ KSIĄŻKI | ❑ PAMIĄTKI |
| ❑ ARTYKUŁY PAPIERNICZE | ❑ USŁUGI KSERO |
| ❑ PRASĘ | ❑ WYWOŁYWANIE FILMÓW |
| ❑ POCZTÓWKI | ❑ LOTTO |

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD GODZ. 7.00 – 18.00
W NIEDZIELE OD GODZ. 9.00 – 13.00

KSIĘGARNIA – ART. RÓŻNE

38-350 BOBOWA, RYNEK 51

OFERUJE:

- | | |
|------------------------|-------------|
| ❑ KSIĄŻKI | ❑ POCZTÓWKI |
| ❑ ARTYKUŁY PAPIERNICZE | ❑ PAMIĄTKI |
| ❑ PRASĘ | |

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD GODZ. 7.00 – 16.00
W SOBÓTY OD GODZ. 8.00 – 14.00

Ośrodek Wypoczynkowy
33-190 CIEŻKOWICE
tel. 0-14/527-532 wew. 59



Zespół domków campingowych (3-7 osób) położonych nad rzeką Białą.

Na terenie Ośrodka znajduje się pole namiotowe, plac zabaw dla dzieci.

Ośrodek jest wyposażony w natryski, toalety.

W okresie od maja do sierpnia na terenie Ośrodka organizujemy cykl imprez kulturalno - rozrywkowych (festyny, zabawy, dyskoteki)

ZAPRASZAMY

Zbyt mało czy... za drogo?

Dwie nauczycielskie pensje

Udało nam się zdobyć arcyciekawą, choć niewielką książeczkę, zachwalającą uroki Ciężkowic. Rzecz nosi tytuł „Ciężkowice, letnisko i zimowisko” i stanowi kompendium wiedzy o letnim i zimowym wypoczynku w tej miejscowości, o tym co warto zwiedzić, gdzie trzeba być, za ile można zjeść, ile kosztuje nocleg, a ile cały wczasowy turnus dla rodziny. Warto zwrócić uwagę na taką chociażby ciekawostkę, że w sezonie letnim kursuje autobus z Tarnowa, a dojazd do miasteczka, odległego od stacji kolejowej o ok. półtora kilometra, zapewnić można sobie furmanką lub dorożką za jedyne 50 groszy...

W dodatku aprowizacja jest tu dobrze zorganizowana. Do dyspozycji mamy kilkanaście sklepów, restauracje, a jarmarki, co srodę stanowią prawdziwą rewie folkloru ludowego, tak w dziedzinie przemysłu chałupniczego jak i całej egzotyki prowincji.

Do dyspozycji turystów są tu boiska sportowe dla tenisa, siatkówki, koszykówki, lekkiej atletyki, piłki nożnej, kąpiel rzeczna z doskonałą plażą piaskową (!!!), sport wędkarski – pstragi! – kajakowy, zabawy, festyny i dancingi specjalnie dla letników urządzone...

Przejdźmy teraz do cen. Koszt pobytu dziennego od osoby, obejmujący mieszkanie i utrzymanie wynosi 3 złote, a miesięczny koszt pobytu rodziny 4-osobowej z mieszkaniem i utrzymaniem w granicach 180-250 złotych. W dodatku żadnych taks klimatycznych i innych (administracyjnych) nie pobiera się.

Spokojnie, Proszę Państwa! To wszystko było przed wojną...

Policzyliśmy, w gronie burmistrza, przewodniczącego Rady Miasta i kilku jeszcze innych znamienitych osób. Cały miesiąc na letnisku czy zimowisku w Ciężkowicach mógł wówczas spędzić nauczyciel z rodziną za swą miesięczną pensję (przedwojenną).

Teraz, według obecnych cen, nauczyciel musiałby pracować na miesieczny wypoczynek z rodziną w tym miasteczku przez dwa miesiące.

Nie wiadomo, co to oznacza: czy nauczyciele u nas za mało zarabiają w porównaniu z przedwojennymi pensjami czy też pobyt w Ciężkowicach podrożał?

Zygmunt SZYCH

Tędy chadzał Paderewski

Wielki Polak z Kaśnej

Był czas kiedy po polach i lasach Kaśnej Dolnej przechadzał się jeden z najwybitniejszych Polaków z czasów międzywojennych – Ignacy Jan Paderewski, wybitny pianista i kompozytor, a także człowiek, którego dokonania na arenie politycznej dla wracającej po odzyskaniu niepodległości Polski, tak bardzo liczyły się dla kraju. Wtedy i później, kiedy kraj znalazł się pod okupacją niemiecką i sowiecką...

Jego dzieje, zwłaszcza zaś związki z Ciężkowicami i Kaśną, gdzie Paderewski pomieszkiwał pod koniec XIX wieku i w pierwszych latach 20. stulecia, po zakupieniu tujejszego dworku wśród pięknych lasów – opisał w wydanej w 1993 roku książce „Śladami Paderewskiego” Franciszek Pulit. Tłumaczyłem wtedy z francuskiego pamiętniki osobistego sekretarza Paderewskiego, w których ze szczegółami opisywał on podróż z Paryża do Ciężkowic, a także obyczaje, jakie „na krawędzi wieków” panowały w Kaśnej, z dożynkami, śpiewami, tańcami, jakich Paderewski bywał tu świadkiem...

Mieszkańcy samej Kaśnej niewiele wprawdzie wiedzą o pobycie w tych stronach Wielkiego Polaka, choć przecież tuż obok, w odremontowanym dworku jest niewielkie muzeum z pamiątkami po Mistrzu, i co roku odbywają się letnie koncerty skomponowanej przez niego muzyki.



Fot. Janusz SZEGDA

I pomyśleć, że jeszcze przed kilkunastoma laty żył tu sędziwy człowiek, pamiętający „pana prezydenta”, jak miejscowi nazywali Paderewskiego – kiedy przechadzał się wśród szumiących łąk i łąk, wsłuchując się w śpiew ptaków i rytmy przyrody...

Dotąd jeszcze w tych stronach, usłyszeć można historię o tym, jak to miejscowi rajcowie przed laty nie wyrazili zgody na budowę stacji kolejowej w Ciężkowicach, żeby pociągnięto nie zagłuszał ich spokojnego trybu (mieszkańców i rajców) życia. Miało to świadczyć o pewnego rodzaju zafanowaniu ludzi, którzy wtedy de-

cydowali o przyszłości miasteczka.

Czy jednak nie mieli oni racji? Może to lepiej, że stacyjka znajduje się w Bogoniowicach – teraz to przecież niemal przedmieście Ciężkowic – a nie całkiem blisko starożytnego miasteczka?

Paderewskiemu za to Ciężkowice zawdzięczają wiele. To dzięki tej postaci nie tylko Ciężkowice zyskały na prestiżu, zwłaszcza w ostatnich kilkudziesięciu latach – ale odżyła i Kaśna Dolna, jako liczący się ośrodek kulturalny. Gościli tu przecież wybitne sławy, z Vadimem Brodskim na czele, który tu właśnie otrzymał obywatelstwo polskie przed kilkoma laty.

Był taki czas, na przełomie epok, jeszcze za komuny, kiedy ostatni właściciele dworku, państwo Nowakowie, przyjechali do Kaśnej, by popatrzeć na to, co zostało z czasów świetności. Ledwie zabrano się wówczas do remontowania zabytku...

Dziś Kaśna koło Ciężkowic, to wyjątkowe miejsce. Trudno, będąc w miasteczku, nie wybrać się na długi spacer do tych miejsc, gdzie czasami posłuchać można muzyki Paderewskiego i przenieść się na chwilę w tamte czasy, kiedy strudzony polityką i występami po całym świecie mistrz odpoczywał, komponując...

(zyg)



BANK SPÓŁDZIELCZY

33-190 Ciężkowice
ul. Tysiąclecia 17
tel. (014) 527-533
wew. 2 lub 132



Tradycje ruchu spółdzielczego na terenie Ciężkowic związane z działalnością bankową sięgają początków naszego wieku.

Wychodząc na przeciw galicyjskiej biedzie, a jednocześnie przeciwdziałając się panoszącej lichwie żydowskiej z inicjatywy miejscowego proboszcza księdza Jacka Michalika 10.06.1905 roku w Sądzie Obwodowym w Nowym Sączu zarejestrowano nowy podmiot prawny o nazwie „Spółka Oszczędności i Pożyczek” – Stowarzyszenie z nieograniczoną odpowiedzialnością w Ciężkowicach.

Działalność Spółki koncentrowała się przede wszystkim na udzielaniu pożyczek okolicznym mieszkańcom na zakup drobnego sprzętu rolniczego, zakup inwentarza, nawozów, opału, na spłaty rodzinne oraz na rozwój drobnych zakładów rzemieślniczych.

W 1925 roku przekształcono Spółkę w Kasę Stefczyka. Zachowując swój charakter spółdzielczy, prowa-

dziła ona swą działalność nieprzerwanie nawet w okresie kryzysu gospodarczego lat trzydziestych.

W latach okupacji działalność finansowa została ograniczona, jednakże Kasa stała się dodatkiem ośrodkiem podtrzymywania patriotycznego ducha w społeczeństwie. W Kasie pod pretekstem załatwiania spraw spotykali się działacze miejscowego ruchu oporu, dzieląc się wiadomościami na temat aktualnej sytuacji politycznej i wojennej, wymieniając prasę konspiracyjną.

W latach powojennych zmianie ulegała zarówno nazwa Kasy jak też jej organy nadrzędne od Banku Rolnego poprzez Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe i Bank Gospodarki Żywnościowej jednakże charakter spółdzielczy i działalność na rzecz rolnictwa były zawsze czynnikami dominującymi.

W związku z tym, że Bank się rozwijał z roku na rok przybywało za-

dań, w obliczu braku własnego lokalu podjęto w latach 70. starania mające na celu budowę budynku banku. Przy dużym zaangażowaniu ówczesnego Zarządu i Rady Nadzorczej w październiku 1978 roku oddano do użytku okazały, funkcjonalny i spełniający niezbędne wymagania bankowe budynek administracyjny.

Patrząc retrospektywnie zauważyć należy, iż pomimo licznych zawirowań historycznych, zmian ustrojowych jak również zmian w systemie bankowym, Bank przetrwał trudne chwile i z małej komórki zrzeszającej kilku członków przekształcił się w prężny podmiot gospodarczy świadczący usługi finansowe na rzecz rolnictwa i jego otoczenia.

Uwieńczeniem dokonań w umacnianiu rozwoju i popularyzacji spółdzielczości bankowej było uhonorowanie w 1996 roku Banku okolicznościową statuetką z okazji 135-lecia spółdzielczości bankowej.

Obecnie Bank Spółdzielczy w Ciężkowicach działa lokalnie na terenie Gminy Ciężkowice, w skład której wchodzi 13 wiosek. Jest akcjonariuszem Małopolskiego Banku Regionalnego SA w Krakowie zrzeszającego ok. 190 banków z 7 województw Polski południowej.

Jest bankiem nowoczesnym, dynamicznie się rozwijającym, świadczącym usługi w zakresie:

- ✓ prowadzenia rozliczeń pieniężnych
- ✓ otwierania i prowadzenia rachunków bankowych
- ✓ przyjmowania lokat złotych
- ✓ udzielania kredytów

Znajomość miejscowych realiów jak również lokalnych potrzeb w sposób doskonały przekłada się zwłaszcza na działalność kredytową wspie-

rajając rozwój infrastruktury wiejskiej, jak również zaspokajając do-razne potrzeby ludności i podmiotów gospodarczych, prowadzących działalność na terenie Gminy.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się kredyty preferencyjne z linii Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa zwłaszcza kredyty na utworzenie i urządzenie gospodarstw rolnych oraz na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej.

Bank oferuje również inne kredyty na dogodnych warunkach m.in.:

- ✓ o stałych stopach procentowych na 6 i 12 miesięcy
- ✓ w rachunku bieżącym i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych
- ✓ na zakup nowych i używanych samochodów
- ✓ na modernizację i remonty mieszkaniowe

Dyscyplina płatnicza Klientów pomimo trudnych warunków ekonomicznych z roku na rok ulega systematycznej poprawie i obecnie wskaźnik kredytów w sytuacji nieregularnej stanowi rząd 0,15%.

Bank nie wychodzi w zasadzie z działalnością kredytową na teren ościennych Gmin, głównie dlatego, iż istnieje zwiększone ryzyko kredytowe z uwagi na nieznajomość potencjalnych Klientów – Kredytobiorców, a ponadto nie może konkurować z sąsiednimi bankami Spółdzielczymi będącymi akcjonariuszami tego samego zrzeszenia tj. MBR SA.

Pełna komputeryzacja prac bankowych, profesjonalność obsługi, osią-

gane wyniki ekonomiczne oraz opinie Klientów korzystających z usług Banku są argumentami wzbudzającymi zaufanie do Banku jako bezpiecznego, uniwersalnego, przyjaznego dla Klienta i spełniającego podstawowe funkcje i oczekiwania tutejszego środowiska.

Wyznacznikiem działania na przyszłość jest przede wszystkim wzmocnienie kapitałowe banku poprzez kierowanie na fundusze całości wypracowanego zysku oraz systematyczny wzrost sumy bilansowej, będącej jednym z podstawowych mierników oceny Banku poprzez pozyskiwanie nowych Klientów – depozytariuszy i oferowanie nowych atrakcyjnych form lokowania wolnych środków finansowych.

Ponadto wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Klientów, a także chcąc sprostać wyzwaniom XXI wieku, Bank stawia sobie za cel usprawnienie szybkości wymiany dokumentów bankowych w rozliczeniach międzybankowych poprzez odpowiedni system komputerowych połączeń w sieci banków zrzeszonych w MBR SA.

tekst sponsorowany



Ciężkowice: 527-533

Telefony za pięć dwunasta



Prezydent, aż podniósł się z fotela

Fot. Janusz SZEGDA

Nieomal w ostatniej chwili, o przysłowiowej „za pięć dwunasta” Ciężkowice uzyskały telefoniczną łączność ze światem. Mieliśmy przyjemność być tego świadkami!

Akurat burmistrz Tadeusz Salwa przeglądał w swoim gabinecie scenariusz uroczystości z okazji 650-lecia nadania praw miejskich, kiedy zadzwonił telefon.

Dzwoniono z Telekomunikacji w Tarnowie. Burmistrz aż podniósł się z fotela.

— Naprawdę?! To my tu zaraz o tym ogłosimy!

Stało się niemożliwe, to na co tyle lat oczekiwano. Do Ciężkowic można się wreszcie dozwonić bezpośrednio. Na razie nieco to jeszcze skomplikowane, ale przecież warto zapamiętać ten numer: **527-533**.

Wystarczy go wykręcić, a potem jeszcze numer żadanego abonenta w Ciężkowicach. Nie trzeba już trudzić międzymiastowej i czekać nazbyt długo na połączenie. Czyż nie jest to jak symbol? Na pięć przed dwunastą, nim Ciężkowice zmieniły status ze wsi na miasto?

(zyg)

Insignia przekazane Ile waży... władza

Profesor ASP w Krakowie Czesław Dźwigaj jest autorem oryginalnych insygniów władzy, jakie przekazane zostały na ręce burmistrza Ciężkowic Tadeusza Salwy i przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Jana Janigę.

Insigniami tymi są: klucz z herbem królewskiego miasta Ciężkowice oraz dwa łańcuchy.

Pokusiliśmy się o zważenie insygniów. Łańcuch waży niecały 1 kilogram. Symboliczny, wielki klucz do bram miasta jest nieco cięższy i ma ponad 1,10 kilograma.

Na pociechę burmistrzowi pozostaje to, że nie będzie nim musiał otwierać drzwi Urzędu. Klucz spoczywa bowiem w specjalnej gablocie w gabinecie włodarza miasta. Natomiast brzemie władzy obaj panowie — burmistrz i przewodniczący — czuć będą jednak na swych barkach przy każdej okazji — prowadząc sesję Rady lub np. przy rozmaitych oficjalnych ceremoniach nosić będą ozdobne łańcuchy...

(zyg)

Pierwszy zjazd latem?

Przyjaciele Ciężkowic

Ciężkowice zawsze były małym miasteczkiem. Niby paradoks: oficjalnie mówi się o Urzędzie Miasta, a w potocznym języku o miasteczku. W dodatku nie wiadomo, jak te Ciężkowice odmieniać. W końcu, jakby na to nie patrzeć, Ciężkowice to jednak liczba mnoga. Te Ciężkowice, czy tylko to, pojedyncze miasteczko?

Zostawmy jednak te wątpliwości na boku, przynajmniej na razie, nim zabiorą się za nie językoznawcy i objaśnią nam wszystko dokładnie. Na razie wiemy ponad wszelką wątpliwość, że wielu stałych mieszkańców wyjechało stąd na zawsze. Mieszkają teraz daleko stąd, nawet w Ameryce. Innych burze dziejowe rozsiały po kraju. Mieszkają w Szczecinie, Opolu, Krakowie, na Śląsku...

Ale wracają. Jedni dlatego że mają tu rodziny, inni z prozaicznej, zdawałoby się, nostalgii za tym „rajem utraconym”, w którym kiedyś spędzali dzieciństwo.

Tacy właśnie ludzie tworzyć mają trzon Towarzystwa Przyjaciół Ciężkowic. Wśród znanych osobistości wywodzących się z miasteczka są znani lekarze, profesorowie, naukowcy... To oni przede wszystkim mieliby pomagać w promocji miejscowości, przypomnieniu o tym zakątku wszystkim, którzy żyją gdzieś tam, daleko, i nie wiedzą wiele o Ciężkowicach.

Miejscowi, ci którzy tu zostali na dobre i złe liczą, że



Być może tęsknią oni za takimi właśnie Ciężkowicami

Fot. Janusz SZEGDA

Towarzystwo w znaczący sposób pomoże pokazać walory miasteczka i przyciągnie turystów. (zyg)

26 MARCA BĘDZIEMY GOŚCIĆ Z GAZETĄ W GORLICACH

JUŻ DZISIAJ ZAPRASZAMY
FIRMY, PRZEDSIĘBIORSTWA
DO REKLAMY



MINI-MARKET

Bernadeta Stanuch

33-190 Ciężkowice,
Rynek 35b

POLECA ARTYKUŁY:

- ✓ spożywcze
- ✓ chemia gospodarcza
- ✓ monopolowe
- ✓ zabawki
- ✓ kosmetyki
- ✓ odzież

Do Państwa dyspozycji
miła i sympatyczna obsługa!

ZAPRASZAMY

poniedziałek - sobota 8.00 - 20.00
niedziela 10.00 - 18.00



oferuje:

Firma Wielobranżowa
„PROGRESS” s.c.
GROMNIK

- ☒ **NAWOZY** — niskie ceny
- ☒ **CEMENT** — hurt i detal
- ☒ **KOSTKA BRUKOWA** — atestowana
- ☒ **PUSTAKI** — żużlowo-betonowe
- ☒ **INNE** materiały budowlane
- ☒ **WĘGIEL**
- ☒ **TRANSPORT** — bardzo tani

Zapraszamy do naszych magazynów:

- Gromnik, al. Zakładowa 14 (baza SKR) tel. 0-14/68-40-410
 - Gromnik, al. Krynicka (baza GS) tel. 0-14/68-40-420
- nowo otwarty magazyn

Jak wyglądały?

Dawniej, dziś i nieco później



W Szkole Podstawowej w Ciężkowicach czynna jest, otwarta 28 lutego, przy okazji przywrócenia praw miejskich miasteczku — specjalna wystawa.

Składają się na nią czarno-białe fotografie, wykonane przez artystę fotografika z Ciężkowic Stanisława Leo.

Większość z nich pokazuje jak miasteczko wyglądało przed wojną. Są też bardzo interesujące zdjęcia z uroczych zakątków miasteczka z lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Uzupełnieniem wystawy są współczesne zdjęcia rynku i okolic miasteczka. Ekspozycję dopełniono rysunkami „Ciężkowice w oczach dzieci”.

Otwarcia dokonali goście z Warszawy.

Wystawa jest fantastyczna.

O tym jednak warto się przekonać osobiście. Wystawa potrwa tu jeszcze przez kilka tygodni, potem prawdopodobnie trafi także do Tarnowa i być może innych małych miast w Tarnowskim.

(zyg)



Miasto z nowymi ulicami



fot. Janusz SZEGDA

Od kiedy oficjalnie stały się miastem, Ciężkowice nabrały blasku... W gabinecie byłego wójta, a obecnego burmistrza miasteczka natknęliśmy na nowe, estetycznie opracowane tabliczki z nazwami ulic.

— Nie mamy tu jakichś nowych ulic, nazw tych starych też nie zmienialiśmy. Ale nie mogliśmy też sobie pozwolić na to, żeby miastecz-

ko miało tak jak dotąd nieuporządkowaną numerację domów i ulic. To niby drobiazg, ale czy tak wypada? — usłyszeliśmy w Urzędzie.

Nowe tabliczki bardzo przypadły nam do gustu, tym bardziej że teraz łatwiej będzie się poruszać po tym niby małym, ale przecież pełnym uroczych zakątków miasteczku.

(zyg)

Gratka dla kolekcjonerów

Tylko 100 medali!

Z okazji 650-lecia istnienia Ciężkowic i przywrócenia im praw miejskich, Rada Miasta i Gminy Królewskiego Miasta Ciężkowice zdecydowała się na wybite specjalnych medali pamiątkowych.

Zaprojektował je prof. Czesław Dźwigaj, profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zdecydowano, że zostanie ich wybitych setka. Tylko kilka z nich zostanie rozdanych dla specjalnych gości i osób zasłużonych dla przywrócenia miejscowości godności miasta. Pozostałe — ok. 90 sztuk — będą sprzedawane.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że cena jednego medalu wynosi obecnie 100 złotych.

— Już teraz dopytują nas kolekcjonerzy czy można jeszcze zamówić i kupić te pamiątkowe medale — mówi Kazimierz

Wacław, przewodniczący Komitetu Obchodów 650-lecia Ciężkowic. Na razie odpowiadamy, że tak, ale chętnie przyjmowalibyśmy też zamówienia. Potem może być o medal trudno, bo szczególnie wiele pytań mamy od kolekcjonerów z Krakowa. Jeśli ktoś zatem ma ochotę na zakup, musi się pospieszyć... Trzeba przyznać, że są to prawdziwe, unikalne dzieła sztuki medalierskiej.

W jaki sposób je zamawiać póki są? Najlepiej zadzwonić do Urzędu Miasta i poprosić o rezerwację.

W tajemnicy dodamy, że niektóre medale, już wykupio-

ne, osiągają na giełdach trzy i czterokrotne nawet przebiecie... Warto się zatem pospieszyć.

(zyg)



Dla kolekcjonerów medale, dla władarzy klucz do bram

Fot. Janusz SZELIGA

SALON SPRZEDAŻY **PŁYTKI** ceramiczne SALON SPRZEDAŻY **Terakota**

Flizy

do kuchni, łazienki oraz do salonu a także kompleksowe wyposażenie łazienek oferuje

TRANSBUD — TARNÓW gospodarz:

CENTRUM HANDLOWEGO BUDOWNICTWA TARNÓW, ul. Przemysłowa 27, tel. 0-14/21-67-81

Bezpośrednie dostawy z Hiszpanii: gresy „JOPEX” — CENY PRODUCENTA Ekspozycja płytek na ponad 1.000 m²

EKSPOZYCJE ŁAZIENEK

inne materiały budowlane **WĘGIEL** z najlepszych kopalń

SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Usługowo - Handlowa „Bet-Pol”

Adam Wójcik

33-170 Tuchów, ul. Kolejowa tel./fax (0-14) 52-48-52

CENY FABRYCZNE
Handel hurtowy i detaliczny:

Wykładziny PCV Farby i lakiery Kleje

Gamrat Polifarb

lontex

DRAGON

Import z: Francji, Czech, Włoch i Niemiec Ceraty import: Węgry i Francja Uszczelki do stolarki

Towar dostarczamy własnym transportem do Klienta

MISTAR

BIURO HANDLOWE- HURTOWNIA: TARNÓW, Bandrowskiego 20, tel./fax (014) 224833, 214923

PŁYTKI CERAMICZNE

NAJWIĘKSZY W POLSCE POŁUDNIOWEJ PRZEDSTAWICIEL FIRM:

ZZPC OPOCZNO

CHŁONCANSKE KERAMICKE ZAWODY A.S.

SKLEPY FIRMOWE: TARNÓW ul. Krakowska 116, Nowolipie 1 NOWY SĄCZ ul. Władysława 136 RZESZÓW ul. Targowa 12

Między władzą a centrum

Ostatnia taka chałupa?

Być może kiedyś będziemy zwiedzać to miejsce. Tak jak teraz chadza się po skansenie. Kilkaset metrów od rynku, i tyleż samo od siedziby burmistrza stoi sobie przy drodze do Staszówki drewniana, pobielana chałupinka.

— Czemuście zrezygnowali? To bardzo ładne miejsce — zaczęła nas koło figury świętego Floriana pani Marycha, która zna wszystkich w tych stronach. — Trzeba poczekać, zapukać, i tyle.



Fot. Janusz SZEGDA

Zastukaliśmy do drzwi, ale gospodarze byli pewnie „w mieście”.

— Przyjdą po południu. Wtedy, tu zajrzyjcie! — poinformował nas ktoś z miejscowych.

Po południu jednak też nikogo nie było. Zrezygnowaliśmy.

Jest tu wszystko, całe dawne Ciężkowice. Drewniana chałupka, maleńkie podwórko, stadko kur, kilka kaczek, wygódka, zwana przez najstarszych z miejscowych „ślawojką”. Czegóż chcieć więcej?

(zyg)

Najpiękniejsze miejsce

Cień na podcieniach

Jest takie zdjęcie z dawnych lat z tymi słynnymi podcieniami w ciężkowickim rynku: drewniane domy z charakterystycznymi dla tej części Małopolski podcieniami i wielki cień, rysujący się po rynkowym bruku.

Coraz mniej już takich miejsc. Kiedyś te podcienia stawiano po to, by ochłodzić się przed upalnym słońcem albo deszczem, kiedy przychodziła pora niedzielnych czy świątecznych jarmarków. Ludzie tu spali za drobną opłatą uiszczonej właścicielom, a potem żyli przez cały jarmarczny dzień.

Dziś zachwycają turystów. W naszym regionie takie domy są jeszcze tylko w rynku w Czchowie, w uliczkach prowadzących do rynku w Zakliczynie, były kiedyś w Tuchowie, ale przepadły niestety kilkadziesiąt lat temu, gdy uznano je za rudery. A najwspanialsze podcienia mamy właśnie tu, w Ciężkowicach.

Od południa wkraczamy w te miejsca stromą asfaltową

szosą. Po lewej zaczyna się chyba najciekawszy trakt, aż do słynnej kamienicy doktora Tomka. Po przeciwległej stronie stoja już domy nowoczesniejsze. Być może kiedyś tak właśnie będzie wyglądało centrum Ciężkowic...

Został jeszcze ten skrawek, chyba najbardziej reprezentacyjny, prawdziwa promenada, gdzie na podwyższeniu mieszczą się najlepsze sklepy i gdzie jest wystarczająco wiele miejsca, by można było odsapnąć i zatrzymać się na chwilę, czekając na autobus. To raptem sto metrów od księgarni do miejsca gdzie, sprzedają najlepsze w tych stronach lody.

Szkoda, że podcienia giną na naszych oczach.

(zyg)



Fot. Janusz SZEGDA

Powrót do ojczyzny

Było gimnazjum, będzie liceum



Fot. Janusz SZEGDA

Było kiedyś gimnazjum w Ciężkowicach. I choć trudno w to uwierzyć, działo się to w czasach, gdy miasteczko nie miało jeszcze aż takich, jak obecnie szans na rozwój. A jednak tak było...

To stąd, z tej słynnej ciężkowickiej szkoły średniej pochodziła miejscowa inteligencja, ludzie którzy byli solą tej ziemi...

Potem przyszła wojna, okupanci zakazali nauczania, szkołę zamknęto. Przesiedleni ze Lwowa, Poznania i innych dużych ośrodków profe-

sorowie tu między innymi znaleźli schronienie. Podjęli się tajnego nauczania. Tak w podziemiu, w trudnych, wyjątkowych warunkach — wykrycie przez okupanta takiej działalności groziło przecież śmiercią a w najlepszym przypadku zesłaniem do obozu koncentracyjnego — trwało to utajnione, podziemne gimnazjum.

Po wojnie szkoła funkcjonowała jeszcze przez kilka lat. Potem, u progu lat pięćdziesiątych, zamknięto ją. Miasteczko marniało w oczach, brakowało chętnych do takiej szkoły... Ci, którzy po szkole podstawowej pragnęli kontynuować naukę wyjeżdżali do ościennych miejscowości. Przede wszystkim do Bobowej, do Tuchowa, a potem także do Tarnowa.

Nadzieje na powrót szkoły średniej odżyły jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych. Dziś w liceum, co prawda jeszcze nie we własnym budynku uczy się ok. 90 młodych ludzi z miasteczka i sąsiednich miejscowości. W szybkim tempie powstaje też nowy budynek (na zdjęciu).

(zyg)

Ciężkowickie liceum będzie jedną z nowocześniejszych szkół w regionie. Postawiono tu na naukę języka angielskiego. Przestronne sale obiektu będą wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę. Na osiedlu dominującym nad miasteczkiem wkrótce stanie surowy gotowy budynek szkoły, a potem już tylko żmudne wyposażanie wnętrza.

— Liczymy, że Ciężkowice odżyją dzięki tej inwestycji w oświatę — mówi burmistrz Tadeusz Salwa — bez tej szkoły bylibyśmy bez wątpienia ubożsi.

Ci którzy teraz jeszcze chodzą do miejscowej podstawówki, przychodzą czasami z ciekawości, razem z rodzicami na budowę „ich szkoły”, jak mawiają. To rośnie jak na drożdżach, a budowie kibicuje prałat Sopata, który przed laty odstąpił kawałek kościelnego gruntu na ten cel. Już teraz mówi tu się, że zjazdy absolwentów ciężkowickiego gimnazjum odbywać się będą tu, w tej nowej szkole, a nie w dalekich miejscowościach dokąd trzeba było jeździć przez tyle lat, by zdobyć solidne, średnie wykształcenie...

AUTO SERWIS

Janusz DZIUBAN
33-190 Ciężkowice,
Zborowice 5, tel. 410

MECHANIKA - oleje BP

Lakiernictwo

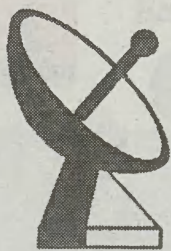
Naprawy powypadkowe

- Mieszalnia lakierów
- Artykuły motoryzacyjne
- Materiały lakiernicze

ZAPRASZAMY!

SKLEP RTV

Ciężkowice, Rynek 8,
tel. (014) 527-533 wew. 14



POLECAMY:

- telewizory
- radiomagnetofony
- anteny satelitarne
- gry komputerowe
- telefony
- zegarki
- organy

Najniższe ceny!
DOSTAWA DO DOMU
Dogodne raty!

F.H.U. „BUDMAX”

33-181 Siemiechów 314

tel. Gromnik 201

kom. 0-90/33-06-35

poleca:

MATERIAŁY BUDOWLANE:

- » pokrycia dachowe
- » blachy ocynkowane i kolorowe
- » eternity
- » suche tynki, gipsy + dodatki

MATERIAŁY IZOLACYJNE:

papa, wełna mineralna, styropian

USŁUGI TRANSPORTOWE I SZKLARSKIE

Ceny hurtowe, detaliczne

**FIRMA DYSPONUJE
WŁASNYM TRANSPORTEM**

Legenda o „Legendarnej”

Do dziś trwają poszukiwania człowieka, który wymyślił najlepszą z możliwych nazw dla najsłynniejszej w Małopolsce restauracji gieesowskiej.

Jakiś anonimowy osobnik nazwał ją „Legendarną” i tak już zostało. Przez długie lata w jednej z czterech sal naj-

mina Barbara Wieczorek z Dąbrowy Górniczej, a Helena Kryza z Sosnowca dodaje — obie panie wpisały się do nie-

Tak tu się żyło

Najstarsze z najstarszych

Jest jeszcze na Pogórzu, niedaleko Jastrzębiej, dom braci Harałów. Przemieszkali w nim całe życie, pamiętając że, to ich rodzinne miejsce. Urodzili się tu, dorastali, zestarzel. Można powiedzieć, że nie ma już takich przypadków, bo ktoś poza braćmi Harałami jest tak wierny własnej, małej ojczyźnie?

Jeszcze teraz, kiedy zajrzeć w to miejsce, zostanie się wszystko w takim porządku, w jakim żyli tu ludzie przed laty. Dom podzielony jest na część mieszkana i tę dla bydła, podwórza pilnuje pies na łańcuchu, a w szopie znaleźć można cudenka.

Wszystko wystrugane przez braci. Trzymają to u siebie, chociaż już nie posługują się drewnianymi narzędziami. Ale zostały, na wszelki wypadek...

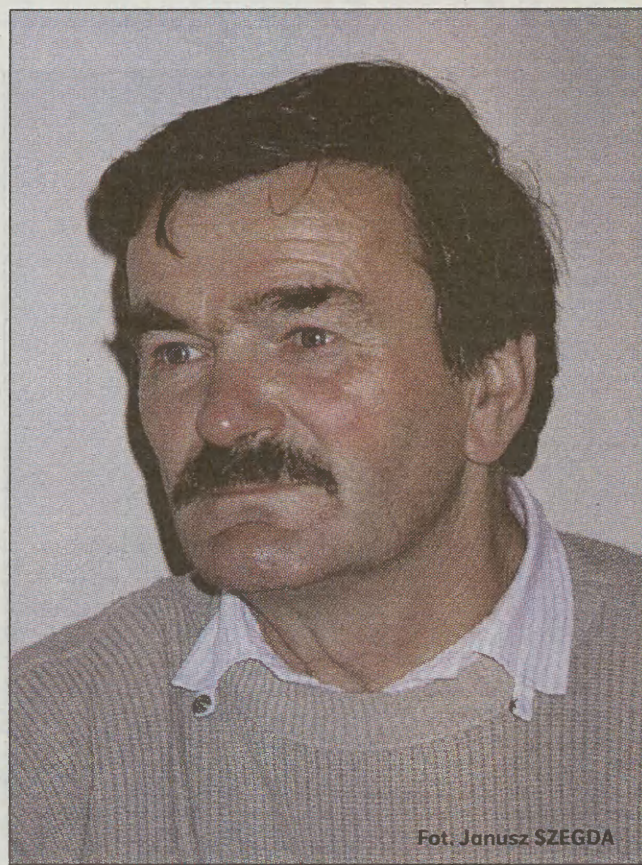
Kiedyś, jeszcze w latach sześćdziesiątych takie właśnie domostwa, a było ich wtedy znacznie więcej — odwiedzał na Pogórzu Mieczysław Król. Nazbierał u takich jak Harałowie sporo niezwykłych sprzętów, głównie takich, które służyły w domowych obrządkach i przy codziennej pracy, a jakie miejscowi przysposabiali

sobie sami z drewna i dzięki własnej pomysłowości.

W taki sposób powstało osobliwe, choć nieoficjalne, bo nigdy nie miało takiego statusu — muzeum etnograficzne.

„Grociarnia” w Jastrzębiej, bo kiedyś Król tam mieszkał nim wybudował niewielki ładny dom na stromym zboczu nad Białą pod Ciężkowicami — była odwiedzana przez wycieczki, tak jak w prawdziwym muzeum. Czego tu nie było! Nawet stary wiatrak, przytransportowany w kawałkach, nie mówiąc o rozmaitych drewnianych drobiazgach, takich chociażby jak narzędzia, z których bracia Harałowie korzystają jeszcze do dzisiaj.

Gdyby ktoś chciał to zobaczyć, musi koniecznie odwiedzić słynną „Grociarnię”. Z Ciężkowic to raptem kilka



Fot. Janusz SZEGDA

Miasteczko Ciężkowice...

Jedną z najpiękniejszych miejscowości województwa krakowskiego jest miasteczko Ciężkowice — czytamy w przewodniku pod nazwą Ciężkowice-letnisko i zimowisko, wydany w latach 30.

O czym można było wtedy wyczytać w publikacji?

„Miasteczko położone jest malowniczo wśród wzgórz pogórza karpackiego, zwanego w tych stronach Pogórzem Ciężkowickim (pisownia oryginalna — przyp. red.) Krajobraz pocięty jest mnóstwem potoków, przybrany bogactwem lasów liściastych i tzw. „czarnych”, nadzwyczaj urozmaicony widokowo. Grzbiety wzgórz porastają lasy, a na zboczach i w dolinach szumią lany zbóż przepłatane kwieciami, ogrodami warzywnymi i owocowymi”.

Interesująco pisano też o klimacie, który się przecie-

specjalnie nie zmienił od tamtych czasów.

„Warunki klimatyczne są spokojne i charakteryzują je stosunkowo małe opady atmosferyczne, wielkie nasłonecznienie i ciepłe wiatry południowe. Czasami tylko przedzie i szybko zniknie letnia burza, która raczej urozmaica pobyt w letnisku. Zima wprawdzie nie jest zimną tatrzańską, ale i tu śnieg utrzymuje się długo i dobrze, a średnia grubość w lutym wynosi ok. 25 cm”.

Interesujące były też tak zwane „warunki mieszkaniowe”.

„... Pomieszczenia znajdują się w specjalnie na ten cel budowanych, schlud-

nych, pięknych i wygodnie urządzonych domkach-willach, w kilkudziesięciu również przyjemnych domach włościańskich oraz w kilkunastu okolicznych dworach, jak np. Bogoniowice, Kaśna Dolna i Górna. Ogółem zarejestrowanych jest z górą 250 miłych mieszkań dla letników. Ostatnio zainteresowały się tutaj doskonalymi warunkami sfery pracowni- cze i zamierzają budować cały szereg pawilonów wypoczynkowych dla członków

swych związków. Z wiosną 1939 r. rozpoczęto budowę pięknej kolonii dla Związku Zawodowego Pracowników Instytutu Ubezpieczeń Społecznych. Corocznie Ciężkowice goszczą ok. 2 tysiące letników, a wkrótce liczba ta może się podwoić”.

Tak było w 1939r.... Dziś wracamy do tamtych czasów, do agroturystyki. Na razie jest 10 gospodarstw, które zostały zarejestrowane i chcą przyjmować letników.

(zyg)

W nadleśnictwie Gromnik

Ile dębów, ile buków?

O tym nikt nie wie, choć tyle osób — dziesiątki tysięcy w ciągu roku — przechadzają się po tych pięknych pogórskich lasach!

Ale nikt nie wie przecież o tym — poza garstką wtajemniczonych, leśników właśnie — że mamy tu specyficzny klimat, typowy dla klimatów podgórskich i górskich. Oznacza to, że okres wegetacji trwa tutaj ok. 220 dni. Ilość dni z pokrywą śnieżną sięga od 90 do 120. Czyli ponad 3 miesiące, choć ostatniej zimy z 1997 na 1998 rok tak akurat nie było...

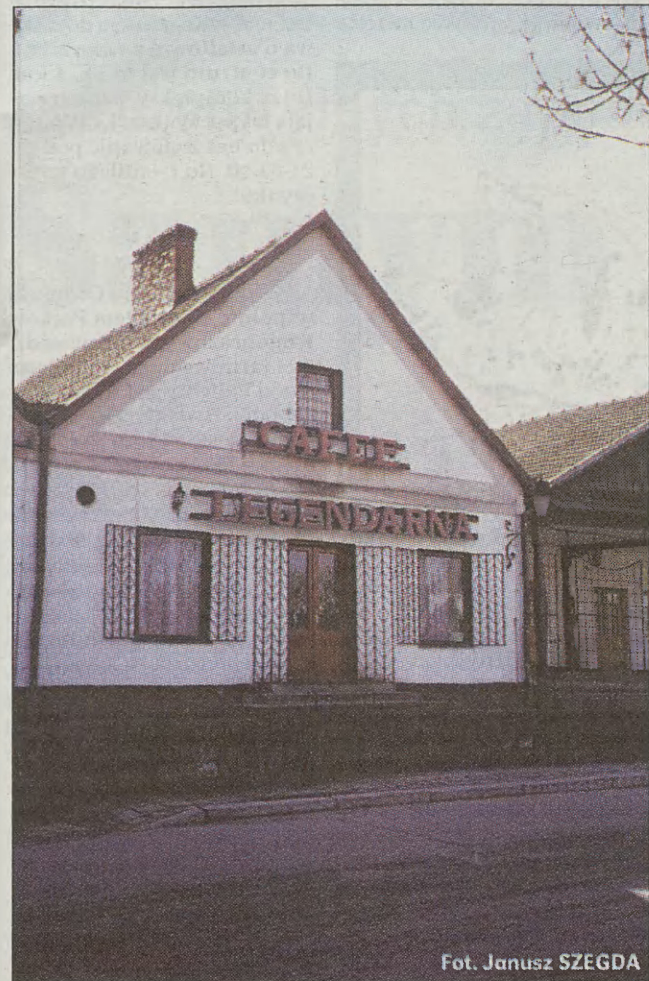
Co leży pod ziemią, po której stąpamy? To tzw. utwory kredowe, szczególnie łupki i piasowce krosieńskie. Na takim podłożu wykształciły się gleby brunatne kwaśne, bielkowe, wylugowane, skrytobelicowe...

Porzucmy jednak tę nazbyt naukową interpretację. Wiadomo przecież, że po Pogórzu Ciężkowickim stąpa się wyjątkowo miękko. Każdy może tego doświadczyć.

Najwięcej mamy tu lasu wyżynnego, bo aż 75 procent powierzchni nadleśnictwa. Jest też las górski (ponad 26 procent), a reszta to las mieszany — wilgotny, świeży, olchowo-jesionowy.

Jakich drzew mamy tu najczęściej? Przeważają, jak to w Krainie Karpackiej — buki, ale tuż za nimi sytuują się jodły, sporo jest także sosn i dębów. Rosną też brzozy, olchy, graby, jesiony, świerki, modrzewie, klony, topole i lipy.

(zyg)



Fot. Janusz SZEGDA

większej na Pogórzu restauracji można sobie było poczytać o dziejach — tych legendarnych i tych zaświadczonej przez dokumenty historyczne — Ciężkowic.

Ale pewnie nie tylko to przyciągało turystów, którzy przyjeżdżali w te strony z Krakowa i ze Śląska (a propos: obliczono, że odwiedzający miasteczko turyści z Polski, pochodzący najdalej ze Szczecina i Elbląga, na co są stosowne dokumenty). Do rynku warto było przez całe lata przyjeżdżać dlatego, że nad kuchnią czuwa tu pani Irena Smiertka.

— Te eskalopki! Nawet w domu takich nie jadłam — wspo-

istniejącej już niestety książki skarg i wniosków (ale wyłącznie z pochwałami!) — i barszcz z uszkami. Domowe jedzenie. Legendarne!

Legendarne... To właśnie wspominają dotąd to miejsce wszyscy, którzy teraz jadają gdzie indziej. Bo skończyła się już niestety legenda „Legendarnej”. Nazwa została, ale po sprywatyzowaniu nie serwuje się tu już tych słynnych obiadów, na jakie przychodziły tłumy, a czasami, osobliwie w niedzielę, przyjeżdżali ludzie z samego Tarnowa.

Szkoda.

(zyg)

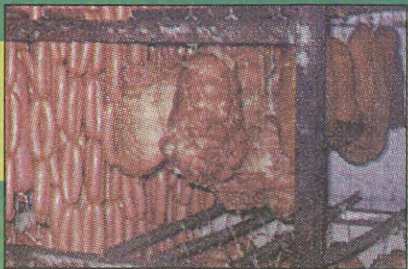
ZAKŁAD MASARSKI

Władysław Cygan

33-190 Ciężkowice, ul. Rynek 29

zaprasza do sklepu firmowego

codziennie
od 7.00 do 15.30



w soboty
od 7.00 do 13.00

POLECA ZAWSZE
ŚWIEŻE
I SMACZNE
WYROBY



GWARANTUJE
SZYBKĄ
I MIŁĄ
OBSŁUGĘ



**SERWIS
OGUMIENIA**

Gorlike ul. Biecka 9D,
tel./fax (0-18)352-12-01, 353-79-39
ul. Stróżowska 91, tel. (0-18)352-15-85
Ciężkowice ul. Kolejowa,
tel. (0-14)52-75-33 wew.168
Tuchów ul. Tarnowska 27,
tel. (0-14)52-54-05, fax (0-14)52-47-76

- Opony do każdego typu pojazdu.
- Naprawa i montaż ogumienia.
- Komputerowe wyważanie kół samochodów osobowych i ciężarowych.
- Bieżnikowanie opon.
- Akumulatory, dętki, rowery.

Serwis TIR

CHRONIMY I GOSPODARUJEMY...

z nadleśniczym nadleśnictwa Gromnik w Tarnowskim mgr. inż. Eugeniuszem PIECHEM
rozmawia Zygmunt Szych



— Gromnik jako gmina jest nieduży. Ale tu ma siedzibę wasze nadleśnictwo. Po nadwojewódzkie...

— Nasze nadleśnictwo prawie całkowicie położone jest na terenie Tarnowskiego, chociaż niewielkim skrawkiem sięga po sąsiedzkie Nowosądeckie. Mamy w pieczy ponad 21 tysięcy hektarów. Z tego ponad połowa, bo niemal 14 hektarów to lasy niepaństwowe.

— Mało kto wie, w jakiej krainie się znajdujemy.

— Lasy Nadleśnictwa Gromnik położone są w Karpackiej Krainie Przyrodniczo-Leśnej. Najwyżej u nas położony kompleks to Ryglice, posadowiony na wysokości 450-530 metrów nad poziomem morza, o często stromych zboczach.

— Te lasy nas chronią...

— Oczywiście! Nasze lasy pełnią funkcje ochronne i gospodarcze. Funkcje ochronne sprawiają, że gospodarka leśna prowadzona jest tu na specjalnych zasadach. Nie wykonujemy tu na przykład tzw. zrębów zupełnych. Wyższy niż normalnie jest u nas wiek wyrębu drzew.

— Warto się zatrzymać w tych stronach?

— Oczywiście! Mamy tu dwa parki krajobrazowe, utworzone na terenach nadleśnictwa dla ochrony wartości przyrodniczych i kulturowych. Warto zatem pochodzić po Ciężkowicko-Rożnowskim Parku.

mi skalnymi. Drugi, rezerwat leśny istnieje na terenie lasów państwowych i ma powierzchnię 9,5 hektara. Utworzono go dla zachowania starodrzewu. To słynny rezerwat „Debrza” w Tarnowie-Krzyżu. Projektowany jest także rezerwat „Styr”. To wzgórze ok. 460 m n.p. m., o stromych zboczach porośniętych lasem.

Pogórze Środkowokarpackie jest najmniej chronionym rejonem polskich Karpat. Z tej też przyczyny utworzenie leśnych rezerwatów, to najpilniejsze i zarazem najważniejsze zadanie w ochronie przyrody. Na tym terenie „Styr” wyjątkowo nadaje się na rezerwat. Tam są przecież typowe dla Pogórza Karpackiego zbiorowiska roślinne — od podgórskich niżowych grądów i borów mieszanych po dolnoregłowe kwaśne buczyn. Zachowały się one zadowalająco, mimo prowadzenia tu gospodarki leśnej. Co istotne, zbiorowiska te zachowały oryginalny, uwarunkowany konfiguracją terenu układ przestrzenny. Mamy tu ok. 26 gatunków roślin, w tym wiele chronionych lub rzadkich. „Styr” bez wątpienia będzie najcenniejszym obiektem chronionym w tym regionie Karpat!



— Macie tu pewną szczególną niezwykłość?

— Ewentualnie na naszym terenie jest największy grzyb świata. Znalaziono go, szmaciaka gałęzistego, w połowie września 1977 roku, ponad dwadzieścia lat temu w lesie w Piotrkowicach, na terenie leśnictwa Trzemesna. Dla upamiętnienia tego wydarzenia postawiono tu nawet, przy drodze Tarnów-Tuchów makietę tego wielkiego grzyba.

— Gdyby został Pan przewodnikiem po tych miejscach, co chciałby Pan pokazać turystom?

— Przede wszystkim muzeum przyrodnicze im. Krystyny i Włodzimierza Tomków. Zbiory tego muzeum to dorobek kolekcjonerski tej rodziny z dziedziny entomologii, ornitologii i łowiectwa.



Z rzadkich chronionych roślin mamy na naszym terenie buławinka mieczolistnego, parzydło leśne, kwitnące okazy bluszczu pospolitego, jeżynę dwubarwną, turzycę zwisłą, perłówkę jednokwiatową, miesięcznicę trwałą. Z rzadkich gatunków zwierząt można tu spotkać bociana czarnego, jastrzębia, kumaka górskiego, salamandrę plamistą.

— Nadleśnictwo, którym Pan kieruje znane jest także z innych jeszcze atrakcji.

— Na szczególną uwagę zasługuje ob-

szar, gdzie zalegają wody mineralne. Występuje tu też wiele interesujących obiektów geologiczno-historycznych, na przykład kamieniołom Bodzanty jeszcze z pierwszej wojny światowej. A także miejsca

trze, uroki natury, malownicze krajobrazy, leśne szlaki turystyczne. Czegoż chcieć więcej?

— Jak się tam dostać?

— Ośrodek zlokalizowany jest w w lesie, z drogą dojazdową o asfaltowej nawierzchni. Do centrum wsi to ok. 3 km. Duże kompleksy leśne sprzyjają wypoczynkowi... Wystarczy do nas zadzwonić pod nr. 21-63-00. No i — miłego wypoczynku!

W Nadleśnictwie Gromnik wspólnie z Zespołem Parków Krajobrazowych województwa tarnowskiego w miejscowości Polichty jest utworzony Ośrodek Dydaktyczno-Edukacyjny. W skład jego ma wejść obszar leśny wraz z polaną śródleśną, na której zbudowano schron turystyczny oraz ścieżkę przyrodniczą, wzdłuż której można będzie oglądać dużą ilość chronionych gatunków roślin.

Nadleśnictwo Gromnik wychodzi na przeciw społeczeństwu poprzez udostępnienie lasów dla celów rekreacyjno-wypoczynkowych. W tym celu na obszarach leśnych wybudowano miejsca odpoczynku, np. w miejscowości Lubinka przy trasie Tarnów-Zakliczyn, w Skrzyszowie uroczysko „Kruk” i w Trzemesnej. W miejscowościach tych można odpocząć obcując bezpośrednio z przyrodą.

(kolumna sponsorowana)



NADLEŚNICTWO GROMNIK

ul. gen. Andersa 1
33-180 GROMNIK

tel./fax (014) 21-63-00

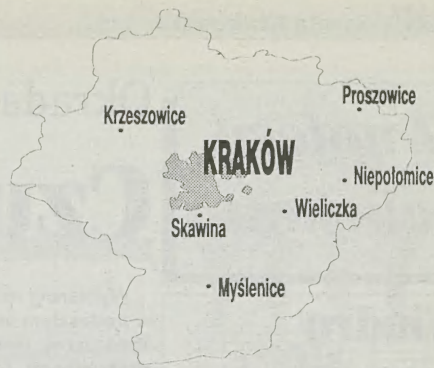


Zrozumieć niezrozumianych

(Czytaj – str. IV)

Czwartek
5 marca
nr 297
(15132)

echo KRAKOWA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Nigdy nie wiadomo czy za zleceniem nie kryje się dowcipniś lub pijak. Trzeba jechać i przywieźć towar. Wiadomo, klient płaci i wymaga...

Pieniądz krąży przez telefon

Kilkanaście butelek wódki, kilkadziesiąt prezerwatyw, kartonów mleka i pizzy przywożą co noc do domów krakowian taksówkarze zrzeszeni w radio-taxi. W dzień zlecenia są bardziej oryginalne. Jedni życzą sobie zapasów żywności na tydzień, inni – nową lodówkę. Bywają dni, gdy dostawcy pizzy na telefon nie mogą nadążyć z kolejnymi zleceniami. Właściciele składów opału odpoczywają tylko w lipcu. Zakupy na telefon w Krakowie stały się normalną rzeczą. Tym bardziej, że opłata za przywiezienie towaru do domu nie przekracza 10 zł...

Jeszcze kilka lat temu o zakupach na telefon słyszeli nieliczni. Prywatne firmy bały się realizować takie usługi. Nigdy bowiem nie miały gwarancji, że klient okaże się wiarygodny, a zakupy na telefon nie będą głupim żartem. Jako pierwsi na świadczenie telefonicznych zakupów zdecydowali się właściciele pizzerii. Interes szedł doskonale. Za nimi pośpieszyli taksówkarze z licznych w mieście radio-taxi. Wkrótce dołączyli i inni...

– To śmieszna praca – twierdzi jeden z dostawców pizzy na telefon. Prosi o zachowanie anonimowości. – Nigdy nie wiadomo co może się zdarzyć. Być może za zamówieniem kryje się dowcipniś lub banda pijanych małolątów. Bywa, że klienci podają nam fałszywy adres. Potem okazuje się, że na ulicy nie ma takiego domu czy mieszkania. Niestety, nawet gdy przypuszczamy, że jest to dowcip, nie możemy nie zrealizować zlecenia. Wiadomo, klient nasz pan. Szkoda tylko, że jedzenie przez jazdę tam i z powrotem wystygnie. Pizzami karmimy przeważnie ptaki, bo sami nie możemy już na nie patrzeć...

O zakupach na telefon wiele mogą powiedzieć krakowscy taksówkarze. Niektórzy najchętniej nie realizowaliby tej usługi. Jak twierdzą, wrzeń im nie brakuje. Czasem



mocniejszych niż na hollywoodzkiej produkcji...

– Nim otrzymuję zamówienie, dyspozytorka sprawdza klienta. Przeważnie do niego oddzwania. Tym samym wiem, że nie będę jechał na próżno. Przez telefon nie da się jednak sprawdzić, kto kryje się za zamówieniem. Już parę razy wozilem zakupy podpitej babie. Za każdym razem chciała płacić za nie w naturze – wspomina Adam Gabrysiak, taksówkarz. – Na orgietkę też niejedną raz mogłem się załapać...

Powodzeniem cieszą się również zakupy sprzętu go-

spodarstwa domowego. Oczywiście na telefon. Istnieje jednak warunek – klient musi osobiście złożyć w sklepie zamówienie i zapłacić gotówką. Od daty zakupu, po upływie najpóźniej tygodnia, zamówiony sprzęt stanie u niego w domu.

W dostawach na telefon prześcigają się również sklepy opałowe, hurtownie sanitarne i producenci ciast deserowych. Na razie nic nie słychać o kawiarniach, które klientom, po zamówieniu telefonicznym, przez „umysłnego” posyłałyby drinki, lody czy małe czarne...

(JOK)

Blizniak Dębnickiego przyjedzie z Karczewa Opóźniony remont



W przyszłym tygodniu drogowcy zaczną przywożenie elementów mostu saperskiego, który stanie tuż obok remontowanego Dębnickiego. – Dostaliśmy zgodę na wypożyczenie nowego typu mostu DMS 65, a nie jak proponowano nam wcześniej – starszego – mówi Wojciech Litewka, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg. – Dzięki temu budowa potrwa tylko sześć tygodni.

„Zastępca” mostu Dębnickiego przyjedzie z Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Warszawie. Ten, który miało wypożyczyć z Lublina był starszego typu, a jego montaż trwałby około ośmiu tygodni. W dno rzeki należałoby wbić dwa razy tyle pod-

pór. Dlatego miasto starało się o wypożyczenie nowszego typu mostu saperskiego z Warszawy.

– Most wypożyczymy z Karczewa pod Warszawą, a podpory z Tarnobrzega – mówi Wojciech Litewka. – W przyszłym tygodniu rozpoczą-

niemy przywożenie poszczególnych elementów.

Budowę mostu zajmą się żołnierze z jednostki Komunikacyjnej w Nisku. Do Krakowa przyjadą 15 marca. Montaż mostu rozpocznie się w poniedziałek 16 marca.

– Jest prawdopodobne, że rozpoczęcie remontu mostu Dębnickiego nieco się opóźni – przyznaje Wojciech Litewka. – Nie zaczniemy modernizacji dopóki nie postawimy mostu zastępczego. Dzięki temu kierownicy nie będą musieli korzystać z tras objazdowych i stać w korkach.

Mimo że remont zacznie się tydzień lub dwa później, drogowcy obiecują, że zakończy się tak jak planowali, w ostatni dzień sierpnia.

Stalowy most będzie miał po jednym pasie ruchu w każdym kierunku oraz chodniki dla pieszych. Przy Hotelu Forum i przy skrzyżowaniu z ulicą Czarnowiejską, drogowcy zwężą drogę do jednego pasa. Dzięki temu nie będzie zamieszania przed samym wjazdem na most saperski. Drogowcy przypominają również, że pierwszeństwo wjazdu na most będą miały autobusy MPK.

Renata RYBICKA



Dokuczliwy porywisty wiatr zachodni będzie wiał także dziś i jutro. Przypnie nam ochłodzenie, które powinno dać znać o sobie już dzisiaj po południu lub wieczorem. Symptycy przewidują, że w Krakowie w ciągu dnia temperatura będzie stopniowo spadać, od plus 13

stopni rano do plus 4 stopni wieczorem i nawet minus 2 stopni w nocy. Zachmurzenie zmienne, możliwe opady deszczu lub przelotny deszcz ze śniegiem. Ciśnienie będzie się wahać, sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. Jutro i w niedzielę niestety bez większych zmian. Przez cały marzec, niezależnie od prognozy biomet, większość ludzi odczuwa stale zmęczenie, bóle głowy, różne chandry i złe nastroje. W okresie przesilenia wiosennego nie ma na to rady, trzeba mężnie przebrnąć przez ten przełomowy czas, starając się by znajomi nie znienawidzili nas za bardzo.

(w)



W Pałacu Sztuki odbyła się wczoraj uroczystość przyznania przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych honorowego tytułu „Mecenasa Sztuki”. Medal wręczono: Marii i Józefowi Grabskim, Alicji Grochal, Bożenie Ciupińskiej, Marii Piotrowskiej, Annie Joniak, Marcie Joniak, Kazimierzowi Jamińskiej, Marianowi Anczykowi, Stanisławowi Włodcy, Ludwikowi Pindlowi, Janowi Bachrachowi, Janowi Suchankowi, Andrzejowi Balcerkowi, Maciejowi Kaliskiemu, Aleksandrowi Stępnowskiemu, Ireneuszowi Rutkowskiemu, Krzysztofowi Dybasowi, Marianowi Orczykowi, Wiesławowi Czubie, Bogusławowi Pilszczkowi, Piotrowi Gwoździewiczowi, Wojciechowi Ogniewskiemu, Tadeuszowi Kumorkowi, Krzysztofowi Pyzikowi, Zbigniewowi Szymanowskiemu, Andrzejowi Barańskiemu, Gabrielowi Misiakowi, Marianowi Nodze, Felicjanowi Sobczykowi i Krzysztofowi Pałeckiemu.

mar

Z notesu policjanta

Wiadro łupem

Przy ul. Szymanowskiego zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy włamali się do pomieszczenia gospodarczego pewnej firmy i ukradli wiadro i środki czystości. Straty – 40 zł.

Sięgnął po czajnik

Po pościgu zatrzymano 19-letniego włamywacza, który rozbił szybę wystawową w sklepie na os. Kościuszkowskim i ukradł czajnik bezprzewodowy. Straty – 500 zł.

Trzech z bronią

Trzech nieznanych osobników sterroryzowało bronią chłopca przy ul. Wadowickiej. Ukradli mu dokumenty, telefon komórkowy i pieniądze. Suma strat sięga 800 zł.

Bandyci na Prądniku

Dwaj mężczyźni zaatakowali na przystanku MPK przy ul. Prądnickiej kobietę czekającą na autobus. Pobili ją i skradli torebkę. Straty – 200 zł.

Będą telefonować

Ze sklepu przy ul. Długiej włamywacze wynieśli papierosy, karty i żetony telefoniczne, bilety MPK, szampony, dezodoranty, maszynki do golenia i słodycze. Właściciel wycenił straty na 5 tys. zł. (mas)

„Echo” Czytelnikom

Nie wyrzucaj – daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy dziś, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69
30 % zniżki!
Zapraszamy



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

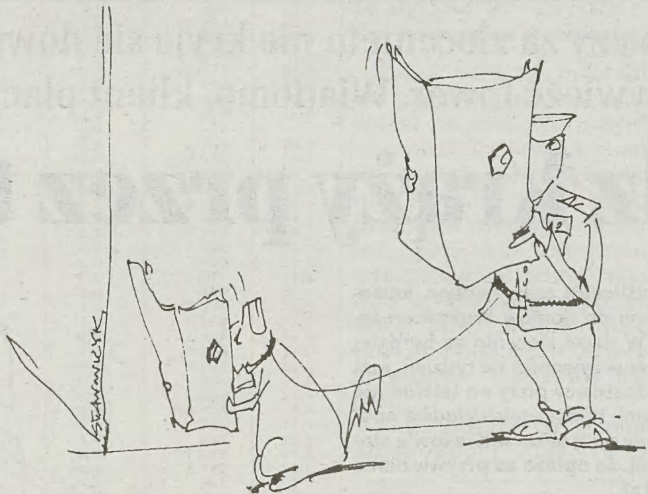
Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginat, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiński

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Okradały starszych ludzi, aż wpadły Czujny dzielnicowy

Wybrały mieszkania samotnie mieszkających ludzi, na ogół w podeszłym wieku. Przedstawiały się jako pracownice Pomocy Społecznej, czasem były tylko domokrążcami. Tak naprawdę są złodziejkami. Jedna z nich zajmowała uwagę ofiary, rozkładając prześcieradła lub obrusy, druga w tym czasie dokonywała kradzieży.



9 lutego okradły starszego mężczyznę zabierając pieniądze, dolary i biżuterię łącznej wartości 70 tys. złotych. To był największy łup. W innych przypadkach zadowalały się drobnymi kwotami i kosztownościami. Przed ich działalnością ostrzegała poli-

cja. Niektórzy księża z ambon apelowali do parafian o ostrożność. Portrety pamięciowe sprawczyń kradzieży rozesłane zostały do komend rejonowych. Sposób okazał się skuteczny.

Jeden z krowoderskich dzielnicowych, który po służ-

bie wybrał się z psem na spacer zwrócił uwagę na dwie młode kobiety, które chodziły od bloku do bloku. Nie były mieszkankami tego rejonu. Poszperał w pamięci i skojarzył wizerunki owych dwóch pań ze znanymi mu portretami pamięciowymi złodziejek. W chwilę potem kobiety zostały zatrzymane.

Mieszkają w Krakowie. Jedna ma 20, druga 25 lat. Na miejsce przestępstw często z fasonem zajeżdżały taksówkami. Znikały korzystając już z innych środków komunikacji.

Podczas tzw. okazywania oszustek pokrzywdzonym, jedna z nich symulowała ciężką chorobę, wymagającą natychmiastowej pomocy lekarskiej. Lekarz pogotowia bez trudu odkrył oszustwo. Musiał jednak faktycznie udzielić pomocy lekarskiej jednej z pokrzywdzonych kobiet, która na widok sprawczyń swego nieszcześcia po prostu zaślabła.

Obie złodziejki decyzją sądu zostały tymczasowo aresztowane. Policja apeluje do innych poszkodowanych osób o telefoniczny kontakt z numerem 61-01-112. (mik)



Rozpoczął się remont pobocza ruchliwej ulicy Księcia Józefa

Złoty wojewoda

Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa złożył wniosek o nadanie złotego medalu byłemu wojewodzie krakowskiemu prof. Jackowi Majchrowskiemu. Medal taki może przyznać Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W uzasadnieniu podaje się m.in. że „pełnił swe obowiązki ponad podziałami politycznymi”. Podkreślono również staranie byłego wojewody o przeniesienie grobów żołnierzy radzieckich spod Barbakanu i troskę o pamiętki patriotyczne. (sab)

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje w centrum Krakowa telefon (0-12)421-82-85 wieczorem

INNE

TOWARZYSKIE

BLONDYNKA umili Ci czas (od poniedziałku do czwartku) całodobowo 0602-75-11-58

KALINKA 0602-12-14-01 (0-12)658-08-82

BIZNES

KSIAŻKA przychodów, ryczałt, VAT, PIT, ZUS, poprowadzę. 012/419-24-65 po 18

KOMUNIKATY

ZGUBIONO legitymację studencką Sylwia Czyżycka wydaną przez PK w Krakowie

RÓŻNE

PRZYJME prace zlecone lub chatupnictwo bez ubezpieczenia. 012/419-24-65 po 18

Na straży miasta

Nie umknął

Do sklepu przy ul. Karmelickiej przed południem wszedł mężczyzna. Długo oglądał wystawione przed nim towary. Nagle porwał ze sobą jedną rzecz i uciekł. Właściciel sklepu niezwłocznie powiadomił strażników, którzy akurat przejeżdżali ul. Karmelicką. Strażnicy szybko zatrzymali złodzieja. Sprawę przekazali policji. Przeciw przestępcy prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

Przychodnia bez wjazdu

Strażnicy otrzymali zgłoszenie o zablokowanym wjeździe do Huty im T. Sendzimira. Niefrasobliwi kierowcy zostawili samochody nie tylko przed wjazdem do kombinatu ale i uniemożliwili dojazd karetom pogotowia do przychodni. (RR)

Czarne dni rowerzystów Szlaki nie dla wszystkich?

Rower to doskonały środek komunikacji. Przychylny dla środowiska naturalnego, zapewniający kondycję i zdrowie, chyba, że przyjdzie nim jeździć po drogach województwa krakowskiego. Wtedy można stracić nie tylko zdrowie, ale i życie.

Dróg dla rowerów mamy jak na lekarstwo, muszą więc rowerzyści korzystać z dróg publicznych, na których nie kwestionowanymi władcami są kierowcy samochodów. Trudno nawet mówić o symbiozie. Kierowcy „nie zauważają” rowerzystów, ci zaś, gdy tylko mogą udają, że „nie widzą samochodów”. Efekty? W ciągu kilku dni odnotowano kilkanaście wypadków, których ofiarami lub sprawcami byli właśnie rowerzyści.

W Szycach 15-letni chłopak, zjeżdżając z góry swoim dwusładem, omal nie zginał na drodze w momencie, gdy odpadło mu przednie koło. Miał szczęście, że tym razem nie nadjechał sa-

mochód. Z wstrząśnieniem mózgu obrażeniami głowy, twarzy i rąk wyładował w szpitalu.

W Myślenicach fiat uno wyprowadził rowerzystkę „wlokącą się”, zdaniem kierowcy, drogą i natychmiast skrzył w prawo zajeżdżając kobiecie drogę. Rąbnęła w bok fiata. Doznała poważnych obrażeń ciała.

W Niedźwiedziu 69-letni mężczyzna zajeżdżał drogę fiałowi tipo. Oczywiście wyładował w szpitalu.

Drogi mamy zatłoczone i marne, to fakt. Spróbujmy jednak pomyśleć o wszystkich ich użytkownikach, obojętne, czy chroni ich samochodowa blacha czy tylko Opatrzność. (mik)

Przez mistyczne obrazy do innej rzeczywistości

Tajemnice mnicha

Kiedyś był chłopcem takim jak inni. Patrzył na świat przez kolorowego lizaka i piłkę, którą dostał w prezencie. I ona była zwyczajną dziewczyną, a potem kobietą zabieganą między zakupami, domem a malarską pracownią.

Ich ścieżki przecięły się, gdy poznali buddyzm. Dziś Nyogen Nowak i Ewa Hadydoń są małżeństwem, oboje mieszkają w Japonii, praktykują buddyzm zen, a do Krakowa przyjechali by pokazać swoje obrazy.

Centrum Sztuki i Kultury Japońskiej „Manggha” tym razem postanowiło przedstawić malarstwo zupełnie odmienne od prezentowanego tu wcześniej. Uproszczone do symbolu, sprowadzone do wrażenia, głęboko duchowe i mistyczne. Obcowanie z malarstwem zenga to wielkie

pierwszy pojechał do Japonii w 1983 r., pięć lat później został kapłanem zen soto, wybierając ten kraj na swoją nową ojczyznę.

Ewa Hadydoń jest plastyczką z wykształcenia. Swojego przyszłego męża spotkała w Japonii. To tu właśnie zainteresowała się buddyjską sztuką. Szczególny wpływ na jej twórczość wywarły twarze posągów buddyjskich w świątyniach Kioto i Nary.

Na otwartej wczoraj wystawie możemy także oglądać obrazy Urszuli Broll-Urbano-wicz..



przeżycie. Takim też jest obcowanie z autorami prezentowanych prac.

Nyogena Nowaka, rodowitego Polaka urodzonego w 1956 r. we Wrocławiu, życie losy rzuciły aż do Japonii. Ale buddyzmem i jego sztuką zainteresował się o wiele wcześniej. Już w wieku 15 lat. W malarstwie zenga wprowadził go w 1982 r. buddyjski mnich mieszkający w Los Angeles. Nyogen Nowak po raz

— W początkach lat 60-tych przeżywałam osobisty kryzys. Siadałam wówczas przed kartką papieru, a ręka intuicyjnie kreśliła koła, trójkąty, kwadraty. Potem wzbogacałam je o kolory i inne kształty. I tak powoli odnajdywałam swój świat. Dopiero wiele lat później dowiedziałam się, jak figury te bliskie były sztuce tantrycznej. Odnalazałam się we wspólnocie, która nie ma granic — wspomina malarka. (Kak)

Kraków dzisiaj



**Szpalta
ekspertów**



Dr inż. Wanda Grzybowska,
specjalistka projektowania
i technologii nawierzchni
drogowych Wydziału Inżynierii
Ładowej Politechniki
Krakowskiej

— Ponad połowa ulic w Krakowie nie posiada nośności, odpowiadającej obciążeniu ruchem. Widać to zwłaszcza na wiosnę, kiedy jest nadmierne zawilgocenie i osłabienie podłoża gruntowego. Wtedy w nawierzchni powstają pęknięcia, a nawet przelomy i głębokie wyboje.

Innym problemem są koleiny, tworzące się dla odmiany w okresie podniesionych temperatur letnich, również m.in. jako efekt nadmiernego obciążenia.

Arteriami przelotowymi przez Kraków odbywa się ruch tranzytowy samochodów ciężkich o naciskach na osie dochodzących do 12 ton, a nawet wyższych. Te pojazdy często zatrzymują się przed sygnalizacją świetlną, na postojach, w kolejkach i przy hamowaniu — to oczywiście też pogarsza stan nawierzchni.

W inwestycji drogowych w Krakowie jest ciągle za mało w stosunku do potrzeb. Podstawową przyczyną jest brak środków — zwłaszcza w kasach gminnych. Bardzo ważne ciągi drogowe, jak np. przebudowywane obecnie północne wewnętrzne obceście Krakowa są finansowane ze środków Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie.

Wiele udało się zrobić, nawet w zabytkowym centrum Krakowa, wymagającym dodatkowych środków w związku z pracami rewaloryzacyjnymi. Po nawierzchni Plant, ul. Karmelickiej roboty prowadzone są obecnie na ul. Zwierzynieckiej, a w kolejce czeka nawierzchnia Rynku Głównego i uliczek starego Krakowa w obrębie Plant.

Uważam, że krakowscy drogowcy pracują z zaangażowaniem, nadrobiąc często brak pieniędzy. Wdrażane są pomału nowe technologie — ulepszone typy warst w bitumicznych, asfaltu modyfikowane polimerami, geosyntetyki do naprawy spekań.

(RR), Fot. J. RUBIŚ

Droga przez...

Z magistratu

Ciągle łatanie

Zarząd Miasta zdaje sobie sprawę, że stan krakowskich ulic woła o pomstę do nieba. Modernizację systemu transportu w mieście uznał za najważniejsze zadanie. Od czterech lat nie tylko łata dziury, ale i buduje nowe drogi.

W latach 1994-97 zbudowano lub zmodernizowano 23,6 km głównych dróg w mieście. Kosztowało to 87 mln zł. Za 24 mln zmodernizowano skrzyżowanie ul. Wielickiej i ul. Powstańców i dobudowano połączenie ul. Powstańców z ul. Kamińskiego. Na budowę jezdnii Radzikowskiego, Opolskiej, Lublańskiej wraz ze skrzyżowaniem z al. 29 Listopada wydano 50 mln zł.

Praktycznie od nowa powstał ponad 2,4-kilometrowy odcinek ul. Armii Krajowej — 6,5 mln zł. Gmina zmodernizowała też ciąg ulic: Bronowicka-Podchorążych-Królewska-Karmelicka. Za ponad dwukilometrowy odcinek zapłacono 12 mln zł. W ciągu ostatnich 4 lat wyremontowano także ul. Bratysławską, Dąbrowską, Basztową, Dunajewskiego, Starowiślną i most w ciągu ul. Brzeskiej. (RR)



Fot. Renata RYBICKA

...dziury

— Drogi w Krakowie są w fatalnym stanie — mówi Edward Żbicki, kierowca smochodu dostawczego. — Dziurawe i wąskie. Nie ma ulicy bez łat i kolein. Po tym naprawdę trudno jeździć...

Większość krakowskich dróg budowano według starych technologii. Nikt wtedy nie mógł przewidzieć takiego obciążenia ruchem, jaki jest dziś. Na remont czeka niemal każda miejska droga. A miastu starcza pieniędzy zaledwie na bieżące naprawy. Modernizacja krakowskich dróg to... dziura bez dna. Już w tym roku na łatanie ulic wydano 1,5 mln zł.

Prawdziwą zmorą drogowców są auta ciężarowe. By je wyprowadzić z centrum miasta i alei, od kilku lat drogowcy budują północne obejście. Ma przebiegać ulicami Radzikowskiego, Opolską, Lublańską, Bora Komorowskiego, Jana Pawła II, Nowohucką do Kamińskiego. W planach jest dobudowanie połączenia z ul. Zakopiańską. W ubiegłym roku dobudowano nową nitkę ul. Lublańskiej i przygotowano do poszerzenia skrzy-

żowanie ulic Opolskiej i al. 29 Listopada. Nakładają też nowy asfalt na ul. Opolskiej.

— Chcemy, by samochody przejeżdżające tylko przez Kraków z Warszawy do Chyżnego i z Katowic do Rzeszowa nie przejeżdżały przez centrum i aleje — mówi Wojciech Litewka, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg. — Dzięki temu, nie będą niszczyły nawierzchni w centrum miasta. Nie będą też zanieczyszczały powietrza.

Pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg mają nadzieję, że po wybudowaniu trasy alternatywnej do przejazdu przez centrum, ciężkie i niszczące asfalt samochody będą z niej korzystały.

To jednak nie załatwi problemu. Nowych technologii wymagają i te ulice, na których ciężkie samochody pojawiają się rzadko. A pieniędzy nie ma.

Oddzielną sprawą jest stan ulic osiedlowych, będących w gestii Zarządów Spółdzielni Mieszkaniowych. Te wyglądają jeszcze gorzej od miejskich.

— Na naprawę dróg osiedlowych brak nam pieniędzy — mówi Jerzy Dydoś, wiceprezes spółdzielni „Widok”. — Środki, jakie mamy z czynszów nie starczą. W pierwszej kolejności przeznaczamy pieniądze na naprawę instalacji gazowej i konserwację budynków.

Od ogólnego stanu ulic nie odbiega i wygląd chodników. Często parkują na nich ciężkie samochody. Nawet po kilku miesiącach od naprawy, wyglądają tak jak przed nią. Jedynie ul. Królewska posiada pobocza, które przystosowane są do parkowania samochodów dostawczych.

Do Miejskiego Zarządu Dróg od lat wpływają tysiące interwencji. Jednak naprawa i konserwacja zaniedbanych przez dziesięciolecia miejskich dróg dopiero raczkuje...

Renata RYBICKA

W opozycji

Jak na Uralu

— Fakt, że po komunie odziedziczyliśmy zrujnowane drogi. Ale to tylko w części usprawiedliwia władze miasta za obecny stan nawierzchni. Skandaliczny — mówi radny, Ryszard Bocian. Podobnych głosów nie brak.

W luźnej rozmowie jeden z radnych porównuje krakowskie drogi do... „sowieckich stracy”. — Na Zachodzie, jak ktoś chce opisać coś wyjątkowo wstępnego, to mówi, że ta paskudna rzecz jest, jak kibelek gdzieś na Uralu w sowieckich rękach. Taki ciemny i śmierdzący. Odrażający — mówi. — I takie są nasze trakty. Nieprzejezdne i dziurawe.

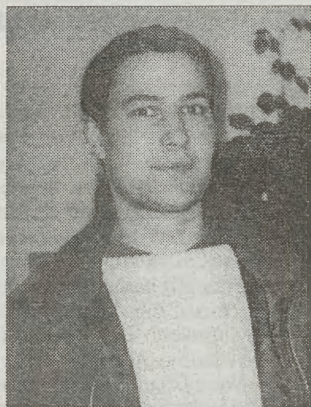
Radny Aleksander Braś uważa, że nie można w czambuł potępiać władz. Robią, co mogą. Cudów nie będzie. Przecież na remonty dróg potrzeba gigantycznych pieniędzy. — Jak już mam przypiąć jakąś łatkę, to najchętniej za zaniedbania na obrzeżach miasta. Tam dziury

straszą najbardziej i jest mała szansa, że ktoś z decydentów je zauważy — mówi Braś.

Wielu radnych nie ma zaufania do fachmanów. — Kleją tak jak w latach sześćdziesiątych. Dlatego załatane miejsca po roku trzeba poprawiać — mówi radny Bocian.

Spokojnie o dziurach w drogach rozprawia radny Jerzy Jedliński. — Nie jesteśmy bogaczami i nie dziwię się, że drogi wyglądają, jak wyglądają — mówi. Podkreśla, że każda złotówka powinna być wydawana „z głową”, nie tak jak przy remoncie ulicy Karmelickiej. Tam rzeczywiste koszty modernizacji okazały się kilkakrotnie wyższe od planowanych. (PBAR)

* Moim zdaniem * Moim zdaniem *



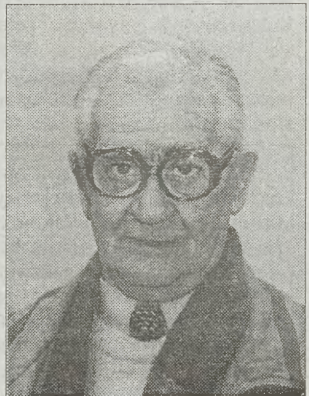
Michał Kania, student WSP

— Drogi w Krakowie są beznadziejne. Nie dość, że wąskie to jeszcze dziurawe. Pomysł, by naprawiać główne arterie w ciągu dnia jest chybiony, bo i bez tego trudno przejechać przez centrum, a zajęcie jednej nitki zwiększa tylko korki. Ulicom potrzebna jest lepsza nawierzchnia. Być może ta wytrzymałaby dłużej. Zresztą oznakowanie miejsc, gdzie naprawia się drogi też pozostawia wiele do życzenia. W nocy

w ogóle nie widać pachotka i przewróconej tablicy. Pomysł z „leżącym policjantem” jest może dobry, niestety wykonanie fatalne. (RR), Fot. R. RYBICKA

Jerzy Blicharz, rencista

Mieszkam przy Kotlarzkiej. Jest zatłoczona. Dziur też nie brak. Podobnych ulic w centrum jest niestety wiele. Dlatego uważam, że nie wystarczy łatać, trzeba też ograniczać ruch. Zamknąć trakty, wydzielić pasy wyłącznie dla rowerzystów i pieszych. Z radością przyjąłbym wiadomość, że na ulicę Kotlar-



Leszek Mętek, taksówkarz

— Takie zabytkowe miasto jak Kraków bez obwodnicy to zgroza. Ludzie potrafią tylko protestować przeciw budowie dróg. Narzekają też na zakorkowane ulice. Bez obwodnicy nie da się przejechać w szczycie przez miasto nie stojąc godzinami w korkach. (RR), Fot. J. RUBIŚ

ZADZWOŃ

Do końca marca w magistracie odbierane będą telefony od mieszkańców. Można wyrazić swoje zdanie na temat bezpieczeństwa, komunikacji, ekologii w Krakowie.

Najciekawsze pytania, sugestie, sądy będziemy prezentować na naszych łamach.

• Jeśli ktoś myślał, że krakowianie łagodnie potraktują miejskich włodarzy — tkwili w błędzie. Dobrze oceniono sam pomysł zorganizowania publicznej debaty. Mieszkańcy chętnie sięgają po słuchawkę. We wtorek dzwoniło ponad 100 osób, wczoraj głosów było jeszcze więcej. — Spuchło mi ucho — słyszymy od jednej z pań odbierających telefony.

• Kole w oczy brud. Na Błoniach, w Nowej Hucie, na pętli tramwajowej w Bronowicach. Nie mówiąc o Bodzowie...

— Po prostu świat o nas zapomniał. Toniemy w śmieciach — żalił się Karol Jedynak.

• Część mieszkańców boi się wyjść z domu na ulicę. — Najgorzej jest w Podgórzu — ocenia jeden z dzwoniących. — Patroli policyjnych na uli-

cach jest jak na lekarstwo. Jeśli „niebiescy” mają problemy kadrowe niech wezmą do pomocy miejskich strażników.

• Dostało się policji nie ma też laurek dla Straży Miejskiej. Podobają się mundury strażników, ale ich praca oceniana jest surowiej...

— Może i są potrzebni, ale mam wrażenie, że nie robią nic poza zakładaniem blokad. Idą tam, gdzie czują grosz — stwierdził Wojciech Zebro.

• Mieszkańcy żalą się też i na takie rzeczy...

— W sklepie na moim osiedlu sprzedawca pali papierosa podając chleb — słychać. Głos z innej beczki. — Często spaceruję wieczorami w okolicach placu Biskupiego. Boże, wynajmy „panienki” z naszego grodu — ktoś proponuje. (PBAR)

tel. 0/800-130-067

Nastroje Krakowa

Kraków przoduje w integracji

Zrozumieć niezrozumianych

Do niedawna dzieci głęboko upośledzone były zwolnione ze szkolnego obowiązku. Tymczasem od niedawna mają możliwość uczenia się na grupowych lub indywidualnych zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych. Zajęcia te traktuje się jako wypełnienie obowiązku szkolnego przez dzieci i młodzież od 3 do 25 lat. W Krakowie taką opiekę znalazło już 60 osób.

W ub.r. minister edukacji wydał rozporządzenie o organizowaniu tego rodzaju zajęć dla dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym. Podpisali je, zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego, także minister zdrowia oraz minister pracy. Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze organizują nie tylko przedszkola i szkoły specjalne, ale przede wszystkim publiczne placówki oświatowe, co sprzyja integracji dzieci upośledzonych z dziećmi w pełni sprawnymi. Spotykają się w kilkusobowych grupach bądź – w zależności od stopnia choroby – indywidualnie z nauczycielami, pedagogami specjalnymi, psychologami, którzy ściśle współpracują z rodzicami.

Urzednicy zrozumieli

Krakowska oświata specjalna należy do wiodących w kraju. To właśnie u nas, kilka lat temu, powstały pierwsze klasy in-

tegracyjne. W każdej z nich z dziećmi zdrowymi uczy się do pięciorga dzieci niesprawnych ruchowo czy umysłowo. Zajęcia z nimi musi prowadzić przynajmniej dwóch nauczycieli, wspieranych przez pedagogów, psychologów, reedukatorów, rehabilitantów. Ciągłe brakowało dla nich etatów. Po długich bojach Wydział Edukacji UMK zrozumiał korzyści płynące z tworzenia takich klas i nie ma oporu w przyznawaniu pieniędzy na dodatkowe etaty.

W jednej klasie

W krakowskim jest 25 placówek szkolnictwa specjalnego (w tym trzy szkoły życia), w których opiekę i pomoc znajduje ok. 4000 dzieci. Natomiast w ponad 15 szkołach publicznych jest blisko 40 klas integracyjnych, nie licząc klubów i świetlic środowiskowych. Krakowska oświata specjalna zawsze stała na wysokim poziomie, a



nauczyciele nie stronili nigdy od eksperymentalnych, autorskich programów nauczania. Bez czekania na odgórną zmianę przepisów tworzy się już przy szkołach specjalnych zespoły diagnozy i terapii (na bazie poradni psychologiczno-pedagogicznych). Nie mają one jeszcze prawa wydawania orzeczeń, ale prowadzą już systematyczne zajęcia dla dzieci upośledzonych umysłowo, niewidzących i niesłyszących.

– Przygotowujemy wspólnie z MEN programy nauczania w specjalnych szkołach zawodowych. Postulujemy też, by studenci medycyny i przyszli nauczyciele każdego przedmiotu uczyli się też w większym zakresie psychologii rozwojowej i pedagogiki specjalnej, bowiem kursy czy nawet studia podyplomowe to za mało – mówi przewodniczący Krajowej Rady Oświaty Specjalnej Roman Ficek, którego marzeniem jest uruchomienie w Krakowie integracyjnej szkoły średniej.

Elżbieta CEGLA

Halabardnik na straży

Zastąpił Matkę Bożą

Na narożnych kamienicach, w specjalnych niszach ustawiano w przeszłości figury świętych. Miały one strzec miasto przed nieszczęściami. Dziś jeszcze wiele z tych figur można oglądać w pobliżu krakowskiego Rynku.

Na narożnej kamienicy Małego Rynku i Mikołajskiej, w niszy na wysokości pierwsze-

nej kamienicy pojawił się halabardnik. Dlaczego właśnie taką figurą zastąpiono Matkę Bożą?

Według profesora halabardnik nie pasuje do tego miejsca. Takich figur nie było w polskiej tradycji. U nas na narożnych kamienicach zawsze umieszczano świętych. W przypadku tej kamienicy jest to tym bardziej oczywiste, że dom należał w przeszłości do bractwa z kościoła Mariackiego.

Próbowaliśmy ustalić losy figury Matki Bożej z ul. Mikołajskiej. Niestety nie udało się. Wojewódzki Konserwator Zabytków nie ma żadnych dokumentów dotyczących tej figury.

– Wtedy wiele rzeczy odbywało się na ustne polecenia, nie było pisemnych dyspozycji – usłyszeliśmy. Trzeba pamiętać, że na skutek postępującej laicyzacji starano się eliminować symbole religijne z życia społecznego.

– Nie mamy tej figury w naszych zbiorach – dowiedzieliśmy się w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Nikt z obecnych użytkowników kamienicy przy ul. Mikołajskiej nie umie powiedzieć co się stało z figurą. Może, Czytelnicy pomogą nam rozwiąć tę zagadkę.

Marian SATAŁA
Fot. Anna OSETEK



Halabardnik obecnie strzegący Małego Rynku

go piętra, stała od niepamiętnych lat figura Matki Bożej. Umieszczona była na półkolumnie i świetnie wkomponowana w architekturę tego miasta.

– W latach siedemdziesiątych prowadzono remont i modernizację Małego Rynku – mówi Eugeniusz Wańka, artysta malarz, profesor krakowskiej ASP. – Figura Matki Bożej zniknęła. Po kilku latach w niszy wyremontowa-



Matka Boża w niszy kamienicy, rysunek prof. Eugeniusza Wańki z 1961 r

Leczyć sztuką

Galeria Rękawka przy ul. Li-manowskiego 13 zaprasza z okazji 5-lecia działalności Art Terapii w Warsztatach Terapii Zajęciowej Krakowskiego Centrum Rehabilitacji (Emaus 18).

„Związana z istotą ludzką potrzeba i zdolność do twórczego działania (...) jest szczególnym darem. Gdy człowiek nie jest zdolny samodzielnie wykorzystać i rozwinąć tej przypisanej z natury jemu właściwości, potrzebny jest drugi człowiek, który w sposób świadomy i wrażliwy wyzwole ten twórczy potencjał” – napisała Lucyna Cieżarek w komentarzu do wystawy.

Wystawa zaskakuje bogactwem środków wyrazu i szczerością wypowiedzi. To efekt artystyczny. Efektu leczniczego, radości i wiary w siebie, jaką autorem tych prac daje Art Terapię nie sposób przecenić. (mar)

Bogusław Scheller, animator cyklu koncertów dla dzieci „Musica – ars amanda”

Bogusław Scheller jest z wykształcenia pianistą, ukończył studia w Akademii Muzycznej w klasie prof. Tadeusza Żmudzińskiego, ale nade wszystko jest humanistą o szerokich zainteresowaniach literaturą, filozofią, teatrem. Ma wieloletnie doświadczenie pedagogiczne, uczy przedmiotów teoretycznych w Liceum Muzycznym, zajmuje się także muzykoterapią, najpierw w Klinice Psychiatrycznej, obecnie, w ramach warsztatów Terapii Zajęciowej w Krakowskim Centrum Rehabilitacji. Ma na swoim koncie wiele audycji radiowych. W redagowanych przez siebie programach ujmuje muzykę i jej problemy w szerokim kontekście zjawisk kulturo-



wych. W zabawę z najmłodszymi podczas organizowanych przez siebie koncertów (było ich już około 500) włącza się z wielkim wyczuciem psychiki dziecięcej. Wykonawcy kreują wyznaczone im przez prowadzącego role niemal teatralne, wciągając do zabawy i nauki o muzyce wszystkich uczestników koncertu. (mas)

Gorący

Zamontować światła!

Czesław Świdorski mieszka niedaleko skrzyżowania ulic Krakowskiej i Podgórskiej. – Często tamtędy przechodzę i ciągle widzę ogromne korki – mówi Czytelnik. – Zawsze jest tam straszny ruch i nawet trudno przejść przez ulicę. Czy drogowcy nie mogliby zamontować na tym skrzyżowaniu sygnalizacji? Przecież na podobnym ul. Podgórskiej z ul. Starowiślną są światła i łatwiej przejechać.

Z interwencją zadzwoniłam do Miejskiego Zarządu Dróg. – W planach na ten rok przewidywaliśmy zamontowanie sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Podgórskiej i Krakowskiej – mówi Wojciech Litewka, zastępca dyrektora MZD. – Niestety nie starczyło pieniędzy w budżecie miasta. Przy skrzyżowaniu z ul. Starowiślną są światła, gdyż ruch jest tam zdecydowanie większy. Jeśli tylko znajdą się pieniądze, sygnalizacja na tym skrzyżowaniu zostanie zamontowana.

Na pewno jednak nie uda się tego zrobić w tym roku.

Dzieci się cieszą

Od kilku tygodni przy ul. Kurczaba stoi wrak samochodu. Dzieci urządzają tu sobie świetne zabawy. – Wokół wciąż rosną góry śmieci, a i o wypadek nie trudno przy zdezelowanym, zardzewiałym wraku – tłumaczy Czytelnik (nazwisko do wiadomości redakcji).

– Jeszcze dziś wyślemy tam patrol – zapewnia Andrzej Kaczmarczyk, strażnik miejski. – Jeśli okaże się, że wrak nie ma właściciela, natychmiast zostanie odwieziony na złomowisko.

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwoń. Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Renata RYBICKA



Dziś przy telefonie: Renata RYBICKA

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0-602) 238-000

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.

Taxi bagażowe.

Nabór taksówkarzy.

Krótko

ŚWIĄTNIKI

Od kilku lat mieszkańcy gminy Świątniki Górne narzekają na częste braki w dostawach prądu. Po rozmowach władz gminy z zakładem energetycznym, podjęta została decyzja o budowie sieci średniego napięcia w Ochojnie. Inwestycja kosztować ma 300 tys. złotych, z czego 230 tys. przeznaczy Zakład Energetyczny. Reszta pieniędzy pochodzić będzie z budżetu gminy. Jerzy Leszek Batko, burmistrz Świątnik Górnych zapewnia, że prace potrwa miesiąć. (M.S.)

KONIUSZA

W województwie krakowskim rozpoczyna się tzw. wiosenny pobór. W najbliższy piątek i poniedziałek (6 i 9 marca) o godz. 8, mężczyźni urodzeni w 1979 roku staną przed Rejonową Komisją Lekarską i Poborową w Gminnym Ośrodku Kultury w Koniuszy. Roczni starsze (w tym starający się o odroczenia), przyjmowani będą przez pracowników RKP w dniach 10, 11 i 12 marca o godz. 9. Z kolei ci, którzy starają się o odroczenie od powszechnej służby wojskowej, powinni jak najszybciej złożyć podania w Urzędzie Gminy (pokój 24, tel. 143). (ART)

SIEPRAW

Rada gminy w Sieprawiu, po negocjacjach z Wydziałem Ochrony Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, uchyliła uchwałę dotyczącą oddania województwu Gminnego Ośrodka Zdrowia. Od teraz będzie on funkcjonował jednak pod nazwą Zespół Praktyk Lekarskich Rodzinnych. W województwie krakowskim będzie pierwszą placówką zatrudniającą tylko lekarzy na kontraktach. Tadeusz Piłta, wójt Sieprawy twierdzi, że w zespole znajdzie pracę trzech lekarzy oraz dwóch stomatologów. Dzięki wprowadzeniu praktyk lekarza rodzinnego na jednego pacjenta przeznaczone zostanie 78 zł. (M.S.)

WIELICZKA

W sali widowiskowej Magistrate w Wieliczce odbyło się spotkanie zatytułowane „Wspomnienia z niehumanitarnej ziemi”. Był to już drugi wieczór w ramach cyklu „Wieliczka – Wieliczanie”, organizowanego przez Klub Przyjaciół Wieliczki. Gościem była Alojza Gryglowska pseudonim Limba. Gryglowska urodziła się w 1908 r. W latach 1929-39 uczyła w Prywatnym Gimnazjum im. Marii Konopnickiej. Podczas okupacji pracowała w AK jako kurierka i łączniczka. W marcu 1945 r. została aresztowana przez NKWD i osadzona w więzieniu na Montelupich. Po 10 dniach przesłuchań wywieziono ją (z akowcami) w głąb Związku Radzieckiego, do Krasnowodzka. Do kraju wróciła w czerwcu 1946 r. Po wojnie uczyła w liceach ogólnokształcących. Swoje przeżycia opisała w książce zatytułowanej „Przeżyć to ufać. Wspomnienia z niehumanitarnej ziemi”. Uczestnicy spotkania mogli ich wysłuchać bezpośrednio od Limby. (pk)

Żaby, jeże i bociany

Gliniane cudeńka z dziecięcych rąk

W pracowni ceramicznej Marity Benke-Gajdy w Zabierzowie, dzieci uczestniczące w zajęciach przygotowują się do wielkiej wystawy o zwierzętach chronionych.

Na wielkich planszach dzieci oglądają wszystkie zwierzęta i ptaki chronione. Potem, pod okiem artystki przygotowują rysunki i wreszcie przystępują do modelowania z gli-

ny wybranych zwierząt. Po wyschnięciu, przedmioty są malowane i wypalane. Wystawione zostaną pod koniec roku szkolnego w Samorządowym Centrum Kultury w Zabie-

rzowie. Wszystkie dzieci, uczestniczące w prezentacji otrzymają upominki i nagrody.

Zajęcia w pracowni ceramicznej odbywają się zawsze w soboty. Jest to jedyny dzień, w którym rodzice mają czas, by przyjechać z dziećmi z oddalonych miejscowości np. z Brzezinki, Karniowic, Bolechowic, Brzezia czy Więckowic.

— Duże znaczenie ma to, że wszystkie zajęcia odbywają się w prawdziwej pracowni ceramicznej — mówi Marita Benke-Gajda. — Klimat oddziaływanie na młodych artystów. Śmiało mogę stwierdzić, że te spotkania są inspirujące dla obu stron. Dzieci podpatrują wszystkie moje prace, ja czasem rozwijam dziecięce pomysły.

W ciągu 14 lat przez pracownię ceramiczną w Zabierzowie przewinęło się sporo dzieci. Dwoje z nich jest już samodzielnymi twórcami, dwójka innych przygotowuje się do egzaminów na studia plastyczne, inni uczą się w średnich szkołach plastycznych.

Przez 14 lat powstało wiele unikatowych wyrobów. Młodzi artyści pozostawili sporo śladów nie tylko we własnym otoczeniu, ale zaistnieli także w muzeach sztuki dziecięcej i nieprofesjonalnej w Polsce, Niemczech, na Ukrainie, we Francji i w Czechach. Uczestniczyli w ponad 100 wystawach, gdzie często byli nagradzani. (mas)



Fot. Marien SATANA

Telefony, rolnictwo i ekologia

Gminne inwestycje

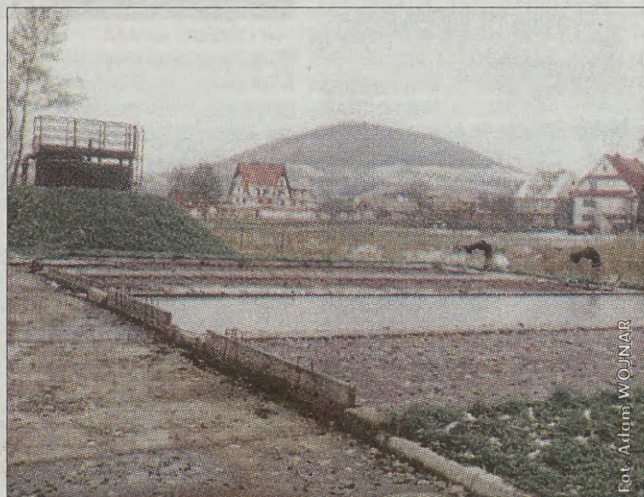
Niespełna 45 kilometrów od Krakowa, w południowej części województwa leży wieś i gmina Wiśniowa. Położona wśród wzniesień Beskidu Średniego swoim łagodnym klimatem, czystym powietrzem i pięknym krajobrazem oraz dogodnymi warunkami stwarza możliwości do uprawiania turystyki i sportów zimowych. Coraz częściej zatrzymują się tu nie tylko przejazdowi turyści.

W gminie panuje duże rozbudowanie gospodarstw rolnych. Nie są one w stanie jednak konkurować z wymaganiami jakie stawia się obecnie nowoczesnemu rolnictwu. Szansą dla miejscowości położonych w tej gminie jest turystyka.

Władze gminy z wójtem Stanisławem Lampą wyszły naprzeciw zarówno potrzebom mieszkańców jak i narkreślonymu kierunkowi rozwoju gminy. Została wybudowana m.in. oczyszczalnia ścieków pełnozakresowa biologiczno-chemiczna. Trwa budowa kanalizacji i sieci wodociągowej. Z powodu konfiguracji terenu znacznie podrożyło to koszt inwestycji. W Wiśniowie już około 80 proc. gospodarstw korzysta z tych dobrodziejstw. Wiśniowa to także miejscowość, która nie ma problemów z wodą. Jest ona czerpana z dwóch bi-

jących krystaliczną wodą źródeł u stóp otaczających maszyn. Z ujęć woda jest przesy-

Wsparcia na inwestycje szuka się także poza gminą, m.in. w Wojewódzkim Funduszu



Fot. Adam WOJNAR

Oczyszczalnia biologiczno-chemiczna to jedna z najnowszych inwestycji w Wiśniowie

łana do zbiorników, aby następnie grawitacyjnie dociekać do indywidualnych odbiorców. Mimo rozproszenia w gm. Wiśniowa osiągnięto wysoki stopień telefonizacji — jeden telefon przypada na 6 mieszkańców.

Realizacja licznych przedsięwzięć inwestycyjnych wymaga dużej przedsiębiorczości i zapobiegliwości władz. Koszty prowadzonych inwestycji w gminie przewyższają uzyskiwane roczne dochody. (AW)

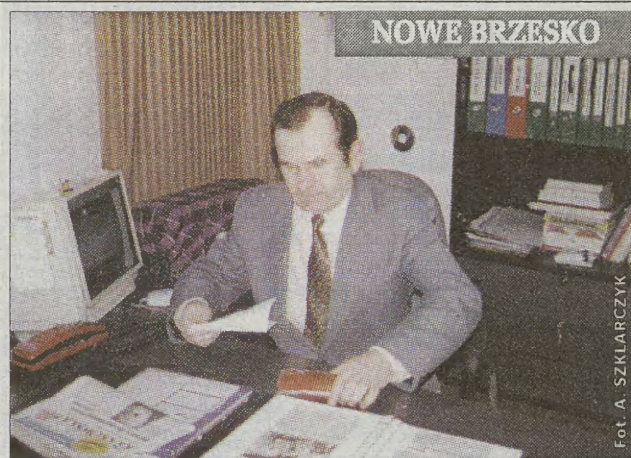
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, czy też poprzez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

W gminie Wiśniowa propagowana jest szeroko pojęta ochrona środowiska. Do końca ubiegłego roku zrezygnowano z pobierania odpłatności za koszty wywozu nieczystości. Z kolei w kilku punktach gminy stoją kosze do segregacji odpadów. (AW)

ZABIERZÓW



Ekspres wywiad



Fot. A. SZKLARZYK

Z Henrykiem Wołoszynem, przewodniczącym Rady Gminy Nowe Brzesko

— Czy funkcję Przewodniczącego Rady Gminy traktuje pan jako zawód czy pracę społeczną?

— Z wykształcenia jestem technikiem rolnikiem. Przepracowałem w tym zawodzie 34 lata pełniąc takie funkcje, jak agronom gminy, kierownik służby rolnej, wiceprezes ds. obrotów rolnych w GS „Samopomoc Chłopska”. Jako że pochodzę z rodziny chłopskiej, prowadziłem też małe gospodarstwo rolne. Dziewięć lat temu przeszedłem na rentę a od 1994 r. sprawuję społecznie funkcję przewodniczącego RG. Nie jest to więc w żadnym przypadku zawód.

— Niedługo kończy się kadencja Rady, którą pan kieruje. Jakie są jej najważniejsze osiągnięcia.

— Praktycznie nie ma tematu, który nie interesowałby rady. Zagadnienia te pogrupowane są w m.in. takie działy, jak opieka społeczna, gospodarka komunalna, administracja, oświata i wychowanie oraz kultura. Najwięcej czasu i dyskusji poświęcamy jednak na sprawy inwestycyjne i budżet. Choć nie starcza nam pieniędzy na wszelkie potrzeby, udało nam się załatwić wiele spraw ważnych dla mieszkańców gminy. Wybudowaliśmy wodociąg w 6 wsiach, do którego podłączono 400 gospodarstw domowych. Jeżeli chodzi o ciągły komuni-

kacyjne na terenie gminy, w sołectwach Pławowice, Grębocin, Hebdów Stary i Józefów — Kacze Doły powstały spore odcinki dróg o nawierzchni bitumicznej. Również w Nowym Brzesku kilka ulic otrzymało chodniki i nową nawierzchnię.

— Jakie inwestycje planowane są na ten rok?

— Na pewno uda nam się wybudować nowe drogi w Kucharach, Śmiłowicach, Mniszowie Wsi i Kolonii oraz Pławowicach. Warto przypomnieć, że taka inwestycja to spory wysiłek finansowy dla budżetu gminy — kilometr drogi asfaltowej kosztuje bowiem 200 tys. zł. Nadal realizowana będzie budowa nowoczesnej szkoły podstawowej z halą gimnastyczną w sołectwie Sierosławice — Śmiłowice. W tym roku rozpoczniemy również prace nad siecią kanalizacyjną i gminną oczyszczalnią ścieków.

— A co z telefonizacją. Kiedy nowobrzezszanie doczekają się sprawnej, automatycznej centrali telefonicznej?

— W tej sprawie sporo działamy ale na efekty naszych starań trzeba jeszcze trochę poczekać. Mogę zdradzić, że w połowie roku ruszy nowoczesna centrala na 800 numerów. (ART)

MASTER SHOP

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

kompleksowe

Nowy Sącz, ul. Zygmuntowska 17
tel. (018) 442-01-51

Kraków, ul. Kalwaryjska 3 i 81
tel./fax 656-28-62, 423-63-47

AUTORYZOWANY DEALER

SHARP

SPRZEDAŻ I SERWIS

KASY

FISKALNE

GRZEJNIKI - KOTŁY

ARMATURA C.O. - RURY Z TWORZYWA

SKLEP - HURTOWNIA - RABATY - RATY

'UNI - THERM' KRAKÓW

ul. Stoczniovców 3, tel. 656-30-16

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 Gabinet Lekarski

Szpitala Zakonu Bonifratrów ul. Trynatarska 11, Kraków

- interna, alergologia, gastrologia, dermatologia, neurologia.
- chirurgia ogólna, naczyniowa, onkologiczna, proktologia.
- choroby sutka, naczyń obwodowych.

Pełny zakres badań radiologicznych, laboratoryjnych, endoskopowych i USG. Zabiegi operacyjne.

Zapraszamy w godz. 10-19, tel. (0-12) 656-00-55 wew. 116

1 APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

MARKE-MED

Kraków, ul. Śląska 3, tel. (0-12) 633-56-81, pon.-pt. 9-18

1 USG

jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

► KONSULTACJE wszystkich specjalistów

► ONKOLOGIA także choroby sutka

► OKULISTYKA szkła kontaktowe

► ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 LEKARZ WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- internistów
- pediatrów
- EKG
- laryngologów

1 MEDICINA

al. Pokoju 3
412-24-59, 412-68-20

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE (CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- badania
- terapia

Tel. 425-76-87, 633-77-17.

1 inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130 tel. (012) 412-40-81, 412-43-58
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43 tel. (0-18) 14-999

1 KRIOMED GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

- * CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
- * GINEKOLOGIA
- * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
- * USUWANIE ZĘBÓW - PROTEZY
- * NEUROLOG
- * CHOROBY WĄTROBY
- * KOLONOSKOPIA
- * MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina® KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne.
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

2 EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

2 RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe - wyniki natychmiast.

2 PolDent Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31 411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

- handel
- usługi
- produkcja

tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00
<http://www.tai.com.pl>

3 INFORMACJA MEDYCYNĄ PRODUKCJA

coit **HANDEL USŁUGI**

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
632-34-12

całodobowe
pon.-pt. 9-18

internet <http://www.coit.com.pl>

3 IFORMACJA c.b.i.t.

MEDYCYNĄ HANDEL USŁUGI PRODUKCJA

telefony
całodobowe
(012) 412-18-49
(012) 411-20-60
(012) 413-04-22
<http://www.cbil.com.pl>

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

4 BUDMEN

Dąbrowa Tarnowska,
Grunwaldzka 41c,
tel./fax (0-14) 42-43-23.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- * cement - luzem
- * wapno
- * pustaki

4 Księgarnia budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

5

- ☐ Dachówki
- ☐ Supreme
- ☐ Styrosupremę

POLECA:

Licencjonowany producent
SADEL KAZIMIERZ
Krzeczów 36 koło Bochni
(0-197) 276-16

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

ŁOKIETKA
120
144
150
154
220

PACHOŃSKIEGO
WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7

czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

➤ **SŁOWACKIEGO**
➤ DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Żołnierz i bohater — 11. Bilety: 18-15 i 12-10 ulg.
➤ **STARY**
➤ DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Tak zwana ludzkość... — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
➤ SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Kalkwerk — 18. Bilety: 26 i 13 ulg.
➤ MAŁA SCENA (Sławkowska 14): A jak król, a jak katem będziesz — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
➤ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Moralność Pani Dulskiej — 11.
➤ **LUDOWY**
➤ DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Macbeth — 11. Bilety: 17 i 12 ulg.
➤ **STU** (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44): Scenariusz dla trzech aktorów — 17, 19.30. Bilety: 15.
➤ **PWST** (Straszewskiego 22): Pokaz gościnny spektaklu „Matka” — reż. E. Czerczuk — 19.15.
➤ **OPERETKA** (Lubicz 48, tel. 422-78-07): Królewna Śnieżka — 11.

FILHARMONIA

➤ PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): nieczynna.

KINA

➤ **APOLLO** — stereo, ekran perelkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Pukając do nieba bram (niem.-hol.-bel.-USA 15) — 16.15; Kolekcjoner (USA 15) — 18; Szakal (USA 15) — 20.15.
➤ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6): Spona (pol. 12) — 8.30, 12, 15.30; Anastazja (USA, b.o., dubbing) — 10.15; Flubber (USA, b.o., dubbing) — 13.45; Amistad (USA 15) — 17.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 20.30 (premiera).
➤ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Kiler (pol. 15) — 15.30; Spona (pol. 12) — 17.30; Goło i wesoło (ang. 15) — 19.15; Kolekcjoner (USA 15) — 21.
➤ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Kiler (pol. 15) — 16; Pukając do nieba bram (niem.-hol.-bel.-USA 15) — 18; Lepiej być nie może (USA 15) — 19.45 (premiera).
➤ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Anastazja (USA, b.o., dubbing) — 13.30; Spice world

(USA 10) — poranki dla szkół; Titanic (USA 15) — 16.15, 19.45.
➤ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Dym (USA 15) — 16, 20; Brooklyn Boogie (USA 15) — 18.
➤ **PASAZ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Wszyscy mówią kocham cię (USA 15) — 11.30; Pięty element (USA 15) — 13.30; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 15.45; Obcy: Przebudzenie (USA 18) — 18.15; Bandyta (pol.-ang.-niem. 18) — 20.15.
➤ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Ak. Film: Dżuma — 9; Historie miłosne (pol. 15) — 13.15, 19; Drżące ciało (hisz. 15) — 15, 20.45; W pogoni za Amy (USA 15) — 17.
➤ **SPINKS** (os. Górali): Basjiet — taniec ze śmiercią (USA 15) — 17; DKF „Kropka”: Brunet wieczorową porą (pol. 15) — 19.
➤ **ŚWIT** — dwie sale (os. Teatralne 10): Młode wilki 1/2 (pol. 15) — 15, 19; Spona (pol. 12) — 16, 18; Kolekcjoner (USA 15) — 17, 20; Doberman (USA 21) — 21.
➤ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne — propozycje: Przygody Błękitnego Rycerzyka, W Pustyni i w Puszczy, Granica.
➤ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Flubber (USA b.o., dubbing) — 8.45; Titanic (USA 15) — 10.30, 14, 17.30, 20.45.
➤ **WANDA** — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Tamta strona ciszy (niem. 15) — 10, 20.30 (premiera); G.I. Jane (USA 15) — 12, 18.15; Współlokator (ang. 15) — 14.15; Kamasutra (ind.-ang.-jap.-niem. 18) — 16.
➤ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Robinson Crusoe (USA, b.o.) — 11; Zakochany kundel (USA, b.o., dubbing) — 15; Gniew (pol. 15) — 16.30, 20.45; Teoria spisku (USA 15) — 18.15.
➤ **WRZOS** (Zamojskiego 50): W morzu ognia (USA 15) — 15.45; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 17.30; Romeo i Julia (USA 15) — 19.45.
➤ **PARADOX** (Krowoderska 8): DKF: Ewa chce spać (pol. 15) — 17.15; Przelamując fale (szw. 15) — 19.10.
➤ **MYŚLENICE — MUZA** (Piłsudskiego 20): Młode wilki 1/2 (pol. 15) — 19.

WAWEL

➤ KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — Bilety 4 zł. i 3 zł. ulg.): • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
➤ WAWEL ZAGINIONY (pn., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — wstęp wolny)
➤ SKARBIEC KORONNY (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)

➤ ZBROJOWNIA (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
➤ KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
➤ GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
➤ MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

➤ **NARODOWE**
➤ GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz. -nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Broń i barwa w Polsce • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
• „Tadeusz Brzozowski 1918-1987” (do 13.04)
➤ SUKIENNICIE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
➤ XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
• Galeria rzemiosła europejskiego
➤ ARSENAŁ (Pijarska 8); (codziennie 10-17):
➤ DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18)
• Wyst. „Creo, create, creator” (do 31.03)
➤ DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
➤ WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
➤ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kolekcja F. Jasieńskiego
• wystawa Kurz Zen (do 23.03)
➤ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 • 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Gotfryd Ossowski 1835-1897 człowiek-archeolog-geolog (do 31.03)
➤ **ARCHIDIECZJALNE** (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
➤ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
• wyst. „Silva Rerum” (do 15.03) (codz. 10-15)
➤ **WDOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (niecz. do 15.03)
➤ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Ormianie polscy (do 10.03) (wstęp wolny)

➤ (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 — wst. wolny):
• Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04)
➤ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geolog. obszaru krakowskiego
➤ **HISTORYCZNE**
➤ KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”
• „Maska tradycyjna i współczesna” (do 10.03)
➤ KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18):
➤ STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
• „Historia na dzień dzisiejszy” (do 6.03)
➤ CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
➤ **ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadvigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14) • Wyst. „Zwierzyńciek się przedstawia”
➤ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30)
• „On i oni” (do 15.03)
➤ **MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
➤ **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4); (10-17):
• Wyst. malarstwa prof. Z. Kowalewskiego
➤ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn.-pt. w godz. 9-14.30.
➤ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
➤ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):
• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
➤ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
➤ **WIELICZKA**
➤ MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn. śr.-sb. 9-15): • Dzieje Wieliczki • Solniczki • Rodowód polskiej ropy
➤ EKSPOZYCJA PODZIEMNA (8-16)
• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
➤ KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Dąbrowa 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Anto-

niego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Baracza. J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
➤ **NIEPOŁOMICE — ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

➤ **ART-CLUB** (Łobzowska 3); (codz. 10-22)
• „Rysunki i obrazy” — wyst. K. Machowiny
➤ **ARTEMIS** (Floriańska 23); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15) • Prace Stasysa Eidrigeviciusa
• Kolekcja galerii — malarstwo, rzeźba, grafika
➤ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.): (pn.-pt. 12-16)
• „Inna strona — obraz, dźwięk, tekst” (do 11.03)
➤ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meisela 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)
• Wyst. collage'u oraz projektów scenograficznych do filmu „K kontra Kafka” A. Nowińskiej
• „Śpiewające obrazy” Marka Bałoty (do 13.03)
➤ **GALERIA „KANONICZA 1”**: (Kanonicza 1); (codz. 10-18):
• „Gdzieś w Indiach” — fot. J. Mrówki (do 6.03) (Kawiarnia „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Malarstwo Anny Husarskiej
➤ **STARMACH GALLERY** (Rynek Gł. 45): (pn.-pt. 11-18, sb., nd. 11-14)
• Jerzy Nowosielski — Abstrakcje (do 20.03)
➤ **GALERIA DOMINIKI ROZTWOROWSKIEGO** (Św. Jana 20) (codz. 11-18)
• Wyst. collage'u oraz projektów scenograficznych do filmu „K kontra Kafka” A. Nowińskiej
➤ **„TEMPORARY CONTEMPORARY”** (Dolnych Młynów 7); (wt.-pt. 11-13; 15-18)
• „Unikalne exhibisy w sztuce polskiej”
➤ **„CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232):
• Malarstwo Kazimierza Wilka (do 16.03)
➤ **„FOTO GALERIA”** (Al. Jana Pawła II 232):
• Wyst. Jerzego Baranowskiego „Piękno zaklęte w krajobrazie” (do 8.03)
• Jan Zych „Sentymenty” (do 15.03)
➤ **GALERIA MCK** (Rynek Gł. 25)
• wystawa grafik Marii Heleny Vieira da Silva
➤ **GALERIA ZPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)
• Najlepsze grafiki miesiąca — luty 98 (do 6.03)
• Wyst. malarstwa J. Ziemińskiego (do 16.03)
• Kolekcja własna Galerii
➤ **PIANO NOBILE** (Rynek Gł. 33, I p., tel. 422-53-95) (wt.-pt. 11-18, sb. 11-14)
• Wyst. jubileuszowa Jana Szancencbacha
➤ **PWST** (Straszewskiego 22); (pn.-pt. 10-18)
• Wystawa prac studentów IV roku Wydziału Rzeźby ASP (do 6.03)
➤ **HOTEL LOGOS** (Szujskiego 5) (codz. 9-19):
• Jadwiga Borcz-Przeworska: Barwne chwile zapamiętanie

POLECAMY

NA WIELKIM ERKANIE

„Spona”
reż. Waldemar Szarek
Kino „Sztuka”

Jest wczesień 1969 r. Do elitarnego liceum męskiego im. Lindego na warszawskim Żoliborzu przyjęci zostają trzej uczniowie: Zasepa, Ciamciara i Ślubiński. Łączy ich przyjaźń, umiłowanie wolności i alergiczna niechęć do nauki. Pojawia się jednak mały kłopot — gimnazjaliści nie potrafią znaleźć sposobu na gogów... „Spona”, to przebojowa adaptacja powieści Edmunda Niziurskiego pt. „Sposób na Alcybiadesa”. Świetni młodzi akorzy i doskonała muzyka. (Zaproszenia) (ART)

„Kiler”
reż. Juliusz Machulski
Kino: „Sztuka”

Komedia sensacyjna. W Warszawie grasuje zawodowy morderca, pracujący na zlecenie. Jego karabin zostaje znaleziony w bagażniku taksówki, a policja wierzy, że właściciel samochodu jest poszukiwanym zbrodniarzem. Nagle sprawą zaczyna się interesować całe podziemie przestępcze miasta. W rolę taksówkarza, który brany jest za profesjonalnego zabójcę, wciela się Cezary Pazura. Z tego powodu Jurek Kiler trafia do więzienia. (Zaproszenia) (MSZ)

MUZYCZNYM TRAKTEM

Blues w Klubie 38

Dziś w Klubie 38 (miasteczko studenckie, ul. Budryka 4) odbędzie się pierwszy koncert z cyklu „Bluesowy czwartek”. Na scenie zobaczymy i usłyszymy tym razem krakowskie grupy „Blues & Trouble Band” i „Seven B”. Początek imprezy o godz. 19.

Dla naszych Czytelników mamy pięć podwójnych zaproszeń. (ART)

Nocna zmiana bluesa

W czwartkowy wieczór o godz. 20 klub „Pod Jaszczurami” zaprasza na koncert zespołu Nocna Zmiana Bluesa. Osiem płyt, setki koncertów programy radiowe i telewizyjne, to tylko niektóre osiągnięcia polskiej grupy. Liderem zespołu, autorem tekstów i muzyki jest Sławek Wierchowski — mistrz harmonijki ustnej. Na Czytelnika, przed koncertem w barze klubu czekają trzy podwójne zaproszenia na hasło „GK”. (RR)

„Namiętność” Judyty

Śródmiejski Ośrodek Kultury (Mikołajska 2) zaprasza o godz. 18 na recital Barbary Szczepańskiej „Judyty”. Piosenkarka i autorka tekstów, laureatka poetyckich konkursów, zaś z wykształcenia architekt, ma na koncie kilka tomików poezji. „Judyty” towarzyszyć będą: Paweł Bienkowski (fortepian, aranżacje), Robert Klepacz (kontrabas), Tadeusz Wachon (akordeon) i Marek Wilczyński (perkusja). (mar)

PASAZ TEATRALNY

„Żołnierz i bohater”

Dziś, o godz. 19, na scenie Teatru im. J. Słowackiego grana jest komedia G. B. Shawa „Żołnierz i bohater”, w reż. Jerzego Golińskiego. Jest to opowieść o względności pozorów i prawdy, odwagi i pustej brawury, czego dowody można znaleźć nie tylko na wojnie, ale i podczas pokoju. Komedia Shawa, to jedna z najlepszych sztuk tego trochę zapomnianego pisarza. (Zaproszenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA

O GODZ. 12

TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

➤ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)
➤ **DYŻURY SZPITALI**
➤ KRAKÓW
• chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Kopernika 21), chirurgii dziecięcej, laryngologicznej, urologicznej (Prądnicka 35), okulisty (Kopernika 38).
• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
➤ **BIELSKO-BIAŁA**
• Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11)
➤ **OSWIĘCIM** • Wysokie Brzegi 2 — 22-11
➤ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 — 74-38-55
➤ **TRZEBINIA** • przy kopalni Siersza — 368
➤ **WADOWICE** • Karmelicka 34 — 330-21
➤ **ŻYWIEC** • Sienkiewicza 30 — 40-51
➤ **DZURNE POGOTOWIA**
➤ KRAKÓW
• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00
Podstacje KPR:
• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
• Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Golianna 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice — 999
• Jermianowice — 389-50-99
• Iwanowice — 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
• Prądnik (Białoprądnicka 8) — 415-09-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91

• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
• Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99 (całodobowe)
➤ **PROSZOWICE** — alarm. 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
➤ **MYŚLENICE** — 999, 272-01-80,
➤ **NIEPOŁOMICE** — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
➤ **NIEPOŁOMICE** — miejski 811-999, alarmowy 999
➤ **SŁOMNIKI** — 388-19-99 (całą dobę)
➤ **DZURNE APTEKI**
➤ KRAKÓW
• Mogilska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, Centrum A bl 3 — 644-17-36, os. Wywizjonu 303 — 649-07-22, Urzędnicza 38 — 633-78-04, os. Witkowskie Nowe 10, Wielicka 79 — 655-93-80, Zakopianska 238.
➤ **SKAWINA** — Ogrody 1b
➤ **KRZESZOWICE** — Daszyńskiego 9
➤ **MYŚLENICE** — Pardyka 12
➤ **PROSZOWICE** — Królewska 84
➤ **WIELICZKA** — Zamkowa 3

CZŁOWIEK W DEPRESJI

➤ **TELEFONY ZAUFANIA**
➤ KRAKÓW
• ogólny — 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. 16-18)
• dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64
• młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów — 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS — 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt, śr, pt 16-19)
• dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

• dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn-pt 10-12.30)
➤ **SKAWINA**
• Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz-pt 16-19)
➤ **SUCHA BESKIDZKA** — 986

NIE WIESZ CZEGOŚ

➤ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
• Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia. W dniach 9, 10, 11.03 bezpłatne warsztaty dla młodych poszukujących pracy — zapisy od 6.03.

GDY ZACHORUJE ZWIERZE

➤ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
➤ KRAKÓW
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdynska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
• Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
• Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
• Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
• Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
• Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
• Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, wt. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)
• Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn-pt 9-15, 16-20, sb 9-19, nd 10-14) • Słomiana 17 (pn.-sb 9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30) • Woronicka 16, tel. 412-35-73 (pn-pt 15-19, sb 9-12) • os.

Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dyżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
➤ **WIELICZKA** • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
➤ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
➤ KRAKÓW • Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn-pt 16.30-19, sb 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn-pt 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
➤ **GABINETY WETERYNARYJNE**
➤ KRAKÓW: • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn-pt 11-19, sb 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn-sb 16-19) • Sokołowskiego 23, tel. 413-12-14 (

Podczas sympozjum trenerów w Barcelonie

Stoiczko „wizytował” Chemicza

W ostatnim tygodniu lutego odbyło się w Barcelonie VII sympozjum trenerów — nauczycieli piłki nożnej. Organizatorem spotkania była UEFA. Do stolicy Katalonii przybyło 115 imiennie zaproszonych szkoleniowców z 46 krajów. Z Polaków zaszczytu tego dostąpili Stanisław Chemicz ze Szkółki Piłkarskiej Wisły oraz Marian Kurowski z Amiki Wronki.



Stanisław Chemicz z Victorem Munozem na... treniowym boisku "Barcy"

Znaleźli się w doborowym towarzystwie. Wszak czynnymi uczestnikami sympozjum byli m. in. Holender Rinus Michels, Anglik Bobby Robson, Szkoci Craig Brown i Andy Roxburgh, Węgier Sandor Varga, Słowak Josef Vengloš oraz Hiszpanie Javier Clemente oraz do niedawna czynni piłkarze Victor Munoz i Jose Maria Bakero. Po czterodniowych zajęciach teoretycznych i praktycznych (kursanci prowadzili m. in. zajęcia treningowe oraz wykłady) każdy z zaproszonych szkoleniowców otrzymał specjalne certyfikaty, które upoważniają do prowadzenia wszelkich zajęć i wykładów we wszystkich krajach zrzeszonych w UEFA. Uroczystego wręczenia tych specjalnych nominacji dokonali prezydent Unii, Lennart Johansson i sekretarz generalny Gerhard Aigner.

Pod wieloma względami był to dla mnie wyjazd życia — powiedział Stanisław Chemicz — Przede wszystkim pod względem zawodowym. Miałem choćby okazję obserwować zajęcia słynnej Barcelony. Zaimponowała mi organizacja treningu i jego treść merytoryczna. Cóż, szkoleniowcy „Barcy” dostają do ekipy seniorów już ukształtowanych zawodników. Nie muszą ich uczyć — tak jak w Polsce — często podstaw, ale po prostu mogą trenować... Przywiozłem też wiele materiałów szkoleniowych, analiz, porównań. Nikt z trenerów nie ukrywał, że piłka zmierza, w zasadzie, w jednym kierunku — ofensywy i widowiskowości.

Kursanci podpatrywali, ale także sami prowadzili różnorakie zajęcia. Te praktyczne na tzw. bocznym boisku Barcelony czyli stadio-

nie jakiego, po prostu, nie ma jeszcze w Polsce! Główną arenę zaś zwiedzali. Ogrom Cam Nou, jego nowoczesność, funkcjonalność, a także dbałość o historię (słynne muzeum) na każdym z trenerów zrobiły wielkie wrażenie... Wracając zaś do zajęć pod kierunkiem uczestników sympozjum, to Stanisław Chemicz wygłosił wykład o Szkółce Piłkarskiej „Białej Gwiazdy”, a także prowadził treningi juniorów Barcelony, chłopców 18 i 19-letnich. Co ciekawe, zawsze na treningach grup młodzieżowych muszą być obecni (to wynika m. in. z treści kontraktów) zawodnicy pierwszej drużyny „Barcy”. W trakcie sympozjum zajęcia „wizytowali” Stoiczko, Oscar i Dela Pena.

— Z zainteresowaniem przyjęte zostały informacje o naszej wiślackiej Szkółce, jej modelu, celach i wynikach pracy — oświadczył trener Chemicz — Nie ukrywam jednak, że wielu szkoleniowców było zdziwionych, kiedy usłyszeli w jakich warunkach musimy pracować... Marzy mi się, aby do pracy z najmłodszymi adeptami piłkarstwa przywiązywano w Polsce taką wagę jak w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Hiszpanii, Holandii czy we Włoszech. Generalnie na Zachodzie nie szczędzi się wysiłków i nakładów. Dlatego, gdyż już dawno zrozumieliśmy tam tę prawdę, że inwestowanie w młodych jest niezwykle opłacalne. Nie tylko pod względem sportowym...

Ogrom wrażeń, wiele materiałów do wykorzystania w pracy szkoleniowej, piękne wspomnienia. Stojąc z boku można jednak zadać sobie pytanie — czy aby aktualna pozycja rodzimego futbolu nie wynika również i z tego, że więcej potrafią zauważyć i docenić za granicą, niż nad Wisłą i Odrą?

Wojciech BATKO

Wojciech Stawowy — Trener Wychowawca Młodzieży Nagrodzona cierpliwość

Wojciech Stawowy jest autorem sukcesów młodzieżowego futbolu w Wiśle. Dwa tytuły mistrzów Polski, kilku zawodników grających w pierwszym zespole, to wszystko sprawiło, że otrzymał od naszych czytelników taką ilość głosów, która pozwoliła mu zająć 6 miejsce w naszym plebiscycie i jednocześnie uzyskać tytuł Najlepszego Trenera Wychowawcę Młodzieży.

— Panie Wojtku, czy spodziewał się pan takiego wyróżnienia?

— Szczerze mówiąc jestem mile zaskoczony. Zwykle trenerzy pracujący z młodzieżą pozostają w cieniu. Tym większe podziękowania należą się czytelnikom, którzy oddali na mnie swoje głosy. Świadczy to o tym, że moja praca jest dostrzegana. Jednocześnie to wyróżnienie mobilizuje mnie do pracy, do osiągania jeszcze większych sukcesów.

— Kilku pana wychowanków znalazło się w szerokiej kadrze

„nowej” Wisły, czy widzi pan dla nich szansę na grę w podstawowym składzie?

— Bardzo się cieszę, że takie zmiany zachodzą w Wiśle. Moi wychowankowie mogą tylko na tym skorzystać. Od doświadczonych zawodników mogą się bardzo dużo nauczyć. A czy wywalczą sobie miejsce? Jestem przekonany, że tak będzie. Oni potrafią sobie wytyczyć cel i ciężką pracą do niego dążyć.

Jako anegdotę przytoczę wypowiedź Łukasza Skrzyńskiego, po zakończonym

czerwcowym meczu, który zdecydował o naszym tytule mistrzów Polski. Obiecał wtedy, że w 2000 roku w Krakowie będzie Liga Mistrzów. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział o zmianach jakie zajądą w Wiśle. Rzeczywistość pokazuje, że zapowiedź Łukasza może stać się bardzo realna. Wierzę, że z udziałem moich wychowanków.

— Jakie marzenia ma Wojciech Stawowy?

— Chciałbym, o czym mówiłem już niejednokrotnie, spróbować sił w piłce seniorskiej. Na początek u boku doświadczonego trenera. Mogłbym się wiele od niego nauczyć i w przyszłości samodzielnie poprowadzić jakiś zespół.

Bartosz KARCZ



Redaktor Ryszard Niemiec gratuluje Wojciechowi Stawowemu

— fot. Jadwiga RUBIS

Mecz gwiazd IV i V ligi

Łatwiej w IV lidze?

Chociaż zawodnicy do reprezentacji IV ligi będą pochodzić nie tylko z klubów krakowskich, ale i z nowosądeckich i tarnowskich „rozrzut” nazwisk jest znacznie mniejszy niż w przypadku krakowskiej klasy okręgowej.

Nie dotarły do nas jeszcze wszystkie typy trenerów, ale już teraz można zauważyć, że większość nazwisk podawanych przez trenerów czy działaczy się powiela. Czekamy jeszcze na głosy trenerów tarnowskich, i będziemy już gotowi do podania składu reprezentacji IV ligi. Przy typowaniu jej składu wychodzimy z założenia, że powinni się w niej znaleźć gracze regularnie występujący na boiskach IV ligowych. A niestety tym sa-

mym nie możemy brać pod uwagę zawodników grających co prawda niekiedy w rezerwowych zespołach drużyn II czy III ligowych, ale będący w rzeczywistości podstawowymi graczami pierwszego zespołu.

Jan Frandofert, dziennikarz „Tempa”. Bramkarze: Frączek (Alwernia), M. Pulit (Victoria). Obrońcy: Dukała (Alwernia), Kaczówka i Burmer (Górniki), Ruchała (Multi-Vita), D. Jaworski (Świt). Pomocnicy i napastnicy: Poskrobko i Kolański (Górniki), Przepiórka i Kuciel (Alwernia), Musiał, Gurbiel i Ptak (Clepardia), Dziedzina (Multi-Vita), Mrózek (Tymbark), T. Poręba (Kolejarz Stróże), obecnie Górnik, Kępski (Świt).

Krzysztof Hoffman, prezes KS Clepardia. Bramkarze: Szara (Unia II), Frączek (Alwernia). Obrońcy: Dukała (Alwernia), Burmer, Wojtyła i Poskrobko (Górniki), Ruchała (Multi-Vita), Piątek (Świt), Pomocnicy i napastnicy: Dziedzina i Szczepański (Multi-Vita), Musiał (Clepardia), Szpil (Bocheński), Gładysz (Błękitni), Hajduk (Wolania), Krzyściak (Victoria), Semper (Wieczysta), Stokłosa (Tymbark), P. Liro (Błękitni), Kępski (Świt), Kuciel (Alwernia).

Organizatorami meczu oprócz „GK” i LKS Węgrzanka są SPORT MARKT Tarnów, Firma TEDY oraz SOKI DERBY Gorlice.

(PG)

Dwie krakowianki — trzy medale

Pojechały do Zabrza i wróciły do domu z mistrzowskim berłem oraz srebrnym medalem. Na śląskiej ziemi uczestniczyły w tenisowych halowych mistrzostwach Polski w kategorii seniorów do lat 21. Mimo, że same są jeszcze nastolatkami.

Chodzi oczywiście o dwie krakowianki — Katarzynę Stra-

rowską — Monikę Gieczyńską, zwyciężając 6:1, 7:5. Straciły i Olszewska — obok medali, dyplomów i upominków — pokwitowały także premie pieniężne. Organizatorzy palili zwycięzcom poszczególnych kategorii po 1000 złotych, pokonanym w finale zaś po 500 zł.

(wb)

Sportowe spotkania u Kmity

Stanisław Kmity, znany krakowski restaurator, od lat związany jest ze sportem. Na początku tego dziesięciolecia był sponsorem i członkiem zarządu Hutnika, później znalazł się we władzach Polskiego Związku Piłki Nożnej. W ostatnich latach nieco odsunął się od wielkiego sportu, ale jako wielki sympatyk Cracovii — to jego młodzieńcza miłość — chce kontynuować akcję premiowania najlepszych strzelców tego klubu. Poza tym od lat jest współorganizatorem finałowej gali Plebiscytu na 5 Najlepszych Trenerów Małopolski, który już po raz 16. organizowała „Gazeta Krakowska”.

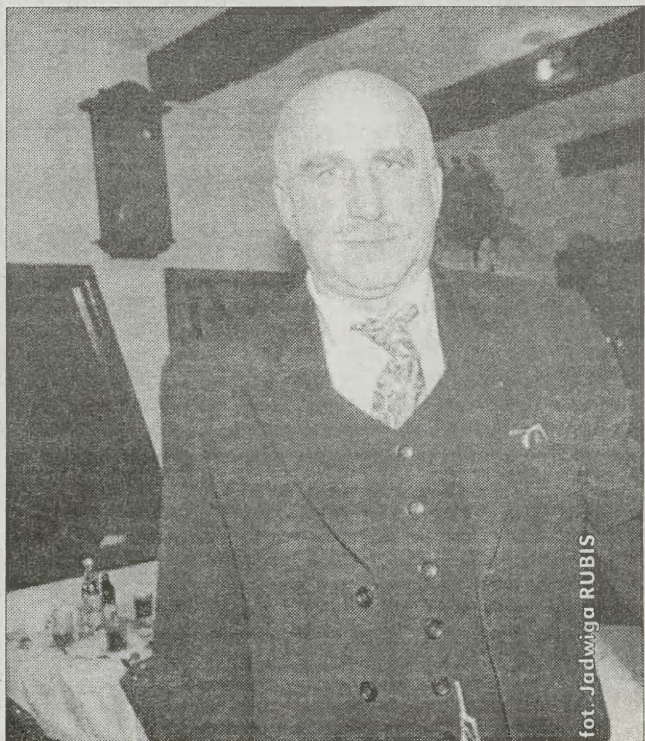
W tym roku Stanisław Kmity zaprosił nas do odnowionej Karczmy „U Kmity”, w której gustowny wystrój udało się połączyć z atmosferą intymności. Trudno się dziwić, że potencjalni klienci ustawiają się w kolejce, by wynająć na spotkania biznesowe i imprezy rodzinne sale bankietowe „U Kmity”.

— Na brak gości nie narzekam — mówi Stanisław Kmity — Moja karczma ma w Nowej Hucie swoją renomę, teraz gdy mamy nowy wystrój lokalu nie jestem w stanie zrealizować wszystkich zamówień. Ale dla sportowców zawsze znajdę czas, zawsze ich przyjmę w swoich progach. Chyba nie muszę przypominać, że stałymi gośćmi u mnie byli niegdyś hutnicy, a dziś wiślaczy Jurek Kowalik, Krzysiek Bukalski, Kaziu Węgrzyn. Po świecie rozjechali się inni moi goście, Mirosław Waligóra i Marek Koźmiński. Ja kocham sport, więc bez problemu znajduję wspólny język z trenerami, zawodnikami, trochę trudniej było mi się porozumieć tylko z działaczami.

Tak na prawdę, to od sportu nie odszedłem ani na chwilę, tyle że dziś pomagam finansowo klubowi klasy okręgowej, Skalanec. Ten

kontakt wziął się z tego, że w Skale prowadzę drugą restaurację. Myślę, że mogę powiedzieć, iż wspólnie ze Skalaną awansowaliśmy do tej okolicy. A co z uczuciem do Cracovii? Na pewno przyjdę na mecz derbowy Cracovia — Hutnik. I mam przygotowane po 500 zł dla każdego strzelca bramki dla „pasów”, o ile oczywiście zespół wygra. A laureatów Waszego plebiscytu zapraszam do siebie za rok!

(Ja)



— fot. Jadwiga RUBIS